

POLSKIE TOWARZYSTWO FILOZOFICZNE

# RUCH FILOZOFICZNY

KWARTALNIK

z a ł o ż o n y   p r z e z

KAZIMIERZA TWARDOWSKIEGO

TOM XLIX

NUMER 1

---

R. Kleszcz: Dwa jubileusze. — T. Rzepa: Jeszcze o filozoficznej szkole lwowsko-warszawskiej. — R. Jadczyk: O niezrealizowanym projekcie drugiego, niemieckiego wydania *Zur Lehre vom Inhalt und Gegenstand* K. Twardowskiego. — Autoreferaty z odczytów i wykładów. — Recenzje i sprawozdania. — Przegląd czasopism. — Zapisy bibliograficzne. — Wiadomości bieżące.









PL ISSN 0035-9599

POLSKIE TOWARZYSTWO FILOZOFICZNE

# RUCH FILOZOFICZNY

KWARTALNIK

założony przez

KAZIMIERZA TWARDOWSKIEGO

TOM XLIX

NUMER 1

wydawnictwo  
**adam marszałek**

1992

Komitet Redakcyjny  
ZARZĄD POLSKIEGO TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO

Redaktor  
LEON GUMAŃSKI

Sekretarz  
ANDRZEJ PIETRUSZCZAK

Korespondenci

DARIUSZ ALEKSANDROWICZ (Wrocław), BOLESŁAW ANDRZEJEWSKI (Poznań), MARIA GOŁASZEWSKA (Kraków),  
JACEK J. JADACKI (Warszawa), ANDRZEJ MACIEJ KANIOWSKI (Łódź), TADEUSZ KUBIŃSKI (Wrocław),  
TADEUSZ KWIATKOWSKI (Lublin),

Adres Redakcji: Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Katedra Logiki,  
Collegium Maius, ul. Fosa Staromiejska 3, 87-100 Toruń

Wydano z pomocą finansową Komitetu Badań Naukowych

© Copyright by Wydawnictwo Adam Marszałek  
Toruń 1992

Printed in Poland

WYDAWNICTWO ADAM MARSZAŁEK  
87-100 Toruń, ul. Przy Kaszowniku 37/23  
tel. 322-38, 282-46

Wydanie I. Ark. druk. 7,25. Ark. wyd. 10  
Druk: Drukarnia GERGES

Ryszard Kleszcz

## Dwa jubileusze

W 1991 roku łódzkie środowisko filozoficzne obchodziło uroczystości jubileusze siedemdziesięciolecia dwu zasłużonych profesorów, prof. Iji Lazari-Pawłowskiej oraz prof. Jana Gregorowicza.

Profesor I. Lazari-Pawłowska, będąc uczennicą znakomitych uczonych Janiny i Tadeusza Kotarbińskich oraz Marii Ossowskiej, związała swe losy zawodowe z Uniwersytetem Łódzkim, początkowo jako pracownik Katedry Logiki, a następnie od 1971 jako założyciel i kierownik Katedry Etyki. Tutaj też prowadzi od wielu lat seminarium etyczne gromadzące nie tylko studentów filozofii, ale także studentów i pracowników innych specjalności. Seminaria te są szkołą rzetelnej pracy naukowej i cechują się z jednej strony wysokimi rygorami metodologicznymi, a z drugiej otwartością na propozycje wynikające z rozmaitych, zróżnicowanych opcji filozoficznych i światopoglądowych. Profesor Pawłowska posiada bogaty dorobek naukowy z zakresu etyki i metodologii (por. Ruch Filozoficzny, No 1, 1986, s. 68-70) nie jest jednak typem uczonego gabinetowego, toteż dawała wielokrotnie, także w niesprzyjającym dla tego okresie, przykłady prawdziwie obywatelskiej postawy.

Dla uczczenia Jej jubileuszu uczniowie i koledzy jubilatki zorganizowali w dniu 9 maja 1991 roku uroczystość w siedzibie katedr filozoficznych Uniwersytetu Łódzkiego. Uroczystość ta zgromadziła wiele osób wywodzących się z grona dawnych i obecnych studentów Profesor Pawłowskiej, czytelników jej prac oraz przedstawicieli łódzkiego środowiska filozoficznego. Uczestniczący w spotkaniu rektor UŁ profesor M. Seweryński podkreślił w swoim wystąpieniu wysoką wartość naukową prac jubilatki oraz Jej ogromny dorobek dydaktyczny. Życzenia złożyli także: dziekan Wydziału Filozoficzno-Historycznego, kierownicy katedr filozoficznych UŁ, przedstawiciele Oddziału Łódzkiego PTF, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Indyjskiej oraz reprezentujący Akademię Teologii Katolickiej prof. H. Juros. Jako upominek wręczono Pani Profesor rękopisy tekstów, które złożą się na projektowaną Księgę Jubileuszową. Teksty te przygotowane przez autorów krajowych i zagranicznych dotyczą tak zagadnień metodologicznych (m.in. problemu czy orzeczniki „prawdziwy” i „fałszywy” mogą być stosowane w domenie kwestii moralnych), jak i normatywnych (m.in. kwestia wartości, na które należy ludzi szczególnie uwrażliwiać we współczesnym świecie).



Zamieszczone w zbiorze prace dotyczą więc obydwu sfer zainteresowań jubilatki: metaetyki i etyki normatywnej. Odczytane w czasie spotkania teksty kilku autorów (m.in. Leszka Kołakowskiego) świadczą o ich wysokim poziomie teoretycznym połączonym niekiedy z interesującą formą literacką. Uroczystości jubileuszowe zakończyło spotkanie o charakterze towarzyskim.

Z jubileuszem tym zbiegł się w czasie jubileusz profesora Jana Gregorowicza, postaci wielce zasłużonej dla łódzkiego środowiska filozoficznego. Prof. J. Gregorowicz absolwent filozofii i prawa UŁ jest od wielu lat pracownikiem tej Uczelni. Będąc uczniem Tadeusza Kotarbińskiego przejął po nim, po jego odejściu do Warszawy, kierownictwo Katedry Logiki i Metodologii Nauk UŁ. Jego zainteresowania i dorobek naukowy obejmują głównie zagadnienia metodologii nauk i logiki prawniczej. Jest on także autorem znanego podręcznika „Zarys logiki dla pracowników”, z którego korzystało wiele pokoleń przyszłych jurystów. Ogromny jest też dorobek dydaktyczny jubilata, który jako cel stawiał sobie zawsze: uczenie jasnego i precyzyjnego myślenia oraz mówienia, a także popularyzację logiki. Profesor J. Gregorowicz walnie przyczynił się także do powstania Oddziału Łódzkiego PTF (w 1956 r.) i był jego wieloletnim przewodniczącym. Postać jubilata szczególnie dobrze znana jest prawnikom, byłym studentom tak Uniwersytetu Łódzkiego, jak i innych uczelni. Trzeba bowiem dodać, że aktywność dydaktyczna prof. J. Gregorowicza koncentrowała się w dużym stopniu na wydziałach prawa.

Z okazji jubileuszu uczniowie, współpracownicy i koledzy zorganizowali w dniu 7 maja 1991 roku uroczyste spotkanie. W spotkaniu tym brali także udział uczestnicy organizowanej w dniach od 7 do 9 maja konferencji „Logika i metodologia XX wieku”. Teksty zaprezentowane na konferencji wydrukowane zostaną w kolejnym tomie wydawnictwa „Folia Philosophica”. Tom ten postanowiono zadedykować jubilatowi.

Teresa Rzepa

## Jeszcze o filozoficznej szkole lwowsko-warszawskiej

Kilka lat studiów nad psychologią w założonej przez Kazimierza Twardowskiego szkole, nazwanej później filozoficzną szkołą lwowsko-warszawską, sprowokowało mnie do postawienia dwóch dość drażliwych pytań. Pytanie pierwsze brzmi: dlaczego tak niewiele wiadomo o sukcesach i randze szkoły na światowym rynku naukoznawczym? Natomiast pytanie drugie odnosi się do psychologicznego kontekstu podjęcia przez Twardowskiego decyzji o skupieniu się, a nawet preferencji zagadnień metodologicznych. Poniżej przedstawiam próbę odpowiedzi na te dwa pytania.

Zacznijmy od tej oto konstatacji. W jednej z czołowych prac<sup>1</sup> z zakresu historii psychologii, w zestawieniu prezentującym kolejność zakładania laboratoriów psychologicznych na świecie (do 1900 r.), brakuje informacji o powołaniu przez Twardowskiego laboratorium psychologii eksperymentalnej we Lwowie na przełomie 1898 i 1899 roku. Twardowski przykładał wielką wagę do tego wydarzenia<sup>2</sup>. Historyk nauki wie, iż nie są to drobiazgi. A przy tym nie chodzi przecież o stan recepcji tylko psychologii „lwowsko-warszawskiej”. Problem dotyczy recepcji szkoły lwowsko-warszawskiej we wszystkich obszarach jej działalności: filozoficznej, logicznej, psychologicznej i etycznej.

Co prawda, osiągnięcia szkoły w jej nurcie logicznym (Kazimierz Ajdukiewicz, Alfred Tarski) i logiczno-matematycznym (Jan Łukasiewicz, Stanisław Leśniewski) zostały przyswojone przez światową naukę. Stąd też szkoła istnieje w światowej „świadomości naukowej” jako szkoła logiczna<sup>3</sup>. Inne wskazania na uczonych wywodzących się ze szkoły Twardowskiego mają charakter wyłącznie erudycyjny. Pojawiają się niejako przy okazji dyskusji na temat zakresu oddziaływania logicznego pozytywizmu lub/i angielskiej filozofii analitycznej.

<sup>1</sup> Por. W. S. S a h a k i a n, *History and Systems of Psychology*, New York-London-Sydney-Toronto 1975, s. 138-140.

<sup>2</sup> W mało znanym acz godnym odnotowania liście do redakcji „Przeglądu Filozoficznego”, przestany na wieść o otwarciu laboratorium psychologicznego w Krakowie, Twardowski podkreślał swe pierwszeństwo na tym polu. Wskazywał właśnie na czas „zimowego półroczia 1898-1899”, kiedy to wprowadził do programu studiów filozoficznych wykład „O złudzeniach wzrokowych”. Por. K. T w a r d o w s k i, *List oficjalny do redakcji „Przeglądu Filozoficznego”*, *Przegląd Filozoficzny*, 1904, R. VII, 1, s. 104.

<sup>3</sup> Por. np. M. M u n i t z, *Contemporary Analytic Philosophy*, New York 1981; J. A. P a s s m o r e, *A Hundred Years of Philosophy*, New York 1980 (informacja za: J. W o l e ń s k i, *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*, Warszawa 1985).



Wtedy wypada przynajmniej wspomnieć o „egzotycznej” szkole. Znacznie częściej łączy się ją wówczas z Kołem Wiedeńskim, niż z filozofią analityczną. Czyni się to zwykle w ten sposób: „[...] wokół Koła Wiedeńskiego istniały inne grupy, których naukowa filozofia była tak bardzo podobna, że aż z trudnością odróżnialna. Taką grupę stanowiło Koło Warszawskie (*Warsaw Circle*), które szczyliło się tak utalentowanymi logikami jak Tarski (ur. 1901) i Łukasiewicz (ur. 1878)”<sup>4</sup>.

W polskiej literaturze naukowawczej toczy się wieloletni już spór na temat związków szkoły lwowsko-warszawskiej z filozofią analityczną i neopozytywizmem. Spór ten nie ma specjalnego znaczenia dla psychologicznego nurtu szkoły. Niemniej warto odnotować, iż przeważa w tej kwestii rozpowszechniane przez Jana Woleńskiego stanowisko o odrębności i specyfice filozofii uprawianej w ramach szkoły z jednoczesnym wskazaniem, że wszystkie trzy nurty łączy „ideologia scjentystyczna”, czyli: racjonalizm w sensie antyirracjonalizmu, wiara w naukę i rolę rozumu, intelektualizm<sup>5</sup>.

Dziś, jako że szkoła jest już pewną zamkniętą kartą z dziejów nauki, można odpowiedzieć na pytanie o nieadekwatność recepcji szkoły lwowsko-warszawskiej w stosunku do jej rzeczywistej rangi. Podstawowa przyczyna takiego stanu rzeczy jest banalna, lecz banalna tylko pozornie. Otóż większość prac uczonych ze szkoły lwowsko-warszawskiej była pisana w języku polskim. Jeśli zaś o psychologów chodzi, to prace pisane w językach obcych były absolutnym wyjątkiem. Jasne więc jest, że wina za ten stan rzeczy leży po stronie uczonych ze Lwowa i (po 1919 r.) z Warszawy.

Należy się tu krótkie wyjaśnienie. Owa bariera językowa nie była podyktowana nieznajomością języków obcych. Ówczesne szkolnictwo dawało dobre przygotowanie w zakresie co najmniej jednego języka nowożytnego oraz języków klasycznych. Ponadto w zaborach pruskim i austriackim obowiązywał język niemiecki. Lecz oto po wielu latach bezwzględnie przestrzegane zakazy używania języka polskiego m.in. w szkolnictwie wyższym, Uniwersytet Lwowski otrzymał w 1871 r. (rok po Uniwersytecie Jagiellońskim) prawo prowadzenia wykładów i prawo publikacji w języku ojczystym<sup>6</sup>. Nic więc dziwnego, że uczeni poczytywali sobie za honor pełną realizację tego prawa. Publikowanie tekstów w języku polskim było przecież swoistą demonstracją polskości i wcale nie znaczyło zarzucenia kontaktów z zagranicznymi ośrodkami naukowymi. Nie znaczyło także — w żadnym razie — odstępstwa od światowych standardów naukowych.

Jak można się spodziewać, początki uniwersyteckiego „spolszczania” nie były łatwe. Korzystanie w przeważającej mierze z niemieckich podręczników,

---

<sup>4</sup> S. S. Stevens, *Operationism and Logical Positivism*, [w:] *Theories in Contemporary Psychology* (red. M. H. Marx), New York-London 1964, s. 60.

<sup>5</sup> Por. J. Woleński, *Filozoficzna szkoła...*, zwłaszcza s. 314-316.

<sup>6</sup> Por. np. M. Iłowicki, *Dzieje nauki polskiej*, Warszawa 1981, s. 160.

a więc wpływy filozofii niemieckiej i niemieckiego sposobu filozofowania były bardzo silne. Niewielu pracowników Uniwersytetu Lwowskiego znało na tyle dobrze język polski, by mógł być przez nich uznany językiem wykładowym. Ponadto cała terminologia naukowa (filozoficzna, a przede wszystkim psychologiczna) została przyswojona w języku niemieckim i nie miała przez dłuższy czas swych polskich odpowiedników ... Zadanie pokonania tych przeszkód nie mogło być łatwe.

Taką to właśnie sytuację zastał po przyjeździe do Lwowa w 1895 roku młody profesor Twardowski. On, który doskonale władał językiem niemieckim i kilkoma innymi językami nowożytnymi i klasycznymi. On, który uczył się, studiował, pisał rozprawę doktorską i pracę habilitacyjną w Wiedniu. I to właśnie on za swe naczelne posłannictwo uznał wprowadzenie i rozpowszechnienie filozofii zrodzonej niekoniecznie w związku wyłącznie z polską myślą filozoficzną, lecz filozofii (a potem również psychologii) głoszonej w języku ojczystym. Decyzja o uprawianiu (po polsku) psychologii w Polsce łączyła się ze zrozumiałą koniecznością odwoływania się do światowej myśli psychologicznej. „Zrozumiałą” ze względu na „młody wiek” psychologii i jej bujny rozwój przede wszystkim na zachód od Lwowa. Psychologia Twardowskiego nie była nauką „zaściankową”, daleką od ówczesnych trendów w psychologii światowej. Przeciwnie, mieściła się w nurcie psychologii opisowo-analitycznej, a nawet wykraczała poza propozycje Brentanowskie.

Na przełomie XIX i XX wieku na kontynencie europejskim wyróżniały się dwa nurty psychologii: Wundtowska psychologia fizjologiczna i psychologia opisowa Franza Brentany. W obu ośrodkach, w których działali twórcy przeciwstawianych sobie nurtów psychologicznych (tzn. w Lipsku i w Wiedniu), młodzi polscy filozofowie i psychologowie pogłębiali swoją wiedzę. Znaczące postacie dla psychologii polskiej, twórcy jej metodologicznych i teoretycznych podstaw: Twardowski i jego uczeń Władysław Witwicki, studiowali w obu tych ośrodkach. Inni psychologowie-uczniowie Twardowskiego (a i sam Twardowski) studiowali także w Monachium u Carla Stumpfa i w Getyndze u Georga Eliasa Müllera. Niejako „ilościowo” przeważały więc studia filozofów i psychologów polskich zorganizowane wokół psychologii fizjologicznej i eksperymentalnej. Choć, co jasne, psychologia uprawiana w niemieckich laboratoriach nie była jednolita. O różnicach świadczą m.in. animozje dzielące kierowników laboratoriów. Wiadomo, że nie najlepsze stosunki panowały między Wundtem a Stumpfem. Poważne różnice zachodzące między nimi ilustruje fakt, że przez wiele lat nie zaprzestawali zjadliwej wymiany zdań na łamach czasopism naukowych. Stumpf, który kochał muzykę i którego specjalnością były badania na polu akustyki, z całą mocą swego autorytetu odrzucał publikowane na ten temat rezultaty badań uzyskiwane w lipskim laboratorium Wundta<sup>7</sup>. Niezależnie od sporów między liderami psy-

---

<sup>7</sup> M. H. Marx, W. A. Hillix, *System and Theories in Psychology*, New York-San Francisco-Toronto-London 1963, s. 65.



chologii eksperymentalnej, badania w laboratoriach biegły normalnym trybem, a studenci-Polacy byli stałymi uczestnikami owych badań<sup>8</sup>.

Jeżeli przeważały studia w laboratoriach psychologii eksperymentalnej, to jak wyjaśnić tę prawidłowość, że rozumienie i sposób uprawiania psychologii zapoczątkowane we Lwowie i przeniesione po 1919 r. do Warszawy, Poznania i do Wilna, znalazły swe trwałe podwaliny w psychologicznej myśli Brentany? Myśli zgoła „nie-eksperymentalnej”.

Odpowiedzi na to pytanie należy poszukiwać w filozoficzno-psychologicznym rodowodzie założyciela szkoły. Nie bez powodu Twardowskiego określa się mianem twórczego brentanisty. Wpływ Brentany na kształtowanie teoretyczno-metodologicznej świadomości młodego uczonego był nie tylko znaczny, lecz przemożny. Twardowski studiował (1885-1889) pod kierunkiem Brentany. Pod jego kierunkiem przygotowywał (1885-1889) rozprawę doktorską. Twardowski ustanowił (1891-1894) zasadniczym przedmiotem rozważań w swej pracy habilitacyjnej Brentanowskie rozumienie zjawiska psychologicznego i jego elementów składowych. Wszystkie te fakty, jak i czas podlegania wpływom (od 1885 do 1894) wiedeńskiego filozofa i psychologa, wskazują na słuszność tezy o mocy i trwałości tych wpływów. Świadczą też o randze Brentany jako nauczyciela — tym bardziej, że jego uczniowie utrzymywali ze sobą ożywione kontakty. Twardowski korespondował m. in. z Alexiusem Meinongiem i Aloisem Höflem. Ponadto o sile wpływów Brentany przekonuje fakt (jednak) nieulegania przez Twardowskiego dominującemu — wśród ówczesnych psychologów — przeświadczeniu o wszechmocy eksperymentowania.

Tak jak psychologiczna myśl Brentany stanowiła zasadniczy „szkielet” naukowej osobowości Twardowskiego, podobnie psychologiczna myśl Twardowskiego wyznaczała podstawę naukowych poglądów jego uczniów-psychologów. Siła oddziaływań nauczyciela-Brentany na ucznia-Twardowskiego niejako „przeniosła się” z nauczyciela-Twardowskiego na jego uczniów. A że były to zasadnicze zręby ich poglądów psychologicznych, dlatego też koncepcje niezgodne z nimi były nie akceptowane lub wręcz odrzucane. Stąd nie dziwi fakt nieprzejmowania psychologii uprawianej w paradygmacie Wundtowskim. Znamiennym przykładem takiej postawy jest ocena funkcjonowania laboratorium lipskiego dokonana przez Witwickiego i zawarta w liście (z 9 maja 1902 r.) do Twardowskiego. Warto przytoczyć jej spore fragmenty, bowiem nie tylko jest to dokument historyczny, lecz i dowód na rzecz wyrażonej powyżej tezy o dominującym w świadomości 24-letniego doktora psychologii przekonaniu co do wartości poglądów psychologicznych wyniesionych z macierzystego Lwo-

---

<sup>8</sup> Np. w pracach laboratorium Wundta brali udział (m.in.): Adam Mahrburg, Marian Massonius, Witold Rubczyński, Stefan Rudniański, Aleksander Świętochowski, Kazimierz Twardowski, Władysław Witwicki, Adam Zieleńczyk (por. W. S z e w c z u k, *Wielki spór o psychikę* oraz W. B o b r o w s k a - N o w a k, *Polscy uczniowie Wilhelma Wundta*, [w:] *W stulecie narodzin psychologii naukowej 1879-1979* (red. K. Czamecki), Katowice 1982.

wa. Oddajmy więc głos Witwickiemu: „[...] ja się z nimi (uczniami Wundta — dop. T.R.) porozumieć nie mogę. Używają innej terminologii i inne mają poglądy psychologiczne. Ma tutaj kurs tylko Wundt [...]. A. Brentano, Höfler (uczeń Brentany — dop. T.R.) i wszystko inne — to się nazywa die ältere Psychologie. [...]. Mnie to drażni okropnie, kiedy ludzie operują pojęciami Wundtowskimi jak czymś, czemu odpowiadają stosunki rzeczywiste i kiedy dla nich Wundt a prawda — to wszystko jedno. [...] Pojmuję, że człowiek, który prosto z gimnazjum tu przyjedzie, staje się wiernym i niewątpliwym Wundta przyjacielem i wielbicielem. [...]. Bo doprawdy jest coś religijnego w tej ich sile przekonywania, a raczej świętości tych przekonań. To są prawdy niewzruszone, które „nowsza” psychologia odkryła i nad którymi nie ma dyskusji. [...] Robienie psychologii na podstawie mojego życia wewnętrznego i cudzych zeznań, to jest zabawka, opieranie się na śladach ludzkiego życia psychicznego, jak sztuka, literatura, język itd., to nie jest psychologia, tylko Völkerpsychologie! [...] Jedyna psychologia to pracowanie przy aparacie, czyli praca eksperymentalna itd., itd. W tym wszystkim mnóstwo nieścisłości, dogmatyzmu, brak krytycyzmu i tym podobnych rzeczy, które w całości robią tak niemile wrażenie”.

Być może w mentalnie ugruntowanej odporności na wszelkie nowinki a przynajmniej w daleko idącej ostrożności wobec mód panujących w nauce, należy również upatrywać przyczyny nieadekwatnej recepcji psychologii „lwowsko-warszawskiej”. Uczniowie Twardowskiego byli przecież ukształtowani na wzór Mistrza co najmniej w zakresie stylu filozofowania i rzetelnego naukowego pisarstwa, racjonalizmu z jego kultem rozumu i nieakceptowaniem czy wręcz negacją autorytetów, sceptycyzmu wobec wszystkiego co niezgodne z jasnym światłem rozumu, uznania dla filozofii i kultury starożytnej, przekonania o wyjątkowej roli psychologii na tle innych nauk oraz przeświadczenia o rozwiązywalności wszelkich problemów, jeżeli są one dobrze postawione.

Z tak ukształtowanego „szkieletu konstrukcyjnego” naukowej osobowości uczniów wyrastała zdolność do jasnego i wyraźnego oglądu teorii naukowych, ich krytycznej oceny, dokonywanej niezależnie od rangi zajmowanej w świecie nauki przez autora danej teorii. Konsekwencją tej zdolności była umiejętność formułowania i wyrażania własnego zdania wobec ocenianych racji innych uczonych. Jednakże taka postawa nie mogła być doceniana w środowisku psychologicznym z przełomu XIX i XX wieku. Był to bowiem okres powszechnego uznania dla takiego sposobu uprawiania psychologii, którego podstawą był eksperyment oparty na zasadzie paralelizmu psychofizjologicznego, introspekcji i analizie zjawisk psychicznych. Wówczas za nienowoczesne i niezgodne z duchem epoki uchodziło każde odstępstwo od myśli „ojca psychologii naukowej”. Z drugiej strony, co stało się jasne po ok. 30 latach, ten sposób docierania do ludzkiej psychiki uznano za bezpłodny. Z tej zatem strony oceniając „odszczepieńczy” charakter psychologii uprawianej w szkole lwowsko-warszawskiej można powiedzieć, iż odrzucając propozycje Wundta i wiernie tkwiąc w nurcie Brentanowskim, jakoby antycypowała ona rozwój światowej

myśli psychologicznej w kierunku humanistycznym. W pracach z zakresu historii psychologii nie jest bowiem żadną tajemnicą, że Franz Brentano, którego poglądy zwykło się przedstawiać w relacji do psychologicznych poglądów Wundta, uważał, że psychologia winna koncentrować się raczej na procesie czy akcie psychicznym niż na wrażeniu jako elementarnym zjawisku psychicznym. Brentano stosował introspekcję, ale w odmianie zbliżonej do fenomenologii<sup>9</sup>. Tym samym antycypował holistyczne podejście do człowieka, charakterystyczne nie tylko dla psychologii postaci, lecz i dla późniejszej psychologii humanistycznej. Niestety, sam Brentano nie rozpoznał wagi swego odkrycia.

Warto zatrzymać się przez chwilę nad tym, jakie psychologiczne myśli Brentany można odszukać w psychologicznym nurcie „lwowsko-warszawskim”<sup>10</sup>.

Brentano, chętnie nawiązując do myśli Arystotelesowej i scholastycznej, nie uległ ówczesnym (tj. Wundtowskim) kanonom uprawiania psychologii. Trudności, jakie pojawiały się przed psychofizjologią i psychofizyką wynikały, zdaniem Brentany, z wadliwie sformułowanych zadań i z nietrafnego rozumienia przedmiotu psychologii. Głównym zadaniem programu teoretycznego Wundta było wyjaśnienie, z jakich elementów (treści) zbudowana jest świadomość i jak te elementy są ustrukturalizowane. Według Brentany psychologia nie jest nauką o świadomości jako zbiorze elementów (treści) wraz z odpowiadającymi jej stanom zjawiskami fizjologicznymi i bodźcami fizycznymi. Przedmiotem zainteresowania psychologii są akty świadomości jako funkcje podmiotu, przejawiające się w skierowaniu danego aktu na przedmiot: „Każde umysłowe (psychiczne) zjawisko charakteryzuje się tym, co scholastycy średniowieczni nazywali intencjonalnym (lub umysłowym) istnieniem przedmiotu, a co my określamy terminem (choć te terminy są niezupełnie wolne od dwuznaczności), odnoszeniem się do jakiejś treści, skierowaniem na jakiś przedmiot (przez który nie należy rozumieć rzeczywistości), lub immanentną podmiotowością. Każde (zjawisko — dop. T.R.) zawiera w sobie coś jako swój przedmiot, chociaż nie zawsze w ten sam sposób. W przedstawieniu coś jest przedstawiane, w sądzie coś jest uznane lub odrzucone, w miłości coś jest kochane, w nienawiści nienawidzone, w pożądaniu pożądane etc.

Intencjonalność jest właściwa wyłącznie zjawiskom psychicznym. Żadne zjawisko fizyczne nie charakteryzuje się czymś podobnym. Tak więc możemy zdefiniować zjawiska psychiczne jako takie, które intencjonalnie zawierają w sobie swój przedmiot”<sup>11</sup>.

---

<sup>9</sup> Tzn. uznając każdy przejaw (ekspresję) doświadczenia bezpośredniego za godny najwyższej uwagi. Por. M. H. M a r x, W. A. H i l l i x *Systems and Theories ...*, s. 173.

<sup>10</sup> Obszerniej piszę o tym [w:] T. R z e p a, *Psychologia Władysława Witwickiego*, Poznań 1991, s. 36-49.

<sup>11</sup> F. B r e n t a n o, *Psychologie vom empirischen Standpunkt*, T. 1, Leipzig 1874, s. 195 (tenże fragment [w:] *A Source Book in the History of Psychology* (red. R. J. H e r r s t e i n, E. G. B o r i n g), Cambridge, Massachussets: Harvard University Press 1965).



Brentano wykluczał istnienie aktów nieświadomych, ponieważ każdy akt jest nie tylko uświadomieniem sobie przebiegu czegoś różnego od siebie, lecz jest także świadomością siebie samego, tj. świadomością uświadamiania sobie czegoś. Inaczej: wewnętrznym spostrzeganiem, czymś pewnym i oczywistym. „[...] twierdzimy, że zjawiska psychiczne są wyłącznymi obiektami wewnętrznego spostrzegania; jedynie one są uświadamiane (wahrgenommen) przez doświadczenie bezpośrednie; faktycznie wyłącznie one są uznawane za prawdziwe w pełnym sensie tego słowa”<sup>12</sup>. Mamy tu zatem do czynienia z dwoma rodzajami świadomości: wtórną (czyli oczywistym, jasnym, bezpośrednim spostrzeganiem wewnętrznym) i pierwotną (czyli uświadamianiem sobie czegoś, spostrzeganiem zewnętrznym). Spostrzeganie zewnętrzne (odnoszone do zjawisk fizycznych) nie jest spostrzeganiem prawdziwym, ponieważ nie przysługuje mu walor oczywistości<sup>13</sup>. Dopiero akty umożliwiają pojawienie się przedstawień w świadomości. Przedmiot „uobecnia się” w spostrzeganiu (akcie) wewnętrznym. Tamże tworzy się ustosunkowanie uczuciowe (akt) względem przedmiotu. Dzięki świadomości bezpośredniej możliwe jest ponadto wydanie sądu (akt) o przedmiocie. Dlatego psycholog powinien badać nie elementy świadomości (jak czynił to Wundt), lecz akty, dzięki którym przedmioty stają się uświadamione.

Wundt i jego zwolennicy zajmowali się badaniem treści przeżyć. A trudno owe treści czynić przedmiotem psychologii, albowiem barwy, dźwięki, smaki czy wonie interesują bardziej fizyka czy chemika. Psychologa natomiast interesują akty, czyli widzenie, słyszenie, wąchanie. Na tej m.in. różnicy w ujmowaniu przedmiotu psychologii zasadza się odmienność poglądów Wundta i Brentany.

Zatem według Brentany przedmiotem psychologii naukowej (która jest możliwa bez zasady paralelizmu psychofizjologicznego i bez fizjologii oraz bez eksperymentu) jest doświadczenie bezpośrednie, czyli uświadamiane zjawiska psychiczne — akty.

Warto w tym miejscu podkreślić, iż rozróżnienie przez Brentanę treści i aktu przedstawienia czy przeżycia psychicznego jest epokowym odkryciem, zwłaszcza dla psychologii poznawczej. Wagę odkrycia Brentany docenił William James. Uznawał on za jeden z czterech podstawowych błędów popełnianych przez ówczesnych psychologów nie odróżnianie „rzeczy pomyślanej” (cogitatum, Gedachtes) od „rzeczy myślącej” (cogitatio, Gedanke). A w języku Jamesa: „the-thing-thought-of” od „the-thought-thinking-it”<sup>14</sup>.

W naukowym dorobku Brentany mieści się jeszcze jedno bardzo istotne dla psychologii odkrycie, mianowicie odróżnienie psychologii opisowej (filozofii świadomości) i psychologii genetycznej (wyjaśniającej). Podstawą podziału było spostrzeżenie poczynione odnośnie do dotychczasowych sposobów uprawiania

---

<sup>12</sup> Tamże, s. 127.

<sup>13</sup> Tamże, s. 128-129.

<sup>14</sup> W. J a m e s, *The Principles of Psychology*, T. 1, New York 1890, s. 195.

psychologii. Dotąd, zanim jakieś zjawisko psychiczne zostało jasno i wyraźnie opisane, już było wyjaśniane. Brentano uważał, że zasadniczym zadaniem psychologii jest dokonywanie syntetycznych opisów, ujmujących cechy zjawisk psychologicznych, wyróżniających stałe dyspozycje życia psychicznego i służących pośredniemu poznaniu przedmiotu psychologii (zjawisk psychicznych w sensie aktów). Taki opis mógł być sporządzony jedynie po jasnym i wyraźnym poznaniu opisywanego obiektu przez podmiot dokonujący opisu<sup>15</sup>. W tym celu Brentano „wskrzesił” znaną w filozofii od czasów Arystotelesa — metodę analityczną. To główna metoda psychologii opisowej. Na czym polegała metoda analityczna proponowana przez Brentanę?

Uczony stosujący tę metodę wychodzi od prostego przykładu zjawiska psychicznego, który służy jako przykład pewnego typu. Przykład ten podlega następnie analizie, czyli tzw. oglądowi istotnościowemu. Wynikiem analizy jest twierdzenie o charakterze ogólnym. Powstaje ono w efekcie uchwycenia aktem intuicji (czysty akt intelektu poznającego rzecz przez pojęcie) tego, co jest charakterystyczne dla danego zjawiska. Opis uzyskany na drodze intuicji staje się definicją opisywanego zjawiska psychicznego w aspekcie jego typowości. Dokonuje się przejście od konkretności (prosty przykład) do typowości (opis typu zjawisk). Zjawisko psychiczne nie jest opisywane hic et nunc (jak w psychologii eksperymentalnej), lecz zostaje skonstruowana hipoteza odpowiadająca jego istocie. Hipoteza ta jest poddana falsyfikacji w doświadczeniu konkretnym. Abstrakt zjawiska psychicznego (czyli jego istota ujęta definicyjnie) może być mniej lub bardziej adekwatny w stosunku do danego zjawiska. To znaczy, że zjawiska nie podpadające pod definicję stawiają ją pod znakiem zapytania i zmuszają badacza do ponownego dokonania opisu. Hipoteza nie jest więc uznawana za ostatecznie ważną, ponieważ można ją zmienić stosownie do wyników empirii. Warto zauważyć, że metoda analityczna opiera się na przyjmowanym przez Brentanę założeniu o pewności bezpośredniego doświadczenia. Podstawową metodą pozwalającą na dotarcie do istoty zjawisk psychicznych jest więc introspekcja.

Wiedzę o własnych zjawiskach psychicznych zdobywamy dzięki introspekcji niejako „mimoходом”. Nie zdobywamy jej za pomocą obserwacji, która jest niemożliwa w odniesieniu do doświadczenia wewnętrznego. Natomiast wiedzę o cudzych aktach psychicznych zdobywamy słuchając ich słownych opisów. Gdyby między ludźmi istniały znaczne różnice, wówczas nie moglibyśmy zrozumieć tego, co dzieje się w umyśle osoby, opisującej nam swój akt psychiczny. A tak przecież nie jest. Dlatego uprawnione jest porównywanie własnych przeżyć psychicznych i przeżyć innych ludzi. Dodatkowych informacji o przebiegu aktów świadomości u innych ludzi dostarczają psychologowi „widome znaki niewidzialnych”, czyli zaobserwowane cudze działania. Psycholog

---

<sup>15</sup> F. Brentano, *Psychologie vom empirischen Standpunkt*, T. 3, Hamburg 1968, s. 22 i n.

może również zdobywać takie informacje analizując przypadki patologiczne oraz dokonując wglądu w przeżycia psychiczne „prostego” życia psychicznego (dzieci, plemion pierwotnych). Dla psychologii deskryptywnej każdy przykład jest cennym materiałem. Empiryczny charakter psychologii deskryptywnej polega przecież na doświadczeniu, lecz na doświadczeniu bezpośrednim, wewnętrznym. Brentano był właściwie empirykiem, lecz nie był eksperymentatorem.

Psychologiczny dorobek Twardowskiego i jego działalność dydaktyczna przekonują, że przez całe swe „naukowe życie” był wierny ideom Brentany. A nawet je twórczo rozwinął, zwłaszcza w zakresie eliminacji psychologizmu z filozofii. Jednakże Twardowskiego modyfikacje psychologicznych poglądów Brentany odnoszą się przede wszystkim do warstwy metodologicznej. Rodzi się więc kolejne pytanie, co było przyczyną sukcesu Twardowskiego (a potem jego uczniów) na polu metodologii?

Przedstawione dotychczas dane sugerują, że jedną z możliwych przyczyn koncentracji Twardowskiego na tym polu była konieczność wypracowania własnej metodologii. Konieczność wynikała z odrzucenia metodologii Wundtowskiej z jednej strony oraz dostrzeżenia metodologicznej luki w psychologicznych poglądach Brentany — z drugiej. Ponadto — przynajmniej w odniesieniu do Twardowskiego — warto ponownie odwołać się do szerszego, biograficznego kontekstu, a zwłaszcza do decyzji o objęciu katedry filozofii w polskim uniwersytecie.

Podejmując decyzję o uprawianiu filozofii w Polsce, musiał Twardowski uwzględnić jej specyfikę wynikającą z polskiej tradycji filozoficznej, z „ducha polskości”. Być może niedostatecznie silne przekonanie o mocy owego „ducha” sprawiło, iż znikome były związki filozoficznych propozycji Twardowskiego czy to z polskim romantyzmem filozoficznym, czy filozofią „narodową”, czy też z romantycznym mesjanizmem i mistycyzmem. Tego rodzaju „filozofie” uważał Twardowski za światopoglądy<sup>16</sup>, czyli prywatne wizje świata (zwane często przez ich autorów „systemami filozoficznymi”). Co prawda, każdy filozof (jak każdy człowiek) miał, zdaniem Twardowskiego, prawo do tworzenia własnych wizji świata, lecz przecież wizjom tym nie przysługiwał walor obiektywności i naukowości. Zatem filozofia światopoglądowa nie jest nauką. Natomiast jest nią filozofia spełniająca wymogi metodologiczne, polegające na jasnym i wyraźnym definiowaniu pojęć, na skrupulatnej analizie znaczeń, precyzji i stałości stosowanych terminów oraz na dokładnym uzasadnianiu wypowiedzianych twierdzeń. Jedynie tak uprawiana filozofia (ale i każda nauka humanistyczna) jest godna poszukującego prawdy filozofa.

Można więc zaryzykować tezę, iż nieakceptacja „ducha” polskiej filozofii oraz własny „semantyczno-analityczny” obraz filozofii jako nauki ścisłej, skierowały

---

<sup>16</sup> Por. K. T w a r d o w s k i, *Przemówienie wygłoszone na obchodzie dwudziestopięciolecia Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie dnia 12 lutego 1929*, [w:] *Wybrane pisma filozoficzne*, Warszawa 1965, s. 379-384.



uwagę Twardowskiego ku metodologii (przecież nie tylko) filozofii. Czynniki te były bardzo znaczące i wynikały ze świadomej decyzji Twardowskiego. Niestety, doprowadziły one do nadmiernego skupienia się na problemach szczegółowych i do programowego odrzucania ogólnych zagadnień filozoficznych („światopoglądów”). Z drugiej strony, akcentowanie i rozstrzyganie kwestii metodologicznych stworzyło mocny fundament rozwoju warszawskiej szkoły logicznej.

Podobnie w zakresie psychologii. O specyfice psychologii uprawianej w szkole nie decydują propozycje teoretyczne. Specyfikę tę określają wyróżniki metodologiczne. Owszem, w ramach szkoły lwowsko-warszawskiej powstały oryginalne koncepcje psychologiczne. Chodzi o Twardowskiego teorię czynności i wytworów<sup>17</sup>, wyrosłą na gruncie krytyki Brentanowskiego (niejednoznacznego) podziału zjawiska psychicznego (treść, akt, przedmiot). Teorię, która do dziś nie doczekała się należytego opracowania i aplikacji do psychologii. Chodzi również o Twardowskiego teorię wiedzy (powstawania pojęć)<sup>18</sup>, o Witwickiego teorię kratyizmu<sup>19</sup> i nadbudowane na niej próby wyjaśnienia zjawiska komizmu<sup>20</sup> i genezy uczuć<sup>21</sup>, czy o interesujące propozycje rozwiązania problemów z zakresu psychologii religii<sup>22</sup>. Jednak żadna z tych teorii nie odegrała w historii polskiej myśli psychologicznej specjalnej roli. Można poszukiwać rozmaitych przyczyn owego braku uznania, jednakże najistotniejszą jest niemożność zastosowania ich w praktyce psychologicznej.

Powtórzmy, że specyfika metodologii szkoły lwowskiej wynikała z umiejętności dokonania surowej i trafnej oceny psychofizjologicznych rozwiązań (głównie promieniujących z Lipska), połączonej z nieuleganiem im. Polegała zatem na krytyce, lecz krytyce konstruktywnej. Bowiem odrzucenie Wundtowskiego paradygmatu badań nie oznaczało rezygnacji z laboratorium psychologicznego. Laboratorium lwowskie funkcjonowało zgodnie ze swoistymi prawami<sup>23</sup>. Realizowano w nim (również Brentanowską) dyrektywę całościowego podejścia do psychologicznego badania, przejawiającą się późniejszą walką z „testomanią”. Istotna była przede wszystkim interpretacja wytworów jako ob-

<sup>17</sup> Por. K. Twardowski, *O czynnościach i wytworach*, [w:] *Wybrane pisma ...*, s. 217-240.

<sup>18</sup> Por. K. Twardowski, *Wyobrażenia i pojęcia*, [w:] *Wybrane pisma ...*, s. 114-197; oraz tenże, *O istocie pojęć*, [w:] *Tamże*, s. 292-312.

<sup>19</sup> Por. W. Witwicki (głównie), *Z psychologii stosunków osobistych*, Przegląd Filozoficzny, 1907, R. X, 4, s. 531-537.

<sup>20</sup> Por. np.: W. Witwicki, *Komizm*, [w:] *Świat i Życie*, T. 2, Lwów-Warszawa 1934, s. 1264-1270.

<sup>21</sup> Por. W. Witwicki, *Psychologia*, T. 2, Warszawa 1963 (wyd. I, Lwów 1927), s. 106-295.

<sup>22</sup> Por. np.: W. Witwicki, *Wiara oświeconych*, Warszawa 1959.

<sup>23</sup> Lwowskie laboratorium funkcjonowało na czysto psychologicznych, a nie fizjologicznych podstawach. Twardowski „[...] ani na moment nie zamienił opisu i analizy danych doświadczenia wewnętrznego na statystykę reakcji fizjologicznych” (W. Witwicki, *Kazimierz Twardowski*, Przegląd Filozoficzny, 1920, R. XXIII, s. XIV).

jawów (znaków) życia psychicznego, również jako przejawów ludzkiej twórczości. Ogromną wagę przykładano do stosowania metody analitycznej. Metodę opisu analitycznego „zaszczepioną” w filozoficznej szkole lwowsko-warszawskiej przez Twardowskiego przejęli jego uczniowie. Wykorzystywali tę metodę na dwa sposoby: jako metodę analizy logicznej (konstruktivism — Łukasiewicz, Ajdukiewicz) oraz jako psychologiczną metodę nieformalnej analizy pojęciowej (deskrypcjonizm — głównie Witwicki).

Innym specyficznym rysem metodologii psychologicznej uprawianej w szkole lwowsko-warszawskiej było podkreślenie roli intuicji i umiejętności stosowania analogii w procesie psychologicznego poznania. Starano się „zobiektywizować” introspekcję. A dbałość o jasność i wyrazność myśli wyrażonej w słowie przez psychologów ze szkoły jest do dziś przysłowiowa.

Z perspektywy historycznej wynika, że psycholodzy ze szkoły lwowsko-warszawskiej tworzyli (rzec można) w „klimacie” psychologicznych poglądów Brentany i ich twórczej modyfikacji dokonanej przez Twardowskiego. W klimacie tym rozwijali — istniejące w formie postulatów — metodologiczne propozycje Brentany i Twardowskiego. Ci dwaj uczeni (preferujący „świat teorii”) nie zajmowali się weryfikacją postulowanych metod psychologicznych, pozostając w sferze propozycji właśnie. Natomiast uczniowie Twardowskiego już w trzech pierwszych dziesiątkach lat XX wieku, na kanwie owych propozycji budowali taki model psychologicznego poznania, który dziś nazywamy podejściem humanistycznym<sup>24</sup>.

Uczniom Twardowskiego, choć tworzącym w sferze wpływów Mistrza, nieobcy był bowiem wspomniany „duch polskości”. Wychowani w polskich domach, przepełnionych kultem dla polskiej tradycji narodowościowej, karmieni wzniosłą literaturą romantyczną, starali się łączyć w swym podejściu do człowieka ścisłość metodologiczną z prawdziwie humanistycznym rozmachem.

Stąd też jak warto historykom myśli psychologicznej szukać inspiracji psychologii humanistycznej w poglądach m. in. Brentany, Edmunda Husserla czy filozofów egzystencjalnych, tak jej konkretyzacji (pewnej jej wersji) wypierającej propozycje Abrahama Masłowa czy Carla Rogersa, warto poszukać w polskiej myśli psychologicznej z przełomu wieków i początku wieku XX. Myśli wyrosłej z przeszczepienia idei Brentany na grunt polskiego romantyzmu i humanizmu, przejawiających się w szacunku do człowieka i jego indywidualnej intymności. Przejawiających się także w głębokim przekonaniu o doniosłej roli nauki jako drogi ku prawdzie, jako posłannictwie. Przejawiających się również w silnej wierze w nieograniczone możliwości i moc ludzkiego rozumu. Wierze, wyrosłej również na kanwie kultu starożytności i jej ideałów: piękna, prawdy i dobra.

---

<sup>24</sup> Obszerniej na ten temat por.: T. R z e p a, *Psychologia humanistyczna Władysława Witwickiego*, Przegląd Humanistyczny, 1988, 7/274, s. 13-35.





Ryszard Jadczak

## **O niezrealizowanym projekcie drugiego, niemieckiego wydania *Zur Lehre vom Inhalt und Gegenstand* K. Twardowskiego**

W lipcu 1894 roku Kazimierz Twardowski (1866-1938) habilituje się w Uniwersytecie Wiedeńskim na podstawie rozprawy pt. *Zur Lehre vom Inhalt und Gegenstand der Vorstellungen. Eine psychologische Untersuchung* (Wien 1894)<sup>1</sup>.

Praca ta spotkała się z żywym przyjęciem także w niemieckojęzycznych ośrodkach naukowych. Poświęcono jej wiele recenzji i omówień<sup>2</sup>. Do poglądów Twardowskiego odniósł się także Edmund Husserl (1859-1938) w „Logische Untersuchungen” t. II, część I, Halle 1900/1901, str 50, 134-135, 215, 263, 289.

W teczkach z korespondencją K. Twardowskiego, przechowywaną w Bibliotece Instytutu Filozofii i Socjologii PAN w Warszawie (Archiwum Kazimierza Twardowskiego — dalej cyt.: AKT) znajdujemy informacje świadczące o tym, że w 1894 roku Husserl napisał recenzję z *Zur Lehre*, a w latach dwudziestych wysunął projekt ponownego wydania rozprawy habilitacyjnej Twardowskiego.

Sprawa ta wypłynęła podczas rozmów Romana Ingardena (1893-1970) z Husserlem, które odbyli w latach 1927-1928 we Fryburgu Badenskim. Oto fragmenty listów Ingardena do Twardowskiego zawierające informacje na temat *Zur Lehre*.

W liście z 7 X 1927 roku Ingarden pisze m.in., że Husserl w rozmowie z nim nawiązał do treści pracy Twardowskiego *Zur Lehre*. „Husserl jest tego zdania, że dobrze byłoby gdyby się ta książka Pana Profesora ukazała w drugim wydaniu. Mówił mi przy tym, że jeżeli ma prawo dawać w tej sprawie jakieś rady to radziłby, by drugie wydanie zrobić bez żadnych zmian w tekście. Twierdzi, że książka ta w tej postaci, jaką miała w 1894 roku, odegrała swą historyczną rolę, i że jako taka powinna bez żadnych zmian być i teraz dostępną. [...] Zapewne będzie Szanownego Pana Profesora interesować, że

---

<sup>1</sup> Tłumaczenie polskie: J. Dąmbśka, *O treści i przedmiocie przedstawień*, [w:] K. Twardowski, *Wybrane pisma filozoficzne*, Warszawa 1965, s. 3-91.

<sup>2</sup> D. Gromska, *Bibliografia prac K. Twardowskiego*, [w:] K. Twardowski, op. cit., s. XIV-XV.

Husserl znalazł wczoraj w swoim egzemplarzu książki Pana Profesora rękopis napisanej w 1894 roku recenzji z pracy „Inhalt und Gegenstand”. Przy swym życiowym zapominalstwie nie umie powiedzieć, czy to kiedykolwiek było drukowane, ale raczej sądzi, że nie. Czy Sz. Panu Profesorowi nic o tym nie wiadomo? Tekst tej recenzji wczoraj dostałem ale jeszcze nie miałem czasu przeczytać. Jest dość obszerna. Gdy ją przeczytam, doniosę Panu Profesorowi, co w niej się znajduje (o ile istotnie potwierdzi się, że nie była nigdzie drukowana). O ile będzie ciekawa to poproszę Husserla w tym wypadku o pozwolenie przepisania na maszynie<sup>3</sup>.

Twardowski poprosił Ingardena o uzyskanie zgody Husserla na udostępnienie mu wspomnianej recenzji. W liście z listopada 1927 roku, pisanym już po przybyciu do Marburga, Ingarden wspomina, że taką zgodę od Husserla uzyskał. „Prosi tylko, by Sz. Pan Profesor był łaskaw uwzględnić, że rzecz była pisana przed 30 laty, gdy Husserl sam jeszcze — jak się wyraził — był początkującym filozofem, więc wiele rzeczy nie rozumiał lub widział w całkiem innym świetle, niżby to dzisiaj było; nadto, że recenzja ta nie była jeszcze ostatecznie wykończona, więc może niejedno w ostatecznym ujęciu inaczej by wypadło. Husserl mianowicie pisywał niegdyś recenzje dla jakiegoś czasopisma, którego dokładnej nazwy w tej chwili nie pamiętam (część ich została ogłoszona); co do recenzji z „Inhalt und Gegenstand”, to miał ją już napisaną, gdy Natorp, ówczesny redaktor, prosił go by jej nie ogłaszać, gdyż sam Natorp chce taką recenzję napisać. Czy do tego doszło nie wiem. Tekst przepisałem na maszynie i mam go u siebie”<sup>4</sup>.

Kartką z 19 XI 1927 roku z Marburga Ingarden potwierdził, że ma upoważnienie Husserla do przekazania Twardowskiemu tekstu jego recenzji z *Zur Lehre*<sup>5</sup>. Nastąpiło to prawdopodobnie zaraz po powrocie Ingardena do kraju, tj. w kwietniu 1928 roku. Nie znamy niestety jej treści. W liście z 17 VIII 1928 roku Twardowski podziękował Husserlowi za recenzję: „diese Besprechung hat durch die Jahre nicht an ihrem Werte für mich verloren”<sup>6</sup>.

W sprawie nowego wydania *Zur Lehre* rozmawiał Ingarden osobiście z Twardowskim we Lwowie 5 IV 1928 roku. W liście z 6 IV Ingarden pisał: „Uzupełniając to, co wczoraj powiedziałem, zaznaczam, że decyzja w tej sprawie nie jest pilna, ponieważ program wydawniczy Niemeyera na rok 1928 jest już pełny, tak że do druku możnaby przystąpić dopiero z początkiem 1929 roku. Myślę tylko, że o tyle dobrze powziąć trochę wcześniej decyzję, by Husserl mógł się zwrócić do Niemeyera, zanim on ustali swój program wydawniczy

<sup>3</sup> AKT, K. 14. -101.

<sup>4</sup> AKT, K 14. -103. Recenzja P. Natorpa ukazała się: Bericht über deutsche Schriften zur Erkenntnistheorie aus dem Jahrgang 1894-1895. II. „Archiv-für systematische Philosophie”, 1897, p. 198-201.

<sup>5</sup> AKT, K 14. -104.

<sup>6</sup> AKT, K 15. -79 A.

na rok 1929. Osobiście bardzo żałowałbym, gdyby Sz. Pan Profesor nie zdecydował się ostatecznie na ten projekt (czy z komentarzem takim czy innym, czy bez, to rzecz uboczna o ile chodzi o możliwość realizacji projektu), ponieważ istnienie książki Sz. Pana Profesora w nowym wydaniu wydaje mi się rzeczą dla polskiej filozofii bardzo ważną i pożyteczną. Nadto wydaje mi się, że firma Niemeyera, która wydaje dziś prawie wszystkie prace fenomenologów, specjalnie nadaje się do wydania drugiego książki, która leży u źródeł fenomenologii<sup>7</sup>.

Brak danych o dalszych krokach w sprawie nowego wydania *Zur Lehre*. Do zrealizowania tej inicjatywy wówczas nie doszło. W języku niemieckim *Zur Lehre* wydana została po raz drugi dopiero w 1982 roku (München-Wien) z wprowadzeniem R. Hallera.

---

<sup>7</sup> AKT, K 18.





## Autoreferaty z odczytów i wykładów

XXXVI Konferencja Historii Logiki zorganizowana przez Zakład Logiki Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się w Krakowie 13-14 listopada 1990 r. Publikujemy tu te autoreferaty, które Redakcja otrzymała. Zamieszczamy je w takiej kolejności, w jakiej referaty zostały wygłoszone na konferencji.

LEON GUMAŃSKI: L o g i c a l   a n d   s e m a n t i c a l   a n t i -  
n o m i e s.

What is an antinomy? Our aim is to give answer to the question but before we shall enter into details a rough qualification may be useful right from the start. So let us explain that an antinomy is a contradiction proved by inference from plausible assumptions by means of a sound argumentation, or to put it another way, we are faced with an antinomy when two contradictory sentences, say  $S$  and  $\sim S$ , have been logically in regular form justified. Antinomies are often also called 'paradoxes'. However the word 'paradox' possesses a broader meaning comprising among others statements pretending to be veritable though evidently incompatible with what is generally accepted as true. Examples of such sentences can be met in literature, e. g. in *The Picture of Dorian Grey* by Oscar Wilde. We do not intend to speak about paradoxes of this kind and that is why we shall in principle confine ourselves to the term 'antinomy' whereas the word 'paradox' will be used in place of the former only.

In order to illustrate the notion of antinomy let us give some typical examples. One of the earliest is the well-known ancient antinomy of the liar credited to Epimenides the Cretan. It has been presented in various forms, e. g. imagine a blackboard bearing the only inscription: „This very sentence is false” Is the sentence true or false? Suppose it is true, then it is false as it declares. Suppose it is false, hence what it states is not the case and so it is true. We have proved two implications of the form:

$$\begin{aligned} p &\rightarrow \sim p \\ \sim p &\rightarrow p \end{aligned}$$

from which immediately follows that  $p$  is equivalent to  $\sim p$  and this is a contradiction.

In medieval times antinomies were discussed and called 'insolubilia'. Here is a scholastic variant of the former antinomy: Let us analyse two sentences,  $A$  and  $B$ :

- A: The sentence  $B$  is true,
- B: The sentence  $A$  is false.

If A is true, then B is true, but if B is true, A is false. On the other hand if A is false, then B is not true, hence A is not false.

Until XIX century antinomies were discussed mostly by philosophers. Scientists were in general not interested in the subject because all known antinomies seemed not to refer to science. However, towards the close of the XIX century some important antinomies were discovered in the field of set theory elaborated by Georg Cantor. The theory was and has since been recognized for one of the most fundamental mathematical theories. Therefore contradictions found in the theory could not be neglected. First Cesare Burali-Forti announced in 1897 the antinomy of the set of all ordinal numbers known to Cantor two years earlier. Then in 1899 in a letter to Dedekind Cantor discussed another antinomy, called sometimes 'Cantor's Paradox'. A theorem was namely proved by Cantor to the effect that to every set X there exists a set of all subsets of X, the so called 'power-set of X' (in symbols:  $2^X$ ), and besides the cardinal number of the power-set is greater than the cardinal number of the set X:

$$(+) \quad \overline{2^X} > \overline{X}$$

The theorem provides a background for the following contradiction: Let C be the set of all sets. Hence according to the theorem the cardinal number of the power-set of C is greater than the cardinal number of the set C itself:

$$(I) \quad \overline{2^C} > \overline{C}$$

On the other side as C comprises all sets the power-set of C must be contained in C:

$$2^C \subseteq C$$

However, the cardinal number of any subset cannot be greater than that of the set itself. It follows that the above sentence (I) is false but that contradicts Cantor's theorem.

Bertrand Russell published the antinomy of the greatest cardinal number as well as the famous paradox of the irreflexive classes in 1903. This last paradox was independently discovered by Ernst Zermelo and can be presented as follows:

Let us call 'Russell's class' the class of all classes which are not members of themselves, in symbols:

$$(d) \quad x \in R \Leftrightarrow x \notin x.$$

As R is a class we may ask if R is a member of itself, i.e. whether  $R \in R$ ? According to the definition (d) of the Russell's class we obtain immediately a contradiction replacing 'x' by 'R' in (d):

$$R \in R \Leftrightarrow R \notin R.$$

The revelation of antinomies in the realm of set theory was so relevant to mathematics that it induced scientists all over the world to try hard to solve them. During vivid discussions new antinomies were announced. We shall make mention of two of them only.

Let us take into consideration a set S of all real numbers n from the open interval  $0 < n < 1$  which are definable by means of a finite sequence of words. As every positive real number n has one and only one expansion into an infinite decimal (a decimal representation), we may identify the numbers of the set S with their expansions and choose an enumeration of all the decimals of S, for instance this way:

1	O, $a_{11}$ $a_{12}$ $a_{13}$ ...
2	O, $a_{21}$ $a_{22}$ $a_{23}$ ...
3	O, $a_{31}$ $a_{32}$ $a_{33}$ ...
.	.
.	.
.	.
k	O, $a_{k1}$ $a_{k2}$ $a_{k3}$ ... $a_{kk}$ ...
.	.
.	.

where each digit  $a_{ij}$  is one of the signs '0', '1', '2', ..., '9'. Thus we obtain an infinite sequence of infinite sequences containing all the numbers of the set S. Now we shall define a decimal  $r$  which belongs to the interval  $0 < r < 1$  but not to the set S. Namely, if the  $j$ -th digit of the  $k$ -th decimal of the enumeration is equal 1, the  $j$ -th digit of the decimal  $r$  is equal 2 and if the  $j$ -th digit of the  $k$ -th decimal is different from 1, then the  $j$ -th digit of  $r$  equals 1. The thus defined decimal  $r$  differs from all the decimals of the set S because for all  $k = 1, 2, \dots$  the  $k$ -th digit of  $r$  is distinct from the digit  $a_{kk}$ . On the other hand the decimal  $r$  is a real number of the interval  $0 < r < 1$  defined - as we have seen - by means of a finite sequence of words. Hence, contrary to our initial supposition, the set S does not comprise all the numbers of the relative kind. This is the antinomy notified by Jules Richard in 1905.

In the last place let us take an antinomy which we owe to Kurt Grelling who published it in 1908. The argument is based on two definitions which divide all predicative words into two categories: autological and heterological according as they do or do not denote themselves. The definitions run as follows:

Df 1. 'w' is autological  $\Leftrightarrow$  'w' is w,

Df 2. 'w' is heterological  $\Leftrightarrow$  'w' is not w,

where the variable 'w' represents predicative words no matter which ones. For instance, the word 'noun' is itself a noun, hence the word 'noun' is autological and similarly 'English', 'old', 'significant' are autological words, whereas 'adjective', 'Polish', 'new' are heterological words. As every predicative word either denotes itself or it does not, each of them falls under one of the two categories. Now, to which class does the word 'heterological' belong? From the definition Df 2 one obtains a contradiction at once: 'heterological' is heterological  $\Leftrightarrow$  'heterological' is not heterological. And so we are faced with an antinomy again.

The discovery of antinomies in set theory was a shock for many mathematicians, logicians and philosophers. A contradiction in a theory is always treated as a calamity by all scientists. David Hilbert in his paper *Ueber das Unendliche* (1926) wrote that the disclosure of contradictions in Cantor's set theory had had disastrous consequences. Among others Richard Dedekind hesitated a long time if a new edition of his "Was sind und was sollen die Zahlen" was to be published. Gottlob Frege was compelled to recognize as pointless the chief idea of his book "Grundgesetze der Arithmetik", namely the thesis of logicism that mathematics is reducible to logic. However, there were also many persons of weight who admired Cantor's works as well as Frege's conceptions and achievements. It is hardly to be wondered at then that numerous solutions of the antinomies have eventually been proposed. It was soon observed that all the known antinomies had a similar structure. Their common feature is a certain vicious circle in the definition of a notion exploited in argumentation or in understanding of certain words occurring in reasoning. Henri Poincaré recommended (1906) not to use impredicative definitionis i.e. such which define a member of a class with reference to the totality of members of this class. This principle is often formulated more



precisely e.g. if a definition of an object needs quantification, the object cannot belong to the range of the quantified variable. The prohibition so shaped was taken into account by Russell who tried hard to reveal the sources of contradictions. He proposed different solutions and finally suggested to accept a construction known nowadays as the ramified theory of types. According to the theory all sentential functions (i.e. expressions containing variables and turning into sentences by appropriate substitutions for the variables) should be divided into types and then types into orders. The theory was adopted as a basis by Russell and Whitehead in their famous work "Principia Mathematica". Nevertheless the theory was rather complicated and moreover the authors of the book were obliged to insert a much disputed axiom of reducibility recognized even as false from constructivistic point of view. For all those reasons the theory has been abandoned.

Leon Chwistek in 1921 and F. P. Ramsey five years later proposed a simplified version of the theory of types modified by Carnap in 1929. This version has been widely adopted and is known as the simple theory of types. Existence of a hierarchy of objects makes the basic idea of the theory. At the bottom of the hierarchy, at the zero level, lie objects called 'individuals', their properties and relations are of a higher type belonging to the first level, properties of properties and properties of relations rank among objects of a still higher type of the second level and so on. However, some abstract objects are not reckoned among any type whatsoever. For instance, the binary relation of equality as a general notion has been excluded from the hierarchy. One can speak only about equality of objects of a given type, e.g. equality of individuals. Furthermore the theory correlates different kinds of expressions with diverse types of objects. Taking by way of example; in the sentence 'Oslo is nice' the proper name 'Oslo' is a name of an individual, i.e. of an object of the zero level, the adjective 'nice' denotes a feature of an individual, hence an object of the first level, the copula 'is' belongs under the category of functors (i.e. signs which serve to join other expressions) and in this case must be preceded by a name of an object of type zero and followed by a noun denoting certain object of the first level. In general, a simple sentence is meaningful if and only if each functor in it is accompanied by expressions referring to objects of appropriate types. Propositional functions are treated similarly since each variable ranges over objects of a fixed type. For instance, a propositional function of the form ' $x \in y$ ' is correct on condition that objects represented by the variable 'y' are of a type one level higher than that of 'x'. It can be easily seen that propositional functions of the form ' $x \in x$ ' are inadmissible. Neither is ' $x \notin x$ '. Thus the Russell's antinomy of irreflexive classes cannot be reconstructed. According to the simple theory of types the definition of Russell's class is simply senseless because it is not well-formed. In a similar way all the other antinomies discovered in so-called "naive" set theory have been solved. Moreover the simple theory of types has been axiomatized and in such form is treated as a particular theory of classes.

None the less the simple theory of types arouses some doubts and objections. First of all the theory seems to be artificial and created *ad hoc* in order to eliminate antinomies. Even Bertrand Russell - as Alasdair Urquhart notices (8, p. 82) - was reluctant to adopt type distinctions and he often changed his mind with respect to this theory. He believed in universal unrestricted applicability of logic to all kinds of objects without exception and we agree with him on that score. In particular he wanted to use the quantifying word 'all' in its most general unlimited sense while it is not possible to practice that on the ground of the simple theory of types. The notion of systematic ambiguity of certain symbols and words, by means of which Russell tried to overcome the difficulties, is completely unsatisfactory. Why should

we admit that identity of men and identity of integers are of the same type whereas identity of sets and identity of families of sets are of different types? Moreover, the simple theory of types, as opposed to the remified, gives no solution of those antinomies in which the notion of truth, of falsity, of denotation or definability and the like occur. Following the idea of Ramsey all such antinomies are called 'semantical' whereas those found in naive set theory are usually named 'logical' or 'set-theoretical'.

With the aim of eliminating semantical antinomies - such as that of the liar, the Grelling's or the Richard's - a distinction of orders of languages has been introduced. According to this conception if a theory is constructed, all of its theses are formulated in a language called 'object language' or 'language of first order'. Now, if we try to investigate the theory or its language, the result of our inquiry is formulated in the so called 'metalanguage' or language of second order' which should not be confused with the former. Such expressions as 'true', 'false', 'denotes' 'signifies', 'defines' and so on belong to the metalanguage. Taking advantage of this distinction - which has been introduced by Hilbert, taken over by Tarski, Carnap and many other scientists - one can solve all semantical antinomies. Let us take for example Grelling's antinomy and reconsider definition Df 2. The variable 'w' represents words of a language understood as being of first order. Consequently the whole definition should be qualified as belonging to the metalanguage for it states something about a word of the object language. In other words, the defined term 'heterological' cannot be substituted for the variable 'w' since the resulting expression would not be well-formed, hence meaningless.

The differentiation between orders of languages is not less artificial than the distinction of types. In the natural languages expressions of all orders coexist and the languages have turned out to be rather good for tools interpersonal communication. Our culture and modern civilization have come into being owing, to a certain degree, to the use of natural languages. Even a scientist must avail himself of everyday colloquial speech when producing his professional works.

It is noteworthy that there were also other attempts to solve antinomies. For instance, Heinrich Behmann maintained in a paper published in 1931 that logical antinomies are nonsensical because definitions applied in them do not fulfil a stipulation, pointed out by Pascal as a necessary condition, to the effect that every correct definition should allow replacement of definiendum with definiens. But it was argued that such a condition would hinder the development of mathematics. Moreover, not every definition which does not satisfy the condition leads to a contradiction.

Most important for mathematicians are of course logical antinomies since the semantical ones occur outside formal systems. A solution of the former which has gained greatest popularity was offered by Ernst Zermelo in 1908. He conceived the idea of reconstruction of Cantor's theory in the shape of an axiomatic system. The system worked out by him has been modified and improved by Abraham Fraenkel and Thoralf Skolem. Some axioms of the system have the form of a schema under which infinitely many expressions fall, e.g. the axiom of comprehension (called also 'axiom of subsets', 'of separation', 'of specification' or 'definitional'). This has been considered inconvenient for some purposes. Another axiomatic system originates from J. von Neumann and has been simplified by Paul Bernays and Kurt Gödel. This theory - in contrast to the former - is finitely axiomatizable. Two other systems of set theory have been elaborated by Willard V. O. Quine. They are not finitely axiomatizable. In Zermelo-Fraenkel's system very comprehensive sets suspected of being the source of antinomies are eliminated. In von Neumann-Bernays-Gödel's system they are admitted but included among so-called classes, i.e. collections which cannot serve as members of sets. Quine tried to compile some ideas of Russell with that of



Zermelo. As a matter of fact all those axiomatic systems were intended, among other things, to eliminate set-theoretical antinomies on the one hand, i.e. the antinomies of Cantor's naive set theory, and to preserve some theorems proved by Cantor (mostly concerning transfinite sets and numbers) on the other hand. The latter intendment is in full accordance with Hilbert's slogan (3): Let nobody expel us from the paradise created by Cantor. As Alasdair Urquhart ascertains in one of his recent papers (8, p. 90): "At the present moment, most mathematicians tend to accept Zermelo-Fraenkel set theory in a somewhat dogmatic way". I agree with Urquhart's opinion although my reasons and conclusions are different from his. Anyhow, I do not think the dogmatic attitude of those mathematicians to be judicious.

Cantor managed to prove some of the basic theorems of his set theory applying the diagonal method. For instance, the above-mentioned theorem (+) concerning the cardinal number of power-sets was demonstrated with the aid of this method. As another example a theorem may serve to the effect that the cardinal number of the set of all points of a segment or interval is greater than the cardinal number of the set of all natural numbers. However, as we have already seen, the method led to Richard's antinomy. It is important to realize and to keep in mind that the method takes advantage of an impredicative definition. None the less in axiomatic set theories - thanks to particular regulations and adjustments - the method, although often used, does not generate antinomies at least those familiar so far available. Moreover, the method has since been also employed outside abstract set theory, for instance in the theory of sets of points but first of all in metalogic. It has become so frequent that a special term 'diagonalization' has been introduced. Accordingly A. A. Fraenkel qualifies it as "one of the strongest and most famous method in modern mathematics" (9, p. 54). In spite of such opinions the method is unsafe and dangerous as I tried to show at a conference in Sofia in 1985<sup>1</sup> as well as at the VIIIth International Congress of Logic, Methodology and Philosophy of Science in Moscow two years later<sup>2</sup>. The method makes it possible to formulate apparent proofs of some false theorems. The famous theorem presented by Alonzo Church in 1936 may serve as a most striking example. According to the theorem the first-order functional calculus is undecidable, in other words there is no effective test by means of which it can be determined whether a given formula is a theorem of the calculus. Church made use of the diagonal method in his proof. Since the method was generally accepted, there were no objections and the theorem became naturalized in modern logic and stopped further search for a decision procedure suitable for the calculus. It might be well to lay emphasis on the fact that the first-order functional calculus constitutes one of the chief if not the chief tool of modern logic whenever problems of soundness of our reasonings arise and demand solution. Therefore it is important to have a test, a so-called method of decision for the calculus. However, in the light of Church's theorem such a test is impossible, consequently nobody looked for one. In 1983 at the VIIth International Congress of Logic, Methodology and Philosophy of Science in Salzburg I presented a solution of the problem of decision for the first-order functional calculus. My result was incompatible with Church's theorem but at that time I could not answer the question where he committed an error in his proof. I knew the answer only several months later. It is the diagonal method which is responsible for the error.

---

<sup>1</sup> Cf. my paper (5).

<sup>2</sup> A summary of the paper published in Abstracts Vol. 5 part 3 p. 214-217 has been printed mistakenly and therefore should not be read.



Where is the fault in this method? For lack of time I cannot enter into all relevant details, so I will confine myself to a short explanatory sketch of the answer. Let us return then to the previous description of Richards's antinomy and have a look at it again. First the set  $S$  of all real numbers of a certain kind  $K$  is taken into consideration, then a number  $r$  is defined and finally it is shown that the number  $r$  does not belong to the set  $S$  although  $r$  is of the respective kind  $K$ . This is almost a general schema of the method. Assume that  $S$  is a subset of an infinite set  $F$ , define - using an impredicative definition - an object  $O$  such that it belongs to  $F$  but not to  $S$ ; all this in order to show that  $S$  is only a proper subset of  $F$  ( $S \neq F$ ). Let me hereafter the object  $O$  call 'diagonal object'. Often a suitable enumeration of the members of  $S$  is helpful but it is not generally necessary. Frequently it suffices to assume the existence of one-to-one function which maps  $S$  onto  $F$ . The reasoning is apparently very simple yet the flaw of the reasoning is the same in each case: there is a lack of evidence that the diagonal object  $O$  exists.

It may be well to add at once here, by way of digression, that the word 'existence' has nothing to do in the present context with the meaning of the word usually to be encountered in empirical sciences and in everyday life where 'exists' means more or less the same as 'belongs to the real world'. In mathematics and logic the word possesses another meaning. In a letter to Frege Hilbert stated once that non-contradictoriness is a criterion of existence (1, p. 341). Some mathematicians, especially intuitionists, would say that non-contradictoriness is not to be identify with existence, yet all agree that it is a necessary condition of existence and we take this stand here too, the more so that it is in full agreement with the classical logic.

The diagonal method is sometimes applied in direct proofs but - as Wilhelm K. Essler rightly observed (4) - the definition of the diagonal object may always serve to deduce absurdity. That is why every direct proof constructed according to this method can be formulated in the shape of an indirect proof. For that reason we shall limit ourselves to discuss the latter only. It is an important point to note that in indirect proofs no more than one assumption may occur namely the denial of thesis. A definition may be introduced only on condition that the existence of the object defined follows from the premisses of the proof. This condition is never fulfilled on the ground of naive set theory. Therefore an indispensable second assumption - usually omitted or concealed - to the effect that the diagonal object exists has to be inserted into the proof. However, even in this case the contradiction obtained in the proof does not constitute an evidence that the thesis is true. The resulting conclusion should have the form of an alternative: either the thesis is true or the diagonal object does not exist, or else equivalently in the form of an implication: if the diagonal object exists, the thesis is true. Hence as long as there is no certainty that the defined object exists, the thesis remains unproved. In axiomatic set theories the existence of the diagonal object is secured axiomatically. Therefore the proofs are formally correct but not convincing, since existence, non-contradictoriness do not depend on human will. Although axioms can in principle be chosen quite arbitrarily, it would be a grave error to believe that we can create genuine objects just by formulating definitions, by combining freely signs. A definition taken separately has no definite meaning, it obtains a specified meaning only by way of incorporation into a consistent theory or into a set of consistent assumptions or else other premisses. If the incorporation into the framework does not entail contradictions, the object denoted by the term defined can be treated as existing, otherwise the alleged term is a mere senseless zigzag.

Axiomatic set theory is a result of an arbitrary option. From two above mentioned assumptions of proofs constructed after the pattern of diagonal method the creators

of axiomatic set theory have selected one and ensured its truthfulness by means of the axiom of comprehension. If they had chosen the other assumption and secured its truth axiomatically, they would have obtained an entirely different set theory in which no diagonal object would have existed. I hasten to add that the axiom of comprehension raises some objections (Cf. 5) and at any rate it cannot be considered as generally valid. Moreover there is no proof as yet - and according to Gödel's result will never be given - that axiomatic set theory is consistent. Hence there is no unquestionable evidence that diagonal objects exist even on the ground of set theory.

Of course, one can try to look at things from another point of view. In the light of the fact that axiomatic set theory is known so long and nobody has so far discovered a contradiction in it, it may seem to be very probable that the theory is really consistent. In such a case we are confronted with a domain of abstract objects to which diagonal objects belong too. Nevertheless, if we apply set theory in order to investigate other theories, the situation may be completely altered. It may turn out that in the domain of the analysed theory no diagonal objects exist although the axiom of comprehension states their existence. It cannot be excluded that antinomies have survived in disguise in set theory hidden in indirect proofs and the diagonal method being unreliable can introduce false theorems as it really was in Church's case and maybe in many other cases. Therefore one should be very cautious. The serious problem under which conditions one theory can be legitimately employed in research work on another theory demands an answer and should be solved in the nearest future.

Now, let us return to the problem of antinomies. What are they in fact? How to solve them? In his famous book "Introduction to Metamathematics" (1952) Stephen C. Kleene wrote: "In the half century since the problem (of antinomies L. G.) has been open, no solution has been found which is universally agreed upon" (6, p. 40). It seems that the situation has not change yet. On the next page Kleene puts the question: "Assuming that the paradoxes are avoided in the axiomatization of set theory - and of this the only assurance we have is the negative one that none have been encountered - does it constitute a full solution of the problem posed by the paradoxes?" (l.c. p. 41). We may take for granted that many persons would give a negative reply because discussions about antinomies are going on and papers on this subject appear rather often. What is more, numerous solutions — as A. Church observes (2, p. 224) — "have the fault that, while they purport to find a flaw in the arguments, no effective criterion is given by which to discover in the case of other (e.g. mathematical) proofs whether they have the same flaw". Under these circumstances it is quite reasonable to agree with Urquhart that "there is no absurdity in looking for a common solution to all the paradoxes" (l.c. p. 84).

Allow me then to offer you a new solution which to my mind is simple, natural and general in the sense that it refers to all genuine antinomies i.e. such in which contradiction logically follows from premisses. First of all it is not true that antinomies should be eliminated because they threaten the foundations of logic or mathematics. They ought not to be treated as a calamity. On the contrary, they should be welcome as a much-desired and very instructive kind of proofs. After all not in every case contradiction has to be avoided. In indirect proofs (proofs by *reductio ad absurdum*) a contradiction always occurs and nobody would postulate to reject this very important and convenient form of proof. Similarly antinomies constitute a type of proofs and there is no flaw in them. We can even state slightly paradoxically that antinomies pose no problem, they rather solve problems. In fact they serve to demonstrate that certain alleged object does not exist (in the sense previously explained) or - putting it in the aspect of a language - they reveal the fact that a given term does not denote any object and the definition, explicite or only intended, of the term is

inadmissible. And so the antinomy of the liar gives evidence of the fact that the term 'sentence' must not be equipped with such a broad meaning which comprises the respective expressions impudently calling themselves 'sentence'. The expressions used in the argument suggest that they are sentences but the resulting contradiction shows that it is not at all the case, at least as long as we accept the classical principle that each sentence is either true or false and does not possess both the values at the same time. The suggested implicate definition has to be rejected for no object can be identified with so broadly understood notion of sentence. Likewise the Grellings antinomy proves that the definition of heterological word is not to be tolerated if it is permissible to substitute the defined word for the variable 'w'. Much the same remarks can be made with respect to all the other antinomies. For instance, there exists no such object which could be rightly called 'the Russell's class' if one is allowed to substitute the word for the variable 'x' in the above mentioned definition. Furthermore there exists no object called 'the set C of all sets' on the ground of a theory in which, like in Cantor's set theory, the theorem (+) holds good and the substitution 'C' for 'X' is permissible. Neither exists the diagonal Richard's number r against the background of the set S.

It should be clear that each antinomy can be transformed into an indirect proof by supplementary assumption that the thesis is false. For instance, suppose that the Russell's class defined as follows... exists if... etc. The contradiction obtained then closes the proof. From this point of view antinomies can be qualified as a special kind of indirect proofs and the theses so proved should belong to the respective theory.

As can be easily observed, the arguments under discussion involve definitionis. Accordingly, the problem is not how to get rid of antinomies but how to introduce definitions as true sentences of a given theory. It is worth while to note here that a certain definition can be quite inappropriate for being embodied into one collection of statements and the definition having the same shape may be well adjusted to another collection of statements. Hence admissibility is not an absolute property of some particular definitions. Moreover, there are many types of definitions and for several types structural conditions are diverse. A number of purely formal conditions for definitions of specified forms are already known. However, structural conditions may not suffice. With regard to definitions of objects the safest way out seems to be the construction of a proof to the effect that the object defined does exist in the relative domain, that is to say that such and such set of sentences enriched by the given definition remains consistent. This is a very strong requirement sometimes difficult to be fulfilled. Antinomies are just proofs of the contrary thesis.

If the above presented solution is acceptable, the theory of types as well as the distinction of orders of languages and other known solutions turn out to be superfluous altogether.

Nicholas Copernicus University  
Department of Logic  
Fosa Staromiejska 3  
87-100 Toruń, Poland

#### REFERENCES

1. B o c h e ń s k i J. M., *Formale Logik*, zweite Aufl., München/Freiburg 1962.
2. C h u r c h A., entry: "*Paradoxes, logical*", [in:] *Dictionary of Philosophy* ed. by D. D. R u n e s, 15th edition, New York 1960, p. 224f.



3. Hilbert D., *Ueber das Unendliche*, [in:] *Mathematische Annalen* 95, (1926) p. 161-190.
4. Essler W. K., *Aufzählbarkeit und Cantorsches Diagonalverfahren. Untersuchungen zu Grundfragen der Logik*, München 1964.
5. Gumański L., *Remarks on Cantor's Diagonal Method and Some Related Topics* [in:] *Types of Logical Systems and the Problem of Truth - Logic and Its Application*, Bulgarian Academy of Sciences, Sofia 1988.
6. Kleene S. C., *Introduction to Metamathematics*, Amsterdam 1959.
7. Poincaré H., *Dernières Pensées*, Paris 1913.
8. Urquhart A., *Russell's Zigzag Path to the Ramified Theory of Types* [in:] *Antinomies and Paradoxes: Studies in Russell's Early Philosophy*, ed. by I. Winchester and K. Blackwell, Hamilton 1989.
9. Fraenkel A., *Abstract Set Theory*, sec. compl. rev. ed., Amsterdam 1961.

### G. E. M. ANSCOMBE: P r a c t i c a l t r u t h

So far as I know, Aristotle was the first to formulate this concept. The place to find it formulated is the second chapter of Book VI of the *Ethica Nicomachea*, within the Becker numbers 1139 a-b. Aristotle tells us that as positive and negative predication are in thought, so are pursuit-of (*diōxis*) and flight-from (*phygē*) in desire. This comparison is rendered pretty clear if we remember that predicating something, *S*, of some object *O*, is equivalent to rejecting a contrary negation of *S* in respect of the same object. In the same way, going after something is equivalent to the wilful rejection of not attaining it. To speak in terms of propositions, we note the equivalence of *p* and *not not p* and see it paralleled by an equivalence of „Yes” to possible health and „No” to prospective sickness.

We note that Aristotle is not offering a comparison of attraction and other contrary affects of the psychic faculty of desire to affirmation and negation: no, he compares pursuit and flight, which are possible actions, to positive predication and negation. That is to say, he considers desire, *orexis*, and in connection with it he identifies actions of pursuit and flight as saying „Yes” or „No”, one to what is sought, the other to what is fled. This, I am saying, is because avoidance of avoidance is equivalent to seeking-to-have. The comparison with positive and negative (judgmental<sup>1</sup>) predication is of course made *à propos* reactions of human beings who have language and are well advanced in the use of it. This fits the fact that his topics are *praxis* and *prohairesis*, action and choice, in a sense in which neither can be attributed to children or beasts. (We might translate *prohairesis kai praxis* by „decision and action”).

Aristotle is therefore writing about men, *anthropoi*, not counting children, and also excluding other animals. This is apparent from the rest of the passage. His next sentence begins with *host'*, that is „so that”, which shows that he is drawing a conclusion from the comparison he has made:

---

<sup>1</sup> I think we have to take Aristotle's positive and negative predication as signifying assertive predication; otherwise the comparison of pursuit and avoidance with it would not be apt.

„So that, since moral virtue i.e. virtue in actions and passions is a disposition of decision-making, and decision is deliberative will, this means that for decision to be sound (*spoudaia*) the reasons must be true, the will right, and the same things must be named by the one and pursued by the other”. This is implied by the parallel he has pointed to between thought and will (*dianoia* and *orexis*) given his account of decision (choice, *prohairesis*) which involves both thought and will.

Thus, by identification of their roles in will with those of positive and negative predication in thought, the sort of „Yes” and „No” involved in *prohairesis* is shown to be specifically human and not generically animal. Aristotle draws his conclusion not only from that identification, but, given it, from the character of a virtue as a disposition (*hexis*) of the faculty of decision.

He tells us that, for purely theoretical thinking, the well and badly are truth and falsehood. This is indeed what thinking does, well or badly, truly and falsely, and so these are the business (*ergon*) of any thinking. But he has also said, in speaking of the conditions of „sound” decision, that the thinking and truth here are „practical thought and truth” (*dianoia kai aletheia praktike*). Here we have the explicit formulation „practical truth”. And now he adds to the general characterisation of any thinking at all, that the „business”, the „job”, *ergon*, (this word is not repeated, but we have to take it from the previous words) of thinking that is practical is „truth in agreement with right desire” (*aletheia homologos echousa tei orexei tei orthei*). This does not exclude the possibility that practical thinking may be bad, and its badness partly lie in falsehood. Still, we shall want to know what falsehood is special to practical thinking. However, at this point of the text Aristotle is most concerned to say that there is no decision-making, no deciding, without mind, thought, and some ethical disposition. This, he insists, applies also to „poietic”, i.e. p r o d u c t i v e, thinking. For every producer or maker is producing for the sake of something, and the product itself is not the end simpliciter: that is to *prakon* — i.e. what he is doing in producing there and then. „For doing well is the end, and the desire in choice is for that. So choice (decision) is desiring mind or thinking desire — and t h e cause of this kind is man” (*kai he toiaute arche anthropos*). Note the importance of this final sentence of the passage. There is this special kind of cause operating in the world, and it is man.

We need to consider what Aristotle means by „truth in agreement with right desire” (*aletheia homologos echousa tei orexei — tei orthei*). It is clear what „truth in agreement with desire” would be. It would be: things being as a desirer wants them to be. Remember in Edward Fitzgerald’s translation of Omar Khayyam where he (Fitzgerald, at least) speaks of a longing „to break this sorry scheme of things entire” and to „remake it nearer to the heart’s desire”.

„Truth in agreement with right desire” then, will mean „things (i.e. whatever is in question to bring about in action) being as rightly desired. We ask: „with what rightness?” It must be rightness of the „right desire” in the decision of the agent when that is sound. That decision, Aristotle has told us, is: to pursue what true thinking speaks of.

To understand this, we look further in our text and come to the desire being ultimately a desire of doing well (*eupraxia*). In Book VI, Aristotle certainly writes as if this were always the last objective here and now of human action. Therefore of the action of the wicked (*akolastos*) man no less than of the good. The good (sound) man’s thinking about what is doing well will be true, the wicked man’s will be false. And the desire or will in choice will be for this end, whether the choice is that of the good or of the wicked man.

At this point someone may say to me: „Either Aristotle is inconsistent here with what he says about choice (*prohairesis*) in Book III, or you have got him wrong. For in Book III he is quite clear that choice is of means, not of ends. But by your understanding of this passage in Book VI he thinks that the will in choice is a will for an end”.

The question is relevant, but the suspicion is wrong. Aristotle does indeed not think that choice is of ends. But he does think that the will or desire (*orexis*) in choice is primarily of the end. We should not forget that choice of means is choice of them as means. Therefore, though we may not choose what to make our ends, the choices we make must contain willings of ends.

In modern philosophy of the Anglo-American tradition there is a great fault: I call it „the monolithic conception of desire, or wanting, or will”. It is readily seen what you want by what you do. This is simplistic. It is e.g. possible to want not to get what you want. It is as possible to want not to get what you want as to believe that not everything you believe is true. If so, there are different levels and kinds of wanting, and this the ancients, certainly Aristotle, did know. The wanting of the chosen thing is in choice in his conception of choice. But there is also the wanting of what you choose it for, and this wanting is in the choosing too, even though it may be that you have never chosen that as your objective.

However, Aristotle does not write as if he needed to look only at sound practical thinking. He does not indeed speak of a „well or badly” of thinking in determining actions. It comes in implicitly at line 34 of 1139 a, when he speaks of the dependence of doing well, of *eupraxia* and its opposite, on thought and moral character (*dianoia* and *ethos*). I think he could not have launched into discussion of „the opposite” without getting into questions too complicated for the balance of the passage — e.g. about Plato’s argument (which he puts into the mouth of Socrates in the *Meno*) that no man ever wills evil.

However this may be, there is something further that my imaginary opponent may say: „There is a statement in Aristotle’s *Rhetoric* which can’t be true to Aristotle: namely that it is a property of — i.e. is peculiar to the sound man (*spoudaios*) — that what accords with his decision (*to kata prohairesin*) happens. That at least is what saying that (*to kata prohairesin*) is a property of the sound man seems to mean. But now: if Aristotle meant that, would he not have to think that the wicked man (the *akolastos*) was incapable of choosing, or at any rate of doing so effectually? Yet we know from numerous passages that Aristotle thinks the wicked man does choose, does act, i.e. choosing and deciding he does what he does. Also, that if he’s clever enough to bring about what he has chosen, then, lacking good counsel (*euboulia*), he obtains for himself a great evil.

That is all quite true and in fact it contains the solution to the problem I felt when I came across this passage in the *Rhetoric*. The wicked man does choose and acts badly if he is effectual. But does *to kata prohairesin* — things being according to his choice — characterise him? In a sense yes, if he’s clever. He robs and seduces successfully, let us say. But „things being according to his choice” is more than that. It is evidently part of Aristotle’s understanding that everyone, once grown-up, acts, if he does act, choosing i.e. deciding what to do, in the belief that in so acting he is doing well. Doing well for himself.

Suppose a man does not act according to that conception — he is not wicked, not *akolastos*, only weak-willed. So he is bad, but not in his choices, only in his failure to act according to antecedent decision. This man perhaps has the right — i.e. true — conception of what doing well is; in action, however, he fails to pursue



that objective. But the wicked man does act in the belief that, in his very action, he is doing well. It is in this that his thinking is false.

This enables us to understand also why Aristotle said that if a choice is to be sound, not only must the thought be true, but the thinking must name and the desire pursue the same things. The „names” in the relevant thoughts will finally and most importantly include „doing well”, but also names like „getting wealth”, „making friends” or again „paying bills”, „fighting a duel”. The „names” must all be true of what is actually done and if they are not, then the agent’s thoughts are not true and his will may not be right. At the final level, „doing well”, this will mean that in doing what he does he does not effect „according to his choice”.

Finally, we may note that we have given an explanation of „practical truth”. This is truth that one produces in acting according to choice and decision. There is often a curious resistance to the idea that one can produce truth, i.e. make something true. But can it not be that one brings it about that  $p$ ? And are not  $p$  and the truth of  $p$  equivalent? I.e.

It is true that  $p = p$ .

If, then, one can bring it about that  $p$ , then one can make it true that  $p$ . Why, then, the peculiarities of Aristotle’s investigation? We have already the answer: practical truth is the truth brought about in what he calls *prohairesis* and *praxis* which includes the truth of the description „doing well” if the *prohairesis* (the choice) is sound the action does accord with it as I have described.

It might seem that I must attribute „making true” to any cause. If a branch falls and breaks a tea-pot, then the falling branch has made it true that the tea-pot is broken. If a dog bites my hand and it bleeds, the dog has made it true that my hand is bleeding. One might indeed say these things, but they would be trivial and pointless. Practical truth is truth created by action in a sense in which neither branches nor dogs nor children are capable of action. It might be called „praxistic truth” in order to emphasise that it is truth brought about by a praxis (i.e. by an action in fulfilment of a choice), which satisfies the description „doing well”. That is a final description of what every praxis — every „action” in this limited sense — aims at being. This makes clear what „practical falsehood” would be. The agent chooses and he wants and believes the action that he chooses to be a case of doing well and it is not. Plato’s Socrates would say that his wanting to be doing well shows that he does not choose evil, but rather good, just because he wants to do well. But Plato’s Socrates ought to admit that wanting to do what is in fact doing badly

(a) does not amount to doing well just because one wants to be doing well, and  
(b) that it does not then even amount to wanting to be doing well. He would admit (a) but deny (b). He would deny (b) because he would attribute the correctness of the description „doing badly” to mere ignorance on the part of the agent, and would persuade his companions that such ignorance would not falsify the description of the will in question as will for what is good — namely, doing well.

PETER GEACH: T h e L o g i c o f t h e t h i r d m a n .

In discussing Plato’s Third Man argument, I shall follow Aristotle in replacing the general term Plato used as an example, „large” (*megas*), by „man” (*anthropos*). There are several reasons for this. In Plato’s mind the Forms were ideal standards,

*paradeigmata*: easy, perhaps, to think of an ideal standard of humanity — Man has 32 teeth even if most men have not so many — but an ideal standard of largeness, and still more, one of smallness, seems senseless at the very outset. Indeed, these special difficulties about „large” and „small” are noticed in another passage of the *Parmenides*. The general term „man” is much more typical of the terms for which Plato assume ideal paradigms, and I stick to this example.

A key without which the box will not open, as Gregory Vlastos has emphasized, is the thesis of Self-Predication: I stay with Vlastos’ term. The general term to which a paradigmatic object answers is predicable, not just of ordinary things covered by that term, but of the paradigmatic object itself; and it is by their partaking in or imitating this object that the ordinary things inherit what claim they have to a common name which it also, and primarily, bears. At the beginning of the one statement of the Third Man argument, Plato tells us that if any many *As* (in his example, *hotan poll atta megala*: but as I just said, I shall ignore the special choice of „large”, *megala*) are considered together, then we find ourselves contemplating the *very A (auto to)*, which stands over against the many *As* as a paradigm. Shifting for convenience to Aristotle’s example, we have many human beings and Man himself, *autanthropos*. But now what if we consider *autanthropos* and the many common men? Each of *this* lot has a claim to be termed „man”; and no matter now that the claim of the last mentioned is prior and superior; by the principle laid down, there must be *another* paradigmatic Man, standing over against ordinary men *and* the man we just called „Man himself”. As the argument goes on in the *Parmenides*, the further conclusion is drawn that there will be infinitely many paradigmatic objects, say paradigmatic Men standing over against ordinary men. But it is needless to consider this supposed infinity or to ask whether the infinity as such involves an antinomy. A contradiction arises at the very first inferential step: a theory that to the use of a general term like „man” there answers a paradigmatic instance of the term’s application, and *just one* such instance, is already decisively refuted on its own footing if it also has to allow of a *second* paradigmatic instance; it is an idle luxury of refutation to observe that *if* the step to the second instance is once allowed, it can be repeated, let alone that it can be repeated *ad infinitum*.

Now I maintain that in telling us what is to hold of „any many”, *poll’ atta*, things of some description, the proponent of the argument is being made to *quantify over sets*. To be sure, Plato could not have made a character in his dialogue use words so translatable; indeed Plato uses no word here for „set”, and still less a word for „quantifier”; so my treatment may easily be charged with anachronism. But what is at issue here is not some doubtful translation of old into modern terms. Logical analysis of sentences in contemporary vernaculars may get us into the same position, that we must ascribe quantification over sets, or at least some operation of comparable power, to speakers of some modern vernacular who are quite ignorant of set theory. Take an example that I myself once sketched, perfected in discussion by Quine and David Kaplan:

Some artists admire nobody except one another.

It is not the mere use of a grammatical plural that shows this to involve quantification over sets. Even if we insist on the plurality,

Some artists admire themselves

involves no quantification over *sets* of artists, but only over artists:

For some artist *x*, *x* admires *x*, and for some *other* artist *y*, *y* admires *y*. But in our other example we have to bring in a *set* of artists:

For some set of artists  $A$ , any member of  $A$  admires only some other member(s) of  $A$ .

If we tried to avoid quantifying over sets, say as follows:

For some artists  $x, y, \dots$ , any one among  $x, y, \dots$  admires nobody else except among  $x, y, \dots$

we should be committed to a logical apparatus that allowed of contexts in whose argument-places there could stand either a single name or any arbitrarily long list of names; further, we should need a special style of name-variables gearing in with such lists as well as with single names. I shall not continue to sketch such a logic; if the rules for it were developed, it would need to be of a comparable strength to some portion of set theory, say the theory of finite sets. Either such set theory, or such a logic, I maintain, is needed for the Platonic thesis about „any many”, just as it is for the Quine-Kaplan sentence. And the presumable ignorance of a user of this sentence, or of Plato, about sets and the like is irrelevant; M. Jourdain's ignorance that he was speaking in prose didn't mean that he wasn't.

Allowing the use of quantification over sets, how should we express the Platonic principle that appeared to lead to contradiction? There seem to be two possibilities: using the term „man” as before, we get:

(I) For any set of things each called „man”, there is a pre-eminent thing called „man”, and just one such, to which each of them owes its claim to the name, and which is o t h e r than them all;

(II) There is a pre-eminent thing called „man”, and just one such, to which each one of any set of o t h e r things called „man” owes its right to the name.

People trained in the use of quantifiers will easily see that the main difference between (I) and (II) is a difference in the o r d e r of the major quantifier (duży kwantifikator) relating to sets and the minor quantifier (mały kwantifikator) relating to paradigms, to Forms. But many people not so trained find the difference hard to discern. It is not disrespectful to Plato to suggest that, before Aristotle had given us the beginnings of formal logic — and even longer before Frege had given us clear ideas of quantifiers and their scope — Plato could not have clearly distinguished (I) and (II). If so, the Theory of Forms, whatever other difficulties it faces, is vindicated from the blot of the Third Man paradox. For although (I) leads to contradiction in the way we have already seen, (II) does not entail (I) and there seems to be no way of generating a similar contradiction from (II).

This is my main result; but in playful spirit, departing much further from anything Plato could have had in mind. I might devise a way of avoiding contradiction even from (I) as starting-point. The derivation of the result that there is a second pre-eminent Man if (I) holds — a result which would contradict, and therefore refute, thesis (I) — depends on the harmless-seeming assumption that if we have a set of  $A$ s and another  $A$  not in this set, this  $A$  together with the original set forms a new set of  $A$ s. Now in some forms of set theory this assumption fails. There are set theories in which certain objects cannot be members of a n y class; if there is a class of  $A$ s, it cannot be augmented by adding an object that, though an  $A$ , is a b s o l u t e l y a non-element. There are other set theories in which some objects are r e l a t i v e l y non-elements: e.g. they can be members only of finite, not infinite, classes. By appeal to such set-theoretic possibilities, one may block the derivation of a contradiction even from (I).

The last excursus could in no way count as a clarification or exposition of Plato's thought; but I do claim such a description for what I have said before. Some people would count it as a refutation of me that I „accuse” Plato of fallacy: what



sacrilege, what father-beating! But it is not an accusation of Plato at all to find a fallacy in the argument of a character in a dialogue: we cannot without more ado say of such a character — in a genuine dialogue, not in a merely pretended dialogue such as the later books of the *Republic* — that his views and arguments are Plato's views and arguments. The like ill-founded ascription is more plainly wrong about Shakespeare: by quoting the speeches of a suitable selection of characters, Shakespeare may be made out to be a Protestant, a Catholic, a sceptic, or a convinced atheist. I think the mistake is commoner among Platonic scholars: one such said of me „Geach accuses Plato of an *ad hominem* argument”, because I had pointed out that not Plato, but Soocrates in the *Euthyphro* argues against Euthyphro *as hominem*, using premises about the Gods that not he himself but Euthyphro accepts as true. Incidentally, an argument's being *ad hominem* does not make it fallacious; if it is fallacious, this is on some other ground. There need not be ascribed to Plato straight off some error or fallacy that comes in the words of a Platonic character in a dialogue; if we always keep this in mind we shall not warp the interpretation of a dialogue, or corrupt our own logical conscience, to make out what plainly looks like a fallacy to be no fallacy. All the same, I find it historically unlikely that Plato himself could have distinguished theses (I) and (II).

The historical grounds for my judgement would take too long to develop here. In my essay „History of a Fallacy” I have given a fair number of instances in which philosophers have reasoned wrongly, and the false step seems to be clarified in each example by insistence on the difference made by a changed order of quantifiers or of a quantifier and a modal operator. In commonsense contexts a sense of what is anyhow likely to be true saves us from the fallacy; nobody is likely to pass from „Every boy present is a son of some adult present” to „There is some adult present of whom every boy present is a son”. But once men get into realms where such commonsense constraints do not work, the fallacy is frequent. I once heard from a student of mine how a colleague of his had seriously inferred from „Everything is caused by something else” the conclusion „There is something by which everything else is caused”: the conclusion is of course actually inconsistent with the premise, if *being caused by* is an asymmetrical relation. John Locke reasoned no better than this when he passed from „At any past time there was something” to the existence of something throughout all past times! Indeed, the proneness of human thought to this precise fallacy tempts me to count it as an obscuration of our minds by Original Sin.

Blunt as our logical conscience tends to be, it is not totally depraved, and it can be educated. In the Middle Ages the fallacy was at least noticed, and a elaborate scheme of rules of *suppositio* was meant to guard against it. With the „revival of learning” people lost interest in formal logic, and *suppositio* theory was forgotten. In Russell's *The Principles of Mathematics* we find a theory devised, independently of *suppositio* theory, but to the same end: a theory of so-called denoting phrases (roughly, what we should now count as quantifications with restricted domains). Till Russell had finished this book, he did not come across the work of Frege, which he mentions in an appendix in generous detail: more than anyone else Frege deserves our gratitude for the clarification effected by use of ordered quantifiers. It saddens me that now there keep on appearing works on logic and its philosophy which, with varying degrees of technical skill but to my mind with uniform perversity, seek to show that Frege's technique is superfluous, even perniciously misleading. I can only echo what Pope says in the *Dunciad* about the Goddess Dulness:

Still her old empire to restore she tries,  
For, born a goddess, Dulness never dies.

# EWA ŻARNECKA-BIAŁY Logika nieformalna: prehistoria oraz historia najnowsza<sup>1</sup>.

1. Z dziejów pojęcia.
2. „Prehistoria”; dwa nurty logiki Arystotelesowskiej.
3. Historia najnowsza: „the informal logic movement” i nurt badań logiczno-kognitywnych.
4. Logika nieformalna — ontyczny prerekwizyt logiki formalnej?

1. Korci czasami, aby z brzmienia nazwy próbować odczytać jakąś informację o przedmiocie, który miałby być przez tę nazwę oznaczony. Wiemy na przykład, że *telefon* przenosi na odległość głos, a *autohemoterapia* — to leczenie własną krwią (ilustracja z Kotarbińskiego). Język naturalny płata tu jednak dziwne niespodzianki. Bo oto: ani świnka, ani morska, ale świnka morska. *Czarny kruk* jest krukiem, ale *biały kruk* nie jest krukiem; dla pierwszego — jego kolor, nazwą wskazany, jest jego cechą charakterystyczną, ale dla drugiego taka zależność nie zachodzi. *Splaszczone koło* nie jest kołem — jest figurą, jaka by powstała, gdyby koło potraktować jak przedmiot fizyczny poddany działaniom jakiejś siły, odpowiednio zmieniającej jego kształt. *Fałszywe złoto* nigdy złotem nie było, tylko je zewnętrznym podobieństwem naśladuje. *Literatura polska* traktuje o pewnych obiektach z obszaru polszczyzny, gdy *język polski* sam jest przedmiotem, któremu polskość przysługuje. *Mały słoń* jest większy od *dużej* myszy polnej, a *dobry człowiek* Brechta jest tylko w połowie dobry, a w połowie zły, bo tylko w taki połowiczny sposób człowiekowi dostępna jest dobroć. Jak tedy — z uwagi na tak różnorodne możliwości semantycznych złożeń — ma się rzecz z określeniem takim, jak LOGIKA NIEFORMALNA? Otóż tak, jak obecnie bywa używany ten termin, może być on rozumiany jako złożenie każdego bodaj, wymienionego w przytoczonych przykładach, rodzaju. W polskim środowisku logicznym termin ten jeszcze się nie zadomowił, wręcz wywołuje odruch dezaprobaty, że to pojęcie sprzeczne wewnątrznie: bo jeśli coś jest LOGIKĄ to z natury rzeczy musi być FORMALNE. Nie uprzedzajmy się jednak. Można wszak w sposób spójny używać tego terminu zarówno traktując logikę nieformalną jako pewien osobny rodzaj logiki, jak też różnie rozumiejąc jej nieformalność. Wrócimy jeszcze do tego, najpierw jednak, zamiast dociekać natury przedmiotu jaki miałby być określany tym terminem, zapytajmy o „słownikowo-psychologiczną” przyczynę pojawienia się samego terminu.

Otóż słownikową przyczyną zaistnienia kategorii „logika nieformalna”, jest wcześniejsze ukonstytuowanie się dyscypliny, której w pewnym momencie nadano nazwę „logiki formalnej”. Jak wiadomo, termin ten upowszechnił się w długi czas potem, jak problematyka logiczna ukształtowała się za sprawą Arystotelesa. Według H. Scholza ([14], s.17) nazwa „logika formalna” pochodzi od Kanta. U Kanta występuje ona w opozycji: *logika formalna* (Arystotelesa) — *logika TRANSCEDENTALNA*. Sam zwrot „formalna” nawiązuje zresztą do terminologii dotyczącej klasyfikacji błędów wnioskowania, klasyfikacji wyodrębniającej *błędy materialne* (związane z zasadnością akceptacji przesłanek) oraz *błędy formalne* (w samym przebiegu — niekoniecznie nb. dedukcyjnego

---

<sup>1</sup> Odczyt pod tym tytułem wygłosiłam 13 listopada 1990 w czasie XXXVI Konferencji Historii Logiki w Krakowie; przygotowując tekst ten do druku, starałam się wykorzystać uwagi, jakie padły w dyskusji. Jeśli sprawdzą się moje przewidywania, że termin „logika nieformalna” i w Polsce zrobi karierę, to niech zostanie odnotowany fakt, iż to krakowska konferencja dała tej karierze początek.



— wnioskowania). Ponieważ umysł ludzki lubi redukować dychotomie do postaci ujawniającej, iż chodzi o jakąś cechę „kontrydiktoryczną”, przeto terminologia Kanta otworzyła pole bądź do zastąpienia kategorii „transcendentalny” przez „nieformalny”, bądź kategorii „formalny” przez „nietranscendentalny”. Nas interesuje ten pierwszy trop.

Uczeni II połowy XIX wieku, jak przypomina W. Tatarkiewicz, ([15], s. 119), samej logiki formalnej nie cenili, nie widząc dla niej, jako nauki TYLKO formalnej, perspektywy dalszego rozwoju. Szukali natomiast dla niej podbudowy, jaką miała być teoria poznania, oraz nadbudowy — w postaci metodologii. (Nb. por. w tym dokładnie związku tytuł monografii Kotarbińskiego: „Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk”). Taka całość mogła być traktowana jako logika sensu largo, ale zarazem mogła kontynuować sugestię podziału Kantowskiego: logika formalna — versus to, co poza nią, tzn. logika NIEFORMALNA. Aż wreszcie, w naszych już czasach, termin ten istotnie zaczął być lansowany. Rekonstruowany tutaj „mechanizm słownikowy” jednak nie zadziałałby zapewne, gdyby nie fakt, iż od początku zaistnienia logiki jako samodzielnego przedmiotu dociekań, widoczna była owych dociekań złożoność i wieloaspektowość.

2. Oczywiście chodzi o Arystotelesa i o jego dziedzictwo, chociaż można byłoby cofnąć się i głębiej w historię antyczną (bo poza nasz krąg kulturowy tutaj nie wykraczamy): można byłoby śledzić zaczątki logicznych procedur w dowodach geometrycznych, w Platońskich dialogach, czy Iliadzie wreszcie. Zaczynamy jednak od momentu, kiedy w postaci sylogistyki Arystotelesa zostaje skonstruowany pierwszy w naszej kulturze SYSTEM logiki formalnej.. Otóż Arystotelesowska sylogistyka w znacznej mierze wspiera się na teorii opozycji — późniejszy kwadrat logiczny. Ani to zbiór reguł (choć można taką interpretację spójnie wprowadzić), ani system formalny — raczej układ bazowych kategorii, otwierających drogę dla wprowadzenia — niezależnych od tego czy innego systemu formalnego, idei wynikania i sprzeczności. Te podstawowe idee: wynikanie, sprzeczność ... znajdują zastosowanie w sylogistyce, ale nie tylko. W różnych kontekstach i do rozmaitych odwołując się przy tym konwencji, powraca do nich Arystoteles i w *Topikach* i w *Dowodach sofistycznych* — we wszystkich pismach konstytuujących jego (tak później nazwany) *Organon*. Rozwija się tedy logiczna myśl Arystotelesa w dwu niejako wymiarach: formalnym — i tym drugim, bardziej liberalnym, ale nie mniej ważnym. *Formale und nicht-formale Logik bei Aristoteles* — to tytuł książki, wydanej niedawno pod redakcją A. Menne i N. Offenbergera ([11]). Arystotelesowska logika formalna i nieformalna ... Ta nieformalna logika to nie całkiem logika, ale i stowarzyszone z nią, mniej lub bardziej, czasem całkiem niezależne regiony, które dziś znalazłyby może miejsce po części w psychologii, metodologii, w teorii poznania, wreszcie w prakseologii. Nieformalność tej — sensu largo — logiki też nie tak całkiem czysta, bo co raz to znajduje się okazja, aby do jakiegoś sylogistycznego układu nawiązać, bodaj przez jakieś przeciwstawienie, np. gdy konfrontuje się sposoby wnioskowań entymematycznych z istoty swej zawodnych oraz innych, rekonstruowalnych do postaci sylogistycznej. Także dla dyskusji zasady sprzeczności różne adaptuje Arystoteles płaszczyzny. Łukasiewicz odnotowuje u Arystotelesa wersję logiczną, ontologiczną i psychologiczną tej zasady. Te dwie ostatnie wersje także mają naturę bliską logicznej. Być może i tutaj może się narzucić kwalifikacja: zasada nieformalnie-logiczna ...

3. Te dwa nurty: rozwoju formalnych i przynajmniej quasi-nieformalnych idei i konstrukcji logicznych biegną równolegle, raz jeden — raz drugi jest górą, w tym drugim to analiza aktów mowy będzie pierwszoplanowo przykuwać uwagę, to logika organizacji eksperymentu naukowego i obserwacji, czy inne problemy. Aż pojawi się najpierw widmo PSYCHOLOGIZMU, potem zaś upiór ANTYPSYCHOLOGIZMU i przyzwoici logicy na długo odwrócą się od wszystkiego, co nie jest FORMALIZMEM



i tylko nim. Nastanie czas, gdy logik, skonstruowawszy jakiś formalny system, o ile zechce sam się wypowiedzieć na temat: co oto zrobił i dlaczego, to będzie uważał za stosowne tłumaczyć się: „przepraszam, sorry, teraz to ja — na chwilę tylko — filozof jestem”. (Ale i to bardziej uchodziło tym, co wiekiem już mieli poradzone czoło ...). Pewne mody w zakresie naukowych paradygmatów zmieniają się jednak z taką regularnością, jak pory roku. Obecnie już wkroczyliśmy (m.in. za sprawą informatyki i nauk kognitywnych) w epokę ANTY-ANTYPSYCHOLOGIZMU. No i zaczęło się.

W latach siedemdziesiątych rozwija się ruch na rzecz rozwoju i propagowania logiki nieformalnej (*the informal logic movement*). Terenem ekspansji są głównie Stany Zjednoczone i Kanada, potem Australia i Nowa Zelandia, obecnie doszła do tego Wielka Brytania i zaczynają ujawniać się sympatycy tego ruchu w krajach europejskich. Ukazuje się pismo „Informal Logic” ([8]), podobną, co w nim problematykę znaleźć można i w innych pismach, jak np. „Argumentation” ([1]). Organizowane są rozmaite międzynarodowe zjazdy i konferencje poświęcone logice nieformalnej, a i na ogólnofilozoficznych kongresach (jak np. Kongres w Brighton, 1988, sierpień) dalo się słyszeć głosy filozofów czy logików, reprezentujących logikę nieformalną. Jest w tym coś z klimatu sekty szukającej nowych wyznawców, zapal, aby określić swą tożsamość; a towarzyszy temu ruch bardzo pragmatycznie nastawiony na organizację zajęć szkolnych nie zniechęcających nużąca słuchacza abstrakcyjnością, kursów retoryki, kursów „krytycznego myślenia”. Zapewne nieraz nowe szaty logika pozwalają mu — w odmiennym sztafarszu — uczyć tego samego, co na dobrą sprawę można było zmieścić także w kursie „tradycyjnie” nowoczesnym (zob. np. [6]). Logicy nieformalni nie ukrywają zresztą, że jednym z głównych źródeł ich zainteresowań warsztatowych była refleksja nad tym, jaki powinien być kształt elementarnego, wstępnego kursu logiki (*intruductory logic instruction*). O czym poza tym piszą? Zajmują się oto intensywnie rozmaitymi aspektami teorii błędów logicznych (*fallacies*) i analizą poszczególnych z nich; różnymi problemami dotyczącymi teorii argumentacji oraz sztuką argumentowania, jego relacją do kanonu racjonalności, jego związku z mechanizmami psychologicznymi. Widoczne jest tu nawiązanie do problematyki Arystotelesowskiej. Arystotelesowski „nieformalno-logiczny” paradygmat znajduje też tutaj kontynuację w sposobie traktowania (z nastawieniem na otwarty układ informacji) bazowych kwestii logicznych, jak np. kwestia niesprzeczności. (Zob. np. [7], [12], [13]).

Z tym wszystkim — pogłębionej próby jednoznacznego wyznaczenia obszaru działania dla logiki nieformalnej w istocie brak. Nie zastępują jej ustalenia cząstkowe, ani przywołanie autorytetu Everta W. Betha (tak, tego od „diagramów Betha”), uznanego za prekursora ruchu logiki nieformalnej. W 1961 roku powiedział on, że logika formalna i nieformalna, podobnie jak języki formalne i rozmaite języki ludzkiej komunikacji, nie jawią się jako dziedziny oddzielne i niezależne: UZUPEŁNIAJĄ SIĘ ONE I WZAJEMNIE NA SIEBIE ODDZIAŁUJĄ. (Zob. artykuł E. M. Bartha, [3], tamże szereg ciekawych historycznie informacji dotyczących samego Betha, m.in. o korespondencji między Lorenzenem i Bethem z lipca 1959 roku, przed ich spodziewanym spotkaniem w Warszawie, czy też o korespondencji Betha z Alonzo Churchem, odśladającej okoliczności odejścia obrażonego Betha w 1951 roku z zespołu redakcyjnego „Journal of Symbolic Logic”).

Kategoria „logika nieformalna” pozostaje więc nacechowana pewną niedookreślonością, wieloznacznością. Przy nastawieniu zgryźliwie-krytycznym można byłoby powiedzieć, że istnienie logików nieformalnych jest udokumentowane lepiej, niż istnienie logiki nieformalnej. Zgryźliwość nie jest jednak konstruktywna; lepiej więc podjąć pewien trud, aby poprzez charakter publikacji różnych autorów związanych z orientacją „nieformalnie-logiczną” odczytać niektóre przynajmniej z różnych odcieni znaczeniowych

kategorii „logika nieformalna”. Przede wszystkim odnotujemy, że logika nieformalna może być taką właśnie, z uwagi na nieformalność swych środków, czy też ich mniej rygorystycznie formalny charakter, ale może być też nieformalna w tym sensie, że obiekt jej badań nie ma charakteru formalnego. Ta druga orientacja uzyskuje poparcie ze strony pewnych ustaleń dotyczących dyspozycji poznawczych człowieka, jako operującego zawsze jakimiś treściami ujętymi w pewną formę, ale nigdy — samymi formami (o tym jednak — za chwilę).

Co do nieformalności, lub mniej rygorystycznie pojmowanej nieformalności środków, jakimi posługuje się logika; mamy tutaj całą gamę stanowisk i interpretacji. Szereg autorów, zwłaszcza związanych z ruchem elementarno-edukacyjnym, propaguje uprawianie logicznej refleksji nad procesami produkowania i przekazywania informacji w języku naturalnym, wraz z analizą zachowań dedukcyjnych, w sposób możliwie opisowo-empiryczny, w niezbędnym tylko i ograniczonym wymiarze wykorzystujący zdobycze logiki formalnej (acz nigdy — oczywiście — nie odgradzający się od niej). Dla przykładu wymieńmy tu nazwiska: R. H. Johnsona, J. A. Blaire’a, czy M. Wreena (zob. inf. w [5], [10], [20]). Na drugim biegunie uplasuje się przede wszystkim D. N. Walton, głównie ze swymi publikacjami z roku 1984 [16] i 1987 [17]. Jego pomysły nawiązują do badań J. Hintikki; Walton buduje teorię argumentacji, z uwzględnieniem m.in. specyfiki błędów nieformalnych, wykorzystując idee logicznych gier dialogowych. W tym wydaniu — nieformalność jest jedynie połowiczną nieformalnością, ograniczoną tym właśnie, że połowiczna nieformalność jest stosowana przy badaniu przedmiotu, który ma pozostać logiką.

Teraz wróćmy do kwestii: logika nieformalna z uwagi na nieformalność samego swego przedmiotu, wiążanego z dedukcyjną aktywnością poznawczą człowieka. Logik zwykle nie zastanawia się nad tym, GDZIE I W JAKI SPOSÓB w jego własnych przebiegach myślowych obecna jest LOGICZNA FORMA. Można powiedzieć, że szukanie logiki jest pogonią za formą, która zostaje — z chwilą znalezienia jej — uprzedmiotowiona i przestaje być formą *sensu stricto*. CZYSTA FORMA nawet formalnej logice jest niedostępna: odkryliśmy oto zmienne logiczne, mieniać je „pustymi ramkami”, z naciskiem na PUSTOŚĆ. Ale pusta ramka też jest ramką, jest CZYMŚ, w myśleniu moim o niej — nabiera cech przedmiotu. Logiczne „robaczki” i „znaczkki” konstytuują dla logika swoisty, ale w swej swoistości w pewien sposób REALNY świat. Daje to pewien przewrotny argument na rzecz „nieformalności” logiki. I tutaj właśnie w sukurs przychodzi logikom nieformalnym psychologia kognitywna i kontaktujące się z nią dziedziny badawcze. Odwołajmy się tutaj przede wszystkim do empirycznych badań nad dedukcyjnym behawiorem człowieka, prowadzonych — systematycznie i na rozległą skalę — przez P. N. Johnsona-Lairda oraz pod jego kierunkiem (zob. [9]): powraca tam, w różnych kontekstach, pytanie, na ile są niezależne od treści informacyjnych dedukcyjne dyspozycje człowieka? Ciekawe są wyniki badań P. Wasona (omawiane w [9]). Otóż wyniki te sugerują, iż zadania logiczne są rozwiązywane sprawniej, jeśli ich stylizacja odwołuje się do informacji, mającej pewien sens empiryczny (chodziło o pewne reguły postępowania z wysyłanymi listami, które miały być zaopatrzone w odpowiednie znaczkki). Takie same zadania, gdzie w miejsce informacji empirycznej pojawiał się prosty kod symboliczny, nastęrczały uczestnikom eksperymentu dużo większe trudności. Oczywiście, nie wyciągamy stąd wniosku, że lepiej liczyć na palcach jabłka czy gruszki, niż budować arytmetykę. Albo, że logik powinien całą uwagę koncentrować na ulicach, które są — lub nie są mokre w zależności od tego, czy pada deszcz. Ta odnotowana jednak eksperymentalnie pewna supremacja treści nad formą każe logikowi z większą ostrożnością podchodzić do problemów, dotyczących statusu ontycznego logiki. Stąd z kolei sugestia, aby przyznać

prawo istnienia tej mglistej nieco, interdyscyplinarnie zorientowanej konstrukcji, jaką jest logika nieformalna.

4. Wydaje się prawdopodobne, że pewien istotny fragment logiki nieformalnej może być interpretowany jako ontyczny prerekwizyt logiki formalnej, rozumianej jako system — taki, czy inny, ale zawsze składniowo jednoznacznie określony. Na mózg można patrzeć jako na skomplikowany indukcyjno-dedukcyjny komputer. Działają tam i strategie heurystyczne i algorytmy — i rozmaicie interpretowana logika na różne sposoby może tam być obecna.

## BIBLIOGRAFIA

- [1] *Argumentation*. F. van Eemeren i M. Meyer — (red.), Vol. 1, 1987.
- [2] Y. Bar-Hillel, *More on the Fallacy of Composition*, *Mind* 73, 1964.
- [3] E. M. Barth, *In the Service of Human Society: Formal, Informal, or Anti-logical? The Philosophy of the Logician Evert Willem Beth (1908—1964)*, *Informal Logic*, XII, 1, 1990.
- [4] E. W. Beth, *Opmerkingen over analytische wijsbegeerte*, *Algemeen Nederlands Tijdschrift voor Wijsbegeerte* 53, 5, 1961 (por. 3, s. 9).
- [5] A. Blair i R. H. Johnson, *The Current State of Informal Logic*, *Informal Logic*, IX, 2/3, 1987.
- [6] I. Copi, *Introduction to Logic*, Macmillan 1986, także inne wydania.
- [7] W. W. Fearnside i W. B. Holter, *Fallacy, the Counterfai of Argument*, Prentice-Hall, 1959.
- [8] *Informal Logic. Reasoning and Argumentation in Theory and Practice*, red. J. A. Blair i R. H. Johnson. Publ. w Kanadzie, 3 razy w roku.
- [9] P. N. Johnson-Liard, *The Computer and the Mind. An Introduction to Cognitive Science*, Fontana Press, 1989.
- [10] B. Kirby, *A Plea for Affirming a Disjunct*, *Informal Logic*, VIII, 3, 1986.
- [11] A. Menne i N. Offenberger (red.), *Formale und nicht-formale Logik bei Aristoteles*, Georg Olms Verlag, 1985.
- [12] R. Munson, *The Way of Words*, Houghton Mifflin, 1976.
- [13] M. Pirie, *The Book of the Fallacy*, Routledge-Kegan Paul, London-Henley, 1985.
- [14] H. Scholz, *Zarys historii logiki*, Warszawa 1965, PWN.
- [15] W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. III, Warszawa 1959, PWN.
- [16] D. N. Walton, *Logical Dialog-Games and Fallacies*, Univ. Press of America, 1984.
- [17] D. Walton, *Informal Fallacies*, J. Benjamins Publ. Co., Amsterdam 1987.
- [18] J. Woods i D. Walton, *Composition and Division*, *Studia Logica*, Vol. 36, no. 4, 1977.
- [19] J. Woods, D. Walton, *Fallacies*, 1988.
- [20] M. Wreen, *Yes, Virginia, There is a Santa Claus*, *Informal Logic*, IX, 1, 1987.



# PIOTR BRYKCZYŃSKI: Z problematyki ontologii i relacji i semantyki predykatów wieloargumentowych<sup>1</sup>.

1. **Kierunki zachodzenia relacji. Zarys problematyki.** Wyróżniając takie lub inne przypadki zachodzenia pewnych relacji — relacje w sensie „tradycyjnym” nazywam po prostu „relacjami” i odróżniam od relacji w sensie teoriomnościowym — mówimy często, że relacje te zachodzą zarazem lub że nie zachodzą w kierunku odwrotnym. Zachodzenie jakiejś relacji z momentem kierunkowości nazywać będę „zachodzeniem kierunkowym”. Są relacje, które nie zawsze zachodzą kierunkowo. Są też takie, które zawsze zachodzą niekierunkowo. Warunkiem wystarczającym niekierunkowości zachodzenia jest zachodzenie między jakimś przedmiotem i nim samym. Czy jest to zarazem warunek konieczny? Czy różność danych przedmiotów gwarantuje kierunkowość zachodzenia? Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta. Zarówno odpowiedź twierdząca jak i odpowiedź przecząca znajdują częściowe potwierdzenie w naszych intuicjach. Mam tu na myśli intuicje dotyczące relacji równości pod takim lub innym względem. Kiedy mówimy np. o jakiejś osobie  $O_1$ , że jest rówieśnikiem pewnej osoby  $O_2$ , wydawać się może całkiem uprawnione powiedzenie, że relacja rówieśnictwa zachodzi między osobami  $O_1$  i  $O_2$  również w odwrotnym kierunku. Z drugiej strony, wraz z postawieniem pytania o naturę czynnika różnicującego w tym wypadku kierunki zachodzenia pojawić się mogą wątpliwości co do tego, czy rówieśnictwo zachodzi kierunkowo.

Ontologiczna problematyka kierunkowości zachodzenia relacji ściśle wiąże się z problematyką natury zachodzącego między pewnymi relacjami stosunku odwrotności (por. Ajdukiewicz 1965: 235). Nie brzmi niedorzecznie powiedzenie, że różnica między — przykładowo — tym, że pewien nasz znajomy jest lubiany przez kolegów i tym, że on ich lubi polega na zachodzeniu jednej i tej samej relacji w dwóch różnych kierunkach. Zarazem jednak skłonni jesteśmy wyróżniać lubienie i bycie lubianym jako dwie relacje. Co więcej, zarówno o relacji lubienia, jak i o relacji bycia lubianym powiedzieć możemy, że zachodzą między takimi lub innymi osobami zachodzi zarazem (nie zachodzi) w odwrotnym kierunku. Brzytwa Ockhama w swej funkcji wzbudzania metafizycznych wątpliwości znajduje tu niewątpliwe zastosowanie.

Postawione dotychczas pytania mają charakter ściśle ontologiczny. W związku z wyróżnieniem momentu kierunkowości zachodzenia relacji nasuwają się również pytania natury semantycznej — pytania dotyczące tego, w jaki sposób w wypowiedziach stwierdzających zachodzenie relacji zdaje się sprawę ze zróżnicowania kierunku zachodzenia. Kwestii tej nie sposób zbadać wyczerpująco zanim nie odpowie się na postawione wyżej pytania ściśle ontologicznie. Wiadomo jednak, że związki między problematyką ontologiczną i semantyczną nie są jednostronne. Tak też jest w tym wypadku. Podejmując w niniejszej pracy wskazany wyżej problem semantyczny, w toku

---

<sup>1</sup> Publikowany tu — dzięki uprzejmości Redakcji „Ruchu Filozoficznego” — tekst jest skrótem tekstu nieco obszerniejszego, wraz z którym przygotowany został na XXXVI Konferencję Historii Logiki (Kraków, 13 — 14 listopada 1990 r.). Krótszy z tych dwóch tekstów, obejmuje to, co najważniejsze, i co dawało się uwzględnić w półgodzinnym wystąpieniu. Wariant rozszerzony — przygotowany z myślą o ewentualnym wydaniu drukiem — zawiera uzupełnienia, których potrzebę ujawnić mogła dyskusja, i których uwzględnienie uważam za warunek konieczny pełnienia roli samodzielnego artykułu. Niektóre sformułowania publikowanej obecnie — pod nieco zmienionym tytułem — wersji skróconej czytać należy w związku z powyższym tak, jak czyta się streszczenia.

poświęconych mu rozważań przedstawiam zarazem częściowe odpowiedzi na postawione pytania ontologiczne.

**2. Kierunkowość zachodzenia relacji a język ontologii relacji.** Zamiast powiedzieć — przykładowo — „a jest starszy od b” powiemy niekiedy: „między a i b zachodzi relacja starszeństwa”, „a znajduje się w relacji starszeństwa do b”, „a pozostaje w relacji starszeństwa do b” itd. (Ajdukiewicz 1965: 233; Grzegorzczak 1969: 11-12; Suszko 1965: 70). W zdaniach o sformułowanych wyżej schematach rolę predykatu „jest starszy od” pełni w pewnym zakresie nazwa „starszeństwo”, zdaniowość zaś zostaje „odtworzona” dzięki posłużeniu się odpowiednim predykatem trójargumentowym, takim jak „między ... i ... zachodzi ...”, „... znajduje się w ... do ...” oraz „... pozostaje w ... do ...”. Analogiczną rolę pełnią predykaty takie jak „przysługuje”, „posiada” i „ma”, kiedy mówi się o przysługiwaniu własności. Predykaty wskazanej kategorii nazywać będę „predykatami odtwarzającymi zdaniowość”. Proponowana konwencja terminologiczna jest konwencją w pewnej mierze na wyrost, jako że zajmować się będę dalej wyłącznie predykatami odtwarzającymi zdaniowość zastępującymi predykaty wyrażające relacje. Będę je nazywać „relacyjnymi predykatami odtwarzającymi zdaniowość”.

Istnieje konwencja — ustanowiona, jak można się domyślać, z uwagi na potrzebę stylistycznego odciążania tekstu — pozwalająca formułować zdania o schemacie „między a i b zachodzi relacja R” oraz analogicznie zbudowane zdania z innymi relacyjnymi predykatami odtwarzającymi zdaniowość jako słowne odpowiedniki symbolicznie zapisanych zdań o schemacie „ $(a,b) \in R$ ” (Borkowski 1970: 173; Kuratowski, Mostowski 1978: 76; Rasiowa 1971: 62; Suszko 1965: 70). Konwencja ta byłaby zbędna, gdyby zdania wskazanego rodzaju były zwyczajowo zgodnie z nią rozumiane. O istnieniu takiej zgodności może jednak być przekonany jedynie ktoś, kto identyfikuje relacje (w sensie tradycyjnym) z relacjami w sensie teoriomnogościowym.

Wśród pozycji składniowych argumentów dowolnego relacyjnego predykatu odtwarzającego zdaniowość istnieje dokładnie jedna pozycja składniowa taka, że jej zajmowanie w zdaniach, w których ów predykat jest operatorem głównym, przez nazwę nie będącą nazwą relacji wyklucza prawdziwość owych zdań niezależnie od treści pozostałych argumentów. O nazwie, która występuje w takim lub innym zdaniu jako argument jakiegoś relacyjnego predykatu odtwarzającego zdaniowość, a przy tym jest jego argumentem wskazanej wyżej kategorii, będę mówił, że jest ona w odnośnym zdaniu „argumentem odtwórczym” owego predykatu.

Nazwijmy „znaczeniami kierunkowymi” znaczenia relacyjnych predykatów odtwarzających zdaniowość umożliwiające określanie kierunku zachodzenia relacji w ten sposób, iż bądź same owe relacje, bądź też ich zakresy określone są przez nazwy pełniące rolę argumentu odtwórczego lub objęte są zakresem pełniących tę rolę zmiennych (pojęcie zakresu tradycyjnie pojmowanych relacji wprowadza np. Ajdukiewicz; zob. Ajdukiewicz 1965: 235). Wyróżnione wyżej znaczenie teoriomnogościowe jest znaczeniem kierunkowym. Relacyjne predykaty odtwarzające zdaniowość mają też znaczenie kierunkowe nieteoriomnogościowe (nie widzę podstaw do przypisywania im więcej niż jednego takiego znaczenia).

Wróćmy do przykładu zdań o schemacie „a jest starszy od b”. Zauważmy, że w zdaniach tych odmiennosć pozycji składniowej argumentów predykatu „jest starszy od” przesądza, kto, wedle tego, co dane zdania głoszą, jest starszy od kogo. Określony jest więc kierunek zachodzenia. Ogólnie, zdania o schemacie „ $P(a_1, \dots, a_n)$ ”, gdzie za zmienną P podstawione są predykaty wyrażające jakieś relacje zachodzące kierunkowo, określają kierunek zachodzenia relacji wyrażanych przez owe predykaty. W jaki sposób określany jest tutaj kierunek zachodzenia?



W relacjach obecny jest moment, który śladem Fregego (Frege 1962: 20, 35) określić możemy, mówiąc, że są one „niekompletne” („unvollständige”), „nienasycone” („ungesättigte”) bądź też „wymagające uzupełnienia” („ergänzungsbedürftige”)¹. Analogiczny moment o charakterze składniowym pojawia się, kiedy formułujemy oddzielnie predykaty. Frege stosował tu również określenie „nienasycony” (Frege 1962: 34-35). Tak samo wyrażał się Ajdukiewicz (Ajdukiewicz 1935: 3). Sądzę, że obok różności przedmiotów uwikłanych w pojedyncze przypadki zachodzenia relacji warunkiem koniecznym zachodzenia kierunkowego jest różność sposobów, na które owe przedmioty relacje te „dopełniają”. Uzasadnienie tego stanowiska wymaga wykazania, że nie stanowią dlań kontrprzykładów wspomniane w części 1 relacje równości pod takim lub innym względem. Otóż, relacje te stanowiłyby kontrprzykłady, gdyby w ich zachodzeniu moment kierunkowości współwystępował z brakiem zróżnicowania sposobów „dopełniania” relacji. Warunek ten nie jest, jak sądzę, spełniony. Do kwestii tej wrócę w części 4.

Przyjmując, że relacja starszeństwa „zawdzięcza” kierunkowość zachodzenia m.in. zróżnicowaniu sposobów jej „dopełniania”, uważam zarazem, że w przypadku zdań o schemacie „a jest starszy od b” w określaniu kierunku zachodzenia istotną rolę pełni odróżnienie owych sposobów oraz odzwierciedlanie różnic między nimi przez różnice miejsca w czasowym porządku aktów myślowego ujmowania składających się na akty predykcji (w *czasowym porządku predykcji*). Odróżnianie kierunku zachodzenia w ten sposób jest niemożliwe, kiedy zamiast zdań o schemacie „a jest starszy od b” formułujemy zdania z jakimś relacyjnym predykatem odtwarzającym zdaniowość oraz nazwą „starszeństwo” w roli argumentu odtwórczego. Łatwo się o tym przekonać, zauważając, że kontekst argumentów odtwórczych relacyjnych predykatów odtwarzających zdaniowość jest kontekstem ekstensjonalnym. To ostatnie znaczy bowiem, że nazwę „starszeństwo” można zastąpić *salva veritate* dowolną nazwą z nią koekstensywną, nie wyłączając nazw, w których treści zróżnicowanie sposobów „dopełniania” relacji starszeństwa nie znajduje odzwierciedlenia. Mimo to zdania o schemacie — przykładowo — „a pozostaje w relacji starszeństwa do b” wskazują, kto jest starszy od kogo. W jaki sposób to czynią?

**3. Projekcja i przedmioty projekcyjne.** Będę używał dalej słowa „para” m.in. jako składnika nazw o schemacie „para: a i b”. Będę zarazem mówił o parach rozumianych zgodnie z definicją: x jest parą wtw dla pewnego y, z:  $x = \text{para: } y \text{ i } z$ . W obu wypadkach używam, jak sądzę, słowa „para” w jednym z jego znaczeń potocznych. Zarazem, o ile nie zwodzi mnie wycucie znaczenia, sposób, w jaki używam słowa „para” gwarantuje niepustość nazwom o schemacie „para: a i b”, w których na miejscu liter schematowych a oraz b występują nazwy dowolnych różnych przedmiotów (przedmiotów dowolnych kategorii ontologicznych).

Uniwersum dyskursu modyfikowane jest (w szczególności: wzbogacane) przez wiele różnych operacji myślowych. Nie pretendując do definitywnego (niedyskusyjnego) wzbogacenia listy tych operacji, sporządzanej przez ontologię i epistemologię, pragnę zasygnalizować możliwość pewnego uzupełnienia względem pozycji, które się na tej liście aktualnie znajdują. Operacja, którą mam tu na myśli — nazywać ją będę „projekcją” — daje się opisać w sposób następujący. Wyróżnimy pary stanowiące odniesienie nazw o schemacie „para: a i b”, gdzie na miejscu litery schematowej a występuje dowolna niepusta nazwa, na miejscu zaś litery b — jakaś nazwa, której odniesieniem jest pewien moment myślowego ujmowania przedmiotu odniesienia nazwy

1 Podane w nawiasach słowa niemieckie tłumaczę zgodnie z tym, jak tłumaczy je Bogusław Wolniewicz [w:] G o t t l o b F r e g e, *Pisma semantyczne*, PWN, Warszawa 1977.



występującej na miejscu litery a. Nazwijmy pary tego typu — nie tylko takie, które zostały faktycznie myślowo skonstruowane — „przedmiotami projekcyjnymi”, wyróżnione zaś dwa ich składniki odpowiednio — „składnikiem bazowym” i „składnikiem projekcyjnym”. O przedmiotach projekcyjnych będę mówił, że są projekcyjnym rozszerzeniem swego składnika bazowego. Przedmiotem projekcyjnym jest np. para: ogół ludzi i moment ujmowania ogółu ludzi *jako* ogółu ludzi. Przedmiotem projekcyjnym jest też para: to, że nie ma odcinków o trzech końcach i poczucie konieczności tego, że nie ma odcinków o trzech końcach. Operacja myślowa, którą nazywam „projekcją”, polega na tym, że pewne przedmioty zestawia się w myśli w przedmioty projekcyjne z pewnymi momentami ich myślowego ujmowania, następnie zaś poszczególne, pomysłane w wyniku tego pary utożsamia się — utożsamia „na serio” lub w trybie zakładania w sensie instrumentalistycznym — z ich składnikiem bazowym. Oznacza to, że pewne momenty myślowego ujmowania przedmiotów są traktowane jako momenty samych owych przedmiotów (np. poczucie konieczności tego, że nie ma odcinków o trzech końcach traktowane jest jako moment sytuacji: to, że nie ma odcinków o trzech końcach). A zatem, mówiąc obrazowo, dokonuje się projekcji pewnych momentów myślowego ujmowania przedmiotów na płaszczyznę intencjonalnego odniesienia. Stąd nazwa „projekcja”. Dla uniknięcia nieporozumień podkreślam, że kiedy w ramach przedstawionych objaśnień mówi się o utożsamianiu przedmiotów projekcyjnych z ich składnikiem bazowym, nie chodzi o utożsamianie wyrażane zdaniami o schemacie „każde N jest S-em i *vice versa* (utożsamianie generalne), lecz o utożsamianie poszczególnych przedmiotów projekcyjnych z ich składnikiem bazowym, a więc utożsamianie wyrażane zdaniami o schemacie „a = b” (utożsamianie indywidualne). Kiedy w wyniku projekcji dochodzi do wyróżnienia nowych kategorii przedmiotów (por. niżej), przedmioty tych kategorii mogą być generalnie utożsamiane z przedmiotami jakichś innych kategorii. Ma to jednak charakter wtórny, wymagając uprzedniego dokonania projekcji.

Przedmioty projekcyjne są naturalnie przedmiotami sprzecznymi (sprzecznymi analitycznie). Ontologiczna kwalifikacja tych przedmiotów może jednak pozostawić ową sprzeczność w ukryciu lub wręcz sprzyjać jej niedostrzeganiu.

Na drodze myślowego konstruowania przedmiotów projekcyjnych oraz wyróżniania pewnych ich własności wspólnych możemy dochodzić do wyróżniania nowych kategorii przedmiotów (*kategorii projekcyjnych*). Kategorią projekcyjną jest, jak sądzę, kategoria sytuacji koniecznych. Podstawą do odróżniania sytuacji koniecznych i niekoniecznych jest w moim przekonaniu wyłącznie pewien moment sądów w sensie psychologicznym, mianowicie moment, którego obecność konstatujemy, mówiąc, że mamy poczucie konieczności, że jest tak a tak (por. podane wyżej przykłady przedmiotów projekcyjnych). Za kategorię projekcyjną uważam też kategorię zbiorów w sensie dystrybutywnym. Punktem wyjścia na drodze prowadzącej do skonstruowania pojęcia zbioru jest, jak sądzę, wyróżnianie przedmiotów projekcyjnych, których składnikiem bazowym jest ogół przedmiotów pewnej kategorii (mówiąc niezupełnie dokładnie, przez ogół N-ów należy rozumieć tutaj mereologiczne pojmowaną klasę N-ów; zob. Leśniewski 1930: 264), składnikiem projekcyjnym zaś — moment myślowego ujmowania owego przedmiotu *jako* ogółu przedmiotów tej kategorii<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Kiedy pisałem ten tekst, skłonny byłem identyfikować przedmioty projekcyjne wskazanego typu ze zbiorami. Identyfikację tę obecnie odrzucam. Aby przekonać się o jej niesłuszności, wystarczy zauważyć, że jeśli każde N jest S-em i odwrotnie, a przy tym „N” nie znaczy tyle, co „S”, to moment ujmowania ogółu N-ów *jako* ogółu N-ów nie jest tożsamy z momentem ujmowania ogółu N-ów *jako* ogółu S-ów, mimo że zbiór N-ów jest tożsamy ze zbiorem S-ów. Błąd, na który zwracam uwagę, nietrudno skorygować. Korekta wymaga jednak pewnej — „kosmetycznej” w moim poczuciu — modyfikacji koncepcji przedmiotów projekcyjnych.

Kategorie projekcyjne mogą, lecz nie muszą być kategoriami rozszerzającymi uniwersum dyskursu (kategoriami wyróżnianymi jako „nowe” kategorie ontologiczne lub subkategorie „nowych” kategorii ontologicznych). Może być również tak, że natura składników projekcyjnych nie decyduje o ontologicznej kwalifikacji przedmiotów projekcyjnych. Zalicza się je do tych samych kategorii ontologicznych, do których zalicza się same ich składniki bazowe, natura zaś składników projekcyjnych sprawia jedynie, że pewnym przedmiotom tych kategorii przypisuje się „nowe” własności — będę je nazywał „własnościami projekcyjnymi” — wyróżniając „nowe” subkategorie tych przedmiotów. Możliwość pierwsza realizuje się, jak sądzę, w przypadku zbiorów w sensie dystrybutywnym, możliwość druga — w przypadku sytuacji koniecznych. Konieczność rozumianą jako własność sytuacji skłonny jestem traktować jako własność projekcyjną. Choć szersze omówienie tych przykładów byłoby w moim przekonaniu pożyteczne m.in. dla ugruntowania koncepcji kategorii projekcyjnych, wykraczałoby ono poza ramy tematyczne tej pracy.

**4. Koncepcja przedmiotów projekcyjnych a użycie relacyjnych predykatów odtwarzających zdaniowość w znaczeniu kierunkowym.** Koncepcja przedmiotów projekcyjnych wydaje mi się koncepcją kluczową dla ustalenia, na czym polega użycie relacyjnych predykatów odtwarzających zdaniowość w nieteoriomnogościowym znaczeniu kierunkowym, jak również dla rozwiązania szeregu pokrewnych problemów ontologiczno-semantycznych. Koncepcja ta wymaga jednak w wielu punktach dopracowania. Ponadto, wskazaną rolę może ona pełnić zadowalająco jedynie w połączeniu z znacznym postępem badań nad naturą tradycyjnie pojmowanych relacji. To, co przedstawiam dalej, traktuję więc jedynie jako szkic wyznaczający kierunki dalszych badań.

Zauważmy, że w sądach w sensie psychologicznym wyrażonych przez zdania rozkładające się bez reszty na pewien predykat wieloargumentowy *P*, występujący w roli operatora głównego, oraz jego argumenty, przedmioty odniesienia tych ostatnich ujmowane są myślowo jako uwikłane w taki a nie inny sposób w sytuację, których zachodzenie się stwierdza (inaczej: jako „dopełniające” w taki a nie inny sposób relacje, których zachodzenie się stwierdza). Są one ujmowane zarazem na takim a nie innym miejscu w czasowym porządku predykcji. Składniowe własności predykatu *P* wyznaczają to, na jakim miejscu w czasowym porządku predykcji ujmowane są przedmioty, które ujmowane są jako uwikłane w taki a nie inny sposób w odpowiednie sytuacje. Zależność ta wyznaczona jest zarazem przez pewien moment ujmowania relacji wyrażanej predykatem *P*. Z relacji tej oraz odnośnego momentu jej ujmowania możemy skonstruować myślowo przedmiot projekcyjny. Wśród tradycyjnie rozumianych relacji wyróżnić można, jak sądzę, relacje będące przedmiotami projekcyjnymi, skonstruowanymi myślowo na wskazanej drodze (*relacje projekcyjne*). Ich składnikami bazowymi są relacje nie będące przedmiotami projekcyjnymi. Na sposoby uwikłania przedmiotów w sytuację, których zachodzenie polega na zachodzeniu takiej lub innej relacji projekcyjnej między owymi przedmiotami, składa się miejsce w „rzutowanym” na płaszczyznę intencjonalnego odniesienia czasowym porządku predykcji.

Korzystając z odróżnienia relacji projekcyjnych i nieprojekcyjnych, powróćmy do postawionych wcześniej problemów ontologicznych i semantycznych. Rozpatrując

---

Wskazany błąd ma być może analogię w tym, co piszę o sytuacjach koniecznych (weryfikacja tej sugestii wymaga pokonania pewnych trudności z uzyskaniem odpowiedzi na pytanie, jakie różnice znaczenia zdań pociągają różność sytuacji, których zachodzenie jest przez nie stwierdzane). Analogii dla wskazanego błędu nie dostrzegam w przypadku zastosowań koncepcji przedmiotów projekcyjnych w części 4.



w pierwszej kolejności kwestię warunków kierunkowości zachodzenia, przyjrzymy się ponownie relacjom równości pod pewnym względem. Posłużę się, tak jak poprzednio, przykładem relacji rówieństwa. Sądzę, że należy odróżnić rówieństwo pojmowane jako relacja nieprojekcyjna oraz rówieństwo pojmowane jako relacja projekcyjna. To pierwsze zachodzi zawsze niekierunkowo, a przy tym „dopełniane” jest w jeden tylko sposób. Inaczej jest z rówieństwem pojmowanym projekcyjnie. Składnik projekcyjny wprowadza tutaj zróżnicowanie sposobów „dopełnienia”, a wraz z nim — zróżnicowanie kierunków zachodzenia (w przypadkach zachodzenia między dwiema różnymi osobami). Sygnalizowane w części 1 wątpliwości, co do kierunkowości zachodzenia i jej warunków wyjaśnić można tym, iż nie rozróżnia się relacji rówieństwa pojmowanej projekcyjnie i nieprojekcyjnie.

Wyróżnienie relacji projekcyjnych i nieprojekcyjnych pozwala również, jak sądzę, odpowiedzieć na pytanie, na czym polega zachodzenie między relacjami stosunku odwrotności. Stosunek ten zachodzi między relacjami będącymi przedmiotami projekcyjnymi o tym samym składniku bazowym i różnych składnikach projekcyjnych. W różnicach między tymi ostatnimi znajdują odzwierciedlenie różnice znaczenia pewnych predykatów, na przykład — predykatów czasownikowych z formami strony czynnej i biernej, predykatów „jest starszy od” i „jest młodszy od”, „jest większy od” i „jest mniejszy od” itd.

Przejdźmy do kwestii sposobu określania kierunku zachodzenia. Rozpatrzmy ponownie zdania o schemacie „a jest starszy od b”. Zarówno o tych zdaniach, jak i o zdaniach o schemacie „a pozostaje w relacji starszeństwa do b” możemy powiedzieć, że stwierdzają one zachodzenie relacji starszeństwa między pewnymi przedmiotami. Sądzę, że w przypadku zdań o schemacie „a jest starszy od b” podana charakterystyka semantyczna, sformułowana w terminach stwierdzenia, jest adekwatna pod warunkiem, iż przez starszeństwo rozumie się odpowiednią relację nieprojekcyjną (relację tę utożsamiam z nieprojekcyjnie pojmowaną relacją bycia młodszy). Inaczej jest kiedy posługujemy się zdaniami o schemacie „a pozostaje w relacji starszeństwa do b”. Zdania te mówią o starszeństwie rozumianym jako przedmiot projekcyjny, którego składnikiem bazowym jest starszeństwo pojmowane nieprojekcyjnie. Na starszeństwo pojmowane projekcyjnie składa się starszeństwo pojmowane nieprojekcyjnie oraz moment „skorelowania” pomyślenia czegoś jako tego, co starsze z pomyśleniem na pierwszym miejscu w czasowym porządku predykcji. Zauważmy w związku z tym, że jeśli przedmiot a jest ujmowany w jakimś akcie mowy — na mocy szyku słów — wcześniej niż przedmiot b, to przypisanie przedmiotowi b tymże aktem mowy bycia starszym niż przedmiot a i zarazem bycia ujmowanym na pierwszym miejscu w czasowym porządku predykcji pociągałoby dokonanie aktem mowy kontregzemplifikacji tego, co owym aktem się stwierdza (por. wypowiedź: nie rozumiem ani jednego słowa po polsku). Od spotrzeżenia tego już tylko krok do odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób zdania z relacyjnymi predykatami odtwarzającymi zdaniowość określają kierunek zachodzenia relacji nazywanych przez nazwy pełniące rolę argumentu odtwórczego lub obejmowanych zakresem pełniących tę rolę zmiennych. Otóż, kierunek zachodzenia określony jest w przypadku zdań wskazanego rodzaju przez szyk argumentów różnych od argumentu odtwórczego oraz warunek, by użycie owych zdań nie stanowiło wskazanego rodzaju kontregzemplifikacji.



# BIBLIOGRAFIA

- A j d u k i e w i c z Kazimierz  
 1935 *Die syntaktische Konnexität*, *Studia Philosophica* I, s. 1-27.  
 1965 *Logika pragmatyczna*, PWN, Warszawa  
 B o r k o w s k i Ludwik  
 1970 *Logika formalna*, PWN, Warszawa.  
 F r e g e Gottlob  
 1962 *Funktion und Begriff*, [w:] *Funktion, Begriff, Bedeutung. Fünf logische Studien*,  
 wyd. Günther Patzig, Vandenhoeck and Ruprecht in Göttingen, s. 16-37.  
 G r z e g o r c z y k Andrzej  
 1969 *Zarys logiki matematycznej*, wyd. II, zmienione i uzupełnione, PWN, Warszawa.  
 K u r a t o w s k i Kazimierz, M o s t o w s k i Andrzej  
 1978 *Teoria mnogości*, PWN, Warszawa.  
 L e ś n i e w s k i Stanisław  
 1930 *O podstawach matematyki*, Rozdział IV, Przegląd Filozoficzny, Rocznik 31, s.  
 261-291.  
 R a s i o w a Helena  
 1971 *Wstęp do matematyki współczesnej*, wyd. III, PWN, Warszawa.  
 S u s z k o Roman  
 1965 *Wykłady z logiki formalnej. Część I*, PWN, Warszawa.

GRZEGORZ BANCEREK: T a r s k i G r o t h e n d i e c k S e t  
 T h e o r y a s a B a s i s o f K n o w l e d g e M a n a -  
 g e m e n t S y s t e m f o r M a t h e m a t i c s .

The task that we try to accomplish is to translate a book<sup>1</sup> by prof. A. Mostowski into the Mizar language.

Mizar is a formal language for mathematics and a computer system to check logical correctness. Then this work is full formalization of some parts of the book which can be checked by a computer. The Mizar Main Library (MML) is based on Tarski Grothendieck (TG) set theory which is Zermelo Fraenkel (ZF) set theory complemented by Tarski's axiom A given in „Über Unerreichbare Kardinalzahlen”<sup>2</sup>. The axioms claims that for every set  $A$  there is a set  $B$  such that  $A$  is an element of it and

- for every element  $X$  of  $B$ ,  $B$  contains subsets of  $X$ ,
- for every element  $X$  of  $B$ ,  $B$  contains power set of  $X$  ( $2^X \in B$ ), and
- if  $X \subseteq B$ , then  $X \in B$  or  $X \approx B$ .

In other words, the axioms claims existence of arbitrary large strongly inaccessible cardinals.

A consequence of the axiom A, among other facts, is the axiom of choice. We prove actually the Zermelo theorem in the following way: If we want to well-order a set  $A$ , we take a set  $B$  which satisfies axiom A and  $A \in B$ . Then we take the set  $On$  of all ordinal numbers belonging to  $B$ .  $On$  is well-ordered by inclusion and

<sup>1</sup> *Constructible Sets with Applications*. North Holland, 1969

<sup>2</sup> *Fundamenta Mathematicae*, 30: 176-183, 1938

is equipotent with  $B$ . Therefore every subsets of  $B$  can be well-ordered, so  $A$  can be well-ordered because the set  $\{\{x\}: x \in A\}$  is a subset of  $B$ . The proof is given in the mizar article WELLORD2<sup>1</sup>. Another proof closer to the original Tarski's proof is presented in the article WELLSET1<sup>2</sup> by Bogdan Nowak and Sławomir Białecki (Łódź University). The Kuratowski-Zorn lemma is proved in ORDERS2<sup>3</sup>.

We model Morse Kelley (MK) set theory, i.e. we construct sets which can be models of MK's universal classes. It was done in the article CLASSES2<sup>4</sup> by Bogdan Nowak and the author. The universal classes are families of sets which have rank less than a fixed strongly inaccessible cardinal number. They are closed w.r.t. basic set-theoretical operations.

We also formalize the ZF set theory language. Its alphabet is set of natural numbers where 0 is the symbol of equality, 1 is the symbol of membership relation, 2, 3 and 4 are the symbols of negation, conjunction, and universal quantifier, and other numbers are the symbols of variables. Next, the axioms of ZF and the concept of satisfiability are defined.

In the result we get the convenient base to formalize the contraction lemma and the reflection theorem. I mentioned only article closely related to TG. Besides, in the MML there are about 200 articles which are concerned with different subjects of mathematics.

## WERNER STELZNER: Relevance Filters in Non-Classical Logics<sup>5</sup>.

In many of the well known based on classical logic standard systems of nonclassical logics — by using the following principle ( $P^*$ ) or ( $P'$ ) — a broad variety of principles can be obtained, which are paradoxical in one or another intuitive sound interpretation, if the connected with the context-opreator  $K$  intuition is not purely truth-functional determined (we use  $\vdash$  as sign for the classical entailment predicate):

( $P^*$ ) If  $G_1, \dots, G_n \vdash H$ , then  $K(G_1), \dots, K(G_n) \vdash K(H)$

( $P'$ ) If  $G_1, \dots, G_n \vdash H$ , then  $K(H) \vdash K(G_1), \dots, K(G_n)$

paradoxes connected with defects, concerning the fulfillment of several relevance principles. Here some examples of such intuitive paradoxes in different nonclassical contexts:

1. **Justification** (J), able to serve as basis for standart knowledge analysis, where knowledge is taken as justified true belief:

$$\begin{array}{l} J(p) \vdash J(p \vee q) \\ J(p) \vdash J(q \supset p) \\ J(p) \vdash J(\sim p \supset q) \end{array}$$

1 Zermelo Theorem and Axiom of Choice. *Formalized Mathematics*, 1(2): 265-267, 1990

2 Zermelo's Theorem. *Formalized Mathematics*, to appear

3 W. A. Trybulec and G. Bancerek. Kuratowski-Zorn Lemma. *Formalized Mathematics*, 1(2):

4 Universal Classes. *Formalized Mathematics*, to appear

5 The work at this paper was sponsored by the Volkswagen-Foundation.

By help of such principles it is very easy to receive Gettier-type paradoxes<sup>1</sup>, where starting from false belief and misled justification knowledge results.

2. **Confirmation (F)**, which suffices the principle: All what confirms the logically entailed by the premisses conclusion, confirms to some extent the premisses too (or at last one of them). Replacing „logically” by „logically in the classical sense” (like in (P)) we get by (C) clearly false principles like

$$\begin{array}{l} C(p \supset q) \quad \vdash \quad C(q) \\ C(p \vee q) \quad \vdash \quad C(p) \end{array}$$

$p \supset q$  can be confirmed by confirming  $\sim p$ , but this says nothing about the confirmation of  $q$ . More than this, it can be the falsification of  $q$ , e. g., an substitution case would be

$$C(p \supset p) \quad \vdash \quad C(p)$$

3. In deontic contexts by using  $(p^*)$  and replacing  $K$  by the obligation operator  $O$ , we get a wide variety of much discussed interpretation paradoxes:

$$\begin{array}{ll} O(p) \vdash O(p \supset q) & \text{paradox of derived obligation} \\ O(\sim p) \vdash O(p \supset q) & \text{contrary-to-duty-paradox} \\ O(\sim p) \vdash O(\sim(p \& Q)) & \text{paradox of the good samaritan} \\ O(p) \vdash O(p \vee q) & \text{Ross-paradox} \end{array}$$

4. Other paradoxes are connected with based on classical (or other irrelevant logics, like intuitionistic logic) **inconsistent theories**, data bases etc., if there holds in the manner of  $(P^*)$  that the inclusion of the premisses in a theory or data base every conclusion of these premisses will be included too. Every such locally inconsistent system, because of the soundness of

$$p, \sim p \vdash q$$

5. Finally, I will point at **communication** context, directed by maxims of communication like: be relevant, don't touch tabus, don't mention obscenities. If having an assertion logic following principle  $(P^*)$ , we would have principles for logical connections between assertions, which clearly would violate the mentioned communication maxims:

$$\begin{array}{l} A(p) \vdash A(p \vee q) \\ A(q) \vdash A(p \supset q) \end{array}$$

The main defect can be seen in violations of the following principles of positive and negative relevance and all of them are ruled out, if the presupposed in principles  $(P^*)$  and  $(P)$  entailment relations fulfill the following conditions:

(PRC) Positive *relevance of the conclusion*  $H$  for the premisses  $G_1, \dots, G_n$ : Minimal at least partially fulfilling  $H$  implies minimal at least partially fulfilling  $G_1, \dots, G_n$ .

(NRC) Negative *relevance of the conclusion*  $H$  for the premisses  $G_1, \dots, G_n$ : Given the set  $G_1, \dots, G_n$  is non-contradictory in such a sense that no minimal act of at least partially fulfilling  $G_1, \dots, G_n$  prevents the fulfillment of  $G_1, \dots, G_n$  itself. Then no minimal way of at least partially fulfilling  $H$  prevents the fulfillments of  $G_1, \dots, G_n$ .

(Minimal at least partially to fulfill a set of formulas means to fulfill at least partially what is necessary for the fulfillment of a fulfillment condition of this set of formulas.)

To give a formal explication and analysis of these these principles will be aim of the following considerations.

<sup>1</sup> See: G e t t i e r, E. L., *Is Justified True Belief Knowledge?*, [in:] *Analysis*, vol. 23, 1963, pp. 121-123.



## SEMANTIC RELEVANCE

### Relevant fulfillment conditions

To define relevance filters, which prevent the mentioned relevance paradoxes, we will use the notion of the relevant fulfillment conditions of a set of formulas. This notion can be introduced in the following way:

The expression „The set of relevant fulfillment conditions of the set of formulas  $G_1, \dots, G_n$ ” will be abbreviated by  $CF (G_1, \dots, G_n)$ . The elements of  $CF (G_1, \dots, G_n)$  (i. e., the relevant fulfillment conditions  $G_1, \dots, G_k$  of the set of formulas  $G_1, \dots, G_n$ ) will be sets of unnegated or negated propositional variables. The logical constants  $\sim$ ,  $\&$ ,  $\supset$  and  $\equiv$  are treated as constants of the classical propositional calculus.

DCF. 1. If  $g$  is a propositional variable, then

$$CF (g) = \{\{g\}\} \text{ and } CF (\sim g) = \{\{\sim g\}\}$$

2. If  $CF (G) = \{G^1, \dots, G^k\}$  and  $CF (H) = \{H^1, \dots, H^m\}$ , then

$$CF (G \& H) = \{G^1 \cup H^1, \dots, G^1 \cup H^m, \dots, G^k \cup H^m\}$$

$$CF (G \vee H) = \{G^1, \dots, G^k, H^1, \dots, H^m\}$$

$$CF (G \supset H) = CF (\sim G \vee H)$$

$$CF (\sim (G \& H)) = CF (\sim G \vee \sim H)$$

$$CF (\sim (G \vee H)) = CF (\sim G \& \sim H)$$

$$CF (\sim (G \supset H)) = CF (G \& \sim H)$$

$$CF (\sim \sim G) = CF (G)$$

$$CF (G_1, \dots, G_n) = CF (G_1 \& (\dots \& G_n) \dots)$$

For each fulfillment condition  $G^i$  of  $CF (G_1, \dots, G_n)$  holds the following: If all members of  $G^i$  are true, then all of  $G_1, \dots, G_n$  are true. And if there is no member  $G^i$  of  $CF (G_1, \dots, G_n)$  such that all members of  $G^i$  are true, then at least one of the  $G_1, \dots, G_n$  is false.

Some examples:

$$CF (p \vee q) = \{\{p\}, \{q\}\}$$

$$CF (p \& q) = \{\{p, q\}\}$$

$$CF (\sim p \supset (q \vee r)) = \{\{p\}, \{q\}, \{r\}\}$$

$$CF (p \equiv q) = CF ((p \supset q) \& (q \supset p)) = \{\{p, q\}, \{p, \sim p\}, \{\sim p, \sim q\}, \{q, \sim q\}\}$$

$$CF ((p \& q) \vee (p \& r)) = \{\{p, q\}, \{p, r\}\}$$

For abbreviation we shall define „ $g$  is a fulfillment constituent for  $G_1, \dots, G_n$ ” (in symbolic form:  $EC (g/G_1, \dots, G_n)$ ):

$$DEC. EC (g/G_1, \dots, G_n) \text{ =df } \exists G^j (g \in G^j \& G^j \in CF (G_1, \dots, G_n))$$

Based on the relations between  $CF (G_1, \dots, G_n)$  and  $CF (H)$  and relations between  $\{g: EC (g/G_1, \dots, G_n)\}$  and  $\{g: EC (g/H)\}$  we can introduce relations of semantical relevance between  $G_1, \dots, G_n$  and  $H$  and can give formal characterizations of a variety of different relations of semantic relevance.

### Positive semantic relevance

We can discern between two levels of positive semantic relevance:

I. Weak positive semantic relevance:

$$WR (H/G_1, \dots, G_n) \text{ iff } \{g: EC (g/G_1, \dots, G_n)\} \cap \{g: EC (g/H)\} \neq \emptyset$$

II. Strong positive semantic relevance:

$$SR (H/G_1, \dots, G_n) \text{ iff } \{g: EC (g/H)\} \supset \{g: EC (g/G_1, \dots, G_n)\}$$

The following facts can easily be proven:

1. For classical logics holds: Given consistent premisses  $G_1, \dots, G_n$  and a non-tautological conclusion  $H$ , then:

If  $\vdash G_1 \& \dots \& G_n \supset H$ , then  $WR(H/G_1, \dots, G_n)$

2. For first degree analytic implication<sup>1</sup> (strong logical entailment in the sense of Zinov'ev<sup>2</sup>) holds: Given consistent premisses  $G_1, \dots, G_n$ , then

If  $G_1 \& \dots \& G_n \rightarrow H$  ( $G_1 \& \dots \& G_n \vdash H$  in the notation of Zinov'ev), then  $WR(H/G_1, \dots, G_n)$

3. For tautological entailments<sup>3</sup> holds:

If  $G_1 \& \dots \& G_n \rightarrow H$ , then  $WR(H/G_1, \dots, G_n)$

The system of tautological entailments fulfills not only the variable sharing condition, but the stronger semantic fulfillment constituent sharing condition, which fulfills neither classical logic nor analytic implication (strong logical entailment), nevertheless that strong logical entailment fulfills the stronger variable containment condition.

Neither of the mentioned systems suffices the fulfillment constituent containment condition in the sense of strong positive semantical relevance  $SR(H/G_1, \dots, G_n)$ .

Putting on the condition on classical logic or on the system of Tautological Entailments we will get by filtration stronger relevant first degree logics.

### Classical strong positive relevant entailment

Presupposing the definition of a wff of classical propositional calculus, we define a wff of classical strong positive relevant entailment (CPE) as follows:

Dwff. 1. If  $G$  is a wff of classical propositional calculus, then  $G$  is a wff of CPE.

2. If  $G_1, \dots, G_n, H$  are wff of classical propositional calculus, then  $G_1, \dots, G_n \rightarrow H$  is a wff of CPE.

#### Definition of Classical strong positive relevant entailment:

(DCPE)  $G_1, \dots, G_n \rightarrow H$  holds if, and only if the following two conditions are both fulfilled:

(S) Classical soundness condition:

$$\forall g \forall G^j \exists H^i (\neg(g \in G^j \& \neg g \in G^j) \& G^j \in CF(G_1, \dots, G_n) \Rightarrow H^i \in CF(H) \& G^j \supseteq H^i)$$

(R) Positive relevance condition:

$$\forall g (EC(g/H) \Rightarrow EC(g/G_1, \dots, G_n))$$

Besidet classical soundness, definition (DCPE) ensures positive relevance in the sense of criteria (PRC) and the explained earlier strong positive semantic relevance  $SR(H/G_1, \dots, G_n)$ :

If  $G \rightarrow H$ , then  $\forall g \forall H^i \exists G^j (g \in H^i \& H^i \in CF(H) \Rightarrow g \in G^j \& G^j \in CF(G_1, \dots, G_n))$

This means, if one of the fulfillment conditions of the conclusion is at least partially fulfilled in such a sense that one of the fulfillment constituents is fulfilled, then at least one of the fulfillment constituents of the premisses is fulfilled.

<sup>1</sup> See: P a r r y, W. T., *Ein Axiomensystem für eine Art von Implikation (analytische Implikation)*, [in: *Ergebnisse eines mathematischen Kolloquiums*, vol. 4, 1933, Leipzig/Berlin, pp. 5-6.

<sup>2</sup> Z i n o v ' e v, A. A., *Complex Logic*, Boston/Dordrecht 1973. S i n o w j e w, A. A., W e s s e l, H., *Logische Sprachregeln*, Berlin 1976.

<sup>3</sup> A n d e r s o n, A. R., B e l n a p, N. D. Jr., *Entailment*, vol. 1, Princeton 1975.

Given this, no one of the mentioned in the introduction paradoxes can be derived by help of principles  $(P^*)$  or  $(P^+)$ , which we get from principles  $(P^+)$  and  $(P^-)$  by replacing  $\vdash$  with  $\rightarrow$ .

The classical positive relevant entailment ensures not only positive relevance of the fulfillment of the conclusion for the fulfillment of the premisses, but avoids negative relevance of a special kind, as demanded in principle (NRC), presupposed that the set of premisses is not negatively relevant toward itself:

In a precise way this can be formulated in the following way

Given the set  $G_1, \dots, G_n$  is non-contradictory in such sense that there is no fulfillment condition of CF  $(G_1, \dots, G_n)$ , the fulfillment of which would prevent the fulfillment of  $G_1, \dots, G_n$  itself in the whole, then no fulfillment of a fulfillment condition of EC(H) prevents the fulfillment of  $G_1, \dots, G_n$ .

### Classical positive relevant entailment and paraconsistence

Nevertheless that negative relevance of the conclusion in the above described sense is avoided, classical positive semantic relevance in the case of contradictory premisses (which of course are negative relevant towards themselves), has some intuitive not desirable features, leading to conclusion in a relevant logical sense semantical stronger than the premisses:

We don't have the wellknown relevance-destroyers  $p \& \sim p \rightarrow q$  (like in classical logic) or  $p \& \sim p \rightarrow \sim q$  (like with analytical implication or strong logical entailment), but have the following:

$$p \& \sim p \rightarrow (q \vee \sim q) \rightarrow q \& \sim q$$

Here again we have splitting between the semantic reason  $p \& \sim p$  in the antecedent for having  $q \& \sim q$  in the consequent, which is not relevant for  $p \& \sim p$ , and the in semantic sense insufficient relevance condition  $q \vee \sim q$  in the antecedent for having  $q \& \sim q$  in the consequent.

In the perspective of the logic of norms, for instance, this means that in case of presence of a local contradiction in the set of norms every obligation to fulfill an instance of the excluded middle would lead to new contradictory obligations. While the demanded in the basic norms to do  $q$  and to do  $\sim q$  cannot be fulfilled without offence against the other.

The way for this defect we opened in (DCPE) by following classical contradictory fulfillment conditions. If we cancel the privileged role of contradictory fulfillment conditions in (DCPE), we arrive at a strengthened in the sense of Tautological Entailments strong relevant entailment:

(DCPE)  $G_1, \dots, G_n \vdash H$  holds if, and only if following two conditions are both fulfilled:

(T) Tautological soundness condition:

$$\forall G^j \exists H^j (G^j \in CF(G_1, \dots, G_n) \Rightarrow H^j \in CF(H) \& G^j \supseteq H^j)$$

(R) Positive relevance condition:

$$\forall g (EC(g/H) \Rightarrow EC(g/G_1, \dots, G_n))$$

The resulting system is of course much weaker than the classical positive relevant entailment, because now formulas like the famous disjunctive syllogism don't hold for tautological positive relevant entailment. From formal point of view the new tautological positive relevant entailment is interesting because it is the intersection of Tautological Entailments and first order Analytical Implication.



# TADEUSZ PRUCNAL: Logics of relational systems

In the present paper we define the notion of the first-order predicate logic determined by a relational system, (cf. [2]).

The symbols  $x_1, x_2, \dots$  are individual variables. By an atomic formula we mean  $P_n^k(x_1, \dots, x_n)$ , where  $P_n^k$  is  $n$ -ary predicate letter,  $k, n \in \mathbb{N} = \{1, 2, \dots\}$ . The set of all atomic formulae is denoted by  $At$  and the set of all formulae by  $S$ .

Let  $M$  be a non-empty set,  $p_1, \dots, p_n$   $k_i$ -place relations over  $M$ ,  $f_1, \dots, f_l$   $l_i$ -argument functions on  $M$ , where  $l_i \geq 0$ . Then the sequence  $\langle M, p_1, \dots, p_n, f_1, \dots, f_l \rangle$  will be called a relational system, and denoted by  $\underline{M}$ . By  $J_{\underline{M}}$  we denote the first-order predicate language associated with  $\underline{M}$ . The set of all formulae of  $J_{\underline{M}}$  will be denoted by  $F_{\underline{M}}$ . By  $E(\underline{M})$  we mean the set of all formulae of the set  $F_{\underline{M}}$  which are true in  $\underline{M}$ . Formulae  $\Phi$  and  $\Psi$  are similar, in symbols  $\Phi \sim \Psi$ , if they differ at most on bound variables occurring in  $\Phi$ , (for details see [1]).

For every relational system  $\underline{M}$  we define now the set  $V_{\underline{M}}$  of some functions  $v: At \rightarrow F_{\underline{M}}$  as follows:

$$v \in V_{\underline{M}} \Leftrightarrow \begin{array}{ll} \text{a. } v: At \rightarrow F_{\underline{M}} & \\ \text{b. } Vf(\alpha) = Vf(v(\alpha)) & \\ \text{c. } v(\alpha(x_i/x_n)) \sim [v(\alpha)]_{k+n}(x_i/x_n) & \end{array} \quad \left. \vphantom{\begin{array}{l} \text{a.} \\ \text{b.} \\ \text{c.} \end{array}} \right\} \text{ for every } \alpha \in At,$$

where  $Vf(\alpha)$  is the set of all free variables occurring in  $\alpha$ .

Note that every function  $v \in V_{\underline{M}}$  can be extended to a homomorphism  $h^v: S \rightarrow F_{\underline{M}}$ .

**Definition:** A formula  $\alpha \in S$  is said to be a predicate tautology of relational system  $\underline{M}$  if and only if for every  $v \in V_{\underline{M}}$ :  $h^v(\alpha) \in E(\underline{M})$ . The set of all predicate tautology of a relational system  $\underline{M}$  will be denoted by  $L(\underline{M})$  and called the *predicate logic of a relational system*  $\underline{M}$ .

## REFERENCES

- [1] Pogorzelski W. A., Prucnal T., *Structural Completeness of the First-Order Predicate Calculus*, Bulletin de l'Académie Polonaise des Sciences, Série des sciences math., astr. et phys., Vol. XXII, No. 3 (1974), pp. 215-217.
- [2] Prucnal T., *Logics of relational systems*, Bulletin of Section of Logic, Vol. 19, No. 2 (1990), pp.58-60.

## ANDRZEJ TRYBULEC: Composite Systems of Logic.

Stanisław Jaśkowski<sup>1</sup> used the name „composite system of logic” for his system of natural deduction. The main difference between Jaśkowski's system and other systems of natural deduction is in a construction that enables to introduce local constants in a proof. It may be described as an operator that assigns to a reasoning  $\rho$ , in which a variable  $x$  is free, the reasoning  $Gen(x, \rho)$  that is a proof of the

<sup>1</sup> On the rules of supposition in formal logic, *Studia Logica*, 1, 1934

formula  $\forall x\alpha$  provided  $\rho$  is a proof of a formula  $\alpha$ . In this way one may dispose of free variables. All variables in a correct proof are bound, either by quantifiers or by the *Gen* operator. We call the *Gen* operator a *generalization* because it is used instead of the generalization rule. The generalization is a close correspondent of such phrases as „let  $G$  be a group” that one meets quite often in mathematical papers.

Katusi Ono<sup>1</sup> described a similar system. Besides the generalization in his system an operator corresponding to the choice rule is present. He calls them „nominating quantifiers”.

A Jaśkowski's style system is used also in Mizar, a computer oriented language for symbolizing mathematical papers. We present a mathematical model of it. Let  $V$  be a set of variables and let  $\Phi$  be the set of all formulas in a first order language. We assume that the logical constant VERUM belongs to  $\Phi$ . A RS-algebra is a 2-sorted algebra of the form

$$\langle S, R; \varepsilon, Aux, Adj, Gen, Hyp, Proved \rangle,$$

where  $\varepsilon \in R$ ,  $Aux, Adj : S \times R \rightarrow R$ ,  $Gen : V \times R \rightarrow R$ ,  $Hyp : \Phi \times R \rightarrow R$ , and  $Proved : R \rightarrow S$ . Elements of  $S$  are called *statements* and elements of  $R$  — *reasonings*.

The universally free RS-algebra generated by  $\Phi \times \text{Fin}(\Phi)$  will be called the algebra of reasonings. Let us define the result of a reasoning  $\rho$ .

$$Res(\rho) = \begin{array}{ll} \text{VERUM} & \text{if } \rho = \varepsilon \\ Res(\xi) & \text{if } \rho = Aux(s, \xi) \\ \mu(s) \wedge Res(\xi) & \text{if } \rho = Adj(s, \xi) \\ \alpha \Rightarrow Res(\xi) & \text{if } \rho = Hyp(\alpha, \xi) \\ \forall x Res(\xi) & \text{if } \rho = Gen(x, \xi) \end{array}$$

where  $\mu$  has the following meaning

$$\begin{array}{ll} \alpha & \text{if } s = \langle \alpha, \Phi_0 \rangle \\ \mu(s) = & \\ Res(\rho) & \text{if } s = Proved(\rho) \end{array}$$

The operator  $Choice(x, \alpha, \omega, \rho)$  corresponding to the choice rule may be defined as

$$Aux(\langle \exists x \alpha, \omega \rangle, Aux(Proved(Gen(x, Hyp(\alpha, \rho))), Adj(\langle Res(\rho), \omega \rangle, \varepsilon))),$$

where  $\omega = \{\exists x \alpha, \forall x [\alpha \Rightarrow Res(\rho)]\}$ . Let us observe that

$$\forall x [\alpha \Rightarrow Res(\rho)] = Res(Gen(x, Hyp(\alpha, \rho))).$$

MAREK MAGDZIAK: K r i p k e i w s p ó ł c z e s n a d y s k u s j a  
w o k ó ł t e o r i i p r a w d y.

Praca S. A. Kripkego „Outline of a theory of truth” z 1975 roku otworzyła nowy rozdział w teorii prawdy. Przedtem większość prób akceptacji wymogu, że o każdym zdaniu można twierdzić (przeczyć), że jest prawdziwe dokładnie wtedy, gdy można twierdzić (przeczyć) samo to zdanie, przy jednoczesnym zażegnaniu groźby paradoksu kłamcy, szło w kierunku uniemożliwienia formułowania zdań paradoksalnych. Uważano, że pojęcie prawdy jest wyrażalne jedynie w językach, w których można uniknąć kontekstów paradoksalnych. Jednak, jak zauważył Kripke, program ten zawodzi w odniesieniu do języka naturalnego. Niektóre bowiem wypowiedzi zawierające predykat prawdy mogą być zazwyczaj bez trudu uznane za prawdziwe lub fałszywe, lecz wobec

<sup>1</sup> On a practical way of describing formal deduction, Nagoya Math. Jour., 21, 1962

niekorzystnych faktów prowadzić do paradoksów. Zamiast eliminować konteksty potencjalnie paradoksalne uchyla się założenie, że każde zdanie jest tylko prawdziwe lub tylko fałszywe. Przyjmuje się też, że interpretacja predykatu prawdy nie jest ustalona „z góry”, lecz definiowana indukcyjnie, co ma odzwierciedlać proces stopniowego poznawania predykatu „jest prawdziwe”. W kroku zerowym zakładamy dziedzinę zawierającą wszystkie zdania naszego języka oraz ustalamy wyjściową interpretację  $I_0$  „zwykłych” predykatów (wszystkich oprócz predykatu prawdy). Zgodnie z  $I_0$  zdania nie zawierające predykatu „jest prawdziwe” (a także ewentualnie niektóre inne, których podformułami są te zdania) są prawdziwe lub fałszywe. W kroku pierwszym o zdaniach tych *orzekamy*, że są prawdziwe lub fałszywe. W ten sposób rozszerzamy  $I_0$  do interpretacji  $I_1$  — zgodnej z  $I_0$  w odniesieniu do „zwykłych” predykatów, lecz w której predykat prawdy jest już częściowo określony. Krok indukcyjny polega na analogicznym przejściu od interpretacji  $I$  do interpretacji  $I'$  — zgodnej z  $I_0$  w przypadku „zwykłych” predykatów i *nazywającej* prawdziwymi zdania prawdziwe zgodnie z interpretacją  $I$ . Niech  $F$  będzie funkcją określoną na wszystkich interpretacjach języka rozszerzających  $I_0$  taką, że  $F(I) = I'$  gdzie  $I'$  *nazywa* prawdziwymi zdania, które są prawdziwe w  $I$ . Przy pewnych warunkach dotyczących wartościowania spójników logicznych i kwantyfikacji, funkcja ta będzie monotoniczna. Zarysowany proces można teraz opisać jako zdefiniowany indukcyjnie ciąg interpretacji języka  $F^\alpha(I_0)$  taki, że  $F^0(I_0) = I_0$  oraz  $F^\alpha(I_0) = F(F^{\alpha-1}(I_0))$  dla  $\alpha > 0$ . (Jeśli  $\alpha$  jest liczbą porządkową graniczną, to  $F^{\alpha-1}(I_0)$  rozumiemy jako  $\bigcup_{\beta < \alpha} F^\beta(I_0)$ .) Istnieje taki wyraz tego ciągu, który jest punktem stałym funkcji  $F$ . Ogólnie zaś, każda interpretacja języka, która jest punktem stałym tej funkcji *nazywa* prawdziwymi dokładnie zdania, które są prawdziwe w tej interpretacji. Rozpatrując rodzinę takich interpretacji możemy rozważać intuicyjne różnice pomiędzy zdaniami paradoksalnymi i nieparadoksalnymi oraz w obrębie każdej z tych grup.

# AGATA DARMOCHWAŁ: Classical Predicate Calculus Formalization in PC MIZAR System.

In this year my colleagues and me submitted to *Main Mizar Library* ten articles. Here are their *MML* identifiers (there is no place to present full titles): QC\_LANG1<sup>1</sup>, QC\_LANG2, QC\_LANG3, CQC\_LANG, CQC\_THE1, LUKASI\_1, PROCAL\_1, CQC\_THE2, MARGREL1 and VALUAT\_1. They present our way of formalization the classical predicate calculus (*CQC-WFF*) with PC Mizar as a metalanguage. It is worth of notice that every step of the formalization is checked by PC Mizar system.

P. Rudnicki and A. Trybulec constructed in QC\_LANG1 a first order language. It contains three sorts of variables: fixed, free and bound, propositional connectives: truth (*STRUTH*), negation ( $S_-$ ) and conjunctive ( $S_\wedge$ ), the symbol of universal quantifier ( $S_\forall$ ) and infinite number of predicate letters for each arity  $P^*_k$ . Each of them is represented by a pair of natural numbers. Well formed formulas (*QC-WFF*) are defined as finite sequences of these pairs according to:  $STRUTH \in QC-WFF$ , if  $p \in QC-WFF$  then  $S_- \wedge p \in QC-WFF$ , if  $p, q \in QC-WFF$  then  $S_\wedge \wedge p \wedge q \in QC-WFF$ , if  $p \in QC-WFF$  and  $x$  is bound variable then  $S_\forall \wedge x \wedge p \in QC-WFF$  and for all  $k$ -ary predicate letter  $P$  and bound variables  $x_1, \dots, x_k$   $P^* \langle x_1, \dots, x_k \rangle \in QC-WFF$ . As one can see formulas are

<sup>1</sup> A *First Order Language*. Formalized Mathematica, 1(2): 303-311, 1990



built in agreement with Łukasiewicz prefix notation, which does not require brackets and then is technically better. In metalanguage we use infix notation and for convenience the next three metalanguage connectives:  $\vee$ ,  $\Rightarrow$ ,  $\Leftrightarrow$  and the existential quantifier  $\exists$  where defined.

The language from the article QC\_LANG1 contains three sorts of variables. For our goal we rather need one sort. Therefore we define the subset CQC-WFF of QC-WFF which consists of these formulas which contain only one kind of variables.

As a theory of CQC-WFF we mean each subset CQC-WFF of QC-WFF that contains  $S_{TRUTH}$  and all formulas of the following schemes:

- (1).  $(\neg p \Rightarrow p) \Rightarrow p$
- (2).  $p \Rightarrow (\neg p \Rightarrow q)$
- (3).  $(p \Rightarrow q) \Rightarrow (\neg(q \wedge r) \Rightarrow \neg(p \wedge r))$
- (4).  $p \wedge q \Rightarrow q \wedge p$
- (5).  $\forall x p \Rightarrow p$

and is closed on the following rules:

- (6). derivation rule with the scheme 
$$\frac{p, p \Rightarrow q}{q},$$

- (7). rule for universal quantifier:

$$\frac{p \Rightarrow q}{p \Rightarrow \forall x q}, \text{ if } x \text{ is not free variable in } p \text{ and}$$

- (8). substitution rule.

The given above propositional axiomatics (1)-(3) is very close to Łukasiewicz formalization, only the hypothetical syllogism is changed into (3). It is the consequence of the choice of  $\neg$  and as  $\wedge$  primary connectives and defining  $\Rightarrow$  in metalanguage. It was necessary also to add the axiom of commutation of conjunction (4).

As yet we proved compactness and deduction theorem. Our present efforts tend towards a successful completing of the proof of Gödel's theorem. It was also shown that all axioms are universally valid and given above rules are infallible.



## Recenzje i sprawozdania

J. CZERNY: K a z i m i e r z T w a r d o w s k i  
w s p ó ł t w ó r c a b r e n t a n o w s k i e g o p r o g r a m u  
f i l o z o f i i. Polska Akademia Nauk, Oddział w Katowicach, Komisja Filozofii  
i Socjologii, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii  
Nauk, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990, ss.93.

Recenzowana praca składa się (poza *Wstępem* i *Zakończeniem*) z następujących rozdziałów: I. *Podstawy epistemologiczne filozofii Franza Brentana*; II. *Brentano i brentanizm*; III. *Przedmiot teorii poznania Kazimierza Twardowskiego*; IV. *Inspiracje teoretyczne Kazimierza Twardowskiego w pismach filozofów polskich*; V. *Diastaza teoriopoznawcza w szkole lwowsko-warszawskiej*.

Książka J. Czernego zawiera w swej warstwie sprawozdawczej pewną ilość stwierdzeń prawdziwych, które jednakże nie wykraczają poza to, co można przeczytać w ogólnie dostępnych podręcznikach historii filozofii o Brentanie, Twardowskim i kilku innych filozofach. To, co w recenzowanej książce jest najbardziej uderzające, sprowadza się do wielkiej liczby różnego rodzaju błędów, nieścisłości i niejasności. Tytułem przykładu podaję (w kolejności stron) niektóre z nich zaczerpnięte głównie z roz. roz. I, IV i V; pełny katalog wymagałby wielostronicowej recenzji.

(1) Tytuł książki J.Czernego jest po prostu zły. Twardowski nie mógł być współtwórcą Brentanowskiego programu filozofii, bo wtedy, gdy zaczynał studia we Wiedniu (1885 r.) program ten już był całkowicie ukształtowany i realizowany mniej więcej od 20 lat przez Brentano i jego uczniów. Twardowski mógł co najwyżej coś zdziałać w ramach tego programu, co też się stało.

(2) (s. 3) Wbrew twierdzeniu autora, Twardowski nie był organizatorem życia naukowego w Niemczech (nawet „częściowo”).

(3) (s. 3) przypis 1) D. Gromska nie przetłumaczyła żadnej pracy Twardowskiego z j. niemieckiego, tym bardziej więc nie mogła dokonać wielu takich przekładów.

(4) (s. 4) Termin „szkoła wiedeńska” (na oznaczenie brentanizmu) wcale nie jest powszechnie używany w literaturze zachodniej (ani jakiegokolwiek innej). Nazwa „szkoła austriacka” jest obecnie bardziej popularna, ale najczęściej mówi się o szkole Brentany lub też brentanizmie, co jest zrozumiałe, gdyż w Austrii, a w szczególności we Wiedniu sporo wydarzyło się w filozofii od czasów Brentany.

(5) (s. 5, przypis 5) E. Utitz jest autorem kilku artykułów o Brentanie, ale powołanej przez J. Czernego książki *Franz Brentano*, München 1958 nie znalazłem w *International Bibliography of Austrian Philosophy — Internationale Bibliographie zur Österreichischen Philosophie*, ed. by/hrs. von L. Gombocz, R. Fabian, R. Haller, N. Heinrichs, Rodopi, Amsterdam 1990; rzekoma książka Utitza jest powołana również w przypisie 2 (s. 10) oraz w przypisie 25 (s. 32), przy czym wedle tych dalszych



informacji ukazała się ona w 1956 r. w Monachium (s. 9) lub/i Getyndze (s. 32), przy czym intrygujące jest to, że na s. 10 (przypis 10) znajdujemy cytát z Utitza. Utitz opublikował w 1955 r. artykuł „Errinerungen an Franz Brentano” (Wiensenschaftliche Zeitschrift der Martin-Luther Universität Halle-Wittenberg, 4, ss. 73-90) i może (nie byłem w stanie tego sprawdzić) cytát pochodzi z tej pracy, ale wtedy nie zgadzają się strony. Nie znalazłem we wspomnianej bibliografii kilku innych prac cytowanych przez J. Czernego, mianowicie: E. Mally, *Psychologische Studien in Wiener Schule*, Halle 1914 (s. 28, przypis 6, praca ta nie jest też wymieniona w bibliografii publikacji Melly'ego); G. Lappe, *Sein und Bewusstsein bei Brentanos Schüler*, Halle 1902; R. Ernst, *Die Philosophie von Franz Brentano, Studien zur neuen Erkenntnistheorie*, München-Stuttgart 1969; W. C. Krause, *Die Philosophie von Brentano bis Alexius Meinong*, Slavische Rundschau 5, 1936; J. G. Kastila, *Bewusstsein und Klaudenken in Brentanos Philosophie*, Stuttgart-München 1956 i P. Allesa, *Phänomenologie und analytische Philosophie und Psychologie*, Kopenhaagen 1961.

(6) (s. 9) J. Czerny charakteryzuje psychologię Brentana jako „unifikującą” (resp. zunifikowaną) nie wyjaśniając jednak na czym miałyby to polegać. Powołany (przypis 2) fragment z *Psychologie vom empirischen Standpunkt* nie wiąże się w żaden sposób z rozważaną kwalifikacją, a ponadto autor błędnie podaje stronę z dzieła Brentany (ma być s. 2, wedle wyd. z 1924 r., ale ponieważ jest to druga strona przedmowy w tym wydaniu, to nie mogła być dwudziestą pierwszą w I wyd. z 1874 r.).

(7) (s. 10) Mówi się tutaj o „teoriach przedstawień” Twardowskiego, co sugeruje, że ich było wiele. Czytelnik chciałby wiedzieć ile i jakie, bo znana jest tylko jedna.

(8) (s. 11) „Do „zjawisk” fizycznych Brentano odnosił się sceptycznie”. Zdanie to świadczy o kompletnym niezrozumieniu Brentanowskiej ontologii.

(9) Oto dokumentacja źródłowa dla korespondencji Meinonga z Twardowskim: „Archiv für Geschichte und Deutsche Philosophie. Dritte Abteilung”, Wiedeń 1899, PO3/99-II. Nazwa archiwum czy nazwa pisma? Ani jedno ani drugie nie jest mi znane. Nie będę rozsupływał tej zagadki, natomiast dodam, że ten (lub jakoś inaczej niejasny) sposób cytowania pojawia się wielokrotnie w książce J. Czernego; np. s. 16, przypis 23, s. 20, przypis 32.

(10) (s. 13) O. Kraus i A. Kastil nie byli uczniami Brentany, ale Marty'ego, natomiast obaj podpisywali się pod późnymi poglądami Brentany; por. też punkt (14) niżej.

(11) (s. 16) Z tekstu wynika, że Brentano napisał m.in. *Psychologie vom empirischen Standpunkt* (1874) i *Von der Klassifikation der psychischen Phänomene* (1911), gdy tymczasem ta druga rzecz jest drugim tomem pierwszej; została wydana też w 1874 r.

(12) (s. 17) Hasło „Philosophie als strenge Wissenschaft” pochodzi od Husserla, a brentaniści, jeśli je akceptowali, to w innym znaczeniu, aniżeli twórca fenomenologii.

(13) (s. 19) W tekście głównym czytamy o dziele Höflera *Logik*, a w przypisie 29 do tego miejsca, że „Höfler wspólnie z Meinongiem w 1922 r. wydali pracę pt. *Logik*. Otóż, *Logika* Höflera i Meinonga ukazała się w 1890 r., co ma istotne znaczenie dla historii rozróżnienia treści i przedmiotu przedstawienia. Wydanie z 1922 r. jest znacznie rozszerzonym (przez samego Höflera) dziełem.

(14) (s. 31) „Pierwszymi uczniami Brentana byli: Carl Stumpf, Alexius (powinno być: Alexius) Meinong, Anton Marty, Edmund Husserl, Christian Ehrenfels, Kazimierz Twardowski, Alois Höfler, Edmund Kreibig, Franz Hildebrand (powinno być: Hillebrand), Oskar Kraus, Alfred Kastil, Hans Schwidkuntz (powinno być: Schmidkunz), Emil Utitz”. Zasada tego wyliczania nie jest jasna (ani alfabetyczna, ani chronologiczna), a co ważniejsze, jeśli np. Marty, Stumpf i Meinong byli pierwszymi uczniami Brentany, to „pierwszymi” nie mogli być znacznie od nich młodszy m.in. Twardowski i Schmidkunz.

(15) (s. 37) L. Blaustein nie był filozofem XIX w.

(16) (s. 62) Wykaz „ważniejszych” prac J. Łukasiewicza jest dość arbitralny, np. brakuje prac o twórczości w nauce i podstawach rachunku prawdopodobieństwa, a także zastrzeżenia, że chodzi o prace z lat 1902-1918. Autor podaje, że w 1929 r. Łukasiewicz opublikował *Elementy logiki i matematyki*. Ma być *Elementy logiki matematycznej*.

(17) (s. 66, przypis 13) Cytowana praca H. W. Schneidera nie mogła się ukazać w 1919 r., bo wtedy Ajdukiewicz nie był jeszcze profesorem, a także nie głosił filozofii semantycznej.

(18) (s. 66) Cytowany jest fragment z Ajdukiewicza, a (przypis 14) referencja bibliograficzna jest do Twardowskiego.

(19) (s. 67) O Ajdukiewiczu czytamy: „Stosowane przez niego stopniowe uchylanie reguł językowych (np. reguł sensu, reguł aksjomatycznych oraz reguł dedukcyjnych) wskazuje na skrajne tendencje empirystyczne, a właściwie konwencjonalistyczne. Przykładem tego jest jego praca pt. *Sąd jako konotacja zdania* (1958)”. W tych dwóch zdaniach są następujące błędy: (a) zwrot „uchylanie reguł sensu” jest niesłuszny; (b) reguły aksjomatyczne i dedukcyjne były dla Ajdukiewicza rodzajami reguł sensu, a nie czymś dla nich równorzędnym; (c) ewolucja poglądów Ajdukiewicza miała kierunek empirystyczny, ale nie konwencjonalistyczny — stopniowo odchodził on od konwencjonalizmu; (d) praca *Sąd jako konotacja zdania* dotyczy czegoś zupełnie innego; (e) praca ta ukazała się po raz pierwszy po angielsku w 1967 r., a po polsku w 1971 r., a powstała w 1959 r. w związku z odczytem wygłoszonym przez Ajdukiewicza w Stanach Zjednoczonych.

(20) (s. 67) Leśniewski zmarł w 1939 r., a nie w 1936 r. Ważniejsze jest to, że charakterystyka twórczości Leśniewskiego jest kompletnie zła. Czytamy: „Program jego badań naukowych obejmował filozofię logiki, logikę matematyczną, elementy topologii oraz specjalne działy matematyki, jak: prototypyka, ontologia i mereologia”. Leśniewski w ogóle nie zajmował się topologią, a odróżnienie logiki matematycznej i specjalnych działów matematyki (jak prototypyka, etc.) jest oryginalnym, acz osobliwym osiągnięciem jego autora.

(21) (s. 68) Łukasiewicz i Leśniewski zajęli się logiką nie dlatego, że „chłonąć zaczęli [...] idee Koła Wiedeńskiego”, nie mówiąc o tym, że z tym „chłonięciem”, to przesada.

(22) (s. 81) Tarski nie był uczniem Twardowskiego.

(23) (s. 82) Nikt nie zalicza Ingardena do szkoły lwowsko-warszawskiej.

(24) Blaustein nie studiował u Meinonga, ale u Husserla, Leśniewski nie studiował u Moore’a, a ponadto ani Blaustein ani Leśniewski nie wyemigrowali z Polski. Umieszczenie nazwisk matematyków Tadeusza (pewnie chodzi o Stanisława) Hartmana i Witolda Pogorzelskiego świadczy o ignorancji J. Czernego w historii logiki i matematyki w Polsce.

(25) Strony 86-87 zawierają rzadki (nawet jak na tę książkę) zestaw braków. Autor wymienia Halinę Mortimer jako członka szkoły lwowskiej (!!!, już na s. 30 to nazwisko jest wymienione w sposób budzący podejrzenie), Zawistowskiego — jako reprezentanta epistemologii w szkole lwowsko-warszawskiej (pewnie chodzi o Zygmunta Zawirskiego, przy czym zajmował się on przede wszystkim filozofią nauki) oraz Kowalskiego i Wiechutę jako estetyków szkoły lwowsko-warszawskiej (w tym przypadku nie jestem w stanie dociec pierwowzorów tych postaci). J. Czerny wskazuje na to, że „istniejące prace filozoficzne poświęcone szkole lwowsko-warszawskiej i jej badaczom są zbyt fragmentaryczne. Praca Stefana Zameckiego (chodzi o książkę *Koncepcja nauki w szkole lwowsko-warszawskiej*, Ossolineum, Wrocław 1977 — J.W.) [...] dotyczy działalności szkoły w jej pierwszym okresie, zaś praca Woleńskiego



sprowadza się do analiz w zakresie logiki” (s. 86, przypis 7). Książka Zameckiego omawia naukowawcze poglądy szkoły lwowsko-warszawskiej nie tylko w „pierwszej fazie”, a jestem prawdziwie zakłopotany pojawieniem się mojego nazwiska. Autor wspomina o mojej pracy, ale nie ujawnia jej tytułu. Napisałem pewną liczbę rzeczy o szkole lwowsko-warszawskiej, w tym i takie, które są ograniczone do logiki. Niemniej jednak, wydałem również *Filozoficzną szkołę lwowsko-warszawską* (PWN, Warszawa 1985; wersja angielska *Logic and Philosophy in the Lvov-Warsaw School*, Kluwer, Dordrecht 1989), która zapewne ma szereg niedociągnięć, ale trudno jej zarzucić fragmentaryczność. J. Czerny mylnie podaje tytuł książki H. Skolimowskiego o polskiej filozofii analitycznej — ma być *Polish Analytical Philosophy* (a nie *Polish Analitical School*), a ponadto wypadałoby, aby autor oceniający historiografię szkoły lwowsko-warszawskiej znał tę pozycję nie tylko z drugiej ręki. Czytelnik odesłany jest do tomu R. Ingardena, *Z teorii języka i filozoficznych zagadnień logiki*, PWN, Warszawa 1972, gdzie, wedle J. Czernego, na s. 483 mają być wymienione niemieckie prace o szkole lwowsko-warszawskiej. Tymczasem, na s. 483 tego dzieła zaczyna się polemika Ingardena z Kotarbińskim, a nie znajdujemy tego, co J. Czerny sugeruje. Wspomina on również o tym, że H. J. Koebel w swojej pracy *Phänomenologie der Erkenntnislehre Franz Brentanos*, Basel (powinno być Freiburg i B.) 1971 „nieco szerzej aniżeli inni krytycy myśli filozoficznej nawiązuje do kart dziejów szkoły lwowskiej”, przy czym (przypis 12, s. 87) ma to być na s. 173. Otóż, książka Koebela liczy sobie 80 s. i nie zawiera niczego o szkole lwowskiej.

Powyższy wykaz wystarczająco zaświadcza o wartości książki J. Czernego, a dokładniej mówiąc o tym, że jest ona po prostu bezwartościowa. W tej sytuacji nie widać powodów, aby wdawać się z autorem w polemiki w sprawach interpretacyjnych. Zapewniam czytelników, że w tym względzie znajdzie się coś na każdej stronie.

Kilka lat temu J. Czerny opublikował inną książkę *Brentanizm i jego recepcja w filozofii europejskiej*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1987. Pani docent E. Paczkowska-Łagowska udostępniła mi swą nieopublikowaną recenzję tej pracy, gdzie na 14 stronach znajduje się wykaz rozmaitych błędów popełnionych przez J. Czernego. Niektóre z nich autor powtarza w książce tutaj recenzowanej, np. tezę, że Twardowski nie czytał *Logische Untersuchungen* Husserla (s. 91). Nie mam najmniejszej wątpliwości, że obie książki J. Czernego miałyby bardzo poważne szanse do czołowych lokat w konkursie na najgorsze prace filozoficzne wydane kiedykolwiek w Polsce, gdyby takowy kiedyś ogłoszono. Dla porządku dodam, że autor deklaruje się jako uczeń poznańskiej szkoły metodologicznej (co ją chyba jednak krzywdzi) oraz wielokrotnie cytuje Jana Kurowickiego jako swego mistrza w uprawianiu historii idei (ten związek wydaje mi się trafny).

Jan Woleński

JACEK PAŚNICZEK: *Meinongowska wersja logiki klasycznej. Jej związki z filozofią języka, poznania, bytu i fikcji*. Lublin 1988, s. 239.

Jest to już druga książka J. Paśniczka poświęcona logice meinongowskiej (tytuł pierwszej: *Logika fikcji. Esej o pewnej logice typu meinongowskiego*, Lublin 1984). Książka składa się z pięciu części. W pierwszej części (wraz ze wstępem) autor



wskazuje na potrzebę konstrukcji logiki meinongowskiej jako konkurencyjnej względem logiki klasycznej. Druga część poświęcona jest konstrukcji rachunku i semantyki logiki meinongowskiej. W trzeciej części zaprezentowana jest ontologia i epistemologia generowana przez logikę meinongowską. Czwarta część dotyczy rozwinięcia logiki meinongowskiej do modalnej logiki meinongowskiej oraz bezzałożeniowej logiki meinongowskiej. W ostatniej części autor interpretuje logikę meinongowską jako logikę przedmiotów fikcyjnych i światów fikcyjnych. Niniejsza recenzja, z konieczności wybiórcza, poświęcona jest semiotycznym, ontologicznym i epistemologicznym implikacjom logiki meinongowskiej.

Zdaniem J. Pańniczka istnieją trzy główne powody uzasadniające potrzebę logiki meinongowskiej (m-logiki) jako konkurencyjnej względem logiki klasycznej. 1) Logika klasyczna jest systemem ekstensjonalnym, „[...] a ekstensje [...] stanowią niezbyt dokładną eksplikację pojęciową znaczeń wyrażań języka naturalnego” (s. 8). 2) Na gruncie klasycznego rachunku predykatów nie da się nic powiedzieć o przedmiotach nieistniejących. Jedynie nazwy jednostkowe mogą być podstawiane za zmienne indywidualowe. „Kontrastuje to [...] z całkowitą swobodą używania w języku naturalnym nazw pustych lub [...] nazw o niesprecyzowanym statusie referencjalnym” (s. 8). 3) „[...] rachunek predykatów przypisuje bardzo często zdaniom języka naturalnego zupełnie inną formę syntaktyczną niż posiadają one na gruncie gramatyki tego języka” (s. 8). Zatem logika meinongowska (m-logika) stanowić ma, w zamierzeniach J. Pańniczka, narzędzie formalne, z pomocą którego można będzie wyeksplikować pojęcie znaczenia wyrażań języka naturalnego. Ponadto na gruncie m-logiki można mówić będzie o przedmiotach nieistniejących, gdyż język tej logiki dopuszcza możliwość używania nazw pustych w roli podmiotów logicznych zdań. Co więcej, przekład zdań języka naturalnego na język m-logiki nie będzie uwikłany w trudności, jakie towarzyszą niekiedy przekładowi zdań języka naturalnego na język klasycznego rachunku predykatów.

Niniejsza recenzja jest próbą odpowiedzi na pytanie: czy m-logika realizuje wymienione deklaracje?

1. Język m-logiki zdefiniowany jest przez następujące reguły składni: 1) Napisy o kształcie:  $'Py_1... y_n'$ ,  $'y_1 = y_n'$  są formułami m-języka (gdzie  $'P'$  jest predykatem, zaś  $'y_1', ..., 'y_n'$  są zmiennymi indywidualnymi). 2) Jeśli  $'A'$  jest formułą m-języka, to  $'\neg A'$  jest także formułą m-języka. 3) Jeśli  $'A'$  oraz  $'B'$  są formułami m-języka, to  $'A \rightarrow B'$  jest także formułą m-języka. 4) Jeśli  $'A'$  jest formułą m-języka, to  $'\forall x A'$  jest m-predykatem m-języka. 5) Jeśli  $'x'$  jest termem, to  $'\iota x A'$  jest formułą m-języka (zob. s. 35-36). O swoistości m-języka decydują reguły konstrukcji m-predykatów i formuł typu  $'\iota x A'$ . Kategoria termów jest kategorią obejmującą stałe nazwowe (zarówno nazwy własne, jak i nazwy ogólne) i kwantyfikatory. Tego typu konstrukcje umożliwiają przekład zdań języka naturalnego na zdania m-języka z zachowaniem struktury podmiotowo-orzecznikowej. Na przykład, zdanie  $'Ktoś \text{ jest leniwy i głupi}'$  przyjmuje na gruncie m-języka postać:  $'\forall x(Ax \wedge Bx)'$ , gdzie  $'V'$  jest terminem korespondującym ze słowem  $'ktoś'$  czyli kwantyfikatorem szczegółowym,  $'A'$  jest predykatem  $'\text{jest leniwy}'$  zaś  $'B'$  jest predykatem  $'\text{jest głupi}'$ . Podmiotem logicznym w tej formule jest kwantyfikator  $'V'$ , zaś orzecznikiem jest m-predykat  $'x(Ax \wedge Bx)'$ . Co więcej, przedstawione zdanie posiada na gruncie m-języka tę samą strukturę syntaktyczną, co zdanie  $'Jan \text{ jest leniwy i głupi}'$  ( $'\iota x(Ax \wedge Bx)'$ ). Na gruncie języka naturalnego oba zdania także posiadają tę samą strukturę gramatyczną. W świetle logiki klasycznej wymienione zdania języka potocznego przyjmują odpowiednio następujące postacie formalne:  $'(\forall x)(Ax \wedge Bx)'$ ,  $'Aa \wedge Ba'$ . Zatem analizowane zdania, posiadając identyczne struktury składniowe na gruncie języka naturalnego, przyjmują w świetle logiki klasycznej całkiem odmienne formy składniowe. Przykład ten służyć może jako egzemplifikacja tezy, iż język m-logiki jest bardziej podobny w aspekcie składni do języka naturalnego, niż język logiki klasycznej.

2. Na semantykę m-języka (m-semantykę) składają się następujące zasady (zob. s. 47-48): Modelem m-języka jest para  $(D, I)$ , gdzie  $D$  stanowi niepusty zbiór indywiduów, zaś  $I$  jest funkcją interpretacji spełniającą następujące warunki: (1)  $I('P') \subset D^n$ ; (2)  $I('t') \neq \emptyset$  i  $I('t') \subset P(D) - \{\emptyset\}$ , gdzie  $'P(D)'$  oznacza zbiór podzbiorów zbioru  $D$ ; (3)  $I('A') = \{D\}$ , gdzie  $'A'$  jest kwantyfikatorem ogólnym; (4)  $I('V') = P(D) - \{\emptyset\}$ , gdzie  $'V'$  jest kwantyfikatorem szczegółowym. O interpretacji m-predykatów można mówić jedynie w relatywizacji do funkcji wartościowania  $W$ . A więc dopiero wtedy, gdy funkcja  $W$  przyporządkowuje zmiennym występującym w m-predykanie odpowiednie wartości, można mówić, iż m-predykat posiada interpretację (interpretację z uwagi na wartościowanie  $W$ ). Definicja funkcji wartościowania  $W$  jest następująca: (5)  $(y')_W^m = d$ , dla pewnego  $d \in D$ ; (6)  $(Py_1 \dots y_n)_W^m = 1$  wtw  $\langle (y_1')_W^m, \dots, (y_n')_W^m \rangle \in I('P')$ ; (7)  $(y_1 = y_n)_W^m = 1$  wtw  $(y_n')_W^m = (y_1')_W^m$ ; (8)  $(\neg A')_W^m = 1 - (A')_W^m$ , (9)  $(A \rightarrow B')_W^m = \max [1 - (A')_W^m, (B')_W^m]$ . Warunek definiujący interpretację  $I$  m-predykatu z uwagi na wartościowanie  $W$  jest następujący: (10)  $I_W(yA') = \{d: (A')_W^{(y,d)} = 1\}$ , gdzie  $W(y,d)$  różni się od  $W$  co najwyżej wartością na zmiennej  $'y'$ . Warunek definiujący wartościowanie formuł z termem i m-predykatem jest następujący: (11)  $(tyA')_W^m = 1$  wtw  $\forall E (E \in I('t') \wedge E \subset I_W(yA'))$ .

Przedstawiony formalizm semantyczny generuje specyficzną ontologię, zwaną przez J. Paśniczkę m-ontologią. W świetle m-logiki należy mówić o następujących kategoriach ontologicznych: [1] elementach dziedziny  $D$  stanowiących korelaty semantyczne zmiennych indywiduowych (na mocy (5) funkcja wartościowania  $W$  w modelu  $m$  przyporządkowuje zmiennej jakiś element dziedziny  $D$ ); [2] zbiorach  $n$ -tek elementów dziedziny  $D$  stanowiących korelaty semantyczne  $n$ -argumentowych predykatów w sensie klasycznym na mocy warunku (1), funkcja interpretacji  $I$  przyporządkowuje  $n$ -argumentowemu predykatowi jakiś zbiór  $n$ -tek elementów dziedziny  $D$ ; w przypadku predykatu 1-argumentowego, funkcja  $I$  przyporządkowuje mu pewien podzbiór dziedziny  $D$ ; [3] zbiorach podzbiorów dziedziny  $D$  stanowiących korelaty semantyczne termów (na mocy warunku (2), funkcja interpretacji  $I$  przyporządkowuje termowi określony zbiór podzbiorów zbioru  $D$ ). Interpretacja semantyczna m-predykatów nie różni się od interpretacji 1-argumentowych predykatów w sensie klasycznym. Na mocy warunku (10) korelatami semantycznymi m-predykatów są zbiory złożone z elementów dziedziny  $D$ . Ontologia generowana przez m-logikę ma więc ekstensjonalny charakter. Z tego też powodu J. Paśniczek stwierdza, iż konstrukty teoriomnogościowe przyporządkowane określonym kategoriom syntaktycznym języka m-logiki raczej reprezentują odpowiednie kategorie ontyczne niż nimi są. Zbiory indywiduów dziedziny  $D$  reprezentują własności, zaś zbiory podzbiorów dziedziny  $D$  (korelaty semantyczne termów) reprezentują m-przedmioty (zob. s. 70). Stąd m-przedmioty można ująć jako zbiory złożone z własności. Na przykład, m-przedmiot oznaczany nazwą 'kwadratowe koło' stanowi zbiór złożony z dwóch własności: bycie kołem, bycie kwadratem. Dlatego też wykorzystując język m-logiki można mówić o przedmiotach nieistniejących, takich jak: złote góry i kwadratowe koła. Stąd na mocy funkcji interpretacji  $I$ , wszystkie terminy m-logiki (jako odpowiedniki stałych nazwowych, używanych w roli podmiotów logicznych w zdaniach języka naturalnego) są wyrażeniami nazwowymi odznaczającymi się niepustością. Nawet nazwa 'kwadratowe koło' jest na gruncie m-logiki nazwą niepustą. Stąd m-logika dopuszcza używanie nazw nie posiadających realnych desygnatów. I w tym sensie m-logika ma charakter meinongowski.

3. Skoro funkcja interpretacji  $I$  przyporządkowuje wszystkim terminom języka m-logiki (nawet terminom wewnątrznie sprzecznym) określone m-przedmioty, to nasuwa się następujące pytanie: jaki status ontologiczny posiadają m-przedmioty?



Zdaniem J. Pańniczka m-przedmioty reprezentują znaczenia termów. Dlatego też wszystkie termy, będąc wyrażeniami sensownymi, muszą być skorelowane z odpowiednimi m-przedmiotami. Tego typu przedmioty J. Pańniczek określa mianem m-przedmiotów znaczeniowych i odróżnia je od korelatów referencjalnych termów. Owe korelaty referencjalne termów stanowią wartości funkcji interpretacji referencjalnej  $I'$  zdefiniowanej następująco: jeśli  $\cap I('t') \neq \emptyset$ , to  $I'('t') = \{\cap I('t')\}$  (zob. s. 99-100). Jeśli więc na termie ' $t$ ' określona jest funkcja interpretacji referencjalnej  $I'$ , to dany term jest referencjalnie niepusty. W ten sposób odróżnić można korelat referencjalny nazwy od jej korelatu znaczeniowego. Co więcej, pojęcia ekstensjonalne stanowią wystarczające narzędzie sformułowania tego odróżnienia.

Według J. Pańniczka m-logika generuje następującą koncepcję intencjonalności. Podmiot poznający za pomocą termu kieruje się na m-przedmiot znaczeniowy (przedmiot intencjonalny qua intencjonalny), stanowiący wartość funkcji interpretacji  $I$  do danego termu. Następnie m-przedmiot znaczeniowy odnosi do korelatu referencjalnego termu jako wartości funkcji interpretacji referencjalnej  $I'$ , o ile funkcja ta określona jest na danym termie (zob. s. 104, 106-114). Koncepcja intencjonalności J. Pańniczka narażona jest na następujący zarzut. Otóż, korelat referencjalny termu jest tego samego rzędu strukturą teoriomnościową co m-przedmiot znaczeniowy termu. Zgodnie z definicją operacji interpretacji referencjalnej  $I'$ , korelaty referencjalne posiadają strukturę typu:  $\{\{d_1, \dots, d_n\}\}$ , podczas gdy m-przedmioty znaczeniowe strukturę typu:  $\{\{d_1^{\#}, \dots, d_n^{\#}\}, \dots, \{d_1^{\#}, \dots, d_n^{\#}\}\}$ . Oba rodzaje korelatów semantycznych termów są rodzinami zbiorów elementów dziedziny  $D$ . Korelaty referencjalne są więc szczególnego typu m-przedmiotami znaczeniowymi, są jednoelementowymi rodzinami zbiorów. Trudno się zgodzić z tezą o jednakowym statusie ontologicznym znaczeń i referentów. Ten zabieg utożsamienia statusu ontologicznego znaczeń i referentów umożliwia J. Pańniczkiwi wyrażenie na gruncie semantyki m-logiki zasady sztywnej desygnacji (zasady bezpośredniego oznaczania), zgodnie z którą nazwy gatunków naturalnych odnoszą do swoich desygnatów bez pośrednictwa treści czy znaczeń (pojętych konotatywnie). Na przykład, na gruncie semantyki m-logiki term 'człowiek' posiada dokładnie jeden korelat semantyczny będący równocześnie jego przedmiotem znaczeniowym i korelatem referencjalnym (zob. s. 103).

Dystynkcja na m-przedmioty znaczeniowe i korelaty referencjalne uwydatnia fakt, iż pojęcie wartości logicznej formuł m-logiki w ogóle nie zakłada pojęcia referencji. W warunku definiującym funkcję wartościowania  $W$  użyty jest symbol oznaczający funkcję interpretacji  $I$ , a nie symbol oznaczający funkcję interpretacji referencjalnej  $I'$ . W ten sposób wartość logiczna zdania wyznaczona jest na gruncie m-logiki przez relacje zachodzące pomiędzy znaczeniem terminu a znaczeniem m-predykatu. To umożliwia odróżnienie zdań analitycznie prawdziwych od zdań analitycznie fałszywych. Na przykład, zdanie 'Kwadratowe koło jest kwadratowe' jest zdaniem analitycznie prawdziwym, zaś zdanie 'Kwadratowe koło jest trójkątne' jest zdaniem analitycznie fałszywym. Na gruncie logiki klasycznej oba zdania muszą być ujęte jako równoważne logicznie. Jeśli interpretowane są w formach syntaktycznych: ' $(\wedge x) (x \text{ jest kwadratowym kołem} \rightarrow x \text{ jest kwadratowe})$ ', ' $(\wedge x) (x \text{ jest kwadratowym kołem} \rightarrow x \text{ jest trójkątne})$ ', to są one prawdziwe, gdyż ich poprzednik jest fałszywy. Jeśli interpretowane są w formach syntaktycznych: ' $(\forall x) (x \text{ jest kwadratowym kołem} \wedge x \text{ jest kwadratowe})$ ', ' $(\forall x) (x \text{ jest kwadratowym kołem} \wedge x \text{ jest trójkątne})$ ', to są one fałszywe, gdyż pierwszy czynnik koniunkcji w obu zdaniach jest fałszywy. Można więc powiedzieć, iż pojęcie znaczenia implikowane przez m-logikę i jej semantykę jest bardziej zgodne z kompetencją znaczeniową (językową) użytkowników języka naturalnego, niż pojęcie znaczenia implikowane przez logikę klasyczną.



Uzyskując możliwość dystynkcji na zdania analitycznie prawdziwe i analitycznie fałszywe, otrzymuje się na gruncie m-logiki paradoksalną konsekwencję, zgodnie z którą wszystkie zdania prawdziwe są analitycznie prawdziwe, zaś wszystkie zdania fałszywe są analitycznie fałszywe.

4. Reasumując, m-logika J. Paśniczka nie generuje realistycznej epistemologii, zgodnie z którą przedmiotami poznania są obiekty realnie istniejące. Prawdziwość zdań na gruncie m-logiki nie jest bowiem zdefiniowana przez ich odniesienie do faktów czy też realnie istniejących stanów rzeczy. Jest wyznaczona przez zachodzenie odpowiednich relacji pomiędzy znaczeniami termów i m-predykatów występujących w zdaniach. Stąd przedmiotami poznania zdań są relacje określone na uniwersum znaczeń, a nie na uniwersum przedmiotów realnie istniejących.

Można jednak 'urealistycznie' epistemologię generowaną przez m-logikę. Interpretując elementy dziedziny  $D$  jako obiekty realnie istniejące, zdefiniować można relację reprezentowania obiektu rzeczywistego przez term m-języka. W ten sposób relacje określone na uniwersum znaczeń, odpowiedzialne za prawdziwość zdań, posiadałyby swoje homomorficzne odpowiedniki w postaci relacji określonych na elementach dziedziny  $D$  (objektach rzeczywistych) i podzbiorach dziedziny  $D$  (własnościach obiektów rzeczywistych). Propozycja jest następująca: niech symbol ' $\angle$ ' oznacza relację zdefiniowaną w następujący sposób:  $d \angle Z$  wtw  $(\forall A) (A \in Z \wedge d \in A)$ . Stąd definicja reprezentacji przyjmuje postać: ' $t$ ' Rep  $d$  wtw  $d \angle I('t')$ . Można wykazać, iż relacja reprezentacji stanowić może formalizację relacji desygnacji w sensie klasycznym (nazwa ' $N$ ' desygnuje przedmiot  $P$  wtedy i tylko wtedy, gdy zdanie ' $P$  jest  $N$ ' jest prawdziwe). Otóż, jeśli term ' $t$ ' jest nazwą własną, a więc  $I('t') = \{\{d\}\}$ , dla pewnego  $d$ , to stąd wynika wniosek:  $(\forall_1 d) ('t' \text{ Rep } d)$ . Jeśli term ' $t$ ' jest nazwą ogólną, a więc  $I('t') = \{\{d_1, \dots, d_n\}\}$  dla pewnych  $d_1, \dots, d_n$ , to wyprowadzić można konkluzję:  $(\forall d_1, \dots, d_n) ('t' \text{ Rep } d_1 \wedge \dots \wedge 't' \text{ Rep } d_n)$ . Jeśli term ' $t$ ' jest nazwą pustą, a więc  $\bigcap I('t') = \emptyset$ , to łatwo jest wykazać:  $\sim (\forall d) ('t' \text{ Rep } d)$ .

Przedstawione uzupełnienie koncepcji J. Paśniczka uwydatnia fakt, iż predykat istnienia wiążący termy (zob. s. 78) nie wyraża istnienia rzeczywistego, gdyż korelaty semantyczne termów, będąc bytami znaczeniowymi, w tym sensie nie istnieją. Co więcej, wydaje się, iż o istnieniu rzeczywistym można dopiero mówić na gruncie metajęzyka m-logiki, dzięki wprowadzeniu relacji reprezentacji. W stosunku do logiki klasycznej mamy do czynienia z sytuacją odwrotną. W języku logiki klasycznej da się mówić o istnieniu rzeczywistym, zaś nie da się mówić o znaczeniach (istnieniu znaczeniowym). W języku m-logiki da się mówić o znaczeniach (istnieniu znaczeniowym), zaś istnienie elementów dziedziny  $D$  jest niewyraźalne. Logikę J. Paśniczka można więc ująć jako logikę czysto esencjalną.

Wojciech Krysztofiak

ANDRZEJ PIETRUSZCZAK, *Bezkwantyfikatory rachunek nazw. Systemy i ich metateoria*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1991, s. 129.

„Bezkwantyfikatory rachunek nazw” jest teorią logiczną w obrębie której badane są systemy rachunku nazw określane w językach nie zawierających kwantyfikatorów

wiążących zmienne nazwowe. Celem rozprawy jest sformułowanie semantyki tego rachunku oraz metodologii badania jego systemów dedukcyjnych.

Książka podzielona jest na cztery części oznaczone literami A, B, C i D. Części A i B mają charakter ogólniejszy — poświęcone są metodologii bezkwantyfikatorowego rachunku nazw. Części C i D zawierają rozważania bardziej szczegółowe — przedstawiono w nich m.in. aksjomatyzacje konkretnych systemów rachunku nazw. Załączona na końcu Bibliografia liczy 34 pozycje. Dość obszerna „Errata” wskazuje na pośpiech w edycji tekstu.

Część A — „Wprowadzenie w zagadnienia bezkwantyfikatorowego rachunku nazw” jest najobszerniejszym i najbardziej urozmaiconym treściowo fragmentem pracy. Głównym zadaniem tej części jest prezentacja przesłanek filozoficznych przyświecających rozważanej problematyce.

Przedmiot zainteresowania pracy przedstawiono w nawiązaniu do tradycyjnej logiki zdań kategorycznych, jej modyfikacji i rozszerzeń. W języku omawianego rachunku uwzględniono, obok zwykłych spójników sylogistycznych, ich „mocne” odpowiedniki uzyskane w efekcie dodania założenia niepustości podmiotu oraz spójniki z ontologii Leśniewskiego. Grupa spójników nazwotwórczych (o argumentach nazwowych) ograniczona natomiast została do negacji przynazwowej, „sumy” i „iloczynu”. Intuicyjnej semantyce w terminach „podstawień leksykalnych” przeciwstawiono semantykę teoriomnogościową. To pozwoliło na łatwe porównanie standardowego rachunku nazw z systemu mondycznego rachunku predykatów z identycznością. W krótkim, ostatnim, rozdziale Części A zarysowano semantyczną problematykę konsekwencji i definiowalności.

Część B — „Metateoria aksjomatycznych systemów dedukcyjnych bezkwantyfikatorowego rachunku nazw nadbudowanych nad klasycznym rachunkiem zdań” zawiera definicje bazowych pojęć teorii rachunków zdaniowych zaadoptowanych, drogą modyfikacji reguły podstawiania, do badania systemów (bezkwantyfikatorowego) rachunku nazw. Materiał ilustracyjny obejmuje dyskusję własności pewnych inwariantnych systemów podstawieniowo-odrywaniowych nadbudowanych nad klasycznym rachunkiem zdań. Część tę uzupełniają rozważania dotyczące porównywania aksjomatycznych systemów rachunku nazw ograniczone do rozszerzeń definicyjnych.

Części C, D poprzedzone są „komentarzem” (s. 75-79), w którym przedstawiono ogólne schematy otrzymywania twierdzeń o pełności (adekwatności) systemów bezkwantyfikatorowego rachunku nazw. Obie te części zawierają aksjomatyzację kilkunastu konkretnych teorii tego rachunku.

W części C — „Systemy bez funktorów nazwotwórczych” autor koncentruje się na systemach sylogistycznych („tradycyjnych” i „współczesnych”) oraz przedstawia, wg ustalonego wcześniej schematu, aksjomatyzację bezkwantyfikatorowych fragmentów ontologii Leśniewskiego.

Część D — „Systemy z funktorami nazwotwórczymi” jest podobnym studium dwóch podstawowych systemów sylogistycznych wzbogaconych o funktry negacji przynazwowej i funktry „sumy nazw”. Ponadto, znajdujemy tutaj formalizację bezkwantyfikatorowych fragmentów ontologii Leśniewskiego.

Praca jest zmienioną wersją rozprawy doktorskiej autora, obronionej na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w roku 1990. To częściowo uzasadnia jej charakter. Przeważają w niej bowiem fragmenty zawierające własne

systematyzacje i wyniki autora (niektóre opublikowane wcześniej w *Ruchu Filozoficznym* i *Acta Universitatis Nicolai Copernici*). Na szczególną uwagę w warstwie badawczej zasługują: (1) pomysłowa i naturalna konstrukcja semantyki teoriomnogościowej oraz ustalenie warunków, przy których semantyka podstawień leksykalnych jest jej równoważna; (2) analiza spełniania w tzw. zawężonych klasach modeli (uzyskiwanych drogą ograniczeń mocy zakresów nazw) i związane z nią interesujące pojęcie zgodności zbioru termów z daną klasą modeli; (3) rozważania dotyczące Boole'owskiego systemu sylogistycznego i Boole'owskiego bezkwantyfikatorowego fragmentu ontologii Leśniewskiego. Rozczarowuje natomiast nienajgłębsze rozpracowanie „Metateorii aksjomatycznych systemów dedukcyjnych nadbudowanych nad klasycznym rachunkiem zdań” (Część B). Wydaje się, że kontynuacja podjętego wątku doprowadzi do dalszych istotnych ustaleń w badaniach rachunków nazw. Wnikliwsza zaś analiza przeniesionych z teorii rachunków zdaniowych pojęć i metod może w sposób zasadniczy wzbogacić metodologię badań tych rachunków. To z pewnością godna rozważenia perspektywa badawcza.

Książka jest interesująca, choć niełatwa w czytaniu. Dotyczy ważnej i dobrze osadzonej w tradycji problematyki badawczej; wystarczy przypomnieć, że rachunek nazw wywodzący się od Arystotelesa aż do końca XIX wieku uważany był za naczelną dyscyplinę logiczną. Podjęcie problematyki (bezkwantyfikatorowego) rachunku nazw jest dodatkowo o tyle cenne, że przynajmniej ostatnio, na gruncie polskim nie jest to problematyka zbyt popularna. Lektura książki A. Pietruszczaka pozwoli Czytelnikowi nieobeznanemu z teoriami rachunku nazw zapoznać się z tą, jak się okazuje, interesującą dziedziną badań.

Grzegorz Malinowski

## Z PRZEGLĄDU CZASOPISM PSYCHOLOGICZNYCH

Kwartalnik: *BRITISH JOURNAL OF SOCIAL PSYCHOLOGY*, R. 1990 i 1991 (nr 1)

Mordecai N i s a n, Gaby H o r e n c z y k: *Moral balance: The Effect of Prior Behaviour on Decision in Moral Conflict* (Równowaga moralna: Podejście do decyzji w sytuacji konfliktu moralnego a rezultat uprzedniego zachowania), 1990, 1, s. 29-42.

Treść artykułu i przeprowadzone badania nawiązują do teorii „ograniczonej moralności”, ogłoszonej przez M. Nisana w latach 1985-1986. Teoria ta zakłada, że w sytuacji konfliktu moralnego ludzie nie aspirują do „bycia świętymi”, lecz raczej pozwalają sobie na odstępstwa od zachowań wzorcowych, uznanych za moralne. Źródłem tych odstępstw nie są ani zniekształcenia wizji prawidłowych zachowań, ani brak silnej woli, ani też niezdolność do przezwyciężania pokus. Teoria Nisana wyjaśnia, że przyczyną opisaną tendencji jest prawidłowość zachowania polegająca na tym, że wszelkie decyzje moralne zależą od oceny statusu moralnego danej osoby, oceny dokonywanej na podstawie wiedzy o jej uprzednich moralnych doświadczeniach. Znaczy to, że jeśli ocena statusu moralnego danej osoby jest wysoka (jeśli ostatnio zachowywała



się ona moralnie), wówczas jest skłonna „pozwoić sobie” na odchylenie od wzorca moralnego postępowania w sytuacji aktualnego konfliktu moralnego. Teoria „ograniczonej moralności” wskazuje również na to, że niegodziwy czyn danej osoby jest oceniany mniej surowo wtedy, gdy jej dotychczasowy status moralny został oceniony jako poprawny; a bardziej surowo wówczas, gdy — w ocenie innych — osoba ta zachowywała się ostatnio niemoralnie.

Mario Mikulincer, Ilana Peer-Goldwin: *Self-congruence and the Experience of Happiness* (Wewnętrzna zgodność i doświadczenie szczęścia), 1991, 1, s. 21-35.

Szczęście jako podstawowa emocja pozytywna stanowi centralne zagadnienie w literaturze, filozofii i psychologii. Niestety, dotychczasowe badania psychologiczne nad emocjami koncentrowały się przeważnie na emocjach negatywnych. Natomiast badania nad szczęściem są nieliczne, a ich wynikiem są głównie charakterystyki tzw. „szczęśliwej osoby”. Opisuje się ją jako: młodą, zdrową, dobrze wychowaną, dobrze wynagradzaną, ekstrawertywną, optymistyczną, wolną od zmartwień, religijną, pozostającą w związku małżeńskim, z wysoką samooceną i wysokim morale zawodowym.

Znaczy to, że dotychczasowe badania psychologiczne pomijały problematykę szczęścia w sensie krótkotrwałych stanów wewnętrznych. Autorzy artykułu postanowili zająć się właśnie stanem szczęścia. Poszukując teoretycznych ram dla swych studiów, wybrali Higginsa teorię „samosprzeczności”. Podstawą teorii jest wyróżnienie trzech fundamentalnych stanów „ja”, tzn.: „ja-aktualne” (cechy, w posiadanie których wierzymy); „ja-idealne” (cechy, które chcielibyśmy posiadać); „ja-powinnościowe” (cechy, o których sądzimy, że trzeba je posiadać). Autor teorii uważa, że jesteśmy wewnętrznie motywowani do harmonizowania stanów fundamentalnych. Harmonia wewnętrzna niesie ze sobą uczucia pozytywne, zaś wszelkie jej zakłócenia (wewnętrzne sprzeczności między stanami „ja”), wyrażają się w formie emocji negatywnych. I tak zaistniała sprzeczność między „ja-aktualnym” i „ja-idealnym” wywołuje uczucia przygnębienia, tj. depresji i dyssatisfakcji. Natomiast sprzeczność między „ja-aktualnym” i „ja-powinnościowym” prowadzi do odczuwania lęku i do poczucia winy.

Pozostając na gruncie tej teorii, autorzy artykułu przyjęli i zweryfikowali hipotezę, że krótkotrwałe stany szczęścia powstają jako efekt zgodności między mentalną reprezentacją (oceną) „ja-aktualnego” (odnoszonego do mojego zachowania się w „działającej się” sytuacji), a jego idealną reprezentacją (określaną jako moje idealne zachowanie się w tej sytuacji). Wyniki przeprowadzonych badań spowodowały refleksję autorów nad relacją zachodzącą między stanem a cechą szczęścia. Można np. założyć, że osoby charakteryzowane jako szczęśliwe (posiadające cechę szczęścia) są jednocześnie tymi, które doznają wielu krótkotrwałych stanów szczęścia. W świetle przyjętej teorii zatem, osoby szczęśliwe można opisać jako te, których „ja-idealne” pozostaje w trwałej zgodności z ich „ja-aktualnym”. Jednakże można również zakładać inaczej, tzn. tak, że posiadana cecha szczęścia wyznacza nasz sposób (styl) reagowania na aktualne zdarzenia. W przypadku tego twierdzenia, autorzy powołują się na pracę W. Tatar-kiewicza *O szczęściu*.

Miesięcznik: PERSONALITY AND INDIVIDUAL DIFFERENCES, R. 1990-1991 (do nr 6)

Adrian Furnham, Chris R. Brewin: *Personality and Happiness* (Osobowość a szczęście), 1990, 10, s. 1093-1096.

Na podstawie badań kwestionariuszowych przeprowadzonych w grupie 100 osób stwierdzono wysoką korelację dodatnią między poczuciem szczęścia i ekstrawersją oraz korelację ujemną między poczuciem szczęścia i neurotyzmem. Autorzy, powołując się na wcześniejsze badania, konstatują, że to cechy osobowości (jak właśnie ekstrawersja) determinują poczucie szczęścia.

William Pavot, Ed Diener, Frank Fujita: *Extraversion and Happiness* (Ekstrawersja i szczęście), 1990, 12, s. 1299-1306.

Badania nad związkiem zachodzącym między ekstrawersją i poczuciem szczęścia, zwanym „well-being”, są ostatnio coraz częściej podejmowane zwłaszcza w ramach psychosomatyki. W przeprowadzonych badaniach autorzy poszukiwali odpowiedzi na trzy pytania: (1) czy charakter tytułowej relacji ma swe przyczyny naturalne, społeczne, czy też jest empirycznym artefaktem; (2) jaki jest mechanizm tej relacji; (3) czy struktura badanej zależności ma charakter addytywny czy interakcyjny. Uznali, że związek między ekstrawersją a poczuciem szczęścia ma zarówno osobowościowy (naturalny), jak i sytuacyjny (społeczny) charakter oraz wskazali na niejednoznaczność wyników badań jako przyczynę trudności ze sformułowaniem odpowiedzi na pozostałe pytania.

Robert M. Stelmack, Anastasios Stalikas: *Galen and the Humour Theory of Temperament* (Galen i humoralna teoria temperamentu), 1991, 3, s. 255-263.

Autorzy objaśniają, jak Galen z Pergamonu (130-200) stosował teorię humoralną Hipokratesa do określania różnic temperamentalnych. Łączył on cztery podstawowe „humory”, tj. żółć (temperament choleryczny), żółć czarną (temperament melancholiczny), krew (temperament sangwiniczny) i flegmę (temperament flegmatyczny) z czterema „żywiołami” tworzącymi wszystkie rzeczy zgodnie z ogólną teorią kosmologiczną. Wiążąc zatem teorię humoralną Hipokratesa z teorią kosmologiczną Pitagorasa i Empedoklesa uzyskiwał teorię temperamentalną o eleganckiej strukturze: (1) żywiołowi: ziemia przypisał czarną żółć (melancholik); (2) żywiołowi: powietrze — krew (sangwinik); (3) ogniovi — żółtą żółć (choleryk) oraz (4) wodzie — flegmę (flegmatyk). W ten sposób każdy typ temperamentalny został scharakteryzowany przez perfekcyjną symetrię fizycznych i psychologicznych „elementów”. Autorzy artykułu wskazują, jak teoria Galena została odrodzona najpierw przez I. Kanta, następnie przez W. Wundta i — w XX wieku — przez H. J. Eysencka.

Kwartalnik: PSYCHOLOGICAL REPORTS, 1990

Steven K. Baum, Robert B. Stewart Jr., *Sources of Meaning Through the Life-span* (Źródła znaczenia z życiowej perspektywy), 67, s. 3-14.

Zbadano 185 osób reprezentujących pięć etapów rozwoju: 1. młoda dorosłość (17-24 lata); 2. dorosłość (25-39); 3. wiek średni (40-55); 4. późny wiek średni (56-69); 5. starość (70-96). Wszystkie osoby proszono o wskazanie najbardziej znaczących wydarzeń w ich życiu. Okazało się, że znaczące treści zamykają się w takich kategoriach jak: miłość, praca, poszukiwanie niezależności, choroba, śmierć etc. Uzyskane kategorie sklasyfikowano w 7 grupach wydarzeń życiowych, ułożonych według ich znaczenia (niezależnie od płci i wieku): 1. praca (z włączeniem nauki i kariery zawodowej); 2. miłość i małżeństwo; 3. narodziny dzieci; 4. poszukiwanie niezależności (służba wojskowa, podróże, samorealizacje, np. napisanie książki); 5. katastrofy, śmierć, choroby; 6. separacje i/lub rozwody; 7. ważne zakupy.

W ocenie znaczenia wydarzeń pojawiły się różnice zależne od płci, tzn. mężczyźni uznawali za przede wszystkim znaczące klasy: 1. pracę; 2. miłość i małżeństwo; 4. poszukiwanie niezależności. Natomiast kobiety: narodziny dzieci — 3; miłość i małżeństwo — 2; pracę — 1. Ostatecznie autorzy podkreślają brak drastycznych różnic między znaczącymi doświadczeniami życiowymi u osób w różnym wieku. Większość znaczących wydarzeń zachodzi między 25 a 43 rokiem życia, ze średnią przypadającą na 30 rok życia, co nie jest żadną niespodzianką. Autorzy formułują takie wnioski ogólne: 1. w pierwszej połowie drogi życiowej zasadniczo tworzymy własną karierę oraz podejmujemy decyzję o małżeństwie i posiadaniu dzieci, zatem „zakotwiczymy” strukturę naszego życia; 2. strukturę tę rozwijamy, przy czym osoby autentycznie zadowolone z dokonanych wyborów kontynuują je i określają jako znaczące i pasjonujące; natomiast osoby niezadowolone z własnych wyborów z pierwszej połowy życia, uznają swe życie za mało znaczące i mało pasjonujące.

Richard A. C r o w e, *Astrology and the Scientific Methods* (Astrologia i metody naukowe), 67, s. 163-191.

Wbrew temu, że właściwie większość uczonych odrzuca astrologię jako bezpodstawny przesąd, mieści się ona doskonale w systemach wierzeń wielu ludzi. Dlaczego ludzie wierzą w astrologię? Odpowiedzi na to pytanie są trywialne; np. że ludzie traktują astrologię jako rozrywkę, że pragną — dzięki niej — wyjaśnić cel życia, czy odnaleźć sposób na zdobycie pieniędzy. Wszelkie tego rodzaju argumenty można obalić przez prostą kontrargumentację. Np. 1. Astrologia ma wielowiekową tradycję (argument); Morderstwo też ma ogromną tradycję, a nie jest akceptowane przez filozofię czy systemy wiary (kontrargument); 2. Astrologia powstała w wielu kulturach; Wiara w płaską Ziemię też była jednomyślna i szeroko akceptowana; 3. Bardzo wielu uczonych wierzy w astrologię; Wielu innych nie wierzy itd.

Autor wskazuje, że 400 lat temu Johann Kepler dowiódł, że natura jest zrozumiała bez potrzeby uciekania się do astrologii. Wykorzystując technikę komputerową i surowe testy statystyczne, autor zbadał prawomocność hipotez astrologicznych. Wyniki badań są negatywne. Zastosowanie naukowych metod weryfikacji pozwoliło na odrzucenie astrologicznych hipotez.

Eugene W. M a t h e s, *Rational Suicide: A Test of the Prescriptions of Epicurus Concerning Suicide* (Racjonalne samobójstwo: Test Epikurejskiego przepisu prognozowania samobójstwa), 67, s. 307-310.

Celem badań było przetestowanie hipotezy, że ludzie wierzący w śmierć jako kres wszystkiego i oczekujący swych przyszłych doświadczeń jako nieprzyjemnych,



powinni bardziej niż inni skłaniać się ku samobójstwu (z rozsądku). Hipoteza ta wypływa z „recepty” Epikura. Czy ludzie współcześni myślą jak Epikur? Zbadano 272 osoby posługując się specjalnie przygotowanym kwestionariuszem. Wynik był niezgodny z hipotezą. Osoby, które bardziej niż inne wierzyły, iż śmierć jest równocześnie końcem wszelkich doświadczeń uważały, że powinny wybrać życie nawet jeśli nie spodziewają się po nim niczego przyjemnego. Rozważając przyczyny uzyskanych rezultatów, autor dochodzi do wniosku, że w rozumowaniu Epikura i innych hedonistów tkwi błąd. Widocznie przyjemność nie jest zasadniczym celem życia. Być może celem życia jest raczej przetrwanie (B. F. Skinner), czy poszukiwanie sensu (V. E. Frankl), czy samoaktualizacja (A. H. Maslow, F. S. Perls, C. R. Rogers), czy jeszcze coś innego.

Alida S. Westman, Raymond L. Kamoo, *Relationships Between Using Conceptual Comprehension of Academic Material and Thinking Abstractly about Global Life Issues* (Relacje między stosowaniem w nauce rozumowaniem a abstrakcyjnym myśleniem o globalnych problemach życiowych), 66, s. 387-390.

Autorzy badają problem, czy używane w rozumieniu naukowym uogólnienia są stosowane w abstrakcyjnym myśleniu o problemach życiowych, jak np. śmierć, cele życiowe, małżeństwo, kwestie zdrowia, choroby etc. Zbadano grupę złożoną z 28 mężczyzn i 61 kobiet. Okazało się, że ludzie używają swojej zdolności do uogólniania raczej selektywnie. Stosują ją zwłaszcza do problemów życiowych podczas antycypowania zdarzeń oraz decydowania o przyszłych strategiach działania. Jednakże np. zdrowie i śmierć nie są traktowane jako problemy podlegające uogólnianiu. To oczywiste, że choć ludzie rozumieją znaczenie umierania i śmierci, jednak uważają, iż nie poddają się one krytycznej ocenie czy planowaniu.

Leonard L. Baird, *A 24-Years Longitudinal Study of the Development of Religious Ideas* (24-letnie longitudinalne studium nad rozwojem pojęć religijnych), 66, s. 479-482.

Za pomocą 2 kwestionariuszy: badającego system wartości (w tym wartości religijne) oraz kwestionariusza osobowości, zbadano trzykrotnie w ciągu życia 83 osoby (40 mężczyzn i 43 kobiety). Badania przeprowadzono: przed wstąpieniem tych osób do college'u (1962 r.), po czterech latach (1966 r.) oraz po 29 latach od jego ukończenia (1986 r.). Okazało się, że znaczny spadek religijności nastąpił po pierwszym okresie badania, tzn. 4 lata po pobycie w college'u. Autor sugeruje, że ma to związek z cechami typowymi w tym okresie rozwoju, tj. otwartością, podatnością na zmiany, obniżonym konserwatyzmem myślenia. Zmiany po drugim okresie badania, tzn. te które nastąpiły (również w kierunku obniżenia religijności) po 20 latach, są już niewielkie.

Harvey J. Irwin, *Fantasy Proneness and Paranormal Beliefs* (Śkłonność do fantazjowania a paranormalne wierzenia), 66, s. 655-658.

Dotychczasowe dane empiryczne sugerują, że źródłem paranormalnych wierzeń są paranormalne doświadczenia. Autor formułuje hipotezę, że to skłonność do fantazjowania toruje drogę paranormalnym wierzeniom. W grupie 92 (49 kobiet i 43 mężczyzn)

osób zmierzono poziom skłonności do fantazjowania. Okazało się, że koreluje on znacząco z wiarą w tradycyjne pojęcia religijne, czarną magię, spirytualizm, niezwykle formy życia i prekognicję. Autor utrzymuje, że mechanizm tego związku jest taki: skłonność do fantazjowania może torować drogę paranormalnym wierzeniom, a te z kolei sprzyjają powstawaniu paranormalnych doświadczeń. To wyjaśnienie pozostawia jednak otwarty problem rzeczywistości procesów paranormalnych.

Alida S. Westman, Barbara E. Brackney, *Relationships Between Indices of Neuroticism, Attitudes Toward and Concepts of Death, and Religiosity* (Relacje między wskaźnikami neurotyzmu, postawami i pojęciami śmierci oraz religijnością), 66, s. 1039-1043.

Młodzi i w wieku średnim dorośli (79 mężczyzn i 132 kobiety) wypełniali kwestionariusz, który mierzył ich poziom lęku przed śmiercią, neurotyzm (wolny lęk, impulsywność, poczucie winy), religijność oraz częstotliwość myślenia (lub wypierania myśli) o śmierci, jak również pojęcie śmierci.

Lęk przed śmiercią okazał się skorelowany z wypieraniem myśli o śmierci i myśli o umieraniu. Lęk przed śmiercią nie jest skorelowany z tzw. wolnym lękiem co sugeruje, że lęk przed śmiercią nie ma charakteru lęku neurotycznego, lecz jest specyficznym rodzajem lęku. Ponadto okazało się, że osoby z poczuciem winy bardziej bały się śmierci, częściej o niej myślały i były przekonane o jej nienaturalności. Autorki sugerują, iż może to świadczyć o traktowaniu śmierci przez te osoby (z poczuciem winy) jako kary. Lęk przed śmiercią był bardzo wyraźnie skorelowany z religijnością i indywidualnym pojęciem śmierci. Korelacja była wyższa niż pozostałych zmiennych osobowościowych. To świadczy o tym, że wczesna socjalizacja religijna może silniej wpływać na poziom lęku przed śmiercią i na ukształtowanie pojęcia śmierci, niż neurotyczne cechy osobowości.

Teresa Rzepa

R. SCHANTZ: *Der sinnliche Gehalt der Wahrnehmung*, Seria „Introductiones” (Beispiele philosophischer Analyse). Philosophia Verlag. München /Hamden/Wien 1990.

Źródłem filozofii percepcji, której poświęcona jest recenzowana książka, zawsze (tj. co najmniej od czasów Heraklita) był osobiwy kontrast pomiędzy codzienną niekwestiowalnością świadectw dostarczanych przez zmysły oraz filozoficznym zakłopotaniem przejawiającym się w pytaniach o przedmiot, treść i wiarygodność poznania zmysłowego. Konstatacja tej sytuacji była i jest zwyczajowym początkiem każdego wprowadzenia do problemu percepcji. Tak też czyni Richard Schantz w przedmowie do swej książki. Nadto przypomina on pewną powtarzającą się (zwłaszcza w czasach nowożytnych) dialektykę rozwiązań problemu percepcji zmysłowej. Oto zmienność

i relatywność poznania zmysłowego sugeruje zastąpienie zdroworozsądkowej koncepcji spostrzeżenia przez tzw. teorię danych zmysłowych, a z kolei jej trudności prowadzą do rehabilitacji realizmu bezpośredniego, tj. poglądu, że obiekty doświadczenia zmysłowego są ujmowane bez żadnych pośredników, a nadto, że są one przedmiotami w sensie potocznym. Reakcja Reida na klasyczny empiryzm brytyjski (Locke, Hume, Berkeley) stanowi dobry przykład owego powrotu realizmu bezpośredniego. Schantz zwraca uwagę na to, że zbyt uproszczony jest pogląd jakoby problemy podnoszone przez teorię danych zmysłowych były li tylko pseudokwestiami wypływającymi z błędnego odkodowania „logiki terminów epistemologicznych”. Każda teoria percepcji musi wyjaśnić kilka problemów, np. personalną i interpersonalną zmienność spostrzeżenia zmysłowego czy też zagadnienie obiektywności percepcji.

Książka Schantza dostarcza historycznego i systematycznego przeglądu różnych filozoficznych teorii percepcji, przy czym wydaje mi się, że oba wątki (tj. historyczny i systematyczny) nie są rozłożone zbyt szczęśliwie, co utrudnia lekturę.

Treść książki przedstawia się następująco. Roz. I omawia ogólnie teorię danych zmysłowych, do której autor jeszcze raz wraca w roz. V (dalsze problemy filozoficzne teorii danych zmysłowych) oraz w roz. IX w związku ze szczegółowym rozbiorem argumentu ze zmiennością danych zmysłowych. Rozdział II poświęcony jest reprezentacjonizmowi w ujęciu Locka. Fenomenalizm jest przedmiotem roz. III. Omówienie fenomenalizmu jest dość obszerne i obejmuje fenomenalizm ontologiczny (Berkeley, Mill, Russell), fenomenalizm analityczny (wczesny Ayer — teza, że każde zdanie o przedmiotach „zewnętrznych” jest równoważne jakiemuś stwierdzeniu o danych zmysłowych) oraz fenomenalizm teoretyczny (późniejszy Ayer — teza, że przedmioty zewnętrzne są konstruktami teoretycznymi budowanymi na bazie danych zmysłowych). Roz. VI traktuje o behawioryzmie analitycznym (Hempel, Ryle — teza, że zdania z terminami mentalnymi odnoszą się w rzeczywistości do zachowań cielesnych lub dyspozycji do takowych zachowań się). Roz. VII rozważa tzw. wierzeniową teorię spostrzeżenia zmysłowego (Armstrong, Pitcher, Roxbee Cox), w myśl której polega ona na nabyciu przekonania o tym, co się spostrzega. Teoria Dretskego wyróżniająca nieepistemiczne formy spostrzeżenia zmysłowego jako bazę dla epistemicznych (spostrzeżenie zmysłowe w tradycyjnym teoriopoznawczym sensie jest niejako racjonalizacją bardziej pierwotnych form doświadczenia zmysłowego) jest analizowana w roz. VIII. Dwa ostatnie rozdziały (tj. IX i XI) rozwijają akceptowaną przez Schantza tzw. adwerbialną (przystółkową) teorię spostrzeżenia, przy czym roz. XI zawiera argumentację, że jest ona w pełni zgodna z tzw. realizmem naukowym.

Ponad jedna trzecia książki Schantza poświęcona jest teorii danych zmysłowych. Na uwagę zasługuje szczegółowa analiza argumentu ze zmienności danych oraz klarowne przedstawienie trudności tej teorii, wyrażających się w takich oto pytaniach: Czy dane zmysłowe są dokładnie takie, jak się pojawiają? Czy dane zmysłowe mogą posiadać własności, które nie pojawiają się? Czy może być tak, że pojawiają się własności danych zmysłowych, których one nie posiadają w rzeczywistości? Czy dane zmysłowe są dwuwymiarowe czy też trójwymiarowe? Gdzie właściwie istnieją dane zmysłowe? Niemniej jednak, ta część książki pozostawia pewien niedosyt, gdyż czytelnik pamiętający np. książkę M. Hempolińskiego, *Problemy percepcji. Teoria danych zmysłowych w brytyjskiej filozofii analitycznej* (Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969) wie, że na temat teorii danych zmysłowych i jej krytyki można i trzeba powiedzieć znacznie więcej, aniżeli uczynił to Richard Schantz w recenzowanej książce. W szczególności, autor pominął niemal całkowicie poglądy Moore'a i Austina w kwestii danych zmysłowych. Szereg cennych uwag znajduje się w rozdziale o wierzeniowej teorii spostrzeżenia zmysłowego. Autor zwraca uwagę na przepaść logiczną pomiędzy zdaniem



„wierzę, że *A* jest *B*” oraz „*A* jest *B*”, co sprawia, że jedno nie mogą być uzasadniane przez drugie, a także na niebezpieczeństwo błędnego koła w całej tej teorii.

Schantz broni adwerbialnej teorii spostrzeżenia zmysłowego, w myśl której zdania wyrażające rezultaty spostrzeżenia zmysłowego są zawsze sprowadzane do określonej postaci kanonicznej mianowicie formy „osoba *P* doświadcza *F*-owo”, np. zdanie „Jan doświadcza, że kwadrat jest czerwony” znaczy „Jan doświadcza kwadratowo-czerwono”. Schantz twierdzi, że zdania spostrzeżeniowe w postaci kanonicznej są ekstensjonalne, ale niestety nie podaje żadnego uzasadnienia dla tej tezy. Wydaje mi się, że autor nie dostrzega, że intensjonalność funkcjonuje również na poziomie terminów, a nie tylko zdań, np. możemy powiedzieć, że Jan doświadcza prostokątno-równoboczno-czerwono, co może być fałszem, pomimo, że Jan doświadcza kwadratowo-czerwono. Pogląd Schantza jest przy tym bardzo podobny do realizmu radykalnego Tadeusza Kotarbińskiego, który proponował redukcję tzw. zdań psychologicznych do formuły „osoba *P* doświadcza tak: ...”. O ile jednak Kotarbiński stał na stanowisku realizmu bezpośredniego, to nie jest jasne, czy teoria adwerbialna w ujęciu Schantza jest jedynie zabiegiem lingwistycznym czy też alternatywą dla realizmu pośredniego jako globalnego poglądu epistemologiczno-metafizycznego. Tego niepokojącego pytania nie uchyla ciekawa skądinąd analiza teorii adwerbialnej w kontekście realizmu naukowego.

Jan Woleński

EDWARD ZALTA: *Intensional Logic and the Metaphysics of Intentionality*. A Bradford Book, The MIT Press Cambridge, Massachusetts, London, England 1988.

W swojej najnowszej książce Edward Zalta próbuje rozwiązywać klasyczne problemy współczesnej filozofii analitycznej opierając się na własnej teorii formalnej. Teoria ta, która w zasadniczej części jest formalnym systemem logicznym (aksomatycznym i semantycznym) wyrasta z inspiracji meinongowskich, chociaż nie stanowi próby wiernej rekonstrukcji poglądów Meinonga. Została ona już wcześniej sformułowana przez Zaltę w jego wcześniejszej książce *Abstract Objects: An Introduction to Axiomatic Metaphysics*, Dordrecht 1983. Omawiana praca, w odróżnieniu od wcześniejszej, ma bardziej filozoficzny niż formalny charakter i w tym sensie stanowi uzupełnienie tamtej.

W teorii Zalty wyróżnione zostają następujące kategorie ontologiczne obiektów: „zwykle” indywidua, indywidua abstrakcyjne i relacje (w tym, własności jako relacje jednoargumentowe oraz sądy jako relacje zeroargumentowe). W wersji uogólnionej dochodzą jeszcze kategorie abstrakcyjnych relacji (własności i sądów). Przyjęty jest tylko jeden typ istnienia — istnieć mogą wyłącznie „zwykle” indywidua. Zasadniczym momentem teoretycznym stanowiącym o oryginalności systemów intensjonalnych, a zarazem o jego meinongowskiej proveniencji, jest wprowadzenie kategorii indywiduów abstrakcyjnych (A-indywiduów) i związanie z nimi podwójnej predykcji. Każdy przedmiot indywidualny, „zwykły” lub abstrakcyjny, „egzemplifikuje” (exemplifies) własności i ta predykcja pokrywa się z predykcją normalnie rozumianą, wyrażaną chociażby przez logikę klasyczną i analogicznie reprezentowaną w języku formalnym. Tak więc, gdy  $\mu$  jest wyrażeniem nazwowym odnoszącym się do indywiduum,  $\Pi$  jest wyrażeniem predykatowym, to egzemplifikacja przybiera postać:  $\Pi\mu$ . A-indywidua ponadto posiadają

własności jeszcze w innym sensie — „koduja” (encode) własności. Kodowanie jest wyrażane formułą kształtu  $\mu\Gamma$ .

Nie jest łatwo wyjaśnić filozoficzną naturę rozróżnienia dwóch typów predykcji (a tym samym umożliwić czytelnikowi właściwe zrozumienie całej teorii). Zalta sugeruje, aby A-indywidua rozumieć jako możliwe przedmioty świadomości: własności kodowane są własnościami poprzez które uświadamiamy sobie przedmiot, własności egzemplifikowane to te, które rzeczywiście posiada A-indywiduum **jako przedmiot świadomości** (jako określona reprezentacja świadomościowa). A-indywidua są jednoznacznie konstytuowane przez zbiory własności kodowanych — dwa A-indywidua są identyczne, o ile kodują te same własności. Przy tym, każdy warunek nałożony na własności określa (konstruuje) dokładnie jedno A-indywiduum. Jest to formalnie wyrażane przez aksjomat definicyjny postaci:

$$(*) \quad (\exists x)(A!x \ \& \ (\forall F)(xF = \emptyset))$$

gdzie  $A!$  znaczy „jest A-indywiduum”, zmienna  $F$  przebiega własności, a  $\emptyset$  jest formułą, w której nie występuje zmienna wolna  $x$ . W tym sensie, własności kodowane (konstruatywne) są własnościami koniecznymi, w przeciwieństwie do własności egzemplifikowanych A-indywiduum mogących się zmieniać w przestrzeni logicznej, której współrzędnymi są światy możliwe i momenty czasowe. Wynika stąd, że własności są pierwotniejsze w porządku ontycznym niż A-indywidua. Jest to cecha charakterystyczna większości teorii ontologicznych typu meinongowskiego. Nic więc dziwnego, że w ramach teorii Zalty rozbudowana jest ontologia własności. Obok własności prostych postulowane są własności złożone tworzone z innych, względnie prostszych własności, oraz relacji, za pomocą pewnych operacji algebraicznych. Od strony językowej, własności złożone są reprezentowane przez wyrażenia zbudowane przy użyciu  $\lambda$ -operatora, mające postać  $[\lambda xA]$ , gdzie  $A$  jest pewną formułą (ogólnie, złożone relacje  $n$ -argumentowe są reprezentowane przez wyrażenia postaci  $[\lambda x_1x_2... x_nA]$ ). Identyczność własności jest bardzo silną relacją - nawet dla logicznie równoważnych formuł  $A$  i  $B$  nie musi być:  $[\lambda xA] = [\lambda xB]$ . W przypadku egzemplifikacji zachodzi zasada eliminacji  $\lambda$ -operatora, tzn.  $[\lambda xA]\mu = A(x|\mu)$  (innymi słowy, egzemplifikowanie własności złożonych jest sprowadzalne do egzemplifikowania własności prostych). Inaczej rzecz się ma w przypadku kodowania. W szczególności, kodowanie negacji własności nie jest równoznaczne zaprzeczeniu kodowania samej tej własności, tzn. formuły postaci  $\mu[\lambda x \neg A]$  i  $\neg\mu[\lambda xA]$  nie są sobie równoważne, ani żadna nie wynika z drugiej. Dlatego A-indywidua mogą być niezupełne lub sprzeczne (tak jak obiekty w oryginalnej teorii Meinonga) w odniesieniu do uposażenia kodowanego i nie powoduje to sprzeczności zdaniowej (system Zalty jest dwuwartościowy!).

W systemie Zalty kwantyfikowane są wszystkie kategorie obiektów, w tym relacje zeroargumentowe, czyli sądy. Z każdym sądem  $F$  związana jest w sposób jednoznaczny własność propozycjonalna  $[\lambda xF]$ , np. z sądem 'Pada deszcz', własność 'bycia takim, że pada deszcz'. Sytuacje definiuje się jako te A-przedmioty, które kodują wyłącznie własności propozycjonalne, czyli, mówiąc prościej, sytuacje są konstytuowane przez klasy sądów (intuicyjnie, sąd jest prawdziwy w jakiejś sytuacji, gdy odpowiadająca temu sądowi własność propozycjonalna jest kodowana przez tą sytuację). Światy możliwe to te sytuacje konstytuowane przez klasy sądów, które mogą się jednocześnie aktualizować. Takie ujęcie światów możliwych jest wyjątkowo eleganckie i zarazem dosyć ogólne.

W dalszych partiach książki Zalta dyskutuje szereg problemów z zakresu filozofii języka i teorii intencjonalności pokazując, jak mogą być one interpretowane i rozwiązywane na gruncie jego teorii. Jednocześnie, wskazywane są różne możliwości wzbogacenia systemu wyjściowego. W szczególności, Autor podejmuje problematykę teorii deskrypcji wprowadzając do swojego systemu wyrażenia deskrypcyjne i to zarówno



typu *de dicto*, jak i *de re*. Pozwala mu to dokonać kompleksowej analizy logicznej szerokiej gamy kontekstów przekonaniowych (belive contexts). W innym rozdziale Zalta przedstawia klasyczne koncepcje intencjonalności i przedmiotów intencjonalnych (Brentana, Meinonga, Mally'ego, Husserla) zastanawiając się nad ich związkiem z własną teorią. Wyraźnie uwidoczniiony zostaje meinongowski charakter prezentowanego systemu, a właściwie, jego bliskie pokrewieństwo z poglądami ucznia Meinonga, Mally'ego. Na uwagę zasługuje próba analizy formalnej koncepcji intencjonalności Husserla, a w szczególności ujęcia noematu jako A-przedmiotu. Nie wdając się w szczegóły, zaznaczmy jedynie, że 'sensom predykatywnym' noematu odpowiadają przy tym ujęciu własności konstytutywne A-przedmiotu. Zalta opiera się na interpretacji poglądów Husserla podanej przez Føllesdala. Według tej interpretacji, pojęcie noematu jest bliskie, jeśli wręcz nie identyczne, pojęciu sensu u Fregego. Dlatego rozważania dotyczące intencjonalności wiążą się w sposób naturalny z rozważaniami dotyczącymi sensów wyrażań nazwowych, ogólniej, problematyka intencjonalności zostaje skojarzona z problematyką intencjonalności. Autor dyskutuje siedem wyróżnionych pojęć sensów. I tu także proponuje A-przedmioty jako formalne eksplikacje sensu typu fregowskiego (sens wyraża zasadniczo pewną niezupełną treść przedmiotową i podobnie niezupełny charakter może posiadać uposażenie kodowane przez A-przedmiot).

W końcowych partiach monografii *Intensional Logic and The Metaphysics of Intentionality* Zalta rozszerza swój system formalny do typikalnej logiki intensjonalnej wyższego rzędu oraz porównuje ją z analogiczną logiką intensjonalną R. Montague. Podstawowa różnica polega na tym, że ten drugi system jest silnie ekstensjonalny: własności, relacje i sądy są w nim identyczne, o ile posiadają te same ekstensje we wszystkich światach możliwych i momentach czasowych. Natomiast u Zalty silna ekstensjonalność nie jest warunkiem wystarczającym ich identyczności.

Książka Zalty reprezentuje tradycję w filozofii języka wywodzącą się od Meinonga, Husserla, obejmującą Carnapa, Churcha, tradycję, w myśl której podstawowymi elementami semantycznymi są pewne pierwotne przedmioty intensjonalne (znaczeniowe). Tradycja ta jest przynajmniej w częściowej opozycji do tradycji wywodzącej się od Russella, poprzez Tarskiego i Quine'a, wedle której podstawowymi elementami semantycznymi są ekstensje (a intensje są w taki lub inny sposób nad nimi nadbudowane). U Zalty, zasadniczymi składnikami interpretacji języka są relacje (własności, sądy) i A-indywidua, a więc tworzy nadające pokazowi intensjonalny charakter. Autor podkreśla wielokrotnie ogólność swojej teorii pokazując, jak wiele z problemów współczesnej filozofii języka może być ujmowanych i rozwiązywanych na jej gruncie. Doceniając bogactwo poruszanych w monografii zagadnień, należy jednak wyrazić pewne uwagi krytyczne dotyczące zwłaszcza fundamentalnych założeń ontologicznych i logicznych, na których opiera się system Zalty. Te założenia rzutują bowiem na wszelkie dalsze rozstrzygnięcia teoretyczne proponowane przez filozofa.

Szczególnie kontrowersyjna jest ontologia własności zajmująca centralne miejsce w teorii Zalty. Filozof nie podaje żadnych warunków dostatecznych identyczności własności (a także relacji). Uważnego czytelnika nie zwiędzie definicja identyczności podana w języku teorii (a wobec tego, niekoniecznie wyrażająca w pełni „rzeczywistą” identyczność!) mówiąca, że dwie własności są identyczne, o ile są kodowane przez te same A-indywidua. Treść tej definicji jest całkowicie trywialna ze względu na dwie inne przyjmowane w teorii zasady: jedną mówiącą, że dwa indywidua są identyczne, o ile kodują te same własności i drugą mówiącą, że każda klasa własności konstituuje dokładnie jedno A-indywiduum (por. (\*)). Zalta odrzuca nawet skądinąd zupełnie oczywisty warunek identyczności własności stwierdzający, że dwie własności są identyczne, gdy są denotowane przez  $\lambda$ -wyrażenia o tej samej strukturze logicznej i których predykaty składowe mają te same denotacje. Uzasadnia to dążeniem do zachowania



dużej ogólności swojej teorii. Wydaje się jednak, że w tym wypadku ogólność zostaje okupiona brakiem mocy wyjaśniającej. Dziwi przy tym bardzo luźny stosunek między budową  $\lambda$ -wyrażeń a budową odpowiadających im własności (życzliwy czytelnik może to uznać za przeoczenie). Dopuszczając teoretyczną możliwość odróżniania własności intuicyjnie identycznych, Zalta każe nam jednocześnie identyfikować własności, o których nie mamy wątpliwości, że są różne. Dotyczy to własności relacyjnych oznaczanych przez  $\lambda$ -wyrażenia postaci  $[\lambda x R x a]$ . Tłumaczy to obawą przed powstaniem paradoksów, które stanowią istotne niebezpieczeństwo dla teorii przedmiotów typu meinongowskiego. To samo zagrożenie jest powodem innego nieintuicyjnego posunięcia. Otóż, Zalta wyklucza możliwość odnoszenia się jakichkolwiek własności do  $\lambda$ -wyrażeń zawierających identyczność, np. wyrażeń postaci  $[\lambda x (x=a)]$ . Domyślać się można przy tym, że nieprzyjęcie identyczności za termin pierwotny języka teorii ma tę samą motywację. Powstają uzasadnione wątpliwości, czy te ograniczenia techniczne nakładane przez Zaltę nie są zbyt mocnymi środkami zabezpieczającymi przed sprzecznością systemu i czy nie umniejszają w sposób istotny ogólności proponowanej teorii. Odnosi się wrażenie, że Autor zbyt często „nagina” filozoficzną treść swojej teorii do formalnych wymogów systemu. W tym względzie należałoby oczekiwać od niego większej szczerości badawczej. Wszak zrozumiałym jest, że budując oryginalny, bogaty system nie można się spodziewać całkowicie zadowalających rezultatów.

Jacek Paśniczek

JEAN-LOUIS GARDIES: *Le raisonnement par l'absurde*, Presses Universitaires de France, Paris 1991, s. 206, cena 195 FF.

Książka ukazała się w serii „Bibliothèque d'histoire des sciences” redagowanej przez M. Caveinga i L. Giarda, a obejmującej nowe prace francuskie, jak i przekłady na ten język dzieł współczesnych i wybitnych dawniejszych. Ukazały się już cztery pozycje tej serii.

J.-L. Gardies jest emerytowanym profesorem logiki i filozofii nauki Uniwersytetu w Nantes, a znany jest w Polsce dzięki swym publikacjom w „Studia Logica” oraz współpracy z Uniwersytetem Łódzkim, a także jako autor wielu książek, takich jak: *La logique du temps* (1975), *Essay sur la logique des modalités* (1979), *L'erreur de Hume* (1987). Swą nową publikację określa jako epistemologiczną i historyczną zarazem. Charakterystyka ta jest trafna, aczkolwiek niepodobna zaprzeczyć, że książka dotyczy w równej mierze problematyki *par excellence* logicznej.

A oto krótki przegląd jej treści. Rozdział pierwszy formułuje ogólną definicję dowodu nie wprost (czyli apagogicznego) i na jej podstawie wskazuje sposób przekształcania dowodu tego rodzaju w dowód wprost (nazywany tu ‘ostensywnym’) i ilustruje ten sposób prostymi przykładami, a następnie szerzej analizuje przykład zaczerpnięty z sylogistyki Arystotelesa. Drugi rozdział prezentuje dwie próby rekonstrukcji dowodu apagogicznego zawartego w księdze X *Elementów* Euklidesa (twierdzenie o niewspółmierności boku i przekątnej kwadratu) i pokazuje, jak przekształcić te rozumowania w dowody wprost. Następny rozdział przynosi analizę podwójnego dowodu apagogicznego podanego w XII księdze *Elementów* a przypisywanego Eudoksosowi (stosunek powierzchni dwu kół jest równy stosunkowi kwadratów ich średnic). Tu także autor wskazuje możliwość przekształcania całego rozumowania w dowód wprost,

lecz sam zauważa, że wersja nie wprost jest bardziej intuicyjna, gdyż unika skomplikowanej kwantyfikacji. W rozdziale czwartym Gardies zajmuje się dowodami nie wprost pochodzącymi od Archimedesesa, podkreślając ich odrębności metodyczne i znów podaje sposób ich zamiany na dowód wprost. Zauważa przy tym, że Archimedes preferował w pewnych sytuacjach dowody wprost. Problemem dominującym w kolejnym rozdziale jest sprawa niestosowności metody apagogicznej w rozumowaniach nazywanych 'analitycznymi', czyli takich, w których wykazuje się równoważność tezy dowodzonej z jednym z twierdzeń już uznanych lub wcześniej wyprowadzonych. Autor zwraca uwagę na brak zastosowań procedur analitycznych w pierwszych 12 księgach *Elementów*. Ponadto zauważa, że Archimedes posługiwał się taką procedurą jedynie w II księdze swego traktatu *O kuli i walcu*. Natomiast Kartezjusz uogólnił tę procedurę, nie mógł bowiem w swej analitycznej metodzie konstruowania geometrii posługiwać się dowodami nie wprost, gdyż są one pragmatycznie związane z procedurami syntetycznymi, dedukcyjno-aksjomatycznymi. W przedostatnim rozdziale Gardies koncentruje się na procedurach logicznych stosowanych w klasycznym rachunku predykatów i logikach modalnych. Jego zdaniem semantyczne metody dowodzenia spotykane w tej dziedzinie są lub dają się pojąć jako apagogiczne, choć można je przeformułować w syntaktyczne dowody wprost oparte na aksjomatyce. Ostatni, siódmy, rozdział zawiera rozważania nad motywami niektórych filozofów uznających (jak Platon czy Pascal), bądź kwestionujących pełną wartość lub ogólną stosowność dowodów nie wprost (Arystoteles, Kant). Książkę kończą „Wnioski”. Przede wszystkim autor zauważa tutaj, że krytyka intuicjonistyczna nie trafia w metodę dowodu apagogicznego. Przestrzega również przed utożsamianiem sposobu wykorzystania rozumowań apagogicznych na gruncie nauk eksperymentalnych z tymi, które spotyka się w matematyce. Przyznaje, że wskazane przezeń metody przekształcania dowodów nie wprost na dowody wprost nie są dość ogólne, jednakże usprawiedliwia się nieistnieniem stosownych środków formalnych w logice współczesnej. Dalej Gardies zestawia racje pragmatyczne, które powodują, że niektórzy uczeni wolą stosować wersję apagogiczną niż zwykły dowód wprost. Przypomina także wcześniej wskazywane racje filozoficzne przemawiające za wykorzystywaniem lub niewykorzystywaniem procedury apagogicznej w pewnych dziedzinach badań.

Książka tu streszczona zawiera sporo interesujących informacji historycznych oraz wiele prostych przykładów dowodów apagogicznych. Z tych względów może być z pożytkiem wykorzystana do lektur i dyskusji seminaryjnych. Żałować należy, iż autor ograniczył się niemal wyłącznie — z małymi tylko wyjątkami — do przykładów czerpanych z dzieł starożytnych. Nie uchronił się też od pewnych potknięć.

I tak na s. 16 analizując przypadek, gdy zaprzeczenie tezy  $T$  prowadzi do sprzecznej koniunkcji ' $T$  i nieprawda, że  $T$ ', wyróżnia cztery kroki dowodu, lecz nie spostrzega, że pierwszy i trzeci są zupełnie zbędne, a drugi jest właściwym dowodem nie wprost pozwalającym na wyprowadzenie tezy  $T$  jako końcowego wniosku na mocy tautologii

*CCNppp*.

Podany zaś potem wynik analizy wersji wprost dowodu tezy  $T$  również zawiera kroki zbędne (dwa pierwsze), podczas gdy trzeci jest znów dowodem nie wprost pozwalającym na uzyskanie tezy  $T$  według tej samej tautologii. Analogiczna uwaga dotyczy przykładu przekątniowego sformułowanego na s. 17.

Rozważając na s. 183 dopuszczalność dowodu apagogicznego na gruncie intuicjonizmu, Gardies stwierdza, że odrzucenie pewnych dowodów przez intuicjonistów jest związane nie z postacią wprost czy nie wprost dowodu, tylko z faktem opierania się na zasadzie wyłączonego środka i w tym miejscu dodaje: "bądź w formie pozytywnej

bądź negatywnej

nie ( $\alpha$  i nie- $\alpha$ )".

zapomina przy tym, że ta druga forma (zasada niesprzeczności) nie jest w intuicjonizmie równoważna pierwszej i nie jest przez zwolenników tego kierunku w ogóle kwestionowana (prawo niesprzeczności jest twierdzeniem logiki intuicjonistycznej).

Natrafiamy także w tej książce na stwierdzenia co najmniej dyskusyjne. Tak np. Gardies uważa za ogólną postać dowodu nie wprost taką jego formę, w której z negacji tezy wyprowadza się dwa wnioski sprzeczne lub logicznie niezgodne. Twierdzi przy tym (s. 9), że szczególny przypadek stanowi taka postać dowodu, w której z negacji tezy wywodzi się konkluzję  $c$  (Autor posługuje się literami greckimi jako symbolami, lecz nie będziemy go w tym naśladować) znaną jako fałszywa. Uzasadnia swe twierdzenie następująco: skoro  $c$  jest znana jako fałszywa, nie- $c$  jest znana jako prawdziwa, mamy zatem dwa wnioski sprzeczne:  $c$ , nie- $c$  (jak tego wymaga ogólna postać dowodu nie wprost). A że chodzi właśnie o przypadek szczególny — pisze autor — to widoczne jest z tego, iż można nie mieć podstaw do rozstrzygnięcia, która ze sprzecznych konsekwencji jest fałszywa. Argumentacja Gardiesa przebiega przeto tak: Jeżeli jest fałszywa konkluzja, to występuje również sprzeczność, natomiast jeżeli jest sprzeczność, to nie zawsze jest jawny fałsz konkluzji.

Gardies wszędzie nie dostrzega, że kiedy pojawiają się dwa wnioski sprzeczne  $c$ , nie- $c$ , jeden z nich jest niewątpliwie fałszywy bądź - gdy  $c$  jest funkcją zdaniową, a nie zdaniem — kontradiktoryczny (czyli kontrtautologiczny, tzn. zamienia się w zdanie fałszywe przy wszelkich dopuszczalnych postanowieniach za zmienne). I to już może stanowić podstawę do uznania założenia za fałszywe lub kontradiktoryczne, a co za tym idzie do uznania tezy za prawdziwą bądź ogólnie ważną (tautologię). Co więcej, wolno na mocy niezawodnej reguły dołączania koniunkcji uzyskać kolejny wniosek:

$c$  i nie- $c$

jawnie fałszywy bądź kontradiktoryczny. Z drugiej zaś strony, kiedy dowód nie wprost doprowadza do konkluzji  $c$  fałszywej czy kontradiktorycznej, to nie zawsze musi w nim występować, jako przesłanka lub wniosek, wyrażenie nie- $c$ . Fałszywość i kontradiktoryczność konkluzji  $c$  rozpoznaje się nieraz bezpośrednio, na podstawie danych empirycznych lub samego kształtu tej konkluzji, bez uświadamiania sobie prawdziwości czy tautologiczności wyrażenia nie- $c$ . Ponadto sam autor dostrzega, że bywają dowody nie wprost, w których z negacji tezy w y n i k a ona sama. Otóż by taki dowód był zakończony, wystarczy wnioskować według tautologii  $CCNppp$  — jak to już poprzednio zaznaczaliśmy — a stwierdzenie sprzeczności wcale nie jest potrzebne. Streszczając lapidarnie: tam gdzie jest sprzeczność musi być fałsz, gdy zaś jest fałsz niekoniecznie musi być sprzeczność. Stąd raczej tę postać dowodu nie wprost, którą Gardies uznał za szczególny przypadek, należałoby traktować jako formę podstawową.

Leon Gumański



## Przegląd czasopism

Zestawił W. M i n c e r

### I

**Archives de Philosophie** 53:1990 nos 3-4.  
**BEYSSADE J. M.:** Présentation [La politique cartésienne] (no 3); **VERBEEK T.:** Le contexte néerlandais de la politique cartésienne (no 3); **BARRET-KRIEGE B.:** Politique(-s) de Descartes? (no 3); **WATSON R. A.:** Rene Descartes n'est pas l'auteur de *La naissance de la paix* (no 3); **RODIS-LEWIS D.:** Liberté et égalité chez Descartes (no 3); **CAYLA F.:** L'intentionnalité de dicto, l'intentionnalité de re (no 3); **BAEKERS S. F.:** L'équivoue du temps chez Aristote (no 3); **NEUBERG M.:** *Le Traité des passions* de Descartes et les théories modernes de l'émotion (no 3); **GRONDIN J.:** L'Universalisation de l'herméneutique chez H. G. Gadamer (no 4); **ROCKMORE T.:** Herméneutique et épistémologie. Gadamer entre Heidegger et Hegel (no 4); **MARGOLIS J.:** Les trois sortes d'universalité dans l'herméneutique de H. G. Gadamer (no 4); **ROMEYER-DHERBEY G.:** L'inquiétante étrangeté de Jules-Amédée Barbey d'Aureville (no 4); **LARGEAULT J.:** La création du nouveau par le hasard et par le temps. Un vieux thème: la philosophie de la religion de Richard Swinburne (no 4); **CHIBAUEDEL P.:** Sur le Fragment des trois ordres de Blaise Pascal (no 4); **BACHTA A.:** Différentielles et intégrales sociales chez Rousseau (no 4); **LABARRIERE P. J.:** Après Weil, avec Weil. Une lecture de Gilbert Kirschner (no 4).

### II

**Les Etudes Philosophiques** 1989 nos 1, 3/4.  
**KULLMANN W.:** L'image de l'homme dans la pensée politique d'Aristote (no 1); **KAPLAN F.:** Les définitions de la substance et du mode par Spinoza (no 1); **GUIBERT-SLEDZIEWSKI E.:** Logique de l'idéologie (no 1); **DUQUESNE B.:** La conscience chez le jeune Husserl (no 1); **LAMBLIN R.:** Sur la nouvelle interprétation de Fichte (no 1); **AUBENQUE P.:** Sur la naissance de la doctrine pseudo-aristotélicienne de l'analogie de l'être (no 3/4); **CHRETIEN J. L.:** L'analogie selon Plotin (no 3/4); **LIBERA A. de:** Les sources gréco-arabes de la théorie

médiévale de l'analogie de l'être (no 3/4); **BOULNOIS O.:** Analogie et univocité selon Duns Scot, la double destruction (no 3/4); **MILLET L.:** Analogie et participation chez Thomas d'Aquin (no 3/4); **PINCHARD B.:** Du mystère analogique à la „Sagesse des Italiens” (no 3/4); **BASTIT M.:** Interprétation analogique de la loi et analogie de l'être chez Suarez (no 3/4); **BRYKMAN G.:** Berkeley et analogie des noms (no 3/4); **MARTY F.:** L'analogie chez Kant, une notion critique (no 3/4); **GRÉISCH J.:** *Analogia entis* et *analogia fidei*, une controverse théologique et ses enjeux philosophiques (Barth et Przywara) (no 3/4); **COURTINE J. F.:** L'être et l'autre (Husserl) (no 3/4); **BOULNOIS O.:** Sur Cajetan (no 3/4); **PINCHARD B.:** Sur Dieu et l'univocité de l'étant selon Duns Scot (no 3/4).

### III

**Filosofický Casopis** 38:1990 nos 1-6.  
**PATOCKA J.:** Muze filosofie zaniknout? (no 1/2); **PETRICEK M. Jr.:** Jan Patocka a myslénka prirozeného sveta (no 1/2); **PALOUŠ M.:** Filosofovat se Sokratem [Patocka] (no 1/2); **HEJDÁNEK L.:** Filosofie a společnost. K filosofickému odkazu Emanuela Radla (no 1/2); **ZNOJ M. [et al.]:** Spor o demokracii na VII Mezinárodním filosofickém kongresu v Praze v r. 1934 (no 1/2); **ZUSKA V.:** Husserlova koncepce vnitřního časového vědomí a estetiky (no 1/2); **MATHAU-SER Z.:** Edmund Husserl a ruská filosofie (no 1/2); **JANKO J.:** Machova „kritika poznání” a fyziologie smyslu (no 1/2); **HROCH J.:** Vychodiska filosofického myšlení H. G. Gadamera (Platon, Herder, Goethe, Hegel) (no 1/2); **STERN J. P.:** Ludwig Wittgenstein: Osobnost a filosofie (no 1/2); **KAMÁRYT J.:** Původ hry, umění a kultury z etologického hlediska (no 1/2); **SOBOTKA M.:** Dvoji teorie vlastnictví v německé klasické filosofii (no 1/2); **SOUSEDIK S.:** Traktát Františka de Mayronis „Vinculum” a jeho recepce v českém prostředí (no 1/2); **KALIVODA R.:** Husitská a německá reformace (no 1/2); **DUBSKÝ I.:** Hodiny a čas (no 3); **SLEJSKA D.:** Svoboda hodnot a hodnota svobody (no 3); **JANAT B.:** Pokorný rebel Henry David Thoreau

(njo 3); CIBULKA J.: Historismus a fenomenologie (no 3); MAJOR L.: Clovek, dejiny, filosofie v Husserlove Krizi evropskych ved (no 3); ZATKA V.: K Husserlove teorii konstituce predmetneho „smyslu“ (no 3); CARNAP R.: Dopis prof. L. Tondlovi z r 1968 (no 3); OPAT J.: T. G. Masaryk — myslitel moderni (no 4); SROVNAL J.: Filosofické konstanty Masarykova myšlení (no 4); NOVÝ L.: Masarykův „antropismus“ (no 4); FUNDA O. A.: Masarykov naboženská myšlení (no 4); CHVATIK K.: Filosofická prolegomena strukturalního myšlení (no 4); MOURAL J.: O učitelnosti ARETE u Platona (no 4); VEJRAZKA M.: Ke koncepci mimesis (no 4); TOSENOVSKÝ L.: K uvahám J. L. Fischera o kategoriích dialektického materialismu (no 4); HALA V.: K Bolzanove koncepci základu etiky a jejím souvislostem (no 4); VECERKA K.: K Bolzanovu podílu na poznání, respektive vytvoření množinové teorie a k významu Bolzanovy filosofické erudice pro tento podíl (no 4); KOTATKO P.: Trojí pojem soudy v dědeckého realismu (no 5); AXELOS K.: Hra celku celku (no 5); KOLESNÝK A.: Jan Hus und Thomas Münzer — ein philosophiehistorischer Vergleich (no 5); PATOCKA J.: Celek světa a svět člověka (no 6); CIBULKA J.: Kritická a dogmatická tendence fenomenologické filosofie (no 6); PSTRUŽINA K.: Filosofie a kognitivní věda (no 6); SIVAK J.: Pojem zmyslu u Merleau-Pontyho (no 6); BENYOVŠZKY L.: K pojetí „diskursivity“ a „spontaneity“ myšlení v německé klasické filosofii (no 6); AJVAZ M.: Pohybosti o postmodernismu (no 6); STROHS S.: K filosofii české avantgardy (1) (no 6).

## IV

Kant-Studien 80:1989 nos 1-4. THEIS R.: Aux sources de l'esthétique transcendentale (no 1); COLONNELLO P.: Über den Begriff der Notwendigkeit in Kants Analytik der Grundsätze (no 1); KERSZBERG P.: Two senses of Kant's Copernican revolution (no 1); SCHOTT R.: Kant and the objectification of aesthetic pleasure (no 1); LA ROCCA C.: Schematismus und Anwendung (no 2); MORRISON M.: Methodological rules in Kant's philosophy of science (no 2); SKRUPSKELIS I. K.: James and Kant's second analogy (no 2); WINTERBOURNE A. T.: Kitcher on Kant and mathematical intuition (no 2); UJVARI M.: Why Kantian transcendental philosophy cannot be a metaphysical foundation to analysis of language? (no 2); TIMMONS M.: McCarthy on practical necessitation in Kant (no 2); BRANDT R.: Feder and Kant (no 3); FALKENSTEIN L.: Kant's argument for the non-spatiotemporality of things in themselves (no 3); REATH A.: Kant's theory of moral sensibility: respect for the moral law and the influence of inclination (no 3); RÖMPPE G.: Sich-wissen als Argument: zum Problem der Theozität des Selbstbewusstseins in Schellings „System des transzendentalen Idealismus“ (no 3); IDALOVICH I.: Grundprinzipien einer kritischen Dia-

lektik zwischen Kant und Hegel: Bemerkungen zu Jonas Cohns kritischdialektischer Philosophie (no 3); ROSALES A.: Zur teleologischen Grundlage der transzendentalen Deduktion der Kategorien (no 4); MUDROCH V.: Die Anschauungsformen und das Schematismuskapitel (no 4); STRUB C.: Das Hässliche und die „Kritik der Ästhetischen Urteilskraft“: Überlegungen zu einer systematische Lücke (no 4); MAJETSCHAK S.: Meatakritik und Sprache. Zu Johann Georg Hammans Kant-Verständnis und seinen metakritischen Implikationen (no 4).

## V

The Review of Metaphysics 44:1990/91 nos 3-4. ROTA G. C.: The concept of mathematical truth (no 3); RESCHER N.: Conceptual idealism revisited (no 3); WOOD R. E.: Plato's line revisited (no 3); WELTON D.: Husserl and the Japanese (no 3); PRUFER Th.: Glosses on Heidegger's architectonic word-play: *Lichtung* and *Ereignis*, *Bergung* and *Wahrnis* (no 3); ROSEN S.: Squaring the hermeneutical circle (no 4); RECK A. J.: The Enlightenment in American law II: The Constitution (no 4); MODRAK D. K. W.: The *Nous*-Body problem in Aristotle (no 4); HANNA R.: How ideas became meanings: Locke and the foundations of semantic theory (no 4); VEATCH H., RAUTENBERG J.: Does the Grisez-Finnis-Boyle moral philosophy rest on a mistake? (no 4).

## VI

Revue Philosophique de Louvain 88:1990 nos 1-3 (77-80). KUKSEWICZ Z.: Giles d'Orléans était-il averroïste? (no 1); MAESSCHLACK M.: La fondation de l'autonomie chez Descartes. Lecture entre Brunschvicg et Derrida (no 1); NEUBERG M.: Expliquer et comprendre. La théorie de l'action de G. H. von Wright (no 1); DEPRE O.: Eclairage nouveaux sur „Le plus vieux programme de système de l'idéalisme allemand“ (no 1); COULOUBARITSIS L., MOTTE A.: Le deuxième Symposium Platonique (Pérouse, 1-6.09.1989) (no 1); AUBERT R.: Désiré Mercier et les débuts de l'Institut de Philosophie (no 2); LADRIERE J.: Cent ans de philosophie a l'Institut (no 2); McEVOY J.: Philosophie ancienne et médiévale (no 2); TAMINIAUX J.: Le mouvement phénoménologique (no 2); TROISFONTANES Cl.: Philosophie et religion (no 2); BERTEN A.: Philosophie et société (no 2); COTE A.: Aristote admet-il un infini en acte et en puissance. en Physique III, 4-8? (no 3); HENRARD R.: La réception de Spinoza dans la littérature néerlandaise (no 3); BRISARD P.: Nature et liberté dans l'ontologie fondamentale de Heidegger. De la radicalisation d'une antinomie moderne a l'acosmisme contemporains (no 3); FONTAINE-DE VISSCHER L.: Mythe et l'être comme acte (no 3); LANNOY, J. L.: Métaphysique de la subjectivité et tradition juédique (no 3).

## Zapiski bibliograficzne 1990/1991

(Bibliographical Notes)

oraz uzupełnienia z lat poprzednich

Zestawił W. Mincer

### a) Prace opublikowane w Polsce (Polish publications)

#### Filozofia w ogóle (Philosophy in general)

**Bal K., Dehnel P.:** Sztuka w filozofii. Uwagi o schellingiańskiej koncepcji estetyzacji filozofii. — *Acta Univ. Wratisl. Pr. Filoz.* 1990 t. 58 s. 3-8 Zsfg.

**Molski R.:** O powiązaniu filozofii z matematyką na przykładzie rozwoju pojęcia nieskończenie małej. — *Stud. Filoz.* 1989 nr 12 s. 81-99. Summ.

**Ostasz L.:** Droga filozoficznego myślenia. Kraków „Univesitas” 1990 168 s.

**Zea I.:** Wokół filozofii latynoamerykańskiej. *Tł. Lit. na świecie* 1989 nr 11/12 s. 326-339.

**Zeler B.:** Literatura i filozofia w szkole średniej (rekonesans). — *Z Teor. Prakt. Jęz. Pol. UŚL.* 1989 t. 9 s. 20-32. Summ.

#### Teksty źródłowe i ich przekłady (Sources and their translations)

**Hesse B.:** Quaestiones super octo libros „Physicorum” Aristotelis secundum... Editio crit. Liber 1. Oprac. S. Gutkowski [et al.] — *Acta Mediaev.* 1989 t. 6 s. 5-202. Rés.

**Konrad von Soltau:** Edycja kwestii I-IX i XI-XXI Komentarza... do I księgi Sentencji Piotra Lombarda. Oprac. Z. Chmylko [et al.] — *Acta Mediaev.* 1989 t. 5 s. 5-142. Rés.

**Schelling F.W. J.:** Filozoficzne badania nad istotą ludzkiej wolności i sprawami z tym związanymi. Przeł. i wst. opatrz. B. Baran. Kraków „Inter Esse” 1990 136 s.

#### Historia filozofii (History of philosophy)

**Compleston F. Ch.:** Historia filozofii t. 9. Od Maine de Birana do Sartre’a. Przeł. B. Chwedeńczuk. Warszawa „Pax” 1991 494 s.

**Filozofia i gospodarka krajów Azji.** Wrocław „Ossolineum” 1990 241 s. *Acta Asiatica Varsov.* no 3.

**Jasiński B.:** Między buntem rozumu a pokorą istnienia: filozofia XX wieku. Warszawa Nowe Wydaw. Pol. 1990 223 s.

**Tokarz F.:** Z filozofii indyjskiej: kwestie wybrane. Wyd. 2 popr. i uzup. Cz.1. Lublin TN KUL 1990 181 s. *Rozpr. Wydz. Filoz.* 50.

#### Współczesne kierunki filozoficzne (Contemporary philosophical trends)

**Gowin J.:** Filozofia i liberalizm w Polsce. — *Znak* 1990 nr 1 s. 111-115.

**Lorenc W.:** Przyczynek do sporu o filozofię marksistowską: Lucien Séve. — *Eduk. Filoz.* 1989 vol 8 s. 213-232.

**Odźga R.:** Przełom 1948 r. i początki krytyki filozofii pozytywistycznej z pozycji marksistowskich. — *Pr. Nauk. AE Wroc.* 1989 nr 470 s. 5-24. Summ.

**Piątek J.:** Marksizm dzisiaj o niektórych poglądach marksistów francuskich. — *Pr. Nauk. AE Wroc.* 1989 nr 479 s. 7-22. Summ.

**Siemianowski A.:** Źródła tradycji myśli europejskiej. Wokół Lévinasa i Tischnera. — *Od-ra* 1990 nr 4 s. 31-33.

**Stein E.:** Fenomenologia Husserla a filozofia św. Tomasza z Akwinu. *Tł. z niem.* — *Znak Idee* 1990 z. 1 s. 80-100.



**Trąbka J.:** Fikcja we współczesnym dualizmie filozoficznym. — *Człow. i Światop.* 1989 nr 10 s. 35-41.

**Wobec filozofii marksistowskiej:** polskie doświadczenia: praca zbiorowa. Red. A. B. Stepień. Lublin TN KUL 1990 243 s. Rozpr. Wydz. Filoz. 47.

M o n o g r a f i e  
o f i l o z o f a c h i p i s a r z a c h  
f i l o z o f u j ą c y c h  
(Monographs on philosophers)

**Żarowski M. J.:** August Cieszkowski — filozof narodowej samowiedzy. — *Acta Univ. Wratisl. Pr. Filoz.* 1990 t. 58 s. 9-26. Summ.

**Danek D.:** Niech spotkam człowieka. W pięćdziesięciolecie śmierci Zygmunta Freuda. — *Twórczość* 1990 nr 5 s. 52-62.

**Chałubiński M.:** Zygmunt Freud czyli niemożliwość pozytywnej utopii. — *Mies. Lit.* 1990 nr 1 s. 100-109.

**Krasiński J.:** Dziedzictwo humanizmu. W dziesięciolecie śmierci „Doctoris Humani” - ks. Wincentego Granałta (1900-1979). — *Homo Dei* 1989 nr 4 s. 265-276.

**Borla I.:** Polska bibliografia Romano Guardiniego. — *Stud. Theol. Vars.* 28: 1990 nr 1 s. 280-290.

**Margański J.:** Martin Heidegger i narodowy socjalizm. — *Res. Pub.* 1990 nr 1 s. 85-97.

**Błoch G. B.:** Jan Duns ze Szkocji: doktor subtelny, doktor maryjny. Rzym/Poznań Franciszkanie Prow. Wniebowzięcia NMP 1986 190 s.

**Aleksandrowicz D.:** Lukacs jako badacz Hegla. — *Acta Univ. Wratisl. Pr. Filoz.* 1990 t. 58 s. 77-99. Summ.

**Koczanowicz L.:** Filozoficzne i psychologiczne koncepcje Georga Herberta Meada. — *Acta Univ. Wratisl. Pr. Filoz.* 1990 t. 58 s. 27-49. Summ.

**Kaniowski W.:** Nie t s c h e sfałszowany? [oraz polem.: L. Kusak]. — *Eduk. Filoz.* 1989 vol. 8 s. 173-212.

**Inhelder B.:** Spojrzenie na dzieło Piageta. Tł. — *Rocz. Filoz.* 1984 z. 4 s. 5-16.

**Popper K.:** Z autobiografii intelektualnej. Tł. — *Koniec Wieku* 1990 nr 1 s. 6-25.

**Jędraszewski M.:** Dzisiaj załamujesz swą myśl. O ostatnim filozoficznym postanieniu Jean-

Paul S a r t r e' a. — *W Drodze* 1990 nr 4 s. 19-25.

**Kaniowski W.:** Oswald S p e n g l e r als philosophischer und politischer Schriftsteller. Autoref. — *Eduk. Filoz.* 1989 vol. 8 s. 266-275.

**Gorczyca J.:** Edith S t e i n o intelektualistach. — *Znak Idee* 1990 z. 1 s. 60-64.

**Przywara E.:** Edyta S t e i n, przejrzyść i milczenie. Tł. z niem. — *Znak Idee* 1990 z. 1 s. 13-22.

**Conrad-Martius H.:** Moja przyjaciółka Edyta S t e i n. Tł. z niem. — *Znak Idee* 1990 z. 1 s. 3-12.

[Konferencja naukowa polsko-szwedzka „Emmanuel S w e d e n b o r g i jego znaczenie w kulturze europejskiej” Referaty]. — *Zesz. Nauk. UG Stud. Scand.* 1988 nr 10 s. 3-106.

**Dziewanowski K.:** O pięknym minimalizmie [Klemens S z a n i a w s k i] — *Po Prostu* 1990 nr 10 s. 4-5.

**Stefan Szuman (1889-1989)** w stulecie urodzin: praca zbiorowa. Red. M. Przetacznik-Gierowska i A. Wyszynska. Kraków Druk. UJ 1990 165 s.

O n t o l o g i a i m e t a f i z y k a  
(Ontology. Metaphysics)

**Czarnocka M.:** O typach kryteriów istnienia. — *Stud. Filoz.* 1989 nr 12 s. 37-45. Summ.

**Demiński B.:** Zagadnienie skończoności w ontologii fundamentalnej Martina Heideggera. Katowice UŚL. 1990 142 s. Prace Nauk. UŚL. nr 1110.

**Iwan K.:** Czy z teorii względności wynika, że Bóg jest bytem pozaczasowym? - *Człow. i Światop.* 1989 nr 9 s. 112-117.

**Krause-Błachowicz K.:** Kilka uwag na temat pojęcia substancji u Leibniza. — *Eduk. Filoz.* 1989 vol. 8 s. 97-107.

**Secretan P.:** Istota a osoba. Przyczynek do poznania Edyty Stein. Tł. z niem. - *Znak Idee* 1990 z. 1 s. 34-48.

**Snihur S.:** O pewnych związkach istnienia i czasu. — *Ruch. Filoz.* 1989 nr 4 s. 402-407.

**Strawiński W.:** Prostota a charakterystyka obiektów [teoria ontologiczna M. Bungego]. — *Stud. Filoz.* 1989 nr 12 s. 396-399.

**Symotiuks S.:** Afirmacja reizmu i reifikacji. — *Eduk. Filoz.* 1989 vol. 8 s. 29-42.

## Filozofia języka (Philosophy of language)

Grodziński E.: Kłamstwo, błąd, żart i ironia jako odmiany fałszu. Szkice z filozofii języka. — *Człow. i Światop.* 1989 nr 11/12 s. 82-89.

Orzechowska A.: Między mową i milczeniem. O taoistycznej krytyce języka. — *Acta Univ. Wratisl. Pr. Filoz.* 1989 t. 59 s. 3-64. Summ.

Zabrocki W.: Czy język jest wrodzony?: językoznawstwo Chomsky'ego a hipoteza natywizmu. Poznań UAM 1990 86 s. UAM Językoznawstwo nr 9.

## Teoria poznania (Epistemology)

Dąbrowski S.: Przedmiotowość i podmiotowość medytacji. — *Ruch. Filoz.* 1989 nr 4 s. 399-401.

Kociuba M.: Dialektyczność jako wartość epistemologiczna. O niektórych aspektach bachelorowskiej dialektyki poznania. — *Eduk. Filoz.* 1989 vol. 8 s. 129-150.

Kucharczyk J.: Epistemologiczny horror, czyli kłopoty z prawdą [w ideologiach totalitarnych]. — *Więź* 1990 nr 2/3 s. 127-135.

Madejski P.: Krytyka koncepcji wyobrażenia jako obrazu. — *Człow. i Światop.* 1989 nr 9 s. 70-84.

Zając M.: Od ideacji do poznania zawartości idei. — *Zesz. Nauk. PŚI. Nauki Społ.* 1989 z. 55 s. 33-40.

## Historia i filozofia nauki (History and philosophy of science)

Kałużyska E.: Formalna struktura teorii empirycznych. — *Stud. Filoz.* 1989 nr 12 s. 47-58. Summ.

Kmita J.: Essays on the theory of scientific cognition. Transl from Pol. J. Hołówka. Warszawa /Dordrecht PWN/ Kluwer 1991 192 s.

Łakoma E.: O narodzinach pojęcia prawdopodobieństwa. — *Kwart. Hist. Nauki* 1989 nr 3 s. 613-632.

Mejbaum W.: Procedury eksplanacyjne w nauce i wiedzy powszechnej. — *Stud. Filoz.* 1989 nr 12 s. 67-80. Summ.

Między dialektyką a historią nauki: szkice filozoficzne. Red. J. Such [et al.] Poznań UAM 1990 241 s. Filozofia i Logika nr 59.

Nahlik K. J.: Tacit metaphysical premisses of modern empiricism. — *Rep. on Philos.* 13: 1989 s. 83-92.

Piątek Z.: Anti-anthropocentrism a value in science. — *Rep. on Philos.* 13: 1989 s. 73-81.

Pietruska-Madej E.: Epistemologia wobec problemu twórczości. — *Stud. Filoz.* 1989 nr 12 s. 113-124. Summ.

Popper K. R.: A world of propensities. Two new views of casuality. — *Ruch. Filoz.* 1989 nr 4 s. 361-373.

Trindade S. C.: Autonomous direction in science and technology. — *Sci. of Sci.* 1987 no 3/4 s. 187-197.

Żytkow J. M., Lewenstam A.: Rola modeli w nauce. — *Stud. Filoz.* 1989 nr 12 s. 173-179. Summ.

## Logika i metodologia Semiotyka (Logic. Methodology. Semiotics)

Batóg T.: Logika a językoznawstwo. — *Jęz. Pol.* 1989 z. 3/5 s. 86-91.

Borkowski L.: Studia logiczne: wybór. Lublin TN KUL 1990 494 s. Rozprawy Wydz. Filoz. 51.

Kotarbińska J.: Z zagadnień teorii nauki i języka. Warszawa PWN 1990 391 s.

Kotarbiński T.: Dzieła wszystkie. T. 3: Wykłady z dziejów logiki. Wrocław „Ossolineum” 1990 238 s. Komitet Nauk Filoz. PAN.

Kubiński T., Bielak P.: Pewien aparat pojęciowy opisujący hierarchie wartości. — *Ruch. Filoz.* 1989 nr 4 s. 383-390.

Siemianowski A.: O żywotności metodologicznych poglądów B. Pascala. — *Stud. Filoz.* 1989 nr 12 s. 137-142.

Stasiak M. K.: Kołowa struktura aktu twórczego. — *Człow. i Światop.* 1989 nr 11/12 s. 59-67.

Symbole i symbolika. Wybr. i wst. opatr. M. Głowiński; przeł. G. Borkowska [et al.]. Warszawa „Czytelnik” 1990 375 s.

Wybraniec-Skardowska U., Bryniarska E.: Nauczanie logiki wspomagane komputerowo. Białystok Ogólnop. Fundacja Eduk. Komput. 1990, 135 s.

Z dziejów logiki XIII, XIV i XVII wieku: Red. M. Molski. Warszawa ATK 1990 269 s. Miscellanea Logica, t. 3.

## Psychologia (Psychology)

**Chlewiński Z.:** Kształtowanie się umiejętności poznawczych: identyfikacja pojęć. Warszawa PWN 1991 267 s.

**Falkowski A.:** Psychologia poznawcza wobec historycznej orientacji w metodologii nauk. — *Rocz. Filoz.* 1984 z. 4 s. 49-65. Zsfg.

**Fromm E.:** Krytyka Freudowskiej teorii instynktu. (Fragm.) Tł. z niem. — *Mies. Lit.* 1990 nr 1 s. 110-114.

**Hall C. S., Lindsey G.:** Teorie osobowości. Przeł. z ang. J. Kowalczevska, J. Radzicki. Warszawa PWN 1990 655 s.

**Kornas-Biela D.:** Funkcjonowanie świadomości moralnej w aspekcie rozwojowym (przegląd literatury). — *Rocz. Nauk Społ.* 1985 t. 13 s. 19-39. Zsfg.

**Oleś P.:** Z zagadnień „psychologii wartości”. — *Rocz. Filoz.* 1984 z. 4 s. 67-95. Zsfg.

**Problemy współzależności społecznej.** Red. J. Ł. Grzelak. Warszawa Uniw. Warsz. 1989 214 s. UW. Psychologia, 25.

**Rzepa T.:** Psychologia Władysława Witwickiego. Pznan UAM 1991 244 s. UAM. Psychologia i Pedagogika nr 89.

**Watson J. B.:** Behawioryzm oraz: Psychologia, jak ją widzi behawiorysta. Z ang. przeł. E. Klimas-Kuchtowa, J. Siuta. Warszawa PWN 1990 441 s. Bibl. Klasyków Psychologii.

## Antropologia filozoficzna (Philosophical anthropology)

**Dziubiński Z.:** Refleksje antropologiczne w personalizmie Emanuela Mouniera. — *Rocz. Teol.* 30: 1988 z. 1 s. 67-89. Summ.

**Krąpiec M. A.:** Suwerenność... Czyja? Łódź Dec. Wyd. Łódź. 1990 103 s.

**Mikołajczyk H.:** Kierkegaard, Kant a antropologia filozoficzna. Słupsk WSP 1990 106 s. 4000 zł.

**Piórczyński J.:** Człowiek w filozofii Jakuba Böhme. Cz. 1. — *Eduk. Filoz.* 1989 vol. 8 s. 61-78.

**Siemianowski A.:** Teocentryczna antropologia Edyty Stein. — *Znak Idee* 1990 z. 1 s. 49-59.

**Skrzypek M.:** Antropologia filozoficzna Diderota. — *Wiek Oświec.* 1989 t. 6 s. 19-32. Rés.

**Życiński J.:** Koncepcja człowieka w antropologii materialistycznej i chrześcijańskiej. — *Głos* 1990 nr 56/57 s. 80-88.

## Aksjologia (Axiology)

**Dziamski S.:** Problematyka aksjologiczna w marksizmie. Cz. 1. — *Eduk. Filoz.* 1989 vol. 8 s. 43-59.

**Gajda J.:** Problematyka aksjologiczna w filozofii greckiej. Modele wartości w tak zwanym „myśleniu filozoficznym”. *Acta Univ. Wratisl. Pr. Filoz.* 1989 t. 59 s. 65-100.

**Książek A.:** Dobro i szczęście w aksjologii Władysława Tatarkiewicza. — *Eduk. Filoz.* 1989 vol. 8 s. 233-251.

**Kubiński T., Bielak P.:** Pewien aparat pojęciowy opisujący hierarchie wartości. — *Ruch Filoz.* 1989 nr 4 s. 383-390.

**Metrak K.:** Kołakowskiego filozofia wartości. — *Literatura* 1990 nr 4 s. 20-21, 25.

**Porębski C.:** Das Problem der „Zusammensetzung” der Werte. — *Rep. on Philos.* 13: 1989 s. 15-25.

**Schrade U.:** Czy to, czego nie ma, w ogóle, może być? [aksjologia marksizmu]. **Mackiewicz W.:** Zamiast polemiki. — *Eduk. Filoz.* 1989 vol. 8 s. 151-172.

**Z teorii i historii wartości.** Red. S. Dziamski. Poznań „Nakom” 1990 99 s.

## Etyka i teoriapostępowania (Ethics)

**Berlin I.:** O dążeniu do ideału. Tł. — *Res Pub.* 1990 nr 2 s. 147-158.

**Derbisz A.:** O perfekcjonizmie. — *Zesz. Nauk. WSM Szczec.* 1989 nr 36 s. 85-99. Summ.

**Dziemidok D.:** Chaima Pereimana koncepcja sprawiedliwości. — *Ann. UMCS Sect. G* vol. 34: 1987 s. 115-127. Rés.

**Folkierska A.:** Działanie etyczne jako źródłowa forma doświadczenia. — *Kwart. Pedag.* 1989 nr 4 s. 13-26. Summ.

**Fritzhand M.:** Etyka: pisma wybrane. Wrocław „Ossolineum” 1990 602 s. Komitet Nauk Filoz. PAN.

**Greniuk F.:** „Epikia” i „ekonomia” jako sposoby rozumienia prawa moralnego. — *Rocz. Teol.-Kanon.* 33: 1986 s. 35-40. Som.



**Lachman-Szumilewicz I.:** Dążenie do prawdy a moralna odpowiedzialność uczonego. — *Stud. Filoz.* 1989 nr 12 s. 59-66. Sum.

**Makar W.:** Koncepcja sprawiedliwości i wolności Leona Petrażyckiego. — *Człow. i Światop.* 1989 nr 9 s. 61-66. Summ.

**Mariański J.:** Socjologia moralności jako nauka empiryczna o faktach moralnych. — *Rocz. Teol.-Kanon.* 33: 1986 s. 5-24. Zsfg.

**Mencwel A.:** Etos lewicy: esej o narodzinach kulturalizmu polskiego. Warszawa PIW 1990 374 s.

**Pallavicini W.:** Propedeutyka niezależnej etyki czyli Traktat o konsekwentnym logicznym myśleniu. Konstancin [s.n.] 1990 47 s.

**Probuska D.:** Normy i normowanie w teorii moralnej Karola Wojtyły. — *Człow. i Światop.* 1989 nr 11/12 s. 104-111.

**Tatarkiewicz W.:** Dobro i oczywistość: pisma etyczne. Red. P. J. Smoczyński. Lublin Wyd. Lub. 1989 314 s.

**„We are all Indians”:** violence, intolerance, literature. Ed. by W. Kalaga, T. Stawek. Katowice UŚI. 1990 125 s. Prace Nauk. UŚI. nr 1123.

### Estetyka i filozofia sztuki (Aesthetics. Philosophy of art)

**Gołaszewska M.:** Between the philosophy of art and microaesthetics. — *Rep. on Philos.* 13: 1989 s. 3-14.

**Gołaszewska M.:** Traktat o niewymierności. Kraków UJ 1991 79 s. Mała Bibl. Estetyki, 23.

**Kalinowski W.:** Ideologia a kultura estetyczna. Próba uporządkowania pojęć. — *Kult. i Społ.* 1989 nr 3/4 s. 109-121.

**Manek A.:** Estetyczny odbiór utworu literackiego. — *Rocz. Filoz.* 1984 z. 4 s. 113-124. Zsfg.

**Portret piękna:** studium o społecznym wymiarze wartości estetycznych. Red. M. Gołaszewska. Kraków UJ 1991 247 s. Mała Bibl. Estetyki, 24.

### Filozofia społeczeństw i nauk społecznych (Social philosophy. Philosophy of politics)

**Baron-Wiaterek M.:** Pojęcie ruchu społecznego i politycznego u klasyków marksizmu. — *Zesz. Nauk. PŚI. Nauki Społ.* 1989 z. 55 s. 57-69.

**Bartnik Cz. S.:** Pokój w świetle teilhardyzmu. Lublin KUL 1990 80 s.

**Błaszke M.:** Równość, własność, władza polityczna w filozofii Diderota. — *Wiek Oświec.* 1989 t. 6 s. 51-83. Rés.

**Dobieszewski J.:** Michaił Bakunin — teoria rewolucyjna jako filozofia negacji. — *Eduk. Filoz.* 1989 vol. 8 s. 109-127.

**Dyskursy rozumu:** między przemocą a emancypacją: z recepcji Jürgena Habermasa w Polsce. Red. L. Witkowski. Toruń Wyd. A. Marszałek 1990 293 s.

**Grodziński E.:** Odstępstwa od demokracji. Szkice o racjonalizmie i irracjonalizmie. — *Człow. i Światop.* 1989 nr 10 s. 81-89.

**Gęsiarz S.:** Utopie społeczne w filozofii Dalekiego Wschodu. Wrocław Polit. Wroc. 1990 90s.

**Kamiński T.:** Żądza władzy jako źródło wojny w filozofii społecznej Bertranda Russella. — *Eduk. Filoz.* 1989 vol. 8 s. 79-95.

**Legutko R.:** Krytyka demokracji w filozofii politycznej Platona. Kraków UJ 1990 185 s. Rozpr. Habilit. UJ nr 187.

**Michnik A.:** Etyka a polityka. — *Tyg. Powsz.* 1990 nr 18 s. 1,6.

**Pietrzak J.:** Nietscherańska koncepcja społeczna. — *Kult. i Społ.* 1989 nr 3/4 s. 141-162.

**Polanowska-Sygulska B.:** Two visions of liberty — Berlin and Hayek. — *Rep. on Philos.* 13: 1989 s. 61-72.

**Prakseologie i filozofia ekonomii.** [Materiały konferencji w Warszawie]. = *Prakseologia* 1989 nr 4 s. 19-152. Summ.

**Rąb J.:** Ideologia praxis wobec filozofii marksistowskiej. — *Zesz. Nauk. PŚI. Nauki Społ.* 1989 z. 55 s. 15-31. Summ.

### Filozofia państwa i prawa (Philosophy of law)

**Gizbert-Studnicki T.:** Die hermeneutischen Kriterien einer „legitimen” Interpretation. — *Arch. Iur. Crac.* 22: 1989 s. 33-52.

**Gizbert-Studnicki T.:** Kalinowski on law and speech acts. — *Rev. Comp. Law* 1989 vol. 3 s. 25-37.

**Leisching P.:** Das Entstehen des Toleranzbegriffes in der österreichischen Geistes — und

Rechtsgeschichte. — *Ann. UMCS Sect. G* vol. 34: 1987 s. 209-222.

**Morawski L.:** The universality principle, justice and law — some remarks. — *Arch. Iur. Crac.* 22: 1989 s. 69-80.

**Opalek K.:** Normatywizm w Polsce. [Krytyka teorii prawa H. Kelsena]. — *Krak. Stud. Praw.* 22: 1989 s. 3-24. Summ.

**Semantics** of the cross reference clauses in statutory texts. Oprac. F. Studnicki [et al.]. — *Arch. Iur. Crac.* 22: 1989 s. 109-121.

**Wróblewski J.:** Le positivisme juridique et le paradigme de la dogmatique juridique. — *Arch. Iur. Crac.* 22: 1989 s. 161-173.

**Wróblewski J.** Teoretyczne zagadnienia standardów w prawodawstwie w stosowaniu prawa. — *Ruch Praw. Ekon.* 1989 z 3, s. 1-13. Sum.

**Zajadło J.:** Filozofia prawa Artura Kaufmanna. — *Ann. UMCS Sect. G* vol. 34: 1987 s. 389-409. Zsfg.

**Zirk-Sadowski M.:** Legal rationality and legal discourse. — *Arch. Iur. Crac.* 22: 1989 s. 189-198.

#### Filozofia kultury (Philosophy of culture)

**Elzenberg H.:** Pisma T. 1: Z filozofii kultury. Wybór, oprac., M. Woroniecki. Kraków „Znak” 1991 382 s.

**Kultura i wartości:** materiały z konferencji naukowej. Red. S. Pietraszek. Wrocław Univ. Wrocł. 1991 136 s. Acta Univ. Wr. no 965. Prace Kulturozn. 2.

**Šestov L.:** Dostojewski i Nietzsche: filozofia tragedii. Przeł. i wst. poprz. C. Wodziński. Warszawa „Czytelnik” 1987 252 s.

**Urbański R.:** Scjentyzm i antropocentryzm. Światopoglądowy dylemat nauk humanistycznych i filozofii cywilizacji. — *Człow. i Światop.* 1989 nr 10 s. 100-107.

**Wojcieszak J.:** Dylemat uniwersalizmu i partykularyzmu w hispanoamerykańskiej filozofii kultury lat 1900-1960. Warszawa Univ. Warsz. 1989 272 s.

#### Filozofia historii i nauk historycznych (Philosophy of history)

**Donocik F.:** Marksowska koncepcja realistycznego pojmowania dziejów. — *Żesz. Nauk. AE Krak.* 1989 nr 295 s. 21-40. Summ.

**Minta-Tworzowska D.:** Prahistoria i pradzieje człowieka w ujęciu Teilharda de Chardin. — *Człow. Światop.* 1989 nr 11/12 s. 49-58.

**Zybertowicz A.:** Między dogmatem a programem badawczym: problemy stosowania materializmu historycznego we współczesnej historiografii polskiej. Warszawa PWN 1990 147 s. PAN oddz. w Poznaniu. Metodologia Nauk t. 33.

#### Filozofia przyrody i nauk przyrodniczych (Philosophy of nature)

**Augustynek Z.:** Abstrakty a czasoprzestrzeń. — *Stud. Filoz.* 1989 nr 12 s. 3-10. Summ.

**Butryn S.:** Spin contra osobliwość kosmologiczną. — *Stud. Filoz.* 1989 nr 12 s. 25-35. Summ.

**Grodziński E.:** Sprzeczności we współczesnej kosmologii. Szkice o racjonalizmie i irracjonalizmie. — *Człow. i Światop.* 1989 nr 9 s. 93-102.

**Heller M., Życiński J.:** Dylematy ewolucji. Kraków Pol. Tow. Teol. 1990 186 s.

**Piątek Z.:** Status metodologiczny hipotezy koewolucji genowo-kulturowej Ch. J. Lumsdena i E. O. Wilsona. — *Stud. Filoz.* 1989 nr 12 s. 101-112. Summ.

**Prigogine I., Stengers I.:** Z chaosu ku porządkowi: nowy dialog człowieka z przyrodą. Przeł. K. Lipszyc. Przedm. B. Baranowski. Warszawa PIW 1990 355 s. Bibl. Myśli Współcz.

**Rok B.:** Rola koncepcji ukrytego porządku Bohma we współczesnej filozofii fizyki. — *Stud. Filoz.* 1989 nr 12 s. 125-136. Summ.

**Such J.:** Hegel a współczesne nauki przyrodnicze. — *Stud. Filoz.* 1989 nr 12 s. 153-161. Summ.

**Tempczyk M.:** Ilya Prigogine i nowy obraz materii. — *Stud. Filoz.* 1989 nr 12 s. 163-171. Summ.

#### Filozofia matematyki (Philosophy of mathematics)

**Gillies D. A.:** Philosophy of mathematics in the Popperian School. — *Ruch Filoz.* 1989 nr 4 s. 375-381.

#### Filozofia techniki. Filozofia medycyny (Philosophy of technology. Philosophy of medicine)

**Bielecki M. W., Żytkow J. M.:** Sztuczna inteligencja. Zdrowy rozsądek i filozofia. — *Stud. Filoz.* 1989 nr 12 s. 11-24.

### Filozofia religii (Philosophy of religion)

**Bocheński I. M.:** Logika religii. Przeł. z ang. S. Magala. Warszawa „Pax” 1990 133 s.

**Elzenberg H., Kłoczowski J. A.:** Henryk Elzenberg i mistyka. Kraków „Znak” 1990 74 s. Znak-Idee, 3.

**Skarżyńska T.:** Fenomenologiczna koncepcja Boga [Max Scheler]. — *Euhemer* 1990 nr 1/2 s. 399-416. Rés.

**Wolicka E.:** Paradoxs człowieka i próby jego wyjaśnienia w myśl filozoficzno-religijnej. — *W Drodze* 1990 nr 5 s. 3-14.

**Życiński J.:** Bóg Hawkinga a chrześcijański Logos. — *Prz. Powsz.* 1990 nr 3 s. 399-416. Rés.

### b) Piśmiennictwo obce (Foreign publications)

### Filozofia w ogóle (Philosophy in general)

**Belaval Y.:** Les Philosophes et leur langage. Paris Gallimard 1990 222 s. 45 ff.

**Feministische Philosophie.** Hrsg. von H. Nagl-Docekal. Mit e. Bibliogr. München Oltenbourg 1990 284 s. 38 DM.

**Goldstein L.:** The philosophers habitat: an introduction to investigations in, and application of, modern philosophy. London Routledge 1990 XVII, 215 s. 27,50 Ł.

**Literarische Formen der Philosophie.** Hrsg. von G. Gabriel und Ch. Schildknecht. Stuttgart Metzler 1990 V, 196 s. 48 DM.

**Value and understanding:** essays for Peter Winch. Ed. by R. Gaita. London Routledge 1990 272 s. 35 Ł.

### Teksty źródłowe i ich przekłady (Sources and their translations)

**Caramuel y Lobkowitz J.:** Praecursor logicus completens mathematicam audacem. Réimpr. de la ed. 1654. Introd. R. Sarmiento. Stuttgart Frommann-Holzboog 1990 XIX, 127 s. 235 DM.

**Dionysius Areopagita:** Corpus Dionysianum. Hrsg. von B. R. Suchla. Vol. 1. Berlin Gruyter 1990 XXIV, 238 s. 178 DM.

**Mises R. von:** Kleines Lehrbuch des Positivismus. Einführung in die empiristische Wissenschaftsauffassung. Hrsg. von F. Stadler. Frankfurt/M. Suhrkamp 1990 559 s. 28 DM.

**Paulus Venetus:** Logica magna [Englisch & Latin] P. 2 [1-2]. Ed. G. E. Hughes, A. Broadie. Oxford Univ. Press XXVIII, 358, 416 s. 27,50 + 22,50 Ł.

**Prolégomènes à la philosophie de Platon.** [Ed. grec.-français]. Ed. L. G. Westerink, J. Trouillard. Paris Belles Lettres 1990 XCIX, 102 s. 185 ff.

**Schelling F. W. J.:** Das Tagebuch 1848 rationale Philosophie und demokratische Revolution. Hrsg. von H. J. Sandkühler. Hamburg Meiner 1990 LXIV, 341 s. Philos. Bd. 367. 48 DM.

### Historia filozofii (History of philosophy)

**Bewusstsein und Zeitlichkeit:** ein Problemschnitt durch die Philosophie der Neuzeit. Hrsg. von H. Busche. Würzburg Königshausen & Neumann 1990 379 s. 78 DM.

**Court R.:** Force et dérive des principes. Paris Méridiens-Klincksieck 1990 240 s. 140 ff.

**Der Platonismus in der Antike:** Grundlagen — System — Entwicklung. Bd. 2: Dörrie H.: Der Hellenistische Rahmen des kaiserzeitlichen Platonismus. Stuttgart Frommann-Holzboog 1990 XVI, 531 s. 475 DM.

### Współczesne kierunki filozoficzne (Contemporary philosophical trends)

**Seltanni H.:** Holism: a philosophy for today anticipating the twenty first century. Bern Lang 1990 VI, 174 s. 56,50 Ł.

### Monografie o filozofach i pisarzach filozofujących (Monographs on philosophers)

**Meschonnic H.:** Le Langage Heidegger. Paris PUF 1990 400 s. 170 ff.

**Adler H.:** Die Prägnatz des Dunklen: Gno-seologie, Ästhetik, Geschichtsphilosophie bei Johann Gotfried Herder. Hamburg Meiner 1990 XII, 187 s. 62 DM.



**Rogow A. A.:** Thomas Hobbes, un radical au service de la réaction. Paris PUF 1990 384 s. 188 ff.

**Hartmann F.:** Max Horkheimers materialistischer Skeptizismus: Frühe Motive der kritischen Theorie. Frankfurt/M. Campus-Verl. 1990 267 s. 48 DM.

**Gloy K.:** Studien zur theoretischen Philosophie Kant's. Würzburg Königshausen & Neumann 1990 VI, 188 s. 39 DM.

**Ahn Jong-Su:** Leibniz' Philosophie und die chinesische Philosophie. Konstanz Hartung-Gorre 1990 272 s. 58 DM.

**Ciaramelli F.:** Transcendance et éthique essai sur Lévinas. Paris Ousia/Vrin 1990 224 s. 70 ff.

**Kabitoğlu E. D.:** Plato and the English Romantics: dialogoi. London Routledge 1990 XV, 326 s. 35 £.

**Safranski R.:** Schopenhauer et les années folles de la philosophie: une biographie. Paris PUF 1990 456 s. 198 ff. [toż niem.: Hamburg Rowohlt 1990 556 s.]

**Whitehead** und der deutsche Idealismus = Whitehead and German idealism. Hrsg. von G. R. Lucas Jr., A. Braeckmann. Bern Lang 1990 161 s. 36,60 fs.

### Ontologia i metafizyka (Ontology. Metaphysics)

**Campbell K.:** Abstract particulars. Oxford Blackwell 1990 272 s. 30 £.

**Dastur F.:** Heidegger et la question du temps. Paris PUF 1990 128 s. 34 ff.

**Ehrenfels Ch.:** Philosophische Schriften in 4 Bänden. Bd. 4: Metaphysik. Wien Philosophia-Verl. 1990 476 s. 200 DM.

**Honnfelder L.:** Scientia transcendentalis: die formale Bestimmung der Seienheit und Realität in der Metaphysik des Mittelalters und der Neuzeit (Duns Scotus — Suarez — Wolff — Kant — Peirce). Hamburg Meiner 1990 XXIII, 568 s. 128 DM.

**Natur**, Subjektivität, Gott: zur Prozessphilosophie Alfred N. Whiteheads. Hrsg. von H. Holzhey. Frankfurt/M. Suhrkamp 1990 300 s. 22 DM.

**Tresmontant C.:** Les Métaphysiques principales: essai de typologie. Paris OEIL 1990 310 s. 135 ff.

**Williamson T.:** Identity and discrimination. Oxford Blackwell 1990 IX, 173 s. 30 £.

### Filozofia języka (Philosophy of language)

**Costa C. F.:** Wittgensteins Beitrag zu einer sprachphilosophischen Semantik. Konstanz Hartung-Gorre 1990 256 s. 58 DM.

**Kronfeld A.:** Reference and computation: an essay in applied philosophy of language. Cambridge Univ. Press 1990 XXI, 185 s. 27,50 £.

### Teoria poznania (Epistemology)

**Boenke M.:** Transformation des Realitätsbegriffs: Untersuchungen zur frühen Philosophie Schellings im Ausgang von Kant. Stuttgart Frommann-Holzboog 1990 388 s. 178 DM.

**Funke G.:** Abdankung der Bewusstseinsphilosophie? Bonn Bouvier 1990 388 s. 120 DM.

**Historical foundations of cognitive science.** Ed. by J. C. Smith. Dordrecht Kluwer 1990 XXIII, 303 s.

**Hookway Ch.:** Scepticism. London Routledge 1990 XII, 251 s. 30 £.

**Horwich P.:** Truth. Oxford Blackwell 1990 128 s. 25 £.

**Information, Semantics and epistemology.** Ed. by E. Villanueva. Oxford Blackwell 1990 VI, 246 s. 40 £.

**Jolley N.:** The light of the soul: theories of ideas in Leibniz, Malebranche and Descartes. Oxford Clarendon Press 1990 X, 203 s. 25 £.

**Lücke U.:** Evolutionäre Erkenntnistheorie und Theologie: eine kritische Auseinandersetzung aus fundamentaltheologischer Perspektive. Stuttgart Hirzel 1990 223 s. 29 DM.

**Mulhall S.:** On being in the world: Wittgenstein and Heidegger on seeing aspects. London Routledge 1990 208 s. 30 £.

**Schwyzler H.:** The unity of understanding: A study in Kantian problems. Oxford Clarendon 1990 172 s. 22,50 £.

**Wisdom: its nature, origins and development.** Ed. by R. J. Sternberg. Cambridge Univ. Press 1990 375 s.

### Historia i filozofia nauki (History and philosophy of science)

**Brenner A.:** Duhem, science, réalité et apparence: la relation entre philosophie et l'histoire dans l'oeuvre de Pierre Dunhem. Paris Vrin 1990 254 s. 180 ff.

**D'Aquili E. G., Mol H.:** The regulation of physical and mental systems: systems theory of the philosophy of science. Lewiston NY Mellen 1990 193 s. 29,95 £.

**Edwards S. D.:** Relativism: conceptual schemes and categorical frameworks. Aldershot Aveburg 1990 VIII, 126 s. 30 £.

**Rosenbrock H. H.:** Machines with a purpose. Oxford Univ. Press 1990 X, 219 s. 25 £.

**Thom R.:** Apologie du logos. Paris Hachette 1990 672 s. 250 ff.

**Logika i metodologia.  
Semiotyka**  
(Logic. Methodology. Semiotics)

**Blanché R.:** L'Axiomatique. Paris PUF 1990 112 s. 40 ff.

**Fales E.:** Causation and universals. London Routledge 1990 384 s.

**Friedman K. S.:** Predictive simplicity: induction exhum'd. Oxford Pergamon 1990 XIII, 195 s. 25 £.

**Hacking I.:** The taming of chance. Cambridge Univ. Press 1990 250 s. 27,50 £.

**Praktische Logik: Traditionen und Tendenzen: 350 Jahre Joachimi Jungii „Logica hamburgensis“; Abhandlungen eines Seminars.** Hrsg. P. Klein. Göttingen Vandenhoeck & Ruprecht 1990 XXIX, 350 s. 84 DM.

**Richard M.:** Propositional attitudes: an essay on thoughts and how we ascribe them. Cambridge Univ. Press 1990 IX, 275 s. 22,50 £.

**Ruben D. H.:** Explaining explanation. London Routledge 1990 272 s. 35 £.

**Psychologia**  
(Psychology)

**L'Ame et le corps: philosophie et psychiatrie.** Sous la dir. de M. P. Haroche. Paris Plon 1990 213 s. 130 ff.

**Hannay A.:** Human consciousness. London Routledge 1990 264 s. 30 £.

**Hoff P.:** Der Begriff der psychischen Krankheit in transzendentalphilosophischen Sicht. Frankfurt/M. Campus-Verl. 1990 166 s. 38 DM.

**The Self-concept: European perspectives on its development, aspects, and applications.** Ed.

L. Oppenheimer. Berlin Springer 1990 VIII, 160 s. 58 DM.

**Sterelny K.:** The representational theory of mind: an introduction. Oxford Blackwell 1990 256 s. 35 £.

**Antropologia  
filozoficzna**  
(Philosophical anthropology)

**Billington R.:** East of existentialism: the Tao of the West. London Unwin Hyman 1990 320 s. 28 £.

**The Person and human mind: issues in ancient and modern philosophy.** Ed. by Ch. Gill. Oxford Clarendon 1990 X, 284 s. 30 £.

**Pivcević E.:** Change and selves. Oxford Clarendon 1990 IX, 210 s. 22,50 £.

**Etyka i teoria  
postępowania**  
(Ethics)

**Ethik und Ästhetik: nachmetaphysische Perspektiven.** Hrsg. von G. Gamm und G. Kimmerle. Tübingen Ed. Discord 1990 244 s. 28 DM.

**Estetyka i filozofia  
sztuki**  
(Aesthetics. Philosophy of art)

**Ethik und Ästhetik: nachmetaphysische Perspektiven.** Hrsg. von G. Gamm und G. Kimmerle. Tübingen Ed. Discord 1990 244 s. 28 DM.

**Meyer H.:** Das ästhetische Urteil. Hildesheim Olms 1990 443 s. 118 DM.

**Solms F.:** Disciplina aesthetica: zur Frühgeschichte der ästhetischen Theorie bei Baumgarten und Herder. Stuttgart Klett-Cotta 1990 290 s. 50 DM.

**Filozofia społeczeństw  
i nauk społecznych**  
(Social philosophy. Philosophy of politics)

**Brose K.:** Sklavenmoral: Nietzsches Sozialphilosophie. Bonn Bouvier 1990 199 s. 49 DM.

**Erskine A.:** The Hellenistic Stoa: political thought and action. London Duckworth 1990 XI, 233 s. 29,95 £.

**Gelder F. van:** Habermas Begriff des historischen Materialismus. Bern Lang 1990 261 s. 73 fs.

**Kiel A.:** Bevölkerungswachstum und die politischen Antinomien: ein Beitrag zur Sozialphilosophie von Karl Jaspers. Konstanz Hartung-Gorre 1990 XIII, 261 s. 29,80 DM.

**Röttgers K.:** Spuren der Macht: Begriffsgeschichte und Systematik. Freiburg/Br. Alber 1990 590 s. 128 s.

**Sozialphilosophische** Grundlagen ökonomischen Handels. Hrsg. von B. Biervert. Frankfurt/M. Suhrkamp 1990 178 s. 16 DM.

**Filozofia państwa  
i prawa  
(Philosophy of law)**

**Duso G.:** Der Begriff der Repräsentation bei Hegel und das moderne Problem der politischen Einheit. Baden-Baden Nomos-Verl. 1990 55 s. 24 DM.

**Spanische Studien zur Rechtstheorie und Rechtsphilosophie.** Hrsg. von E. Garzón Valdés. Berlin Duncker u. Humblot 1990 431 s. 168 DM.

**Filozofia przyrody  
i nauk przyrodniczych  
(Philosophy of nature)**

**Moles A.:** Nietzsche's philosophy of nature and cosmology. Bern Lang 1990 XVII, 434 s. 95 fs.

**Wardy R.:** The chain of change: a study of Aristotle's Physics VII. Cambridge Univ. Press 1990 250 s. 30 £.

**Filozofia religii  
(Philosophy of religion)**

**Reichenbach B. R.:** The law of Karma: a philosophical study. London Macmillan 1990 256 s. 35. £.



## Wiadomości bieżące

### WIADOMOŚCI WYDAWNICZE

#### Publikacje jednostkowe

**Stefan Świeżawski: W nowej rzeczywistości 1945-1965** (Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1991, ss. 480 + ilustr.). Jest to już druga z kolei księga wspomnień tego autora (pierwsza obejmowała lata 1907-1945), ratująca od zapomnienia wiele postaci wartych pamięci ze względu na ich twórczość kulturalną. Książka napisana jest przystępnie i miejscami żartobliwie.

**Józef Piórczyński: Absolut — człowiek — świat** (PWN, Warszawa 1991, 21 ark. wyd.). Autor omawia poglądy religijno-metafizyczne Jakuba Böhme (1575-1624), wskazując zarówno jego poprzedników, jak i kontynuatorów. Böhme przedstawiony został jako pionier nowożytnej dialektyki i twórca koncepcji człowieka jako jednostki wolnej, która decyduje o sobie, świecie i absolutie.

**Ryszard Jadczyk: Kazimierz Twardowski, Twórca szkoły lwowsko-warszawskiej** (Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, 1991, ss. 242). Monografia wydana nakładem Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu jest rezultatem analizy pism Twardowskiego oraz badań źródłowych przeprowadzonych na materiałach znajdujących się w Bibliotece IFiS PAN w Warszawie oraz w Bibliotece Głównej UMK w Toruniu. Autor przedstawił kolejno życie i działalność Twardowskiego, jego poglądy psychologiczne, koncepcję nauki i jej funkcji, program filozofii naukowej, poglądy etyczne, pedagogiczne, a także wskazał rolę w ukształtowaniu się filozoficznej szkoły lwowsko-warszawskiej. Obszerny „Aneks” podaje ważniejsze daty z życia Twardowskiego oraz zawiera pięć jego mniej znanych tekstów, w tym dwóch przemówień.

**Szkice epistemologiczne** (Wydawnictwo UMCS, Lublin 1990, ss. 176). Jest to zbiór dwunastu prac poświęcony prof. Zdzisławowi Cackowskiemu z okazji sześćdziesiątej rocznicy urodzin. Zbiór poprzedza bibliografia publikacji

Jubilata oraz krótki wstęp biograficzny charakteryzujący jego zainteresowania naukowe i poglądy. Autorami prac są: Józef Dębowski (dwie prace), Janusz Jusiak (dwie prace), Maciej Kociuba, Marek Hetmański, Jadwiga Mizińska (dwie prace), Paweł Bytniewski, Sabina Magierska, Witold Martyna i Andrzej Łukasik. Zbiór zredagowali: Józef Dębowski i Marek Hetmański. Tematyka obejmuje: autonomiczność teorii poznania, epistemologię otwartą, granice wyobraźni, analityczną koncepcję umysłu, stosunek epistemologii do doksologii, epistemologię kulturową, mediatyzm, subiektywistyczny aktualizm, świadomość transcendentálną, granice świadomości, myślenie rewerencjalne, filozofię L. Kołakowskiego.

**Nauka o pięknie.** Rozprawy z pogranicza estetyki, aksjologii ogólnej i antropologii filozoficznej (Wydawnictwo UMCS, Kraków-Lublin 1990, ss. 113). Publikacja stanowi wybór tekstów powstałych w ramach Resortowego Programu Badań Podstawowych MEN „Wartość i wartościowanie w strukturze filozofii, w poznaniu naukowym i w praktyce społecznej” (III 22). Redaktorem tomu jest Maria Gołaszewska. Teksty zgrupowane są w trzech działach tematycznych: 1. Ogólne problemy wartości estetycznych; 2. Wartości estetyczne w antroposferze; 3. Analizy estetyczne. Autorami są: Maria Gołaszewska (trzy prace), Franciszek Chmielowski, Leszek Sosnowski, Janusz Krupiński, Krystyna Wilkowska, Tadeusz Gołaszewski, Bożena Jasiak, Piotr Mróz i Andrzej Warmiński.

**Z teorii i historii wartości** (Wydawnictwo naukowe, Pznan 1990, ss. 99). Publikacja ta stanowi wybór opracowań wykonanych w ramach problemu RP.III. 22.1 w latach 1986-87 przez Zakład Aksjologii i Filozofii Społecznej Instytutu Filozofii UAM. Znalazły się tu następujące prace: S. D z i a m s k i — *Problematyka aksjologiczna w marksizmie*; A. K o c i k o w s k i — *Aktualność sporu o status prawa wartości*; E. C z e r w i ņ s k i — *Wokół zagadnień wartości i kultury w bauerowskiej teorii narodu*; K. G ó r n i a k - K o c i k o w s k a — *Praca a świat wartości*; Stanisław Brzozowski; A. J a m r o z i a k o w a — *Relatywizm i antyrelatywizm*

estetyczny. *Spór Anatola Łunczarskiego z Jerzym Plechanowem*; R. E n k o — *Ewolucjonistyczne przesłanki estetyki Piotra Kropotki*; E. M. L a s o t a — *Aksologiczne założenia osobowości ludzkiej w ujęciu Władysława Spasowskiego*.

**Stanisław Jedynak:** *Wartości — etyka i estetyka*. Antologia tekstów filozoficznych (Ossolineum, Wrocław 1991, ss. 441). Jest to wybór tekstów znanych, a także mało w Polsce znanych autorów, od Prodikosa z Keos po Wojtyłę. Z polskich filozofów uwzględniono jeszcze: Staszica, Libelta, Brzozowskiego, Ingardena. Każdy tekst poprzedza krótka nota o jego autorze. We wstępie S. Jedynak wyjaśnia, iż świadomie — głównie ze względów wydawniczych — musiał zrezygnować z umieszczenia w antologii tekstów wielu znanych filozofów, w tym także polskich. Publikacja dotowana jest przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. (Ryszard Jadczał)

**Marian Dobrosielski:** *W poszukiwaniu lepszego świata*. Filozofia historii i polityka Karla R. Poppera (Wydawnictwo „Ethos”, Olsztyn-Warszawa 1991, ss. 144). We wstępie autor wyjaśnia, że nie zamierza przedstawić naukowego traktatu, ani systematycznego wykładu filozofii Poppera. Podejmuje temat z filozofii historii i polityki, który uważa za ważny i stara się uwypuklić to, co w poglądach Poppera z tego zakresu jest istotne i nowe. Oto tytuły rozdziałów: Popper o sobie i o swojej filozofii; Apologia racjonalizmu; Krytyczny racjonalizm („Filozofia nauki”); Krytyczny realizm („Teoria trzech światów”); Krytyczny dualizm („Fakty i decyzje”); „Nędza historyzmu” (Determinizm czy indeterminizm w historii); Społeczeństwo „zamknięte” i „otwarte” (Totalizm a demokracja); Wrogowie otwartego społeczeństwa. I. Heraklit — Platon — Arystoteles; II. Hegel; Krytyka Marksa i marksizmu; Uwagi ogólne. Książkę zamyka wybór bibliografii.

**Andrzej Pietruszczak:** *Bezkwantyfikatory rachunek nazw*. Systemy i ich metateoria (Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1991, ss. 129). Jest to zmieniona wersja rozprawy doktorskiej. Książka składa się z czterech części: Dwie pierwsze poświęcone są metodologii bezkwantifikatorowego rachunku nazw ze zwróceniem szczególnej uwagi na zagadnienia syntaktyczne i semantyczne, przy czym pojęcia metodologiczne definiowane są w terminach teorii mnogości. Dwie pozostałe części prezentują aksjomatyzację kilkudziesięciu — w większości zupełnie nowych — konkretnych teorii, co umożliwione zostało dzięki zastosowaniu jednolitej aparatury metateoretycznej.

**S. Andreski:** *Maxa Webera ośnienia i pomylki* (PWN, Warszawa 1991, 13 ark. wyd.). Jest to przekład z angielskiego, autor bowiem jest angielskim socjologiem pochodzenia polskiego. Książka stanowi próbę oceny dorobku

M. Webera z punktu widzenia współczesnej filozofii analitycznej i historii.

**Helena Kozakiewicz:** *Zwierciadło społecznego świata* (PWN, Warszawa 1991, 18 ark. wyd.). Autorka podejmuje problem kryzysu tożsamości nauk społecznych i analizuje ontologiczne i epistemologiczne podstawy tego kryzysu. Znajdujemy tu sporo wiadomości o dawnych i współczesnych kierunkach filozoficznych i polemikach teoriipoznawczych.

**Leibniz: Monadologia**. Przekład i wstęp Henryka Elzenberga. Przygotował do druku Michał Woroniecki (Wydawnictwo Uniwersytetu M. Kopernika, Toruń 1991, ss. VIII + 71). W przedmowie redaktor tomiku wyjaśnia, że przekład Elzenberga powstał prawdopodobnie w latach 1913-1914, był czytany w Warszawie w 1917 r. i gotowy do druku z fundusów Komitetu Kasy im. Mianowskiego, lecz wypadki wojenne uniemożliwiły realizację edycji, a potem zmienił się kierunek zainteresowań Elzenberga, który dopiero pod koniec życia powrócił do koncepcji opublikowania tego przekładu. Obecna edycja przygotowana została według rękopisu, którego część (wstęp) znajduje się w Archiwum PAN w Warszawie, a pozostała część (przekład) w zbiorach Biblioteki Głównej UMK w Toruniu. Wstęp pióra Elzenberga składa się z czterech części: I. Życie Leibniza; II. Rozwój filozoficzny; III. System metafizyczny; IV. Notatka o *Monadologii*.

**Artur Schopenhauer: O wolności ludzkiej woli** (Bis, Warszawa 1991, ss. 109). Wykorzystano tu przekład dra Adama Stögbauera z 1908 r. Przedmowę napisał Lech Szczegółka, który z jednej strony wskazuje na wielkie wpływy filozofii Schopenhauera, z drugiej — za Garewiczem — przyznaje, że filozof ten jest mało czytany obecnie.

**Sigmund Freud: Wizerunek własny**. Przełożył dr H. Zaszupin (Wydawnictwo Recto, Warszawa 1990, ss. 68). Jest to drugie wydanie przekładu *Ma vie et la psychoanalyse* (1925), który ukazał się w wydawnictwie J. Przeworskiego w 1936 r. Oryginał tej pracy opublikowany był w t. IV zbioru *Medycyna w wizerunkach własnych* wydanym przez dra L. R. Grote nakładem firmy F. Meinerer w Lipsku w 1925 r.

**Isaiah Berlin: Dwie koncepcje wolności i inne eseje**. Wybór i opracowanie Jerzy Jedlicki (Res Publica, Warszawa 1991, ss. 382). Na tę książkę złożyło się sześć prac autora: O dążeniu do ideału; Idee polityczne XX wieku; Dwie koncepcje wolności; Nacjonalizm: zlekceważona potęga; Rosja i rok 1848; Spotkanie z rosyjskimi pisarzami w 1945 i 1956 roku. Wydawca w słowie wstępnym wyjaśnia, jak powstała koncepcja wydania tego zbioru. Stwierdza m.in., że zamiarem było przedstawienie Berlina nie tyle jako historyka, co jako filozofa. W pos-



łowi Paweł Śpiwak zwraca uwagę na to, że liberalizm Berlina żyje problemami Locke'a, J. S. Milla, Hercena i Ortegi y Gasset, a przy tym stale walczy z fanatyzmem.

**Waldemar Voisé: Le passé du futur idéal. Les moyens imaginaires** (Wyd. Instytutu Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN, Warszawa 1991, ss. 103). Spis treści: Le démon insulaire inestimable; Alternative antique: Platon ou Aristote?; More ou l'alternance d'une idée utopique; Reformisme perfectible de Starkey, Fricius, Bodin et Leszczyński; Science pilote baconienne et comenienne contestée par Swift; Le meilleur Etat possible Leibnizien; Naturalisation?; Babeuf, ou la condition utopiste révolutionnaire; La fraternité supranationale et la paix perpétuelle; Evolutionnisme saint-simonien et owenien; Charles Fourier, vision naïve retournée; Le messianisme polonais; Alternative contemporaine: La Terre amendée ou le Ciel promis? Cheminement joyeux; Bibliographie.

**Brenda Almond, Donald Hill (eds): Applied Philosophy. Morals and Metaphysics in Contemporary Debate** (Routledge, London 1991, ss. 320, cena 10,99 £). Jest to zbiór 28 prac publikowanych poprzednio w „The Journal of Applied Philosophy”, których autorami są znani filozofowie Europy, USA i Australazji, głównie reprezentujący tradycję analityczną (m.in. R. M. Hare, Ruth Chadwick, Antony Flew, Martin Hollis, Jennifer Trusted). Tematy dotyczą środowiska przyrodniczego, stosunków między ludźmi, wojen, terroryzmu, gwałtu, sprawiedliwości społecznej i medycyny.

**Michael Ayers: Locke. Vol. I, Epistemology, Vol. II, Ontology** (Routledge, London 1991, Vol. I- ss. 352, Vol. II- ss. 352, cena całości 90 £). Autor wyklada w Wadham College, Oxford. W pierwszym tomie rekonstruuje i ocenia teorię poznania przedstawioną w *An Essay concerning Human Understanding*. Wskazuje powiązania tej teorii z innymi koncepcjami teorii-poznawczymi powstałymi w XVII wieku, a także wyciąga wnioski dotyczące filozofii współczesnej. W drugim tomie zajmuje się kontrowersyjnymi poglądami na temat znaczenia Locke'owskiej teorii substancji, istoty, modusu, praw i tożsamości. Autor nakłania do powrotu do intuicji zawartych w tradycyjnej ontologii.

**Gregory Currie: The Nature of Fiction** (Cambridge Univ. Press, Cambridge 1990, ss. 272, cena 25 £). Autor wyklada w University of Otago. W tej książce analizuje podstawowe dla poruszanej tematyki pojęcia, jak: fikcyjna prawda, fikcyjna postać oraz samo pojęcie fikcji. Twierdzi, że pojęcie fikcji można wyjaśnić częściowo w terminach intencji komunikacyjnej, częściowo w terminach warunku wykluczającego nierzeczywisty stosunek pomiędzy światem a tekstem. Currie bada interakcje między pisarzem, czytelnikiem a tekstem, która według niego, wymaga konstrukcji „fikcyjnego pisarza”.

**Jeffrey Blustein: Care and Commitment. Taking the Personal Point of View** (Oxford Univ. Press, Oxford 1991, ss. 288, cena 25 £). Autor podejmuje zagadnienie, czym jest opieka w kontekście etyki opiekuńczej, wyodrębniając rozmaite jej postaci. Koncentruje się zwłaszcza na naturze i walorach prawości i zażyłości oraz ich roli w etyce. Blustein jest profesorem nadzwyczajnym w Mercy College.

**Sarah Broadie: Ethics with Aristotle** (Oxford Univ. Press, Oxford 1991, ss. 476, cena 45 £). Książka zawiera omówienie trzech wyodrębnionych przez Arystotelesa form ludzkiej racjonalności: praktycznej, teoretycznej i technicznej. Autorka koncentruje się w szczególności na pojęciu szczęścia, przyjemności, cnoty, dobrowolnego działania, niepowściągliwości, rozumie praktycznego oraz miejsca teorii w życiu. Sarah Broadie jest profesorem filozofii w Yale University.

**Michael Dummett: Frege and other Philosophers** (Clarendon Press, Oxford 1991, ss. 344, cena 35 £). Jest to zbiór prac tego znanego autora, profesora logiki w Uniwersytecie Oksfordzkim, zarówno już wcześniej publikowanych, jak i zupełnie nowych. W niektórych studiach Dummett omawia stosunek koncepcji Fregego do poglądów jego poprzedników oraz zapatrywań współczesnych. W innych rozważa krytycznie pewne interpretacje pism Fregego. Autor jest przeświadczony, że dzieła Fregego stanowią najlepszy punkt wyjścia do badań problematyki prawdy, znaczenia, myśli i języka.

**Otto Pöggeler: Neue Wege mit Heidegger** (Velag K. Alber, Freiburg/München 1991, ss. 500, cena 98 DM). Na tę książkę złożyło się dwanaście studiów o Heideggerze poprzedzonych wstępem do debaty o twórczości tego filozofa. Pierwsze studium zajmuje się problematyką czasu a następnie koncentruje się głównie na uwikłaniach politycznych Heideggera. Prace z teorii poezji nawiązują do nowszej fenomenologii francuskiej (Lévinas, Derrida), ostatnie zaś studia tego zbioru dotyczą zagadnień teologicznych i stosunku Heideggera do taoizmu.

**Christian Strub: Kalkulierte Absurdität. Versuch einer historisch reflektierten sprachanalytischen Metaphorologie** (Verlag K. Alber, Freiburg/München 1991, ss. 540, cena 168 DM). Autor stara się odpowiedzieć na pytania: Czy metaforę można zastąpić porównaniem? Czy jest ona formą semantyczną, grającą istotną rolę w przeciwstawieniu nonsensowi tego co sensowne? Książka prezentuje oryginalną teorię autora na temat istoty metafory.

**Rafael Ferber: Die Unwissenheit des Philosophen. Warum hat Plato die „ungeschriebene Lehre“ nicht geschrieben** (Academie Verlag, Sankt Augustin 1991, ss. 93, cena 29,50 DM). Na pytanie postawione w tytule



autor odpowiada przychylając się do koncepcji, że raczej powodem była nieświadomość Platona niż trudność problematyki. Uzasadnia to wybranymi fragmentami dialogów. Książka może być potraktowana jako swoiste wprowadzenie w lekturę platońskich dialogów.

#### Wydawnictwa ciągle

**Logika, praktyka, etyka: Przesłania filozofii Tadeusza Kotarbińskiego** (Towarzystwo Naukowe Prakseologii, Warszawa 1991, ss. 317). Ta książka pamiątkowa zawiera materiały przedstawione na sesji naukowej zorganizowanej w Warszawie pod patronatem Prezesa PAN, prof. Aleksandra Gieysztor, 29-30 maja 1991 r. dla uczczenia 80-lecia filozofii Tadeusza Kotarbińskiego. Księga ukazała się jako seria czwarta „Fragmentów filozoficznych” (poprzednie serie w 1934, 1959, 1967). Złożyły się na nią prace 24 autorów zgrupowane w 6 działach: O filozofii T. Kotarbińskiego; O naukach praktycznych; O logice; O działaniu; O wartościach; Przesłania. Wśród autorów znalazły się także osoby spoza kraju: Henryk Hiż, Zou Tsing, Ladislav Tondl, A. Zvie Bar-On, Victor Alexandre, Timo Airaksinen, Abraham Moles. Na końcu zamieszczono stenogram dyskusji panelowej nt. „Przesłania filozofii Tadeusza Kotarbińskiego a współczesność”. Całość zredagowali: Wojciech Gasparski i Andrzej Strzalecki. „Przedmowę” napisał W. Gasparski, a „Słowo wstępne” — Andrzej Wyczański.

**M. Buchowski, W. J. Burszta: O założeniach interpretacji antropologicznej** (PWN, Warszawa 1991, 12 ark. wyd.). Książka z serii „Metodologia humanistyki” omawia podstawowe założenia światowej antropologii. Autorzy dokonują analizy założeń, na których oparte są współczesne koncepcje, i przedstawiają próbę własnego ujęcia problemu „interpretacji etnologicznej”. Dają też odpowiedź na pytanie, w czym tkwi odrębność nauk antropologicznych oraz jakie kwestie epistemologiczne leżą u podłoża tych nauk. Wskazują ponadto na ograniczenie możliwości stosowania analizy lingwistycznej w tej dziedzinie badań.

**Historia i wyobrażenia. Studia** ofiarowane Bronisławowi Baczce (PWN, Warszawa 1991, 27 ark. wyd.). Nowa pozycja serii „Biblioteka Krytyki” jest zbiorem prac filozoficznych, socjologicznych i historycznych wydanych z okazji 65 rocznicy urodzin B. Baczki. Autorami studiów tu zamieszczonych są m.in. Stefan Amsterdamski, Maria Janion, Barbara Skarga, Adam Michnik, Stefan Morawski, Krzysztof Pomian i Jerzy Szacki.

**Estetyka w świecie.** Wybór tekstów pod redakcją Marii Gołaszewskiej (Uniwersytet Jagielloński, Kraków t. 2 1986, ss. 297, t. 3 1991, ss. 251). Pierwszy tom tego wyboru ukazał się w 1985 r. Materiały zawarte w t. 2 ułożono

nie według problemów — jak to było w t. 1 — lecz według kierunków i sposobów myślenia w estetyce: inspiracja fenomenologiczna, egzystencjalistyczna, hermeneutyczna, semantyczna, analityczna, anarchistyczna, metafizyczna. Tematyka tomu 3 podzielona została na cztery części: postmodernizm, estetyka anglosaska, hermeneutyka, perspektywy postempiryczne. Znalazły się tu teksty znanych autorów: H. Lübke, Ch. Jencks, M. Davidson, M. Rośe, A. C. Danto, R. Scruton, J. Sommerville, C. Wilde, E. Magge, D. Stewart, T. McEvilley, M. Shapiro, T. Airaksinen, C. F. Munro, O. Kenshur. Na końcu tomu zamieszczono noty informacyjne o tych autorach.

**Mała Biblioteka Estetyki** — seria wydawana przez Zakład Estetyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. T. 23. **Maria Gołaszewska: Traktat o niewymierności** (Kraków 1991, ss. 80). Treść: W poszukiwaniu metody; Metrum fizyczne i metrum meta-fizyczne; Metrum sztuki; Na każde pytanie jest kilka odpowiedzi. T. 24. **Portret piękna.** Studium o społecznym wymiarze estetycznych pod redakcją Marii Gołaszewskiej (Kraków 1991, ss. 248). Treść: Wprowadzenie; Orzeczniki wartościujące estetycznie; Ewaluacja profesjonalna; Ewaluacja intuicyjna; Autobiogramy estetyczne (28 autobiogramów); Próba syntezy. T. 25. **Conditio humana a sztuki współczesne** — Materiały Ogólnopolskiego Seminarium Estetycznego (Kraków 1991, ss. 85). Autorami tekstów tu zamieszczonych są: Piotr Mróz, Jerzy Beres, Franciszek Chmielewski, Ignacy S. Fiut, Janusz Krupiński, Janina Makota, Andrzej Nowak, Michał Ostrowski, Barbara Smoczyńska, Leszek Sosnowski, Beata Szymańska, Andrzej Warmiński i Maria Gołaszewska. Wprowadzenie napisał Piotr Mróz. T. 26. **Miara sztuki** (Kraków 1990, ss. 94). Materiały Ogólnopolskiego Seminarium Estetycznego. Są tu prace następujących autorów: Lubomir Gabia, Andrzej Nowak, Maria Gołaszewska, Jan Woleński, Leszek Sosnowski, Janina Makota, Józef Tarnowski, Franciszek Chmielewski, Krystyna Wilkoszewska, Piotr Mróz, Jan Werszowiec-Płazowski, Iwona Lorens. T. 27. **Andrzej Nowak: Ingarden contra Ingarden.** Studium z pogranicza ontologii, filozoficznej semiotyki i teorii wartości (Kraków 1990, ss. 118). Autor stara się zbadać możliwości stosowania metod semiotyki C. S. Peirce'a do problematyki ontologii wartości nie rozwiązanej w Ingardenowskiej teorii bytu przedstawionej w *Sporze o istnienie świata*. Poszukuje sprzeczności w poglądach Ingardena. Książka zawiera indeks fragmentów tekstów cytowanych oraz indeks nazwisk. T. 28. **Maria Gołaszewska: Treatise on Unmeasurability** (Kraków 1991, ss. 32). Tytuły rozdziałów: Preliminary considerations; Why measurement? Physical and metaphysical metrum; Metrum in artistic and aesthetic structures. Aczkolwiek tytuł może tak sugerować, nie jest to jednak przekład tomu 23 tej serii. T. 29. **Metrum of Art** (Kraków 1991, ss. 215). Są to materiały III

Międzynarodowej Konferencji Estetyki, która miała miejsce w Krakowie-Przegorzałach 21-26 VIII 1991 r. Znajdujemy tu prace następujących autorów: G. Apostolopoulou, C. M. Cesar, N. D. Cheremetjeva, J. Ciszewska, J. Daszkiewicz, L. Y. Dorfman, R. Frances, J. M. Gabaude, L. G. Alonso, M. Gołaszewska, E. Grabska, J. Z. Hubert, M. A. Lahbadi, D. a. Leontiev, S. Lombardo, J. Makota, A. Mercier, F. Molnar, S. Morawski, P. Mróz, E. Moutsopoulos, A. Nowak, R. Passeron, V. M. Petrov, W. Rapak, L. Sosnowski, P. Spasova, M. do Carmo Tavares de Miranda, K. Wilkoszewska, G. Willoughby, J. Woleński, I. Yevin, A. Zeidler-Janiszewska.

**Roman Murawski:** *Funkcje rekurencyjne i elementy matematyki. Problemy zupełności, rozstrzygalności, twierdzenia Gödla* (Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Poznań 1991, ss. 186). Jest to drugie, nie zmienione wydanie książki, która ukazała się jako 11 pozycja serii „Matematyka”, ale przynależy tematycznie zarówno do matematyki, jak i do logiki. Poza przedmową i wstępem, książka składa się z czterech rozdziałów, z których ostatni poświęcony jest komentarzom filozoficznym i metodologicznym.

**Grzegorz Malinowski:** *Logiki wielowartościowe* (PWN, Warszawa 1990, ss. 143). Kolejna pozycja serii „Logika i Zastosowania Logiki”, redagowanej przez Komitet w składzie: W. Marciszewski, Z. Pawlak, H. Rasiowa, R. Wójcicki. Autor jest profesorem Uniwersytetu Łódzkiego. We wstępie podkreśla, że przyjął jako naczelną regułę prezentacji metodę logikicznych i położył nacisk na problematykę podstaw nieklasycznych konstrukcji. Oto tytuły rozdziałów: 1. Logika klasyczna; 2. Trzecia wartość logiczna u Łukasiewicza; 3. Algebry i matryce logiczne; 4. Wielowartościowość; 5. Logiki Łukasiewicza; 6. Logiki Posta; 7. Trójewartościowość Kleenego i Boczwara; 8. Standardowe własności konstrukcji wielowartościowych; 9. Prawdopodobieństwo a wielowartościowość; 10. Klasyczna charakterystyka logik wielowartościowych; 11. Kwantyfikatory w logice wielowartościowej; 12. Intuicjonizm i logiki modalne Lewisa; 13. Zbiory rozmyte i logiki Zadeha; 14. Zastosowania i znaczenie problematyki wielowartościowości. Na końcu dodano wybór bibliografii oraz indeksy.

**Grzegorz Malinowski:** *Elements of Logic* (Foundation Philippe le Hodey, Brussels 1990, ss. 83). Publikacja z serii „Mizar Users Group”, redagowanej przez Romana Matuszewskiego, prezentuje kurs logiki klasycznej (rachunek zdań i predykatów) wspomagany komputerowo, a oparty na systemie naturalnej dedukcji Słupeckiego-Borkowskiego, dostosowany do języka Mizar przez R. Matuszewskiego, A. Trybulca i P. Rudnickiego. Podręcznik przełoża z polskiego na angielski Dorota Rybarkiewicz. Kurs wymaga posługiwania się komputerem typu IBM/XT. Praktyczny charakter kursu podkreślają liczne przykłady.

**Jean-Louis Gardies:** *Le raisonnement par l'absurde* (Presses Universitaires de France, Paris 1991, ss. 206). Książka z serii „Bibliothèque d'histoire des sciences” ma za zadanie wskazać ogólną definicję dowodów apagogicznych, ich odmiany i możliwości przekształcenia w dowód wprost. Autor analizuje przykłady dowodów apagogicznych czerpane głównie z matematycznych dzieł starożytnych (Euklidesa, Archimidesa). Książka składa się z przedmowy, siedmiu rozdziałów (Co nazywa się rozumowaniem przez absurd?; Dowód niewspółmierności boku i przekątnej kwadratu; Dowody eudokosowe XII księgi *Elementów* Euklidesa; Rozumowanie przez absurd u Archimidesa. Konkurencja analizy; Procedury ściśle logiczne: Wahania, zmiany i złudzenia filozofii) oraz Wniosków końcowych. Zaopatrzone ją w szczegółowy przegląd treści i indeksy. J.-L. Gardies jest emerytowanym profesorem Uniwersytetu w Nantes.

**Frederick F. Schmitt:** *Knowledge and Belief* (Routledge, London 1992, ss. 256, cena 35 £). Książka z serii „Problems of Philosophy: Their Past and Present”. Autor wykłada w University of Illinois, Urbana-Champaign. W tej publikacji poddaje analizie naturę i wartość poznania oraz przekonania uzasadnionego, włączając się w debatę między eksternalizmem — który głosi, że uzasadnione przekonanie jest prawdopodobnie prawdziwe — a internalizmem, według którego uzasadnienie musi być podmiotowo dostępne lub utworzone przez poznawczą perspektywę podmiotu. Autor przeciwstawia się mniemaniu, że internalizm jest historycznie dominujący w epistemologii, i skłania się ku pewnej odmianie eksternalizmu.

**Roy Weatherford:** *The Implications of Determinism* (Routledge, London 1991, ss. 240, cena 35 £). Jeszcze jedna pozycja serii „Problems of Philosophy: Their Past and Present”. Autor jest profesorem University of South Florida. Pierwsza część tej książki stanowi historyczno-krytyczną prezentację problematyki, wskazuje główne idee i argumenty powstałe w ciągu wieków. W drugiej części autor rozważa różne formy determinizmu i ich implikacje. Krytykuje pogląd, że mechanika kwantowa usuwa implikacje deterministyczne. Autor omawia też pojęcie przyczynowości, Boga, wolnej woli, behawioryzmu, osobistej tożsamości oraz prawdopodobieństwa.

**Gerard F. Gaus:** *Value and Justification. The Foundations of Liberal Theory* (Cambridge Univ. Press, Cambridge 1990, ss. 592, cena broszury 12,95 £). Punktem wyjścia stały się tu dwa zagadnienia: Jaka jest natura wartościowania? Jaka moralność może być uzasadniona w społeczeństwie, w którym zachodzą głębokie różnice w sądach wartościujących? Część pierwsza książki jest odpowiedzią na pierwsze z tych pytań, część druga — na drugie. Autor (University of Minnesota) broni



liberalizmu i związanej z nim moralności. Książka należy do serii „Cambridge Studies in Philosophy”.

**Frank Jackson (ed): Conditionals** (Oxford Univ. Press, Oxford 1991, ss. 256, cena broszury 7,95 Ł). Nowa pozycja serii „Oxford Readings in Philosophy” stanowi zbiór prac na temat zdań warunkowych. Szczególny nacisk położono na rolę semantyki możliwych światów i warunkowego prawdopodobieństwa. Autorami poszczególnych prac są: Nelson Goodman, Robert Stalnaker, David Lewis, Frank Jackson, H. P. Grice, Dorothy Edgington i V. H. Dudman.

**C. J. Misak: Truth and the End of Inquiry. A Peircean Account of Truth** (Clarendon Press, Oxford 1991, ss. 198, cena 22,50 Ł). Publikacja z serii „Oxford Philosophical Monographs”. Autor jest docentem filozofii Uniwersytetu w Toronto. Naświetla tu pragmatyczną koncepcję prawdy, opierając się na tekstach Peirce’a. Podkreśla konieczność odróżniania definicji prawdy od zaangażowania się w pragmatyczne zadanie. Zwraca uwagę na relację zachodzącą pomiędzy prawdą a badaniem. Twierdzi, że istnienie pragmatycznego przedsięwzięcia badawczego ma wpływ na pragmatyczne ujmowanie prawdy.

**Volker Rühle (Hrg.): Beiträge zur Philosophie aus Spanien** (Verlag Karl Alber, Freiburg/München 1991, ss. 300, cena 70 DM). Ta książka z serii „Alber-Reihe Philosophie” jest zbiorem przekładów — dokonanych przez V. Rühle i Ruth Zimmerling — tekstów filozoficznych hiszpańskich. Zbiór daje pogląd na sytuację filozofii tego kraju po upadku dyktatury gen. Franco. Teksty napisane specjalnie do tego zbioru należą do dziedziny etyki, hermeneutyki, antropologii i historii filozofii.

**Weyma Lübke: Legitimität kraft Legalität. Sinnverstehen und Institutionenanalyse bei Max Weber und seinen Kritikern** (J. C. B. Mohr, aul Siebeck, Tübingen 1991, ss. VIII + 191, cena 108 DM). 67 pozycja serii „Die Einheit der Gesellschaftswissenschaften” analizuje pojęcie legalności na mocy zgodności z prawem, które występowało w dyskusji między Weberem a jego krytykami. Autorka stara się wykazać, że było ono przez Webera stosowane w sposób nie wywołujący logicznych zastrzeżeń.

#### Czasopisma

**Edukacja Filozoficzna** 17 IV 1991 roku ukonstytuowała się w Warszawie Rada Programowa „Edukacji Filozoficznej” w nowym składzie. Na jej Przewodniczącego wybrano Prof. dr. hab. Antoniego Stępnia. Funkcję zastępcy Przewodniczącego powierzono Prof. dr. hab. Janowi Woleńskiemu.

Do Rady Redakcyjnej i Zespołu Redakcyjnego wchodzi przedstawiciele różnych orientacji filozoficznych. Pismo (dwa tomy w roku) ukazuje się jako wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, ale jest dotowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. „Edukacja Filozoficzna” chce być pismem całego środowiska filozoficznego w Polsce. Swę\*łamy udostępnia jednak także autorom zagranicznym. Tym założeniom czynią zadość vol. 11 i 12 za rok 1991. Zespołem redakcyjnym kieruje doc. dr hab. Witold Mackiewicz, a siedzibą pisma jest Instytut Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego, ul. Krakowskie Przedmieście 3.

Pismo zawiera następujące główne działy: rozprawy i artykuły, polemiki i dyskusje, recenzje i noty wydawnicze, komunikaty i sprawozdania. Szczególną uwagę zwraca się na dział poświęcony dydaktyce filozofii. Prezentowane są w nim m.in.: programy studiów filozoficznych na uniwersytetach, wykazy seminariów filozoficznych, tezy referatów habilitacyjnych z dziedziny filozofii.

„Edukacji Filozoficznej” zależy na pozyskaniu do współpracy autorów o bogatym doświadczeniu dydaktycznym z filozofii, którzy mogliby na łamach pisma zamieszczać swe przemyślenia na temat form i metod prowadzenia zajęć dydaktycznych i badań naukowych. Pismo będzie też zamieszczać przekłady prac dotychczas nie ogłaszanych w języku polskim (fragmenty), szczególnie przydatne dla dydaktyki filozofii. (Ryszard Jadczyk)

**Theoria et Historia Scientiarum** (Nicholas Copernicus Univ. Press, Toruń). Nowe czasopismo redagowane przez Wiesława Mincera i Tomasza Komendzińskiego ukazuje się od 1991 r. W skład Rady Redakcyjnej wchodzi: Wojciech Daniel (UMK), Szczepan W. Ślaga (ATK), Lech Witkowski (UMK) i Józef Zyciński (PAT). Czasopismo poświęcone jest filozofii i historii nauki (tej ostatniej z perspektywy metodologicznej). Redakcja pragnie stworzyć płaszczyznę dla środowisk uniwersyteckich odpowiednią do prowadzenia dyskusji i eksploracji problemów interdyscyplinarnych. Artykuły mają być publikowane w językach kongresowych, jednak preferowany jest angielski. Tom pierwszy (1991) zawiera prace: R. F. Kitchener — *Towards a Critical Philosophy of Science*; C. Dilworth — *Principles, Laws and Theories*; T. Komendziński — *Fallibilism and Progress of Science*; J. Zyciński — *How to De-Ruse Sociobiological Theory of Knowledge?*; P. K. Moser — *Scientific Rationality and Progress. A Paradox in Laudan's Account*; J. C. Pitt — *Galileo, Copernicus and the Tides*. Do druku oddano już tom drugi i trzeci. T. 2 zawiera prace następujących autorów: M. Bunge, S. Haack, R. Nugayewa, A. N. Carpenter, M. Heller, J. Zyciński i M. A. Finocchiaro. Tom 3 prezentuje materiały krakowskiego symposium z 1991 r. (PAT) nt. Theology, Philosophy and Cosmology on West and East. Pla-



nowany tom 4 ma być poświęcony filozoficznym problemom nauk biologicznych, część materiałów już nadesłano. Redakcja apeluje o współpracę. (W. Micer)

**Quaderni.** Potrójny numer 7-9 tego czasopisma (Anno III Numer 1-3 Aprile-Dicembre 1991), wydawanego przez Centro Studi per la Filosofia Mitteleuropea, zawiera materiały z konferencji, która odbyła się w Trento 8-10 V 1991 r. na temat Ajdukiewiczowskiej teorii języka. Jak stwierdza we wstępie redaktor tego numeru, Roberto Poli, idea zorganizowania konferencji powstała w trakcie rozmowy z prof. Witoldem Marciszewskim. Znajdujemy tu następujące prace: Witold Marciszewski — *Kazimierz Ajdukiewicz and the Polish Debate on Universals*; Liliana Albertazzi — *Kant, Twardowski e Husserl nel pensiero di Kazimierz Ajdukiewicz*; Michele Marsone — *Logica ed esperienza nel pensiero di K. Ajdukiewicz*; Francesco Coniglione — *Ajdukiewicz contra Schaff*; Roberto Poli — *Categorie semantiche e teoria dei tipi*; Luigi D'Appiano — *Filosofia e storia della filosofia in Ajdukiewicz*; Chiara Tamadini — *Ipotesi di utilizzazione didattica di uno scritto di Ajdukiewicz*; Roberto Poli — *Kazimierz Ajdukiewicz (1890-1963)*. Redakcja „Quaderni” zawiadamia, że począwszy od numeru 10-12 — który ma się ukazać pod koniec 1992 r. — przystępuje do wydawania nowej serii tego czasopisma, które odąd ma być rocznikiem, przy czym językami oficjalnymi będzie zarówno włoski, jak i angielski. Tematyka ma jednak pozostać zasadniczo niezmieniona. W szczególności Redakcja interesuje się osiągnięciami polskiej filozofii, zwłaszcza szkoły lwowsko-warszawskiej. Roberto Poli, Naczelny redaktor „Quaderni”, zamierza uwzględnić w 1993 r. dorobek naukowy Izydory Dąbskiej z okazji 10-tej rocznicy jej śmierci. Ponadto w 50-tą rocznicę śmierci Salamuchy, Auerbacha i Blaustejna, czyli w 1994 r., chce omówić ich koncepcje.

**Journal of Logic and Computation.** Nowy dwumiesięcznik stawia sobie zadanie popierania rozwoju logiki i metod obliczeniowych, a w szczególności rozmaitych odmian systemów klasycznych i nieklasycznych, oraz rozwiązywania problemów programowania, automatycznego rozumowania, weryfikacji programów i systemów, zastosowań logiki w technice komputerowej, w badaniach języków naturalnych, planowaniu i gromadzeniu danych. Oprócz artykułów zamierza się publikować recenzje, listy i polemiki. Naczelnym redaktorem jest prof. Dov M. Gabbay. Jego adres: Department of Computing, Imperial College of Science, Technology and Medicine, 180 Queen's Gate, London SW 2BZ, England.

**Behavior and Philosophy,** czasopismo wydawane przez Cambridge Center for Behavioral Studies, zmieniło redaktora. Począwszy od tomu

XX (1992) został nim Max Hocutt, Philosophy Dept., University of Alabama, Al 35 487.

**Mind,** znane brytyjskie czasopismo, obchodziło w 1991 r. swoisty jubileusz z okazji wydania stu tomów tzw. „nowej serii”. Z tego powodu przygotowano specjalny podwójny numer poświęcony zagadnieniu: Mind and Content, który można zakupić poza prenumeratą w cenie 9,95 £ pod adresem: Journals Marketing Department, Oxford Univ. Press, Southfield Road, Eynsham, Oxford OX8 1JJ, UK.

**Artificial Intelligence and Philosophy.** Pod takim tytułem ma się ukazywać nowe międzynarodowe czasopismo wydawane przez K. S. Zadeh na Uniwersytecie w Münster. Adres Redakcji: Informatics Department, Domagk Strasse 9, D-4400 Münster, RFN.

**New Athenaeum — Neues Athenäum** — rocznik poświęcony studiom nad filozofią Schleiermachersa, ukazał się po raz pierwszy w 1989 r. Wydawcą jest firma Edwin Mellen Press, New York. Tom pierwszy miał 442 strony.

**Face. Revista de semiótica e comunicação** — półrocznik wydawany od 1988 r. przez Pontificia Universidade Católica de São Paulo, finansowany przez Fundação de Amparo à Pesquisa do Estado de São Paulo, podaje krótkie streszczenie artykułów napisane w języku angielskim. Adres Redakcji: Rua Monte Alegre, 984, CEP 0 50 14, 82 São Paulo, Brasília. Do nabycia są jeszcze wszystkie roczniki (1988-1991) w cenie Cr\$ 8000.

## ODCZYTY I WYKŁADY

**Oddział PTF w Gdańsku** — patrz Ruch Filoz. t. XLVIII nr 1.

**Oddział PTF w Katowicach:** 20 III 90, K. Słęczka — Ideologia feminizmu na Zachodzie; 25 IV 90, S. Symotiuł — Przestrzeń jako kategoria filozoficzna; 8 V 90, L. Radziuch — Czy kryzys metafizyki?; 5 VI 90, A. Zachariasz — Filozofia wartości H. Rickerta; 20 XI 90, J. Bańka — Teoria zdarzeń w ujęciu rencytywizmu; 4 XII 90, K. Pawłowski — Kierunki i nurty we współczesnej filozofii indyjskiej; 18 XII 90, B. Dembiński — Niepisane poglądy Platona.

**Oddział PTF w Krakowie:** 5 III 90, Józef Misiek — Wittgenstein a Frege; 26 III 90, Witold Czaplinski — Zagadnienie substancji u św. Jana od Krzyża; 14 V 90, Jacek Filek — Tożsamość wolności i odpowiedzialności; 11 VI 90, Janina Makota — Pojęcie intuicji u Ingardena; 17 X 90, Jerzy Wojciechowski (Montreal) — Ekologia wiedzy; 22 X 90, Jerzy Perzanowski — Twierdzenia on-

tologiczne. Zespół Metodologiczno-Epistemologiczny: 27 II 90, Roberto Poli (Trento) - Remarks on Formal Ontology; 8 X 90, Małgorzata Frankiewicz oraz A. Chadzijoannidis — Ontologia twórczości.

**Oddział PTF w Lublinie:** — patrz Ruch Filoz. t. XLVIII nr 1. Ponadto Sesja naukowa ANALIZA POJĘCIA CELU zorganizowana wspólnie z Oddziałem PTF w Łodzi oraz Towarzystwem Naukowym KUL: Władysław Kunicki - Goldfinger — Teleonomia i przyczyna celowa w biologii; Kazimierz Kłóskowski — Cel i wyjaśnienie celowości ewolucji; Konrad Rudnicki — Celowość a przyczynowość; Leon Koj — Logiki deontyczne, cele i powinności; Barbara Skarga — Ratio i telos; Stanisław Zięba — Za i przeciw teleologicznej interpretacji życia; Piotr Lenartowicz — O genezie pojęć teleologicznych w biologii; Grzegorz Nowak — O użyteczności pojęcia celu we współczesnej biologii; Andrzej Teske — Cele w epistemologii ewolucyjnej R. Riedla; Adam Michalec — Celowe postępowanie ludzi a aktywność Słońca; Zygmunt Hajduk — Współczesne postaci sporu o zadania nauki; Józef Dembowski — Teleonomiczny charakter intuicji znaczeniowej w świetle Husserlowskiej semantyki i teorii poznania; Jacek Woźniak — Teoria aktów mowy a kategoria celu.

**Oddział PTF w Łodzi:** 20 VI 90, M. Rosiak — Analityczne a tradycyjne rozumienie filozofii; 17 X 90, W. Vossenkühl — Postrzeżenie a osąd; 17 X 90, M. W. Barth — Feuerbach und die Mystik; 24 X 90, J. Kaczmarek — Frege: Myśl, sąd, zdanie; 31 X 90, B. Maryniak — Obecność mitu we współczesnej filozofii L. Kołakowskiego; 28 XI 90, SESJA KU CZCI KAZIMIERZA AJDUKIEWICZA: J. Jadaćki — Definicja, eksplicacja, parafraza w tradycji Ajdukiewicza; J. Kaczmarek — Uwagi na temat koncepcji sądu u Kazimierza Ajdukiewicza; A. Nowaczyk — Radykalny konwencjonalizm; J. Maciaszek — Ajdukiewicz a koncepcja imion własnych na tle współczesnych semantyk języków naturalnych; P. Więckowski — Dyrektywalna koncepcja znaczenia u Kazimierza Ajdukiewicza.

**Oddział PTF w Poznaniu:** 22 I 90, K. Zamiatara — Psychologia kulturoznawczo zorientowanej epistemologii; 26 II 90, A. Engelman (RFN) — Nietzsche - der Unverstandene; 27 II 90, P. Kampits (Wien) — Kritik der Ethik, Metaphysik und Technik bei Wittgenstein und Heidegger; 28 III 90, L. Schmeiser (Wien) — On the representational structure in Velasques' „Las Meninas”; 29 III 90, L. Schmeiser

(Wien) — Technique and subjectivity in the early modern times; 9 IV 90, J. Misiek — Kryteria oceny teorii; 11 V 90, Wł. Krąjczyński — N. Cartwright o zdolnościach przyrody; 20 IX 90, J. Giedymin (Brighton) — Współczesne wersje sporu o niewspółmierności teorii; 4 X 90, A. de la Siembra (Mexico) — Methodological problems of formalisation in science; 9 XI 90, J. Frackowiak — Z problemów semantyki u K. Ajdukiewicza; 12 XI 90, A. Przyłębski — Znaczenie filozofii E. Laska dla heideggerowskiej wykładni Dunsza Szkota; 7 XII 90, R. Wiehl (Heidelberg) — Hermeneutik und Erfahrung. Heideggers Kritik des psychologischen Idealismus.

**Oddział PTF w Szczecinie:** — patrz Ruch Filoz. t. XLVIII nr 3/4.

**Oddział PTF w Toruniu:** 30 I 90, Henryk Moese — Wissenschaftslehre Bolzana. System z teorii nauk; 9 III 90, Max Urchs (Leipzig) — O determinizmie raz jeszcze; 20 II 90, Ryszard Jadczyk — Kazimierz Twardowski wobec niezależności etyki; 25 IX 90, Ingemund Gullvag (Trondheim) — Reflections on Meaning; 18 XII 90, Cezary Gorzka — Whiteheada uwagi o sytuacji międzynarodowej w przededniu drugiej wojny światowej. Filozof o polityce.

**Oddział PTF w Warszawie:** 26 II 90, John Fells (USA) — The Concept of Tradition; 7 V 90, Antoni Moniuszko — Idea poznania podmiotowego; 28 V 90, Jan Mucielski (USA) — Uwagi o argumentach Tadeusza Kotarbińskiego na rzecz sprzeczności pojęć ogólnych; 22 X 90, Jerzy Wojciechowski (Kanada) — Wiedza jako źródło trudności. Czy człowiek zdoła przeżyć rozwój wiedzy?; 19 XI 90, Barbara Skarga — Heidegger a polityka; 3 XII 90, Uroczyste posiedzenie z okazji setnej rocznicy urodzin Prof. Kazimierza Ajdukiewicza: Andrzej Zieliński — Szkic do portretu Kazimierza Ajdukiewicza; Witold Marciszewski — Definicja ostensywna — Prototyp definicji realnej. W stronę trzeczego platoizmu; 10 XII 90, Jan Żytkow (USA) — O sztucznej inteligencji; 7 I 91, Hanna Buczyńska-Garewicz (USA) — Fryderyk Nietzsche — moralizm immoralisty.

**Oddział PTF we Wrocławiu:** 16 I 90, Andrzej Siemianowski — Kazimierz Ajdukiewicz zwrot ku empiryzmowi; 13 III 90, Tadeusz Kubiński — Między filozofią a logiką; 17 IV 90, Jan Czerniawski — O pewnym niesstandardowym pojęciu czasu i przestrzeni; 28 V 90, Tadeusz Kubiński — Pewien bezprzymiotnikowy fragment rachunku funkcyjnego; 20 XII 90, Igor Poliakow (Nowosybirsk) — Paradygmaty filozofii języka. Stałość, średniowiecze, współczesność.



**Seria odczytów Zakładu Semiotyki Logicznej** UW w ramach Projektu Badań „Znak — Język — Rzeczywistość” była kontynuowana w grudniu 1991 i styczniu 1992 r. Zorganizowano następujące odczyty, które odbywały się jak zwykle w sali im. Kazimierza Ajdukiewicza, Krakowskie Przedmieście 3: 6 XII, Hanna Buczyńska - Garewicz — Semiotyka Peirce'a; 13 XII, Ryszard Wójcicki - Presupozycyjna prawdziwość sądów empirycznych; 20 XII, Hanna Buczyńska - Garewicz — Semiotyka przeciw dekonstrukcji, czyli racjonalizm przeciw irracjonalizmowi; 10 I, Marek Tokarz — Logika konwersacji; 17 I, Henryk Hiż — Czy możemy mówić prawdę?

**Filozofia i literatura** to ogólny temat cyklu odczytów zorganizowanych w latach 1991-1992 przez Gandawskie Towarzystwo Kulturalne. Od września 1991 r. do marca 1992 r. odbyły się odczyty następujących referentów: 14 X, Patricia De Martelaere; 4 XI, Jacques De Visscher; 2 XII, Emmanuel Waegele; 3 II, Agnes Claey; 9 III, Stefan Hartmans. Informacje: Gentse Kulturvereniging, Gustaaf Callierlaan 175, B-9000 Gent, Belgia.

**Klasyczna i romantyczna estetyka w Holandii w latach 1775-1875** stała się przedmiotem odczytów wygłoszonych w sali Biblioteki Uniwersyteckiej w Amsterdamie 21 XII 1991 r. Organizatorem odczytów był Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Amsterdamskiego oraz Grupa Robocza Historii Filozofii Holenderskiej.

## ORGANIZACJE

**Polskie Towarzystwo Filozoficzne** w 1990 r. liczyło 820 członków skupionych w 10 oddziałach. Zarząd Główny działał w składzie: Władysław Stróżewski — przewodniczący, Stefan Amsterdamski — zastępca przewodniczącego, Elżbieta Pietruska-Madej — sekretarz, Adam Węgrzecki — skarbnik oraz członkowie: Jan Golichowski, Leon Gumański, Leon Koj, Ryszard Panasiuk, Jan Woleński. Główna Komisja Rewizyjna pracowała w składzie: Marian Przełęcki — przewodniczący oraz członkowie: Halina Perkowska, Barbara Szotek, Krzysztof Szlachcic. W ciągu 1990 r. odbyło się 10 walnych zgromadzeń oddziałów oraz jedno Walne Zgromadzenie Delegatów. Zarząd Główny odbył 2 zebrania, a zarządy oddziałów łącznie 34 zebrania. Zorganizowano 106 posiedzeń naukowych, na których m.in. referaty wygłosiło 17 gości z zagranicy. Towarzystwo sprawowało patronat nad Olimpiadą Filozoficzną organizowaną przez MEN. Było nadal członkiem Fédération Internationale des Sociétés de Philosophie. Biblioteka Towarzystwa wzbogaciła się o 54 książki oraz 2820 zeszytów czasopism.

**Oddział PTF w Gdańsku** zorganizował w 1990 r. 7 posiedzeń naukowych oraz 3 zebrania Zarządu. Powołano zespół prowadzący systematyczną akcję nawiązywania kontaktów ze szkołami średnimi województwa gdańskiego i elbląskiego w sprawie nauczania w nich filozofii. Zarząd Oddziału kierował eliminacjami szczebla okręgowego III Ogólnopolskiej Olimpiady Filozoficznej. Liczba członków Oddziału zwiększyła się w ciągu 1990 r. o jedną osobę i na koniec roku wynosiła 99 członków. Skład Zarządu — patrz Ruch Filoz. t. XLVIII nr 1.

**Oddział PTF w Katowicach** urządził w 1990 r. 7 posiedzeń naukowych, na których odczyty wygłosili głównie referenci miejscowi, ale także dwóch gości z UMCS w Lublinie. Ponadto wspólnie z Instytutem Filozofii UŚ zorganizowano w dniach 2 V - 6 V 90 r. tzw. Wiosenną Szkołę Filozoficzną, która odbyła się w Szczyrku i obejmowała 8 referatów oraz komunikatów naukowych. Zarząd Oddziału pracował w składzie: prof. Józef Bańka — przewodniczący, mgr Franciszek Kuboszek — sekretarz, dr Barbara Szotek — skarbnik.

**Oddział PTF w Krakowie** odbył w 1990 r. doroczne Walne Zebranie oraz jedno Nadzwyczajne Walne Zebranie, na którym 22 X 90 — dokonano zmian w składzie Zarządu Oddziału: na miejsce dotychczasowego przewodniczącego, prof. Władysława Stróżewskiego, który został przewodniczącym Zarządu Głównego PTF, wybrano doc. Adama Węgrzeckiego, wiceprzewodniczącym został prof. Andrzej Półtawski, a sekretarzem mgr Sławomira Walczewska. Zorganizowano 6 posiedzeń naukowych oraz 2 posiedzenia Zespołu Metodologiczno-Epistemologicznego im. Izzydora Dąmbskiej. W ciągu roku zmarł jeden z członków, doc. Jan Leszczyński, toteż na koniec 1990 r. Oddział liczył 110 członków.

**Oddział PTF w Lublinie** odbył w 1990 r. 13 posiedzeń naukowych, na których wygłoszono 34 odczyty, w tym 7 odczytów w ramach cyklu aksjologicznego nt. „Czy kryzys wartości?” oraz 13 odczytów na konferencji „Analiza pojęcia celu”, a ponadto 11 odczytów na konferencji „Liberalizm — przeszłość i przyszłość”. Oddział prowadził współpracę z Lubelskim Towarzystwem Naukowym, Polskim Stowarzyszeniem Edukacji Plastycznej, Serią wydawniczą RRR, a także z Human Studies Institute w USA, który ufundował nagrodę 200 dol. zwycięzcom konkursu filozoficznego dla studentów, zorganizowanego przez Oddział. Na początku 1990 r. Oddział liczył 82 członków, dwie osoby zrezygnowały z członkostwa w ciągu tego roku, przybyło zaś 4 nowych członków, toteż na koniec 1990 r. Oddział liczył 84 członków. Zarząd Oddziału, pracujący pod przewodnictwem dr Jadwigi Mizińskiej, odbył cztery zebrania administracyjne.



**Oddział PTF w Łodzi** zorganizował w 1990 r. 5 posiedzeń naukowych oraz sesję ku czci Kazimierza Ajdukiewicza, na której wygłoszono 5 referatów. Zarząd Oddziału zbierał się czterokrotnie w sprawach bieżących i organizacyjnych. W 1990 r. zmarł członek Oddziału prof. zw. Jerzy Wróblewski, więc w dniu 28 I 1991 r. liczba członków Oddziału wynosiła 51 osób.

**Oddział PTF w Poznaniu** odbył w 1990 r. 13 posiedzeń naukowych, na których frekwencja wahała się od 8 do 60 osób. Dzięki staraniom Oddziału wmurowano i odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci Kazimierza Ajdukiewicza. Uroczystości miały miejsce 9 X 90 r. Wygłoszono wówczas referat o filozofii Ajdukiewicza oraz przemówienia okolicznościowe. Zarząd Oddziału pod przewodnictwem doc. K. Łastowskiego zbierał się w 1990 r. 12 razy w sprawach administracyjnych. W dniu 1 I 90 r. Oddział liczył 62 członków, wstąpiło w ciągu roku 5 nowych członków, zmarł wiolelni członek, matematyk prof. Władysław Orlicz, więc na początku 1991 r. Oddział skupiał 66 członków. Oddział patronował ogólnemu eliminacjom III Olimpiady Filozoficznej dla młodzieży szkół średnich z okręgów: poznańskiego, górzowskiego i pilskiego.

**Oddział PTF w Szczecinie** — patrz Ruch Filoz. t. XLVIII nr 3/4.

**Oddział PTF w Toruniu** zorganizował w ciągu 1990 r. 5 posiedzeń naukowych, jedno Walne Zgromadzenie zwyczajne oraz dwa posiedzenia Zarządu. Na początek 1990 r. do Oddziału należało 38 członków, a na końcu 36, gdyż jeden z członków zmarł (mgr Jerzy Pawłowski), a jeden został skreślony z powodu zalegania przez 4 lata z opłacaniem składki (dr hab Jan Dębowski).

**Oddział PTF w Warszawie** zorganizował w 1990 r. 7 posiedzeń naukowych oraz uroczyste posiedzenie z okazji setnej rocznicy urodzin Prof. Kazimierza Ajdukiewicza, na którym referaty wygłoszili: doc. Andrzej Zieliński i prof. Witold Marciszewski. Zarząd Oddziału pracujący w składzie: doc. Jan Garewicz — przewodniczący; prof. Stefan Amsterdamski — wiceprzewodniczący; dr Zygmunt Simbierowicz — skarbnik; mgr Janusz Siek — sekretarz i dr hab. Ulrich Schrade — członek, zbierał się w sprawach organizacyjnych czterokrotnie w 1990 r. Oddział brał udział w pracach związanych z przygotowaniem i przeprowadzeniem III Olimpiady Filozoficznej na szczeblu okręgowym.

**Oddział PTF we Wrocławiu** urządził w 1990 r. 5 zebrań naukowych z referatami, a Zarząd Oddziału odbył 5 zebrań administracyjnych. Liczba członków Oddziału wynosiła na początku 1990 r. 50 osób, a na końcu 49 osób. Przewodniczącym Oddziału był doc. Dariusz Aleksandrowicz, a sekretarzem mgr Andrzej Lorczyk.

**Komitet Nauk Filozoficznych PAN** odbył 27 IX 1991 r. zebranie plenarne, na którym

omawiano sprawy: opiniowanie kandydatów na członków-korespondentów PAN, przyznania nagród PAN, kontynuowania serii „Biblioteka Klasyków Filozofii” oraz „Biblioteka Współczesnych Filozofów” w PWN, reaktywowania „Przeglądu Filozoficznego”, a także rozważano projekt utworzenia Biura Informacji.

**Towarzystwo Naukowe Prakseologii**, którego prezesem jest prof. Wojciech Gasparski, odbyło swe II Walne Zebranie Członków 11 XII 1991 r. w Pałacu Staszica w Warszawie. W pierwszej części zebrania dr hab. Anna Fornalczyk wygłosiła wykład pt. „Prakseologiczna analiza systemu funkcjonowania gospodarki polskiej”. Druga część zebrania poświęcona była sprawom administracyjnym.

**European Society for Analytical Philosophy** zostało powołane do życia podczas kolokwium w Zinal (Szwajcaria), które miało miejsce 1-3 VI 1990 r. Wybrano na okres do końca 1991 r. następujące władze towarzystwa: François Récanati (Paryż) — przewodniczący, Komitet Kierowniczy w składzie: D. Marconi (Cagliari), G. Meggle (Saarbrücken), K. Mulligan (Genewa), G. Sundholm (Leiden), S. Guttenplan (Londyn). Celem towarzystwa jest utrzymywanie kontaktów pomiędzy filozofami w Europie, organizowanie regularnych kolokwium, przekazywanie informacji o europejskiej filozofii analitycznej, popieranie filozofii analitycznej w Europie oraz międzynarodowej wymiany w dziedzinie filozofii. Adres: François Récanati, CREA, 1, rue Descartes, F-75005, Paris, France. Reprezentantem towarzystwa na Polskę został prof. Jan Woleński.

**Interest Group on Propositional Logic (IPL)** powstała w Londynie w 1991 r. w celu wymiany informacji naukowej i niesienia pomocy badaczom i studentom z Europy Wschodniej. Organizacja zamierza pomagać w uzyskiwaniu kopii artykułów, dostarczaniu książek, ułatwianiu wizyt naukowych w krajach Zachodu. Planuje też wydawanie sprawozdań. Adres: Prof. Dov Gabbay, Department of Computing, Imperial College of Science, Technology and Medicine, 180 Queen's Gate, London SW7 2BZ, England.

**The Program in Semiotic Studies** jest instytucją badawczą wchodzącą w skład Center for the Philosophy and History of Science działającego w Uniwersytecie w Bostonie. Program urządził w czasie roku akademickiego comiesięczne Boston Semiotics Colloquium, w czasie których omawia się nowe prace z zakresu semiotyki, jej teorii i zastosowań w różnych dyscyplinach. Wykłady na kolokwium wygłaszane są nie tylko przez osoby ze Stanów Zjednoczonych, lecz także przez gości zaproszonych z Kanady, Francji, Niemiec, Polski, Czechosłowacji, Rosji, Holandii, Japonii, Korei, Chin, Grecji i Włoch. Program zawierał umowę o współpracy z Uniwersytetem War-

szawskim oraz Uniwersytetem w Bnie. Istnieje możliwość nawiązania indywidualnej współpracy z Programem. Dyrektorem tej instytucji jest prof. Thomas G. Winner.

**International Society for Environmental Ethics** powstało w Australii. Adres: R. Elliot, Department of Philosophy, University of New England, Armidale, NSW, 2351.

**Gesellschaft für analytische Philosophie (GAP)** powstało w 1990 r. z inicjatywy prof. G. Meggle (Saarbrücken). Jest to w zasadzie towarzystwo dla niemieckiego obszaru językowego, ale także otwarte dla filozofów spoza niego. Organizatorzy wystosowali wiele indywidualnych zaproszeń do filozofów polskich. I Zjazd Towarzystwa odbył się w Saarbrücken w dniach 9-12 1991 r. Był on połączony z kongresem „Analytomen — Perspektiven der analytischen Philosophie”. Wśród referentów byli następujący filozofowie z Polski: T. Buksiński („Die Erkenntnisstruktur der Texte und die Interpretation”), M. Czarniawska („Woher führt die Semiotik des logischen Empirismus?”), A. Grobler („The puzzle of empirical basis: Popperian versus Bayesian theory of science”), A. Rojczak (Über die Korrespondenz von Tarskis Definition der Wahrheit „) i J. Woleński („A formal analysis of knowledge”). (J. Woleński)

**Görres-Gesellschaft** odbyło swe walne zebranie we Fryburgu (i. Br.) w dniach 28 IX - 2 X 1991 r. Wydział Filozoficzny tego towarzystwa dyskutował od 30 IX do 1 X na temat „Najnowsze spory filozoficzne o pojęciu Boga i dowodach istnienia Boga”. Udział w dyskusji wzięli: Kl. Jacobi, Fr. Ricken, C. Fr. Gethmann i Kl.-M. Kodalle. Adres: Görres-Gesellschaft — Geschäftsstelle, Postfach 10 09 05, D-5000 Köln 1, RFN.

**Förder- und Forschungsgemeinschaft Friedrich Nietzsche e. V.** to nowe towarzystwo powstałe 15 XI 1991 r. Przewodniczącym jest H.-M. Gerlach, a sekretarzem R. Eichberg. Adres: Postfach 136, D-O-4060 Halle an der Saale, Deutschland.

**L'Arcipelago** — Międzynarodowe Towarzystwo Jedności Nauk zostało założone 28 IX 1990 r. w Genui. Zadaniem tego laickiego towarzystwa ma być popieranie form intelektualnej życzliwości, należącej do tradycji chrześcijańskiej w duchu Antonio Rosminiego. Dla wykonania tego zadania towarzystwo chce organizować kongresy, konferencje, kursy i wydawać publikacje. Towarzystwo ma być podzielone na sekcje odpowiadające obszarom geograficznym. Przewodniczącym towarzystwa jest Maria Adelaide Raschini, sekretarzem generalnym — Pier Paolo Ottonello. W Komitecie założycielskim znalazły się 43 osoby z Włoch, Wielkiej Brytanii, Argentyny, Hiszpanii, Grecji, Francji. Adres: Società internazionale per l'unità delle scienze „L'Arcipelago”, C.P. 997 — 16100 Genova, Italia.

**Association Henri Poincaré** utworzone zostało w celu popierania badań nad historią i filozofią współczesnej fizyki. Adres: Institut Henri Poincaré, 11 rue Pierre et Marie Curie, F-75005, Paris, France.

## ZJAZDY I KONFERENCJE

Konferencja nt. „Logika i metodologia XX wieku” została zorganizowana przez Katedrę Logiki i Metodologii UŁ wraz z Oddziałem PTF w Łodzi w dniach 7-9 V 1991 r. Do udziału zaproszeni zostali logicy i filozofowie tak krajowi, jak i zagraniczni, ale kilku z tych ostatnich zrezygnowało w ostatniej chwili z przyjazdu. Wygłoszono następujące odczyty: 7 V, P. Bailhache (Nantes) — L'impossible démonstration automatique intelligente; M. Urchs (Lipsk) — 'Strict' is no stride in paraconsistent logic; G. Malinowski (Łódź) — Fuzzy sets and logics; P. Steinacker (Lipsk) — Too much negations?; U. Scheffler (Berlin) — Conditional logic; 8 V, J. Woleński (Kraków) — Remarks on the history of analytic/synthetic distinction; W. Strawiński (Warszawa) — Atomistic Universes of Individuals; J. Kaczmarek (Łódź) — On Thought and Proposition; M. Nowak (Łódź) — On Vanderveken's concept of proposition; M. Rosiak (Łódź) — Is Kazimierz Ajdukiewicz's Critique of Idealism conclusive?; 9 V, J. J. Jadacki (Warszawa) — Misunderstandings about understanding; B. Maryniak (Łódź) — Humanistic philosophy of science and its epistemological problem; R. Kleszcz (Łódź) — Droit, logique et théorie de l'argumentation; M. Lewandowska (Łódź) — Les aspects pragmatiques de l'analyse logique des questions; D. Horbaczewska (Łódź) — Some troubles with the specifying of pedagogical notions. Większość referatów wydrukowana zostanie w wydawanym nakładem UŁ wydawnictwie „Folia Philosophica”. Zeszyt zawierający te materiały ma się ukazać w pierwszej połowie 1992 r. (R. Kleszcz)

**Kwantyfikatory** były tematem wiodącym konferencji w Chlewickach koło Siedlec urządzonej przez Zakład Logiki IFiS PAN w dniach 10-15 VI 1991 r. W konferencji wzięli udział uczeni z USA, Niemiec, Finlandii, Izraela, Szwecji i d. ZSRR. Informacje: H. Kotlarski, Wolska 40/24, 01-187 Warszawa.

**Konferencja filozoficzna we Lwowie** — zorganizowana wspólnie przez Instytut Historii, Filozofii i Ekonomii Ukraińskiej Akademii Nauk, Uniwersytet im. I. Franko, Towarzystwo Naukowe im. T. Szewczeni, Ukraińskie Towarzystwo Filozoficzne, Lwowska Bibliotekę im. B. Stefanika, Lwowski Oddział Towarzystwa Ochrony Pamiątek Historii i Kultury, Towarzystwo „Ukraina” oraz amerykańską fundację „Sabre” — odbyła się 5-7 XII 1991 r. Omawiano poglądy i dorobek Michaiła Dragomanowa, Ludwiga von Misesa oraz filozoficznej



szkoły lwowsko-warszawskiej, której dotyczyło aż siedemnaście referatów.

**Brytyjsko-Polskie Sympozjum „Filozofia i język”** odbyło się w Oksfordzie 19-23 IX 1991 r. Zostało zorganizowane przez Oriol College (dr D. Charles), University College (dr T. Williamson) i Grupę Logiki Warszawskiego Towarzystwa Naukowego (prof. W. Marciszewski). Wygłoszone zostały następujące referaty: W. Buszkowski — From language to action. Mathematical linguistic reinterpreted; D. Eddington — Conditionals, probability and truth; P. Geach — Pleonotetic logic: methods and some results for deduction with „most” or „almost most” as quantifier; E. Kałuszyńska — Pragmatic vs. semantic model of science; S. Krajewski — Is there one logic? Behind the multiplicity of logical systems; G. Malinowski — Inferential many-valuedness; W. Marciszewski — Towards a theory of real definitions; D. Over — Conditionals, rationality and cognitive science; J. Paśniczek — Non-standard possible worlds and modal logic; M. Przełęcki — Is the notion of truth applicable to scientific theories? S. Read — On the concept of logical consequence; I. Rumfitt — The concept of contingent *a priori* and two notions of necessity; D. Wiggins — Natural kind words: sense, reference and extension; Ch. Williams — Do I have to be here now?; T. Williamson — Modal logic and vagueness; A. Wiśniewski — Multiply-conclusion consequence and erotetic implication; J. Woleński — Philosophical aspects of Tarski's truth theory; R. Wójcicki — Ontology, semantics and truth. (J. Woleński)

**Konferencja „Sixty Years of Incompleteness”** wraz z seminarium nt. „Directions in Set Theory” miała miejsce w Kirchberg am Wessel 21-24 VIII 1991 r. Organizatorem było Kurt Gödel Society, a referaty wygłosili m.in. R. Grandy, J. Hintikka, D. Jansen, E. Köhler, H. Wang, A. Woodin, i J. Woleński („Gödel and Tarski”). (J. Woleński)

**Reichenbach Tagung.** Z okazji 100 rocznicy urodzin Hansa Reichenbacha dwie uczelnie berlińskie, Humboldt Universität i Technische Universität, zorganizowały międzynarodową konferencję w Berlinie, która odbyła się 4-6 VII 1991 r. Referaty wygłosili m.in.: N. Cartwright, E. Dülling, M. Jammer, R. Jeffrey, Bas van Frassen, I. Niiniluoto, H. Posner i J. Woleński („Reichenbach and the Lvov-Warsaw School”). (J. Woleński)

**Masaryk und Brentano Schule** to temat konferencji zorganizowanej przez Forschungstelle und Dokumentationscenter für Österreichische Philosophie w Grazu oraz Czechosłowacką Akademię Nauk. Konferencja odbyła się w Pradze 15-18 X 1991 r. Referaty wygłosili m.in. R. Fabian, R. Haller, J. Pavlik, P. Simons, B. Smith i J. Woleński („On Masaryk's Philosophy of Science”). (J. Woleński)

**Myśl filozoficzna Augusta Del Noce** stała się przedmiotem obrad konferencji, która miała miejsce w Udine (Włochy) 12-13 XI 1990 r. staraniem tamtejszego uniwersytetu. Obradom przewodniczył Francesco Gentile (Padwa). Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego był Danilo Castellano, który wygłosił wstępny referat. Pozostali referenci to: Francesco Mercadante (Rzym), Vittorio Possenti (Wenecja), Antonio Poppi (Padwa), Ennio Innocenti (Rzym), Giancarlo Giurovich (Udine), Franco Tomassio (Cassino), Tito Perlini (Wenecja), Giuseppe Goisis (Wenecja) i Gianni Maria Pozzo (Padwa).

**III Kongres Filozofii Greckiej** zorganizowany przez Association for Greek Philosophy odbył się 20-30 VIII 1991 r. Tematem wiodącym była filozofia Pitagorejczyków. Następny kongres został wyznaczony na sierpień 1992 r. i ma dotyczyć filozofii hellenistycznej. Informacje można uzyskać pod adresem: International Association for Greek Philosophy, Simondou 5, 174 56 Athene, Grecja.

**I Narodowy Kongres Filozofii Średniowiecznej** odbył się 12-14 XIII 1990 r. w Sagarossie. Omawiano problemy literatury etycznej w średniowieczu, logiki średniowiecznej, teologii, nauki arabskiej i filozofii islamskiej oraz estetyki. Prace przedstawione na kongresie mają być opublikowane.

**Kolokwium nt. Social Justice. For and Against** zorganizowane zostało w dniach 3-6 X 1991 r. przez Uniwersytet Genewski. Informacje: Christine Tappolet, Université de Genève, Faculté des Lettres, Département de philosophie, Ch-1211 Genève, Suisse.

**I konferencja radziecko-niemiecka** na temat filozofii chrześcijańskiej miała miejsce w Moskwie 30 X 1990 r.

**Teologia racjonalna, filozofia religii, język o Bogu** omawiane były na konferencji zwołanej przez Pontyfikalny Uniwersytet Laterański w dniach 8-10 I 1991 r. Uczestniczyli: M. Sanchez Sorondo, G. Reale, E. Berti, A. Lobato, G. Mantzaridis, G. Cottier, H. Seidl, F. Bianco, A. Perez de Laborda, M. M. Olivetti, C. Fabro, S. Nicolosi, G. Ferreti.

**Recepcja filozofii niemieckiej we Francji w XIX i XX wieku** była przedmiotem dyskusji w Lille 13-15 III 1991 r.

**VI Międzynarodowe Kolokwium nt. filozofii i kultury hellenistycznej** odbyło się w Delfach wspólnym staraniem Towarzystwa Hellenistycznego Studiów Filozoficznych, Międzynarodowego Centrum Studiów Platonskich i Arystotelesowskich oraz Europejskiego Centrum Kulturalnego w Delfach. Wiodącym tematem obrad była koncepcja stoicka w kulturze hellenistycznej. Referaty wygłosili: E. Moutsopoulos, M. Damanowitch, J. -M. Gabaude, A. Tordesillas,



A. Pigler-Rogers, M. E. Koutlouka, M. Dragona-Monachou, M. Markakis, G. Koumakis, C. Niarchos, G. Tourlides, P. P. Ottonello, K. Christodoulou, J. -L. Vieillard-Baron, X. Mitakou, R. Garguillo, B. Petropoulos, E. Klessidou, R. Witt, T. Spantidou, A. Manes, G. Aujac, G. Zadi. Sprawozdanie z tego kolokwium zamieszczono (w języku francuskim) w „Filosofia Oggi” Anno XIV No 55 F III (1991) s. 461-464.

**III Międzynarodowe Sympozjum nt. Uniwersalizmu** (przypomnijmy: pierwsze odbyło się w 1989 r. w Warszawie, drugie w 1990 r. w Berlinie) miało miejsce w Brock University, St. Catharines w Kanadzie. Tematy brzmiały: Universal Humanism oraz Achievements and Crises of Contemporary Philosophies versus Universalism as Metaphilosophy. Informacji może udzielić: Dr J. R. A. Mayer, Department of Philosophy, Brock University, St. Catharines, Ontario L2S 3A1, Kanada.

**Neukantianismus. Perspektive und Probleme** to temat międzynarodowej konferencji, która odbyła się w dniach 9-13 IX 1991 r. staraniem Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu w Trier (RFN).

**XIX Internationaler Hegel-Kongress** poświęcony problematyce prawa i państwa został wyznaczony na 30 IV - 2 V 1992 r., a jako miejsce obrad kongresu wybrano Neurenberg. Informacje: Prof. Dr Wolfgang Sünkel, Institut für Pädagogik, Universität Erlangen-Nürnberg, Bismarckstr. 1, D-8520 Erlangen, RFN.

**Die Naturphilosophie des deutschen Idealismus** jest przedmiotem konferencji organizowanej pod auspicjami Werner-Reiners-Stiftung, Bad Homburg, przez Karen Gloy i Steffen Dietzsch w dniach 27-30 V 1992 r. Informacje: Prof. Dr Karen Gloy, Philosophisches Institut an der Theologischen Fakultät Luzern, Pfistergasse 20, CH-6003 Luzern, Schweiz.

**Międzynarodowy kongres filozofii węgierskiej** odbędzie się w Budapeszcie 17-18 VIII 1992 r. Informacje: J. Biro, Department of Philosophy, University of Florida, Gainesville, Florida 32611, USA.

**The VIIIth International Conference on Social Philosophy** odbył się na Uniwersytecie w Gujarat, Ahmedabad (Indie) 28-31 XII 1991 r. Tematyka obrad koncentrowała się na zagadnieniach wolności, obowiązków i praw. Informacje: Creighton Peden, Augusta College, Augusta, Georgia 30910, USA.

**Międzynarodowa Konferencja nt. Filozofii Hansa Jonas** miała miejsce w Jerozolimie 12-15 I 1992 r. Informacje: H. Brown, Philosophy Department, Pace University, New York City, New York 10038-1502, USA.

## NAUCZANIE

**Studia filozoficzne na Uniwersytecie M. Kopernika w Toruniu.** Do połowy lat sześćdziesiątych istniały w Uczelni toruńskiej studia filozoficzne. Wykłady i seminaria prowadzili wówczas profesorowie: Tadeusz Czeżowski, Henryk Elzenberg i Tadeusz Szczurkiewicz. Odejście ich na emeryturę spowodowało przerwanie rekrutacji na kierunku filozoficznym. W ostatnim okresie na UMK ukształtowały się kadrowe i organizacyjne warunki reaktywowania tego kierunku. Decyzją władz Uczelni, realizującą postulaty toruńskiego środowiska, z dniem 1 X 1991 r. wznowione zostały studia filozoficzne. W wyniku przeprowadzonych egzaminów wstępnych na studia przyjęto 40 studentów, w tym grupę absolwentów szkół średnich, dla których filozofia będzie podstawowym kierunkiem studiów, oraz grupę studentów, którzy filozofię studiować będą w ramach drugiego fakultetu. Bazą dla tego kierunku będzie Instytut Filozofii, utworzony w 1991 r. jako wyodrębniona jednostka Wydziału Humanistycznego, oraz Katedra Logiki. W ramach Instytutu działają trzy zakłady: Zakład Historii Filozofii i Myśli Społecznej, Zakład Filozofii Współczesnej oraz Zakład Etyki. Głównymi dziedzinami badań naukowych Instytutu Filozofii UMK są: 1. niemiecka filozofia klasyczna XVIII i XIX w. a zwłaszcza interpretacja filozofii transcendentnej Kanta jako pewnego rodzaju metafizyki sprzężonej z doświadczeniem oraz zagadnieniem czasu i jego antropologicznych konsekwencji w idealizmie niemieckim; 2. współczesne kierunki i tendencje w filozofii (głównie poglądy Husserla, Heideggera, szkoły frankfurckiej, filozofia chrześcijańska, filozofia kultury, teoria rozwoju społecznego); 3. epistemologia frankońska XX w.; 4. historia filozofii polskiej XIX i XX w. (w szczególności pozytywizm, mesjanizm, szkoła lwowsko-warszawska); 5. historia etyki polskiej, aksjologia, deontologia, zgadnienie zła w dziejach europejskiej myśli moralnej. (J. Pawlak)

**Summer School „Probability and Casuality.** W ramach Erasmus Programme in Logic, History and Philosophy of Science zaplanowana została w dniach 24-30 V 1992 r. seria wykładów w Aarhus University (Dania) wygłaszanych w języku angielskim. Przewidziano następujące wykłady: Giovanna Corsi (Florence) — Logical prerequisites for probability and modality; Derik Batens (Gandawa) — Probability theory and its interpretations; Peter Clark (St. Andrews, Szkocja) — Probability theory and physics: classical and quantum; Kevin Kelly (Pittsburgh, USA) — Probability, learning theory and induction. Uczestnicy korzystają z zakwaterowania w akademikach. Niewielka liczba stypendiów dla osób nie należących do Erasmus Programme rozdzielana jest głównie wśród studentów z Europy Wschodniej, jednak stypendia te nie obejmują zwrotu kosztów podróży. Informacje o szkole letniej: Prof. Jan Husted,

Department of Philosophy, University of Aarhus, Bygning 328, NDR Ringgade 8000, Aarhus C, Dania. Informacje w sprawie programu i stypendiów: Dr J. Clark, Department of Logic and Metaphysics, University of St. Andrews, St. Andrews, Scotland KY16 9AL.

**The Third European Summer School in Language, Logic and Information** została utworzona w Universität des Saarlandes, Saarbrücken staraniem European Foundation for Logic, Language and Information. Szkoła działała w dniach 12-23 VIII 1991 r., a wykłady koncentrowały się głównie na problematyce granic między lingwistyką, logiką i informatyką, gdy w grę wchodzi badania nad językami naturalnymi. Kursy podzielone zostały na cztery kierunki: lingwistyka komputerowa, lingwistyka a poznanie, logika a komputeryzacja, semantyka. Uwzględniano problemy filozofii języka. Informacje: Hans Uszkoreit, Maïke Paritong, Universität des Saarlandes, W6600 Saarbrücken, RFN.

## WIADOMOŚCI OSOBISTE

Bolesław Andrzejewski (UAM) w październiku 1991 r. przebywał w RFN i brał udział w międzynarodowym sympozjum nt. „Geisteswissenschaftliches und literarisches Übersetzen im internationalen Kulturaustausch”, które odbyło się w Sonthofen.

J. W. de Beus (ur. 27 XI 1952 w Utrechcie), były docent Uniwersytetu Amsterdamskiego, został z dniem 15 II 1991 r. mianowany profesorem filozofii polityki na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu w Twente (Holandia).

Tadeusz Buksiński (UAM) uczestniczył w październiku 1991 r. w Kongresie Filozofii Analitycznej w Saarbrücken.

Zbigniew Drodowicz (UAM) przebywał od października do grudnia 1991 r. w Berlinie, korzystając ze stypendium Instytutu Goethego.

Zbigniew Galor (Zakł. Filoz. AR w Poznaniu) został w 1991 r. docentem w Akademii Nauk Księstwa San Marino.

Anna Grzegorzczak (UAM) habilitowała się 20 I 1992 r. na podstawie rozprawy pt. *Niekartezjańskie współrzędne w dzisiejszej humanistyce*.

Włodzimierz Kaczochara został powołany 1 X 1991 r. na stanowisko profesora nadzwyczajnego Zakładu Nauk Społeczno-Humanistycznych Akademii Muzycznej w Poznaniu.

Jerzy Kmita obchodził w styczniu 1992 r. swe 60 urodziny oraz 35-lecie pracy naukowej.

Leszek Kołakowski otrzymał 9 I 1992 r. tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Łódzkiego.

Teresa Kostyrko (UAM) otrzymała tytuł profesora w Inst. Kulturoznawstwa.

Ryszard Nazała został powołany 1 I 1992 r. na stanowisko profesora nadzwyczajnego

Zakładu Filozofii i Socjologii Politechniki Poznańskiej.

Michał Piotrowski (UAM) został mianowany profesorem nadzwyczajnym Instytutu Kulturoznawstwa.

Jacek Sójka (UAM) habilitował się 9 XII 1991 r. na podstawie rozprawy pt. *Miedzy filozofią a socjologią. Społeczna ontologia Alfreda Schütz* (W-wa 1991). W 1991 r. przebywał na stypendium w Uniwersytecie w Cambridge.

Jan Such w październiku 1991 r. przebywał w London School of Economics and Political Science, zaś w styczniu obchodził swe 60 urodziny oraz 35-lecie pracy naukowej. Z tej okazji Jubilatowi dedykowano pracę zbiorową *Współczesna filozofia nauki* (Poznań 1991).

Jerzy Zymański (UAM) obchodził w grudniu 1991 r. swe 65 urodziny oraz 50 rocznicę swej pracy zawodowej. Przy tej okazji pracownicy Zakładu Filozofii Nauki i Techniki UAM dedykowali Jubilatowi pracę zbiorową pt. *Techniczne determinanty rozwoju wiedzy*.

H. Visser (ur. 28 XII 1939 r. w Leuwarden), doktor filozofii Uniwersytetu Królewskiego w Brabancji, habilitowany w 1989 r., został mianowany z dniem 15 II 1991 r. docentem Rijksuniversiteit w Limburgu (Holandia).

Janusz Wiśniewski (UAM) przebywał od 7 I do 20 II 1992 r. w Bremie, korzystając ze stypendium Instytutu Goethego.

Jan Wołęński (UJ) brał w 1991 r. udział w konferencjach: Reichenbach Tagung (Berlin 4-6 VII, referat: „Reichenbach and the Lvov-Warsaw School”), Sixty Years of Incompleteness (Kirchberg/Wessel 21-24 VIII, referat: „Gödel and Tarski”), Masaryk and Brentano Schule (Praga 15-18 X, referat: „On Masaryk's Philosophy of Science”), XI Kongres Logiki, Metodologii i Filozofii Nauki (Uppsala 7-14 VIII), Kongres „Analyomen”, Brytyjsko-Polskie Sympozjum „Filozofia Logiki i Języka” (Oksford 19-23 IX, referat: „Philosophical aspects of Tarski's truth theory”). Ponadto został reprezentantem na Polskę towarzystwa European Society for Analytic Philosophy powstałego w 1990 r.

Krystyna Zamiara (UAM) została powołana na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Instytucie Kulturoznawstwa UAM.

## KONKURSY I NAGRODY

Kuno-Fischer-Preis, nagroda wynosząca 10 tys. DM, została przyznana Wernerowi Beierwaltesowi z Uniwersytetu w Heidelbergu za książkę *Denken des Einen*.

## VARIA

Ulica Kazimierza Ajdukiewicza w Poznaniu. Rada Miejska Poznania, na wniosek uczestników Walnego Zgromadzenia Oddziału PTF w Poznaniu, zatwierdziła 18 XII 1990 r. propozycję nadania jednej z ulic w rejonie nowo powstałego kompleksu UAM (na Morasku koło



Poznania) imienia Profesora Kazimierza Ajdukiewicza.

**Doktorat honoris causa.** Uniwersytet Łódzki nadał tytuł doktora honoris causa prof. Leszkowi Kołakowskiemu. Uroczystość nadania odbyła się 9 I 1992 r. w Auli UŁ przy ul. Pomorskiej 149/151. Promotorem była prof. Ija Lazari-Pawłowska.

**Schaff w Brazylii.** W 1990 r. ukazała się w São Paulo książka Adama Schaffa *A sociedade informatica* w przekładzie Carlos E. J. Machado i Luiz A. Oghes.

**Prof. Roberto Poli** (Dipartimento di Teoria storia e ricerca sociale, via Verdi 26, 38100 Trento, Italia) rozstał w styczniu 1992 r. „Call for ideas”, w którym apeluje o rozważenie pewnych problemów związanych z ontologią, prototypyką i mereologią Leśniewskiego oraz ewentualne zorganizowanie konferencji na te tematy.

**Zmiany w uczelniach b. NRD.** Jak informuje „Tijdschrift voor Filosofie” (1991, nr 3), od 1 stycznia do 18 września (1991?) w uniwersytetach i wyższych szkołach na terenie byłej NRD zwolnionych zostało z pracy 1504 nauczycieli akademickich, z których 506 zajmowało się poprzednio nauczaniem marksizmu-leninizmu. Instytut Filozofii Uniwersytetu Humboldta w Berlinie otrzymał całkowicie nową strukturę z dniem 1 X 1991 r.

**Jak powstał „Ruch Filozoficzny”.** Pod tym tytułem ukazała się w „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Filozofia XIII, zes. 234 (1991) praca Ryszarda Jadczaaka omawiająca historię powstania kwartalnika. Autor opierał się głównie na korespondencji Kazimierza Twardowskiego z Władysławem Weryhą. Podano tam również krótką informację o dalszych losach czasopisma. W streszczeniu niemieckim, zamieszczonym na końcu pracy, stwierdzono, że kwartalnik wydawany był do 1981 r. Czyżby tomy XL-XLVIII były tylko złudzeniem?

## NEKROLOGIA

**Ian W. Aleksander** (ur. 1911 w Edynburgu), em. profesor University College of North Wales, Banger, członek Brytyjskiego Towarzystwa Fenomenologicznego, zmarł w maju 1989 r. Studiował w Edynburgu i Paryżu, stąd jego zainteresowania filozofią i literaturą romańską. Spośród jego głównych publikacji przypomnijmy: *The Philosophy of Gabriel Marcel in its Relations with Contemporary French Thought* (1949), *Bergson, Philosopher of Reflection* (1957), *Benjamin Constant: Adolphe* (1973), *French Literature and the Philosophy of Consciousness* (1985).

**Wilhelm Raimund Beyer** (ur. 2 V 1902 w Neurenberg), heglista, założyciel (1953) i wieloletni przewodniczący Internationale He-

gel-Gesellschaft, zmarł w Salzburgu w wieku 89 lat. Od 1975 r. był członkiem Akademii Nauk NRD. Trzecie wydanie pełnej bibliografii jego dzieł (z 1982 r.) obejmuje 381 pozycji, z których prawie 300 dotyczy Hegla. Z okazji 75-lecia jego urodzin M. Buhr wydał w stolicy NRD zbiór jego prac *Denken und Bedenken: Hegel Aufsätze* (1977).

**Jesse de Boer** (ur. 28 VIII 1912), em. profesor filozofii Uniwersytetu w Kentucky, zmarł 25 V 1990 r.

**Otto F. Bollnow** (ur. 1903 w Szczecinie), od 1953 r. profesor filozofii Uniwersytetu w Tübingen, zmarł w 1990 r. Był autorem m.in. książek: *Existenzphilosophie* (1943), *Mensch und Raum* (1963).

**Allan H. Donagan**, profesor filozofii w California Institute of Technology, zmarł 29 V 1991 r. Pracował w C. I. T. od 1984 r. Wcześniej był kolejno profesorem w University of Illinois/Urbana-Champaign, Indiana University, University of Minnesota oraz University of Chicago (14 lat). Na początku swojej kariery filozoficznej pracował w Australii (w Canberze i Perth).

**José Maria Ferrater Mora** (ur. 30 X 1913), profesor Bryn Maior College (USA), zmarł w Barcelonie 30 I 1991r. Jako republikanin zmuszony był w czasach frankistowskich opuścić Hiszpanię, przebywał we Francji, na Kubie, w Chile i od 1948 w USA. Był autorem wielkiego słownika *Diccionario de filosofía* (Mexico 1941) oraz licznych prac m. in. *El hombre en la encrucijada* (1952), *El ser y el sentido* (1962), *Indagaciones sobre el lenguaje* (1970), *De la materia a la razón* (1978).

**François-Xavier Houang** (ur. 4 IX 1911 w Lili kołó Szanghaju), oratorianin, em. profesor Uniwersytetu Paryskiego, Sorbony, zmarł w Paryżu 3 V 1990 r. Do Francji przybył w 1936 r. Nauczał chińskiej filozofii w Instytucie Języków Orientalnych oraz na Sorbonie. W ostatnich latach regularnie odwiedzał Chiny na zaproszenie tamtejszego rządu. Napisał m.in. *La vie de Lao Tseu, Le néo-hégélianisme, Âme chinoise et christianisme* oraz *Le bouddhisme de l'Inde à la Chine*.

**Harold N. Lee** (ur. 1899 w Seattle), em. profesor filozofii Newcomb College, New Orleans i Tulane University, zmarł 31 VII 1990 r. w New Orleans. Opublikował m.in. *Preception and Aesthetic Value* (1938), *Symbolic of Logic* (1962), *Percepts, Concepts, and Theoretic Knowledge* (1971). Był założycielem rocznika „Tulane Studies in Philosophy”.

**Henri Lefebvre** (ur. 1901 w Hagetman), marksistowski filozof i socjolog, zmarł w czerwcu 1991 r. Studiował prawo i filozofię w Aix-en-Provence i stał się pod wpływem Mauricego Blondela. W Paryżu zetknął się z a-



wangardą surrealistów i z marksizmem. Został członkiem Francuskiej Partii Komunistycznej w 1928 r., ale przeszedł do opozycji wobec ortodoksyjnych marksistów i usunięto go z partii w 1958 r. Uczył w liceum, potem został profesorem w Strasburgu, a następnie (od 1965) w Nanterre, gdzie wywierał silny wpływ na studentów. Rozwiniął socjologię „sytuacyjną”. Interesował się zwłaszcza pojęciem alienacji i krytyką państwa. Ważniejsze książki: *Critique de la vie quotidienne* (t. I 1947, t. II 1962), *Introduction à la modernité* (1962), *Sociologie de Marx* (1966).

**Albert William Levi** (ur. 1911) zmarł 31 X 1988 r. Doktoryzował się na Uniwersytecie w Chicago (1938) potem, w latach 1951-79, pracował na Wydziale Filozofii Uniwersytetu Waszyngtońskiego St. Louis. Zajmował się głównie filozofią kultury, metafizyką, filozofią sztuki i historią nowożytnej filozofii. Wydał m.in. *Philosophy and the Modern World* (1959), *Humanism and Politics* (1960), *Philosophy as Social Expression* (1974).

**Merab Konstantinowicz Mamardašwili** (ur. 1930 w Gruzji) zmarł 25 XI 1990 r. na lotnisku w Moskwie w drodze powrotnej do Tbilisi, gdzie pracował w Instytucie Filozofii Prawa Gruzjińskiej Akademii Nauk. W czasie swych wizyt we Francji i Włoszech protestował przeciw sowieckiej interwencji zbrojnej w Czechosłowacji w 1968 r. Zajmował się m.in. filozofią kultury. Bibliografię jego prac zamieszczono w „Studies in Soviet Thought” Vol. 41 No 3 (1991) s. 229-31.

**Eduardo Nicol** (ur. 1907 w Barcelonie), em. profesor Universidad Nacional Autónoma w Meksyku, zmarł w Meksyku w 1990 r. Opublikował m.in. *La idea del hombre* (1946), *Historicismo y existencialismo* (1950), *Metafisica de la expresión* (1957), *El problema de la filosofía hispanica* (1961), *Los principios de la ciencia* (1965), *La reforma de la filosofía* (1980).

**Stephan Strasser** (ur. 1905), profesor filozoficznej psychologii i fenomenologicznej antropologii Katolickiego Uniwersytetu w Nijmegen w latach 1947-1975, zmarł 1 VII 1991 r. w Nijmegen (Holandia).

**Dieter Suhr**, profesor filozofii prawa na Uniwersytecie w Augsburgu (od 1976 r.), zmarł w 1990 r. Był autorem m.in. dzieła *Bewusstseinsverfassung und Gesellschaftsverfassung: über Hegel und Marx zu einer dialektischen Verfassungstheorie* (1875).

**Maria Zambrano** (ur. 1907), uczennica Ortegi y Gasset, zaliczana do wybitnych filozofów hiszpańskich, autorka licznych dzieł, zmuszona w czasie dyktatury gen. Franco do opuszczenia Hiszpanii, zmarła 6 II 1991. Bibliografię jej prac podano w José D. Jiménez — *Los senderos olvidados de la filosofía* (Madrid, Religión y Cultura, 1991 s. 342).

## WYDAWNICTWA NADEŚLANE

- Aaron R., *Discours contre la methode*, Paris 1974.  
 Albert K., *Zur Metaphysik Lavelles*, Bonn 1975.  
 Bergler M., *Die Antropologie*, 1981.  
 Bouthom C., *Histoire de la sociologie*, Paris 1979.  
 Clare S., *Aristotles's Man*, Oxford 1985.  
 Dołęga J., *Stosunek ruchu do materii*, Warszawa 1986.  
 Fischer H., *Kritik und Zensur*, Freiburg 1981.  
 Głombik C., *Zapomniani krytycy*, Lublin 1988.  
 Hus J., *Opera omnia*, t. 9, Praga 1988.  
 Jaroszyński P., *Metafizyka piękna*, Lublin 1986.  
 Koj L., *Myśl i znak*, KAW, Białystok 1990.  
 Krzemeń W., *Człowiek w cieniu prawostawia*, Warszawa 1979.  
 Pomponazzi P., *O nieśmiertelności duszy*, Warszawa 1980.  
 Demkow J., *Karola Marksa teoria ekonomiczna*, Warszawa 1993.  
 Stępień A., *Propedeutyka estetyki*, Lublin 1986.  
 Stosunki międzynarodowe, Warszawa 1983.  
 Szostek A., *Natura - rozum - wolność*, Lublin 1989.  
 Świeżawski S., *Wielki przełom 1907-1945*, Lublin 1989.  
 Świeżawski S., *Dzieje filozofii europejskiej XV wieku*, t. 2-4, Warszawa 1986.  
 Tatarkiewicz W., *A History of six ideas*, Warszawa 1980.  
 Tokarczyk R., *Klasycy praw natury*, Lublin 1988.  
 Tokarczyk R., *Doktryny polityczne*, Lublin 1989.  
 Annales UMCS - Sectio F, F, vol. V: 1987, vol. VI: 1988.  
 Bollettino di Storia della filosofia, vol. 9: 1986/1989.  
 Bulletin de la Société française de Philosophie, 84 Année, No 4; 85<sup>e</sup> Année, No 1, 2.  
 Biuletyn Polskiego Komitetu do Spraw UNESCO, R. 1989, nr 3, 4; R. 1990, nr 1-4.  
 Dialectica, vol. 33: 1979, vol. 34: 1980, vol. 35: 1981, vol. 36: 1982, vol. 37: 1983, vol. 40: 1986, vol. 44: 1990, vol. 45: 1991.  
 Erlanger Universitäts-Reden, R. 1984, nr 16.  
 Face Revista de Semiotica, vol. 3: 1990, nr 2.  
 FAU, R. 1989, nr 28; R. 1990, nr 33, 34.  
 Filosofia, R. 42: 1991, fasc. I-II.  
 Filosofia Oggi, R. 14: 191, nr 53, 54, 55.  
 Filozofskie Nauki, R. 1989, nr 7-11.  
 Filozofska i Socjologiczna dumka, 1989, nr 6.  
 Filozofski Vestnik, R. 1990, nr 1,2.  
 Godisnik na Sofijskija Universiteta, vol. 79.  
 International Philosophical Bibliography, vol. 43, nr 2.  
 International Studies in Philosophy, vol. 7, vol. 8, vol. 9, vol. 10, vol. 21.  
 Iyyun, vol. 39: 1990, vol. 40: 1991, 4 zeszyty.  
 Jahresbibliographie, R. 1985.  
 Journal of Philosophy, vol. 79, nr 3; vol. 84, nr 11; vol. 86, nr 10, 11, 12, vol. 87, vol. 88.  
 Kwartalnik Historii Nauki i Techniki, R. XXXV, R. XXXVI nr 1.  
 L'Arcipelago, R. 1991.  
 L'Enseignement philosophique, R. 37: 1987 nr 5-6, R. 40: 1990, nr 4-6, R. 41: 1991 nr 3.  
 Letopis, V, 41: 1990.  
 Owl of Minerva, vol. 21, nr 1.  
 Philosophica, vol. 27, nr 1.  
 Polish Review, R. 29, R. 30, R. 32, R. 33, R. 34, R. 35, R. 36, nr 1.  
 Reports on Mathematical Logic, No. 23, No. 24.  
 Revue de Synthese, R. 1990, nr 4; R. 1991, nr 1.

**Rivista di Filosofia neo-scolastica**, R. 1989, nr 4;  
R. 1990, nr 1, 2/3.  
**Rostocker Philosophische Manuskripte**, R. 1974,  
Heft 13.  
**Russell Journal**, R. 1990, vol. 10, nr 1,2.  
**Teorie a metoda**, R. 7, R. 8.  
**Teorie rozvoje vedy**, R. 7, R. 9, R. 10, R. 11, R.  
12, R. 13.

**Teorie vedy**, R. 1.  
**Tijdschrift voor filosofie**, R. 1990, nr 4; R. 1991,  
nr 1, 2, 3.  
**Zeitschrift für Philosophische Forschung**, 45: 1991,  
nr 1.  
**Znak**, R. 36, R. 43 nr 430, 431.





## SPIS RZECZY

Ryszard Kleiszcz, Dwa jubileusze . . . . .	3
Teresa Rzepa, Jeszcze o filozoficznej szkole lwowsko-warszawskiej . . . . .	5
Ryszard Jadcza, O niezrealizowanym projekcie drugiego, niemieckiego wydania <i>Zur Lehre vom Inhalt und Gegenstand</i> K. Twardowskiego . . . . .	17
Autoreferaty z odczytów i wykładów . . . . .	21
Leon Gumański, Logical and semantical antinomies, s. 21. G. E. M. Anscombe, Practical truth, s. 30. Peter Geach, The Logic of the third man, s. 33. Ewa Żarnecka-Biały, Logika nieformalna: prehistoria oraz historia najnowsza, s. 37. Piotr Brykczyński, Z problematyki ontologii relacji i se- mantyki predykatów wieloargumentowych, s. 42. Grzegorz Bancerek, Tarski Grothendieck Set Theory as a Basis of Knowledge Management System for Mathema- tics, s. 48. Werner Stelzner, Relevance Filters in Non-Classical Logics, s. 49. Tadeusz Prucnal, Logics of relational systems, s. 54. Andrzej Trybulec, Composite Systems of Logic, s. 54. Marek Magdzia, Kripke i współczesna dyskusja wokół teorii prawdy, s. 55. Agata Darmochwał, Classical Predicate Calculus Formalization in PC MIZAR System, s. 56.	
Recenzje i sprawozdania . . . . .	59
J. Czerny, Kazimierz Twardowski współtwórca brentanowskiego programu filozofii ( <i>Jan     Woleński</i> ), s. 59. Jacek Paśniczek, Meinongowska wersja logiki klasycznej. Jej związki z filozofią języka, poznania, bytu i fikcji ( <i>Wojciech Krysztofiak</i> ), s. 62. Andrzej Piet- ruszczak, Bezkwantyfikatory rachunek nazw. Systemy i ich metateoria ( <i>Grzegorz     Malinowski</i> ), s. 66. Z przeglądu czasopism psychologicznych ( <i>Teresa Rzepa</i> ), s. 68. R. Schantz, Der sinnliche Gehalt der Wahrnehmung ( <i>Jan Woleński</i> ), s. 73. Edward Zalta, Intensional Logic and the Metaphysics of Intentionality ( <i>Jacek Paśniczek</i> ), s. 75. Jean- Louis Gardies, Le raisonnement par l'absurde ( <i>Leon Gumański</i> ), s. 78.	
Przegląd czasopism . . . . .	81
Archives de Philosophie, s. 81 a. Les Etudes Philosophiques, s. 81a. Filozofický Casopis, s. 81b. Kant-Studien, s. 82a. The Review of Metaphysics, s. 82b. Revue Philosophique de Louvain, s. 82b.	
Zapiski bibliograficzne . . . . .	83
a) Prace opublikowane w Polsce, s. 83a. b) Piśmiennictwo obce, s. 91a.	
Wiadomości bieżące . . . . .	93
Wiadomości wydawnicze: Publikacje jednostkowe, s. 93a. Wydawnictwa ciągłe, s. 96a. Czasopisma, s. 98a. Odczyty i wykłady, s. 99b. Organizacje, s. 101a. Zjazdy i kon- ferencje, s. 103b. Nauczanie, s. 105b. Wiadomości osobiste, s. 106a. Konkursy i nagrody, s. 106b. Varia, s. 106b. Nekrologia, s. 107a. Wydawnictwa nadesłane, s. 108b.	

wydawnictwo  
adam  
marszałek

